

FINANSE



3

1 9 5 4

POLGOS

FINANSE

3 (23)

MAJ - CZERWIEC

1 9 5 4

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

TREŚĆ NUMERU „FINANSÓW“ Nr 3/1954 (ROK V)

Tadeusz Dietrich	
Budżet na rok 1954 stwarza warunki do podniesienia stopy życiowej i dalszego rozwoju gospodarki narodowej	3
Zygmunt Kozłowski	
Kredyt rolny w walce o podniesienie produkcji rolnej	16
Mieczysław Kwiecień	
Uwagi w sprawie reprodukcji prostej środków trwałych w spółdzielniach produkcyjnych	26
Andrzej Dziadyk	
Aktualne zagadnienia finansowe Państwowych Ośrodków Maszynowych	40
S. Herszenberg	
Rola cen jednolitych na półfabrykaty w pogłębieniu metod planowania i analizy kosztów własnych w przemyśle	50
Maria Topolska, Leon Palczyński	
Zasady organizacji i finansowania spółdzielczości mieszkaniowej	59
J. Kronrod	
Pieniądz i jego funkcje w ekonomice socjalistycznej	67
PRAKTYKA I WYMIANA DOŚWIADCZEŃ	
Z pracy aparatu finansowego w terenie.	83
Stanisław Baran	
Zobowiązania w planowaniu finansowym inwestycji	90
Kazimiera Sowowa	
O metodę ustalania norm zapasów produkcji niezakończonych w przedsiębiorstwach przemysłu owocowo-warzywnego	94
MATERIAŁY I SPRAWOZDANIA	
Sekcja Finansów przy Zarządzie Głównym PTE w Warszawie	99
Regionalna Konferencja Katedr Finansowych w Krakowie	104
PRZEGLĄD WYDAWNICTW	
Normowanie środków obrotowych w przemyśle — (rec. M. Mamczarczyk)	113
PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA	
Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od dnia 1 marca do dnia 30 kwietnia 1954 r.	118
BIBLIOGRAFIA FINANSOWA	
Część I: Artykuły	126

TADEUSZ DIETRICH
Minister Finansów

Budżet na rok 1954 stwarza warunki do podniesienia stopy życiowej i dalszego rozwoju gospodarki narodowej*)

Rozpatrując i uchwalając corocznie budżet państwa, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokonuje przeglądu osiągnięć narodu w jego walce o lepsze jutro, odmierza szlak przebyty na drodze realizacji planu 6-letniego, nakreśla zadania i cele stojące przed następnym etapem, wskazuje na braki i niedociągnięcia oraz mobilizuje masy pracujące do zwycięskiej walki o coraz lepsze zaspokojenie stale rosnących potrzeb kulturalnych i materialnych społeczeństwa, o budowę socjalizmu.

Rok 1953 zamknęliśmy dalszymi poważnymi osiągnięciami. Plan produkcji przemysłu socjalistycznego został wykonany w 103,9 proc., a zadania planu 6-letniego na ten rok w około 116 proc. Globalna produkcja przemysłowa była wyższa niż w roku poprzednim o 17,5 proc. Przekroczenie planu produkcji przemysłowej było wynikiem wzmożonej aktywności klasy robotniczej, wynikiem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wynikiem wcielania w życie polityki rządu i poparcia jej przez cały naród zjednoczony we Frontie Narodowym.

W roku 1953 osiągnięto poprawę zaopatrzenia ludności zarówno w artykuły spożywcze, jak i przemysłowe. Przeprowadzona w listopadzie ub. roku obniżka cen detalicznych szeregu artykułów przyniosła ludności w skali rocznej 4,5 miliarda zł oszczędności. Rząd podjął szereg uchwał, które polepszyły ogólne warunki kontratacji artykułów rolnych zakupowanych przez państwo i zwiększyły dochody pieniężne ludności rolniczej. Dochody ludności rolniczej wzrosły także wskutek zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

W roku 1953 nastąpił również, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, dalszy rozwój rolnictwa. Wzrost globalnej produkcji rolniczej w porównaniu z rokiem 1952 wyniósł około 5 proc., mimo, że plan globalnej produkcji rolniczej na r. 1953 został wykonany tylko w 96,4 proc., a to w związku z niskimi plonami zbóż.

W roku 1953 nastąpił wzrost i dalsze umocnienie układu socjalistycznego w naszej gospodarce narodowej. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego podniósł się do 76 proc. Liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła z 4 900 do przeszło 8 tysięcy.

W wyniku osiągnięć w dziedzinie wzrostu produkcji, wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych dochody budżetowe były wyższe od zaplanowanych o 2,4 proc. Ich realizacja była w poważnym stopniu możliwa dzięki osiągniętej równowadze rynkowej i ukróceniu spekulacji w wyniku

*) Referat wygłoszony w Sejmie w dn. 23.IV. 1954 r.

uchwał ze stycznia 1953 r. o zniesieniu zaopatrzenia bonowego oraz o regulacji cen i płac.

Rezultaty te osiągnęliśmy we współpracy ze wszystkimi krajami obozu pokoju i demokracji. Szczególnie doniosłej braterskiej i szlachetnej pomocy udzielił nam Wielki Związek Radziecki, stojący na czele walki o pokój, demokrację i socjalizm. Ze Związku Radzieckiego szła do nas w roku ubiegłym przodująca technika. Ze Związku Radzieckiego szły dostawy i dokumentacja techniczna dla wielkich budów planu 6-letniego. Ze Związku Radzieckiego popłynęły setki tysięcy ton zboża dla wyrównania niedoborów jakie spowodowane zostały zeszłorocznym nieurodzajem zbóż.

Obok tych osiągnięć w pracy naszej w 1953 r. ujawniało się w dalszym ciągu szereg braków i niedociągnięć. Niedociągnięcia te i braki znalazły swoje odbicie w niepełnym wykonaniu planu obniżenia kosztów, w niepełnym wykonaniu planów produkcji pod względem asortymentowym, w zbyt niskiej jeszcze jakości produkcji; nie zawsze dostosowanej nalezycie do potrzeb konsumenta oraz w niedostatecznym wzroście akumulacji socjalistycznej.

W roku 1954 stają przed nami nowe zadania. Dla osiągnięcia przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących konieczny jest poważny wzrost produkcji rolnej, przyspieszenie tempa wzrostu przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne i rozszerzenie obrotu towarowego przy dalszym i systematycznym rozbudowywaniu przemysłu produkcji środków wytwarzania. Konieczny jest rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozszerzenie usług komunalnych, socjalnych i kulturalnych. Kontynuując pokojowe budownictwo socjalistyczne zabezpieczamy równocześnie obronę państwa i jego bezpieczeństwo wewnętrzne.

Budżet roku 1954 wymaga więc oceny z punktu widzenia stojących przed nami nowych zadań polityczno-gospodarczych. Analizy i oceny wymagają równocześnie warunki od których realizacja tych zadań jest zależna.

Przedłożony projekt budżetu państwa na rok 1954 przewiduje wydatki w kwocie 103,4 miliarda zł, tj. o 6,9 proc. więcej w porównaniu z wykonaniem za rok 1953.

Z tej sumy przeznaczają się na:

gospodarkę narodową	53,6 mild. zł
usługi socjalne i kulturalne	25,3 „ „
obronę narodową	10,6 „ „
na administrację, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo	10,0 „ „
obsługę długów państwowych	0,6 „ „
środki rezerwowe	3,3 „ „

R a z e m 103,4 mild. zł

Struktura tych wydatków w niewielkim stopniu odbiega od struktury wydatków budżetu roku ubiegłego. Udział wydatków na gospodarkę narodową i usługi socjalno-kulturalne łącznie poprawia się z 75,3 proc. w budżecie na rok 1953 do 76,3 proc. w roku 1954 przy spadku udziału wydatków na administrację (wraz z wymiarem sprawiedliwości i bezpieczeństwem) z 10,1 proc. w budżecie na rok 1953 do 9,6 proc. w roku 1954. Wydatki na usługi socjalne i kulturalne, podobnie jak w roku ubiegłym, obejmują czwartą część całości strony wydatkowej budżetu. Budżet więc

nasz podobnie jak budżet zeszłego roku podkreśla dalszy rozwój naszego pokojowego budownictwa i wielkość sum łożonych przez państwo na zaspokojenie potrzeb socjalno-kulturalnych ludności.

Przy podobnej strukturze budżetu rozmieszczenie wydatków ulega jednak zmianom odpowiednio do zadań naszych na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego. Z kwoty 103,4 miliarda zł przeznacza się na finansowanie gospodarki narodowej 53,6 miliarda zł, co oznacza 51,8 proc. ogółu wydatków budżetowych. Przy ogólnym wzroście wydatków budżetowych w stosunku do wykonania r. 1953 o 6,9 proc. wzrost wydatków na finansowanie gospodarki narodowej jest niższy i wynosi 3,3 proc. Przy ogólnym wzroście wydatków na gospodarkę narodową o 3,3 proc. wydatki na rolnictwo jednak wzrastają znacznie szybciej.

Poważny wzrost wydatków na rolnictwo.

Wydatki bieżące inwestycyjne na ośrodki maszynowe, urządzenia rolne, melioracje, popieranie produkcji roślinnej i zwierzęcej, elektryfikację wsi, upowszechnianie wiedzy rolniczej itd. wzrastają w porównaniu z wykonaniem za r. 1953 o 38,2 proc. Znaczny wzrost finansowania rolnictwa stwarza warunki dla podniesienia plonów i wzrostu pogłowia.

Nastąpi poważny rozwój zasięgu usług POM i GOM przez wzrost ilości POM o 61 oraz wzrost wyposażenia w traktory o ponad 3300 (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), jak również zasadnicza poprawa zaopatrzenia rolnictwa w maszyny. Wydatki na ośrodki maszynowe wyniosą blisko 1,7 miliarda zł, wykazując wzrost o blisko 29 proc.

Nastąpi rozszerzenie powierzchni użytków rolnych i rozszerzenie bazy paszowej. Około 0,5 miliarda zł przeznacza się na nowe melioracje oraz na renowację istniejących urządzeń melioracyjnych.

Nastąpi rozszerzenie i usprawnienie ochrony weterynaryjnej poprzez rozbudowę sieci lecznic, przychodni i punktów weterynaryjnych. Ilość zakładów leczniczych dla zwierząt wzrośnie o 194, ilość zaś personelu fachowego w tych zakładach o 27,7 proc. Wydatki na popieranie produkcji zwierzęcej wyniosą 413 mln zł wzrastając o ok. 38 proc.

Kredyty na popieranie produkcji roślinnej wzrastają o ok. 49 proc. Będzie rozszerzona walka ze szkodnikami roślin.

Przewidziano około 14 tys. nagród w konkursach o najlepsze wyniki w stosowaniu różnych nawozów.

Na elektryfikację wsi przeznacza się z budżetu 129 mln zł, tj. o blisko 23 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Niezależnie od wydatków budżetowych bardzo poważne sumy przewidziane są na finansowanie rolnictwa w trybie kredytów bankowych. Ogólna suma kredytów wzrasta o przeszło 71 proc. w stosunku do roku ubiegłego, przy czym kredyty długoterminowe, przeznaczone na zakup bydła, likwidację odłogów, długoletnie uprawy, budynki gospodarcze itp. wzrastają o około 130 proc. Kredyty te udzielane będą spółdzielniom produkcyjnym oraz w szerokim zasięgu chłopom indywidualnym i członkom spółdzielni produkcyjnych, a także pracownikom PGR i nauczycielom. Kredyty długoterminowe dla indywidualnych pożyczkobiorców wzrastają trzykrotnie.

Ponadto w wydatkach na cele socjalno-kulturalne założono w znacznej większej mierze niż dotychczas zaspokojenie potrzeb wsi. I tak np.:

5
TADEUSZ DIETRICH

wydatki na szkolnictwo zawodowe w zakresie rolnictwa wzrosną w 1954 r. o 41,5 proc., na świetlice i biblioteki o 20,4 proc., na kina wiejskie i imprezy artystyczne o 19,4 proc., na sezonowe żłobki wiejskie o 50,3 proc. i na przedszkola o 8,0 proc.

Niezależnie od wydatków budżetowych i kredytów bankowych przeznaczonych na finansowanie indywidualnej i spółdzielczej gospodarki rolnej, budżet przewiduje również poważne środki dla PGR i innych przedsiębiorstw rolnych w dziedzinie inwestycji i finansowania wzrostu środków obrotowych. Wydatki budżetowe na inwestycje PGR wzrastają o 34 proc., co zabezpiecza przede wszystkim rozwój hodowli, wzrost mechanizacji oraz poprawę warunków mieszkaniowych robotników PGR.

Zwiększenie nakładów na przemysł konsumpcyjny — przy zabezpieczeniu wzrostu przemysłu ciężkiego

Obok poważnego wzrostu wydatków na rozwój rolnictwa, w budżecie położony jest nacisk na finansowanie wzrostu produkcji przemysłowej środków spożycia przy równoczesnym zabezpieczeniu dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego. Wyraża się to w tym, że wzrost produkcji przemysłu środków spożycia jest szybszy niż wzrost produkcji środków wytwarzania, a proporcje nakładów inwestycyjnych przewidziane w planie inwestycyjnym zmieniają się poważnie na korzyść przemysłu środków spożycia.

W związku ze znacznym powiększeniem nakładów inwestycyjnych na przemysł artykułów konsumpcyjnych, będzie budowanych bądź rozbudowanych szereg wielkich zakładów tego przemysłu, jak zakłady przemysłu bawełnianego w Zambrowie i Fastach, zakłady w Andrychowie, Piotrkowie i w Wąlinach pod Białymstokiem, zakłady przemysłu dziewiarskiego w Sieradzu, szereg innych zakładów przemysłu bawełnianego, wełnianego, włókien łykowych, jedwabniczego i lniarskiego. Powstanie wielki kombinat obuwia w Nowym Targu, będzie budowanych i rozbudowywanych 5 wielkich papierni, 30 zakładów mleczarskich, 11 zakładów mięsnych, 6 zakładów rybnych itd.

Dla zabezpieczenia przepływu zwiększonej masy artykułów konsumpcyjnych wzrasta sieć handlu detalicznego, a obrót tej sieci powiększy się w cenach porównywalnych o 16 proc.

Rozwijając silnie produkcję przemysłu konsumpcyjnego zabezpieczamy równocześnie w budżecie odpowiedni, dalszy rozwój przemysłu środków wytwarzania.

Będziemy kontynuować wielkie budowle narodowe: hutę im. Lenina oraz zakłady nawozów sztucznych w Kędzierzynie; rozbudujemy zakłady nawozów sztucznych w Tarnowie, 2 fabryki maszyn rolniczych w Poznaniu i w Płocku, kontynuować będziemy inne wielkie budowle sześciolatki — hutę im. Bolesława Bieruta, szereg zakładów przemysłu chemicznego i włókien sztucznych, kopalń węgla i elektrowni, 2 cementownie, fabryki samochodów i inne wielkie obiekty tego planu.

W dziedzinie finansowania środków obrotowych w gospodarce narodowej podkreślić należy, że wzrost zapasów w przedsiębiorstwach socjalistycznych (surowców, materiałów pomocniczych, paliwa, towarów w handlu itd.) będzie w r. 1954 zgodnie z założeniami o wiele niższy niż w r. 1953. W rezultacie w roku 1954 przeznaczony zostanie znacznie mniejsza

część dochodu narodowego na wzrost zapasów niż w latach ubiegłych. W ramach ogólnego wzrostu najsilniej wzrastają zapasy towarów w handlu wewnętrznym, co pozwoli na rozszerzenie asortymentu towarów w sieci detalicznej i przyczyni się do polepszenia obsługi rynku. Wzrost zapasów w handlu wyniesie blisko 50 proc. ogólnego wzrostu zapasów.

Równocześnie w związku ze wzrostem rentowności przedsiębiorstw, znacznie większa niż w ub. roku część środków obrotowych będzie pokryta własnymi dochodami przedsiębiorstw. Zwiększa to zainteresowanie przedsiębiorstw w wygospodarowaniu tych dochodów oraz ich odpowiedzialność za wykonanie zadań gospodarczych, a zatem pogłębia rozrachunek gospodarczy.

By wykonać powyższe zadania i nie dopuścić do nieplanowego wzrostu zapasów, konieczne jest poważne polepszenie asortymentu produkcji i dostosowanie jej do potrzeb rynku, znaczne usprawnienie zaopatrzenia surowcowego i materiałowego oraz mobilizacja przedsiębiorstw w zakresie upłynnienia nadmiernych i niechodliwych zapasów, nagromadzonych w okresie poprzednim.

Dla podniesienia poziomu oświaty i kultury narodu.

Następną po gospodarce narodowej wielką grupę wydatków stanowią wydatki na usługi socjalno-kulturalne, obejmujące oświatę i wychowanie, szkolnictwo zawodowe, naukę i szkolnictwo wyższe, kulturę i sztukę, zdrowie i kulturę fizyczną, ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia. Wydatki te wynoszą w budżecie na 1954 rok 25,3 miliarda zł i stanowią 24,5 proc. ogólnych wydatków budżetu. Wzrost w stosunku do odpowiednich wydatków roku 1953 wynosi 7,7 proc., jest zatem wyższy niż wzrost ogółu wydatków budżetu na rok 1954. Nie jest to oczywiście przypadkowe.

Nasz ustrój jest silny świadomością mas. Kapitałizm łudzi i oszukuje masy. Boi się rozpowszechnienia wiedzy i utrudnia dostęp szerokich mas do nauki. Nasz ustrój na odwrót — związany jest nierozzerwalnie ze stałym podnoszeniem nauki, kultury, oświaty, świadomości najszerzych mas. Nasze państwo troszczy się o to, by w społeczeństwie rosła wiedza, pogłębiało się zrozumienie toczących się wydarzeń i praw rozwoju społecznego, by stale podnosił się ogólny poziom kultury człowieka. Jest zupełnie zrozumiałe, że państwo nasze czyni wszystko, aby każdemu obywatelowi zapewnić warunki zdobycia wiedzy i kultury.

Szczególnej opiece roztacza państwo nad matką i dzieckiem. Wyraża się to w rozwoju takich urządzeń socjalnych, jak izby porodowe, żłobki, domy matki i dziecka, domy małych dzieci, kuchnie mleczne, wyprawki niemowlęce itp. Liczba żłobków stałych wzrośnie w roku 1954 o 20 proc., liczba miejsc w żłobkach stałych o ponad 26 proc., liczba miejsc w domach małych dzieci o 50 proc. itd. Równocześnie polepszy się znacznie jakość świadczeń.

Dziecko korzysta następnie z instytucji opieki przedszkolnej, jak przedszkola, ogrody jordanowskie, dziecińce wiejskie itp. Przedszkola obejmują w 1954 roku 369 tysięcy dzieci, a więc o 3 proc. więcej niż w roku 1953. Większy jest przy tym w roku 1954 udział przedszkoli 9-godzinnych, z których korzystają dzieci matek pracujących. Koszt utrzymania 1 dziecka w tych przedszkolach ponoszony prawie wyłącznie przez państwo jest o 50 proc. wyższy niż w przedszkolach 5-godzinnych. Projekt budżetu

w większej niż dotychczas mierze zabezpiecza potrzeby wsi w tym zakresie. Liczba miejsc w przedszkolach typu wiejskiego wzrasta o 4,1 proc., podczas gdy w miejskich o 2,7 proc., liczba miejsc w dziecińcach wiejskich wzrasta o 14,7 proc.

Wszystkie dzieci w wieku szkolnym mają zapewnione miejsca w szkołach podstawowych. Korzystają one z szeregu instytucji utrzymywanych z budżetu, jak internaty, dożywianie w szkołach, domy kultury młodzieży, zajęcia pozalekcyjne i świetlicowe, młodzieżowe świetlice dworcowe, kolonie, obozy, półkolonie, sport i turystyka szkolna itd. We wszystkich tych kierunkach zostały w r. 1954 powiększone zadania i wzrosły kredyty budżetowe. Np. liczba dzieci na koloniach i obozach wzrosła o 7,1 proc., na półkoloniach o 2,2 proc., liczba domów kultury dziecka i młodzieży o 15 proc., internatów o 8,7 proc.

Po ukończeniu szkoły podstawowej młodzież może kontynuować naukę w liceach ogólnokształcących, których liczba zwiększyła się w roku 1954 o 3 proc. przy wzroście liczby uczniów o 9,7 proc. Młodzież może kształcić się również w kierunku zawodowym poprzez zasadnicze szkoły zawodowe i technika zawodowe, szkoły zawodowe stopnia licealnego lub szkoły artystyczne. Ogólna ilość uczniów w szkołach zawodowych wyniosła w roku 1954 ponad 560 tysięcy, co oznacza wzrost o 2,6 proc.

Po ukończeniu szkoły średniej młodzież ma do dyspozycji 81 wyższych zakładów naukowych, z których 10 w roku 1954 będzie w dalszym ciągu rozbudowanych. Wrota uczelni wyższych są szeroko otwarte dla młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej. Ilość studentów w roku 1954 wzrosła o blisko 9 proc., przekraczając 147 tysięcy. Oznacza to, że na każde 10 tysięcy mieszkańców przypada obecnie w Polsce 56 studentów szkół wyższych, podczas gdy w Anglii przypada 21, w Niemczech zachodnich i Belgii po 23, we Włoszech i Danii po 31, we Francji i Austrii po 33.

Wydatki budżetowe bieżące na szkolnictwo wyższe wraz z pomocą dla studiującej młodzieży zwiększa się o 10 proc. W roku 1954 powstanie 25 nowych domów akademickich, a w nich 8.700 nowych miejsc. Szeroko rozbudowany system stypendiów, obejmujący około 70 proc. studentów, ułatwia młodzieży studia.

Wydatki bieżące na naukę zwiększają się w roku 1954 o ponad 19 proc. W kraju działają 104 instytuty naukowo-badawcze. Z tej liczby 71 instytutów związanych jest z poszczególnymi dziedzinami gospodarki narodowej i zatrudnia około 12.700 pracowników nauki, którzy pracują nad rozwojem wiedzy i postępem technicznym. Naczelna instytucja naukowa w kraju — Polska Akademia Nauk subsydiowana będzie kwotą o 40 proc. wyższą niż w roku poprzednim.

Państwo nasze dba o podnoszenie ogólnego poziomu kulturalnego wszystkich swoich obywateli także przez rozwijanie sieci urządzeń z zakresu kultury i sztuki. Wzrost wydatków w tej dziedzinie jest bardzo poważny. Objęte są nim domy kultury, świetlice, biblioteki, ogniska artystyczne, muzea, zabytki, amatorski ruch artystyczny, zakup dzieł sztuki, parki narodowe i parki kultury, radio, teatry, opery, filharmonie, zespoły pieśni i tańca, produkcja i wyświetlanie filmów, wydawnictwa prasowe, naukowe, artystyczne, literackie i szereg innych urządzeń. Należy podkreślić, że dla niektórych z tych urządzeń budżet państwa nie jest jedynym źródłem finansowania. Poważne sumy są łożone na te cele rów-

niez z budżetów związków zawodowych, a także z funduszy zakładowych przedsiębiorstw.

Ogółem wydatki budżetowe na podniesienie poziomu kulturalnego społeczeństwa, tzn. wydatki obejmujące oświatę i wychowanie, szkolnictwo zawodowe, naukę i szkolnictwo wyższe oraz kulturę i sztukę wynoszą około 10,4 miliarda złotych i stanowią 41,2 proc. całości wydatków na cele socjalno-kulturalne.

Większe środki na poprawę warunków zdrowotnych i bytowych ludności

Następną poważną pozycją są wydatki na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną, które wynoszą ponad 5,2 miliarda złotych, stanowiąc 20,7 proc. ogółu wydatków na urządzenia socjalne i kulturalne.

Bardzo poważne postępy mamy na odcinku szpitalnictwa, gdzie osiągnęliśmy podwojenie ilości łóżek w stosunku do okresu przedwojennego przy mniejszej prawie o 25 proc. liczbie ludności. Na podkreślenie zasługuje rozbudowa powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych, których ilość wzrosła w r. 1954 z 57 do 155, oraz stacji pogotowia ratunkowego, których ilość wzrosła do 295. W zakresie lecznictwa sanatoryjnego zwiększają się znacznie wydatki na sanatoria i półsanatoria przeciwgruźlicze, prewentoria, sanatoria uzdrowiskowe i domy zdrowia dla dzieci. Mimo poważnego wzrostu usług leczniczych nie zaspokajają one jednak w pełni potrzeb społeczeństwa szczególnie w zakresie szpitali i sanatoriów. Ilość pracowników korzystających z czasów ulgowych wzrosła w porównaniu z 1953 rokiem o 9,8 proc., w tym robotników o 27,3 proc.

Poważne sumy przeznaczają projekt budżetu także na inne wydatki socjalne, jak zasiłki rodzinne, zasiłki chorobowe, wypłaty niemowlęce, emerytury, renty i zaopatrzenia i inne świadczenia socjalne. Wydatki te w budżecie r. 1954 wynoszą łącznie poważną sumę 9,6 mld. zł, mimo, iż wysokość niektórych świadczeń nie jest jeszcze zadowalająca.

Dalszą poważną pozycją wydatków budżetowych, służących bezpośrednio zaspokajaniu potrzeb ludności są wydatki na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Wzrastają one w r. 1954 o 26,1 proc., nie licząc nowego budownictwa mieszkaniowego.

Poważnie wzrastają wydatki na wodociągi i kanalizację. Długość sieci wodociągowej będzie większa w roku 1954 prawie o 200 km, a kanalizacyjnej o 110 km. Długość czynnej sieci gazowej wzrosła o 27 km, a sprzedaż gazu — o 8 proc.

Odbudowuje się około 1.000 studni publicznych i zabezpieczy lepszą niż dotychczas konserwację około 11 tys. czynnych studni. Bardzo wydatnie wzrastają wydatki na konserwację nawierzchni ulic, placów i chodników w miastach (o 28,2 proc.). Wydatnie wzrastają również wydatki na melioracje miejskie, przez co zabezpieczy się nisko położone dzielnice miejskie w szeregu miast przed podmokaniem. W trosce o poprawienie wyglądu i stanu urządzeń hoteli komunalnych wydatki na remonty bieżące i kapitalne w hotelach podwyższono dwukrotnie.

Największy wzrost wykazują wydatki przeznaczone na kapitalne remonty budynków mieszkalnych. W 1954 r. przeznaczają się na ten cel z budżetu ze środków Zarządów Budynków Mieszkalnych 835,4 mln. zł, tj. — 56,6 proc. więcej niż w 1953 r. Za te środki zostanie wyremontowanych 711,7 tys. izb, tj. o 35,8 proc. więcej niż w roku 1953.

Ilość izb mieszkalnych oddanych do użytku z nowego budownictwa mieszkaniowego w ramach planu inwestycyjnego wyniesie blisko 158 tysięcy, tj. prawie o 17 proc. więcej niż w roku 1953.

Ten wielki rozwój budownictwa mieszkaniowego i znaczny wzrost wydatków na gospodarkę komunalną nie zaspokaja jednak w dostatecznej mierze dużych i stale rosnących potrzeb w tej dziedzinie.

Zmniejszenie wydatków na utrzymanie administracji

Przy rosnących wydatkach na gospodarkę narodową i na zaspokojenie socjalnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa udział wydatków na utrzymanie administracji, organów wymiaru sprawiedliwości i na bezpieczeństwo spada w budżecie z 10,1 proc. do 9,6 proc.

Administracja naszego ludowego państwa spełnia bardzo poważne zadania organizacyjno-gospodarcze i wychowawczo-społeczne. W ubiegłym okresie administracja państwowa i gospodarca okrzepła i wzmocniła się organizacyjnie. Mimo to jest ona jeszcze obciążona wieloma brakami, jak zbyteczne ogniwa, nadmiar sprawozdawczości, dublowanie organów, biurokratyczny często tok załatwiania spraw itd.

Zmniejszenie udziału w wydatkach budżetowych na utrzymanie administracji wiąże się z systematyczną walką o usprawnienie administracji państwowej i likwidację przerostów.

Środki podjęte w tym kierunku w roku bież. winny dać oszczędność w administracji na sumę około 500 mln. zł w skali rocznej, z czego na budżet przypadnie około 200 mln. zł.

W wyniku tego zasilenie kadrami niektórych działów gospodarki narodowej złagodzi w tych działach braki w zatrudnieniu.

Część z kwoty 200 mln. zł uwzględniono już w przedkładanym budżecie, reszta zaś zostanie zrealizowana w toku wykonania budżetu zgodnie z zobowiązaniami wynikającymi z projektu ustawy budżetowej.

Spada również w budżecie udział wydatków na obronę narodową, których ogólna suma pozostaje w zasadzie na tym samym poziomie co w budżecie roku ubiegłego. Świadczy to niezmiennie, przy pełnej trosce o stan bezpieczeństwa naszego kraju, o wybitnie pokojowym charakterze naszego budżetu. Jest to szczególnie wymowne w porównaniu z olbrzymimi ciężarami na cele zbrojeniowe, które obarczają ludność krajów kapitalistycznych.

Spada wreszcie udział wydatków inwestycyjnych w ogólnej sumie wydatków budżetowych w 28,8 proc. w roku 1953 do 27,5 proc. w roku 1954.

Mniejszy niż w roku 1953 udział w budżecie wydatków inwestycyjnych jest odbiciem faktu, iż zadania planu inwestycyjnego zmniejszają się w roku 1954 w stosunku do wykonania roku 1953 o 1,5 proc., a w stosunku do planu 1953 o prawie 8 proc. Oznacza to, że przy rosnącym w 1954 r. dochodzie narodowym zmniejsza się udział wydatków na inwestycje w podziale dochodu narodowego, co umożliwia przeznaczenie stosunkowo większej części dochodu narodowego na spożycie ludności.

Niezbędne jest pełne wykonanie dochodów budżetowych

Pełna i skuteczna realizacja zamierzeń wynikających z nowego rozmieszczenia wydatków i związanych z nimi celów społecznych i gospodarczych zależna jest od właściwego i pełnego wykonania dochodów budżetowych.

Budżet przewiduje następujące dochody:

1. Dochody z gospodarki uspołecznionej	87,7 mild. zł
2. Podatki z gospodarki nieuspołecznionej	5,9 " "
3. Podatki i opłaty od ludności	5,7 " "
4. Pożyczki i lokaty	0,7 " "
5. Inne dochody	3,5 " "
6. Ubezpieczenia społeczne	11,9 " "

Razem 115,4 mild. zł

W dochodach budżetowych, podobnie jak w roku ubiegłym 86 proc. wpływów (wraz z odpisami na ubezpieczenia) daje gospodarka uspołeczniiona. Udział ten pozostaje na tym samym poziomie mimo uwzględnienia w budżecie skutków obniżki cen przeprowadzonej 14 listopada 1953 r. na kwotę 4,5 mild. zł oraz skutków podwyżki średnich cen skupu przy dostawach szeregu artykułów rolno-hodowlanych dla państwa na kwotę 2,2 mild. zł w wyniku powyższych uchwał rządowych.

Wzrost dochodów z gospodarki uspołecznionej jest wyższy niż wzrost wydatków na gospodarkę uspołecznioną zarówno w cyfrach absolutnych jak i wskaźnikach procentowych.

Podstawą tych dochodów, a równocześnie warunkiem ich realizacji jest wzrost akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych oparty o wzrost produkcji wyrobów i usług, zwiększenie obrotu towarowego oraz obniżkę kosztów własnych.

Usuwać przeszkody hamujące obniżkę kosztów własnych

Na rok 1954 zakłada się obniżenie kosztów własnych (w stosunku do r. 1953) w przemyśle o 3 proc., w budownictwie o 3,2 proc., w rolnictwie i leśnictwie o 5,3 proc., przy wzroście wydajności w przemyśle (na robotnika grupy przemysłowej) o 6,0 proc., w budownictwie o 7,1 proc.

Osiągnięcie założonego wzrostu akumulacji jest zadaniem niemałym i wymagać będzie poważnej mobilizacji ze strony przedsiębiorstw gospodarki narodowej. Jest ono jednak w pełni wykonalne i przy należytej organizacji pracy może być i powinno być przekroczone.

Wykonanie zadań wzrostu akumulacji wymaga jednak usunięcia tych braków, jakie mieliśmy na odcinku wykonania planu akumulacji w r. 1953.

Plan akumulacji z działalności podstawowej wykonany został w roku 1953 w 101,4 proc.

Jest to poważny postęp w stosunku do roku 1952. Trzeba jednak zaznaczyć, że w związku z poważnym przekroczeniem w 1953 roku planu produkcji przemysłowej — wykonanie planu akumulacji powinno być znacznie lepsze. Na wynikach 1953 r. zaciążyło nieprzewidywanie w niektórych gałęziach gospodarki narodowej niedociągnięć w dziedzinie asortymentu produkcji i jej jakości. Przede wszystkim jednak na wykonaniu planu akumulacji zaciążyło niepełne wykonanie zadań obniżenia kosztów własnych. Zadania obniżki kosztów zostały wprawdzie w r. 1953 wykonane znacznie lepiej niż w latach ubiegłych, to jednak nie wniesiono z powodu niedociągnięć w tym zakresie poważnej sumy akumulacji (1,2 mild. zł). Ponadto na wynikach r. 1953 zaciążyły ponadplanowe straty pozaopracacyjne.

Oto przykłady:

Przemysł lekki przekroczył w r. 1953 plan produkcji o 2,7 proc. i dzięki temu uzyskał ponadplanową akumulację. Jednakże przemysł ten nie wykonał w roku 1953 planu produkcji szeregu ważnych asortymentów tkanin bawełnianych i wełnianych, w wielu istotnych grupach wyrobów produkował gatunki gorsze od planowanych.

Również w przemysłach drzewnym i papierniczym oraz drobnym można podać szereg faktów świadczących o niedostatecznej walce o wykonanie planu produkcji i jej wysoką jakość. W przemyśle meblarskim częste były wypadki produkowania mebli niskiej jakości, a w związku z tym odmowy ich odbioru przez aparat handlowy. W przemyśle drobnym wiele zarządów produkujących towary konsumpcyjne nie wykonało planu produkcji.

W przemyśle węglowym koszt jednostkowy 1 tony węgla kamiennego był wyższy od planowanego o 8 zł. Hutnictwo poniosło ponadplanowe straty z powodu częstych wypadków nietrafionych wytopów, a także wysokich kosztów nieprodukcyjnych, szczególnie z tytułu postojowego. Koszt wybraków w hutnictwie i postojowego poważnie pogorszył rezultaty. W przemyśle mleczarskim na przekroczenie kosztów obok zmiany struktury skupu mleka z dostaw obowiązkowych i ponadobowiązkowych wpłynęły manka jednostek tłuszczowych. W przemyśle mięsnym na zbyt wysokim poziomie kształtowały się wskaźniki ubytków.

Poważne niedociągnięcia na odcinku wykonania zadań oszczędnościowych miały miejsce w budownictwie.

Plan kosztów został w budownictwie znacznie przekroczony, a ponadto na bardzo wysokim poziomie kształtowały się straty pozaoperacyjne.

Źródła poważnych niedociągnięć leżą w niedokładności planowania produkcji, niezabezpieczeniu jej wykonania w ustalonej ilości, asortymencie i jakości, nie zawsze właściwym wykorzystaniu maszyn i urządzeń, niezabezpieczeniu terminowych i kompletnych dostaw surowców i materiałów oraz części z kooperacji międzyzakładowej. Leżą one w dziedzinie nierytmiczności przebiegu procesu produkcyjnego, niewykorzystania w pełni techniki, niezabezpieczenia prawidłowej dokumentacji fabrycznej i ewidencji procesów gospodarczych, przekraczania norm zużycia materiałowego, w nadmiernych i nieuzasadnionych mankach materiałowych i towarowych, braku należytej troski o zapobieganie stratom w czasie przewozu, o należyte wykorzystanie transportu itd. itd. Niedociągnięcia w dziedzinie walki o obniżenie kosztów własnych były w ubiegłym okresie, obok niedostatecznego rozwoju produkcji rolnej i przemysłowych środków spożycia, jedną z przyczyn niepełnego wykonania zadań planu 6-letniego w zakresie wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Dlatego czołowym odcinkiem frontu walki i zadań naszych w r. 1954 jest istotna poprawa w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji i wzrost akumulacji socjalistycznej.

Wzmocnić kontrolę i dyscyplinę finansową

W tym celu musi nastąpić wzmocnienie kontroli finansowej pracy przedsiębiorstw, co wymaga aktywizacji aparatu finansowego przedsiębiorstw, centralnych zarządów, resortów oraz Ministerstwa Finansów i jego organów.

Aktywizacji aparatu finansowego sprzyjają w bieżącym roku posunięcia wzmocniające rozrachunek gospodarczy i rozszerzające uprawnienia resortów i centralnych zarządów w dziedzinie gospodarki finansowej.

Wyrazem umocnienia rozrachunku gospodarczego jest szereg pociągnięć organizacyjnych, stwarzających dla szeregu gałęzi gospodarki dogodniejsze warunki walki o obniżenie kosztów własnych i wzrost rentowności.

Rozszerzono uprawnienia resortów w zakresie gospodarki finansowej, by równocześnie zwiększyć ich odpowiedzialność za wyniki ekonomiczno-finansowe działalności gospodarczej podległych im przedsiębiorstw. Winno to stać się podstawą wzmocnienia dyscypliny finansowej i kontroli działalności centralnych zarządów i przedsiębiorstw przez aparat finansowy.

Dlatego banki i aparat finansowy Ministerstwa Finansów winny usprawnić kontrolę finansową w celu pogłębienia systemu oszczędzania, pełniejszego i terminowego wykonania przez wszystkie jednostki gospodarcze swoich zobowiązań wobec państwa, przeciwdziałania marnotrawstwu środków materialnych i finansowych.

Banki specjalne usprawnią kontrolę wykonania inwestycji, a zwłaszcza pracy biur projektowych i przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Szczególną uwagę zwrócą one na kontrolę dokumentacji kosztorysowej, na jakość i koszty wykonywanych robót, prawidłowe rozliczanie się między inwestorami i wykonawcami robót, w celu pogłębienia systemu oszczędzania i walki z marnotrawstwem w budownictwie.

Zapewnić realizację podatku gruntowego

Poza dochodami budżetowymi z gospodarki uspołecznionej źródłem wpływów budżetowych są również dochody z gospodarki nieuspołecznionej i od ludności. Spośród tych dochodów omówić należy podatek gruntowy. Preliminuje się go w tej samej kwocie, w jakiej wpłynął on w roku 1953, co na tle wzrostu dochodów wsi z tytułu zmiany cen w skupie szeregu produktów rolnych oraz spodziewanych wyższych plonów oznacza praktycznie, iż jest on stosunkowo niższy niż w roku ubiegłym.

Ponieważ stopień realizacji wymiaru podatku gruntowego jest jeszcze niedostateczny, będziemy dążyli w roku bieżącym do poprawy pracy aparatu finansowego na tym odcinku. Przestrzeganie przez wszystkich podatników obowiązujących terminów uiszczania podatku gruntowego i pełna jego realizacja winny być traktowane w każdej gminie i gromadzie jako podstawowy obowiązek wobec państwa.

W razie próby wrogich elementów osłabienia sprawności wpłat ze strony podatników powinny się spotkać ze zdecydowanym odporem. Nie powinien też osłabić dyscypliny podatkowej i dostaw obowiązkowych okres reorganizacji administracji terenowej na szczeblu gmin.

Odpowiedzialne zadania rad narodowych w wykonaniu budżetu

Budżet na rok 1954 nie byłby w całości oświetlony, gdybyśmy nie podkreślili roli i zasięgu budżetów terenowych. Udział ich w wydatkach budżetu państwa wynosi 13,7 proc. Największy udział przypada na wydatki socjalno-kulturalne. Drugą najpoważniejszą grupą wydatków budżetów terenowych są wydatki na sfinansowanie terenowej gospodarki narodowej, obejmującej gospodarkę komunalną, przemysł terenowy, miejski

handel detaliczny i mięsny, targowiska, rzeźnie, budownictwo o charakterze lokalnym, zadania z zakresu rolnictwa oraz utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.

W strukturze strony dochodowej budżetów terenowych zachodzą istotne zmiany. Zwiększa się udział dochodów własnych rad narodowych i udział ich w dochodach ogólnopństwowych z 79 proc. w budżecie r. 1953 do 89,1 proc. w budżecie r. 1954 przy odpowiednim zmniejszeniu udziału dotacji z budżetu centralnego. Zwiększa to zainteresowanie rad narodowych w mobilizacji dochodów własnych oraz dochodów ogólnopństwowych, jak również ich odpowiedzialność za wygospodarowanie tych dochodów.

W roku 1954 umacnia się rola rad narodowych jako gospodarzy terenu przez zwiększenie uprawnień budżetowych. Wzmocnienie kierującej roli rad narodowych i ich organów wykonawczych w zakresie budżetu znajduje swój wyraz także:

a) w powiązaniu przedsiębiorstw przemysłu terenowego z budżetami powiatowych i miejskich rad narodowych zamiast jak dotychczas z budżetami wojewódzkich rad narodowych, które obejmować będą odąd jedynie przedsiębiorstwa o znaczeniu wojewódzkim;

b) przydzieleniu do dyspozycji rad narodowych funduszu rozwoju przemysłu terenowego, którego zadaniem jest finansowanie inwestycji poza-limitowych i kapitalnych remontów terenowych przedsiębiorstw przemysłowych i zabezpieczenie tą drogą wzrostu produkcji. Fundusz ten w zasadzie tworzony jest z części zysków przedsiębiorstw terenowych, ale przewidziane są również dotacje z budżetu centralnego dla zasilenia funduszu rozwoju w tych województwach, gdzie istnieją większe potrzeby wynikające z gospodarczego zacofania. W ten sposób fundusz rozwoju przemysłu terenowego przyczyni się częściowo do dalszej likwidacji dysproporcji zachodzących w rozwoju poszczególnych województw;

c) po raz pierwszy został przyznany radom narodowym poważny udział w dochodach podatkowych z przedsiębiorstw terenowych, a w szczególności w podatku od obrotu, co silnie zainteresuje rady narodowe we wzroście produkcji i akumulacji przedsiębiorstw terenowych;

d) do nowych uprawnień rad narodowych w dziedzinie podniesienia i rozwoju wsi należy zaliczyć ważne kompetencje wynikające z postanowień uchwały Prezydium Rządu z dnia 30 stycznia 1954 r. w sprawie pomocy kredytowej dla pracujących chłopów w 1954 r.

Uprawnienia te będą dalej rozszerzane w roku bieżącym dla umocnienia roli rad narodowych w decydowaniu o sprawach terenu.

W związku z powstaniem rad gromadzkich szczególna uwaga zostanie zwrócona na zabezpieczenie ich sprawnej i prawidłowej gospodarki finansowej.

Szczególne zadania przypadają radom narodowym na odcinku terenowego budżetu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. W 1953 r. rady narodowe przeznaczyły na potrzeby gospodarki komunalnej z wygospodarowanych przez siebie dodatkowych środków budżetowych kwotę 57,7 mln. zł, która stanowiła 8,4 proc. środków przeznaczonych w ustawie budżetowej na gospodarkę komunalną. Również i w bieżącym roku rady narodowe otoczą bez wątplenia szczególną opieką gospodarkę komunalną w całokształcie rozwoju gospodarczego i kulturalnego terenu. Musimy bowiem walczyć co dzień, o to, by w każdej gminie, w każdym miastecz-

ku ludzie czuli rękę gospodarza, by zostały wykorzystane wszystkie źródła rozwoju miejscowego przemysłu i handlu, by znikła niezaradność, by ludzie podchodzili do każdej zagrody, do każdego domu, do każdej sprawy, jak do sprawy własnej i troszczyli się o nią jak o własną.

Budżet w 1954 r. odzwierciedla zasadnicze zadania polityczno-gospodarcze ustalone w doniosłych uchwałach II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W budżecie znajdują wyraz skutki obniżki cen dokonanej 14.XI. ub. roku oraz skutki zwiększenia cen skupu niektórych produktów rolnych i hodowlanych.

Budżet przewiduje:

a) poważny wzrost finansowania rolnictwa oraz wzrost przede wszystkim na przemysły wytwarzające wyroby konsumpcyjne;

b) zabezpieczenie dalszego wzrostu przemysłu produkującego środki wytwarzania;

c) utrzymanie nakładów inwestycyjnych na poziomie prawie takim samym jak w roku ubiegłym oraz założenie znacznie mniejszego wzrostu zapasów materiałowych i towarów w przedsiębiorstwach;

d) wzrost spożycia pośredniego przez rozszerzenie usług socjalnych i kulturalnych, usług komunalnych, zwiększenie nakładów na budownictwo mieszkaniowe i remonty mieszkań.

Odpowiada to istotnym założeniom naszej polityki gospodarczej na obecnym etapie, której celem jest takie przedstawienie sił i środków, jakie umożliwia podciągnięcie zapóźnionych działów gospodarki narodowej dla lepszego niż dotąd zaspokojenia rosnących potrzeb kulturalnych i materialnych społeczeństwa.

W wyniku wzrostu dochodu narodowego i utrzymania wydatków inwestycyjnych na poziomie prawie takim samym jak w roku ubiegłym poziom oraz zmniejszenia przyrostu środków obrotowych — budżet na r. 1954 zamyka się poważną nadwyżką blisko 12,0 miliardów zł. Część tej nadwyżki służy za podstawę do udzielania przez system bankowy kredytów na planowe zapasy w gospodarce narodowej. Udzielanie przez banki kredytów na potrzeby gospodarki narodowej przyczynia się do rozszerzenia produkcji i obrotu towarowego i jest wyraźnym czynnikiem rozwoju gospodarczego naszego kraju. Pozostała część nadwyżki stanowi rezerwę, z której rząd zamierza sfinansować obniżkę cen i podniesienie płac niektórych grup robotników i pracowników.

Budżet stwarza więc warunki do podniesienia stopy życiowej. Realizacja ich zależy od nas samych, od naszej pracy. Musimy stale i systematycznie podnosić wydajność pracy, wzmóc walkę o upłynnienie środków zamrożonych w nadmiernych i niepotrzebnych zapasach, produkować towary w odpowiednim asortymencie i jakości, tępić marnotrawstwo materiałów i brakoróbstwo, zmniejszać koszty administracyjne, wzmacniać dyscyplinę finansową, słowem pogłębiać wciąż i stale system oszczędzania, w pełni wykonywać plan w zakresie obniżania kosztów własnych.

Dążymy do podniesienia stopy życiowej mas pracujących, lecz podniesienie stopy życiowej jest niemożliwe bez pomyślnie przeprowadzonej walki o oszczędność, o wzrost wydajności pracy, o wzrost produkcji rolnej i produkcji przemysłu wytwarzającego środki spożywcze.

Dlatego podstawowym warunkiem realizacji zadań gospodarczych na r. 1954 jest zwycięska walka o pełne wykonanie planu obniżenia kosztów własnych.

Kredyt rolny w walce o podniesienie produkcji rolnej

II-gi Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłosił wielką bi-twę o podniesienie produkcji rolnej celem zagwarantowania, osiągnięcia i przekroczenia zadań postawionych przez IX Plenum w dziedzinie pod-niesienia dobrobytu mas.

W tym nowym stosunku do rolnictwa i jego zadań wysuwają się na czoło dwie sprawy.

Po pierwsze, zgodnie z założeniami Uchwał II Zjazdu przed rolnictwem naszym stoi odpowiedzialne i trudne zadanie podniesienia w ciągu dwóch najbliższych lat poziomu produkcji o 10%, to znaczy o tyle, o ile podnio-sła się faktycznie nasza produkcja rolna w ciągu pierwszych 4-ch lat Pla-nu Sześcioletniego. Oznacza to, że w porównaniu z ostatnimi latami po-winno nastąpić w rolnictwie podwojenie tempa wzrostu produkcji. Za-danie takie jest tym trudniejsze, że w rolnictwie zachowa się najprawdo-podobniej przewaga indywidualnej gospodarki chłopskiej mimo wzrostu układu socjalistycznego na wsi, jaki będzie towarzyszył dalszemu budow-nictwu socjalistycznemu w kraju.

Po drugie, szczególnie momentem, uwidocznionym w tezach jest ogrom wszechstronnej pomocy szczególnie produkcyjnej, z którą partia i pań-stwo pragną przyjść z pomocą rolnictwu, celem stworzenia pełnych wa-runków dla wykonania i przekroczenia postawionych przed nim zadań. Trzeba podkreślić, że ta olbrzymia pomoc (np. pochodzące z importu zbo-że i pomoc hodowlana) udzielana jest rolnictwu w okresie, kiedy wskutek niedostatecznego wykorzystania istniejących możliwości produkcyjnych przez chłopów oraz wskutek niesprzyjających warunków atmosferycz-nych — dług rolnictwa w stosunku do narodu wyraża się 18-procento-wym deficytem w porównaniu do założeń 4-ch lat Planu Sześcioletniego. Fakt ten najdobitniej wykazuje słuszność całej naszej dotychczasowej po-lityki uprzemysłowienia kraju, dzięki której i w oparciu o której wyniki jesteśmy w stanie dziś w sposób realny postawić tak poważne i porywa-jące zadania, stwarzając jednocześnie wszystkie niezbędne przesłanki dla ich urzeczywistnienia.

Do szeregu środków, przy pomocy których zamierzamy zabezpieczyć wykonanie ambitnego zadania szybkiego podniesienia produkcji rolnej jako podstawy dla przyspieszenia tempa wzrostu stopy życiowej naszego narodu, zalicza się także wzmożona pomoc kredytowa dla pracujących chłopów, zarówno gospodarujących indywidualnie, jak i pracujących ze-społowo.

Zadaniu zwiększenia pomocy kredytowej dla rolnictwa poświęcono du-żo miejsca w tezach rolnych IX Plenum KC PZPR, w poszczególnych uchwałach Prezydium Rządu, a zwłaszcza w specjalnej uchwale z dnia

30.I.1954 r. „w sprawie pomocy kredytowej dla pracujących chłopów w 1954 r.“.

W uchwale tej zawarty jest cały program w dziedzinie naszej polityki kredytowej w najbliższym okresie. Oto podstawowe wytyczne programu:

1) Znaczne zwiększenie pomocy kredytowej dla indywidualnej gospodarki rolnej w porównaniu z poprzednimi latami.

2) Intensyfikacja gospodarki chłopskiej w oparciu o szczególnie szybki wzrost kredytów przeznaczonych na rozwój hodowli, inwestycje i uprawy specjalne.

3) Utrzymanie i wzmocnienie klasowego charakteru kredytu, wykorzystanie go jako narzędzia pomocy dla małych i średniorolnych gospodarstw oraz członków spółdzielni produkcyjnych w walce z wyzyskiem kułackim.

4) Zabezpieczenie większej efektywności wzmocnionej pomocy kredytowej.

5) Usprawnienia organizacyjne w dziedzinie rozprawiania i gospodarowania kredytem.

* *

Plan kredytowy dla indywidualnego rolnictwa na 1954 r. przewiduje bardzo poważny wzrost ogólnej kwoty udzielanych kredytów w porównaniu z poprzednimi latami. Odnosi się to zarówno do kredytów krótkoterminowych, ogólnobrotowych i kontraktacyjnych, jak i kredytów długoterminowych.

W 1954 r. dokonuje się radykalny skok jakościowy w dziedzinie pomocy kredytowej dla wsi. Warto podkreślić, że zgodnie z wytycznymi IX Plenum początek tego skoku zaznacza się już w 1953 r. szczególnie w dziedzinie kredytów ogólnobrotowych. Jest to zrozumiałe, gdyż zwiększyć te kredyty jest stosunkowo najłatwiej; nie wymagają one bowiem ze strony państwa natychmiastowej synchronizacji z planem zaopatrzenia wsi, gdyż są realizowane w dużym stopniu na wolnym rynku chłopskim.

Trzeba jednak podkreślić i dwa inne zagadnienia, wynikające z faktu natychmiastowego wzrostu kredytów ogólnobrotowych.

Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę na to, że wzrost tych kredytów oznacza z jednej strony stawkę państwa na wzrost inicjatywy gospodarczej samych chłopów, z drugiej zaś strony oznacza on wzrost zadań i wymogów stawianych inicjatywie tych mas, gdyż wzrost tych kredytów oznacza dla chłopów konieczność szukania dróg ich produkcyjnego wykorzystania przede wszystkim w oparciu o uruchomienie rezerw będących w posiadaniu samych chłopów.

Drugie zagadnienie, na które trzeba wskazać w związku ze znacznym wzrostem kredytów ogólnobrotowych, to konieczność wzmocnionej kontroli nad celowością ich zużycia. Forma tego kredytu ze wszystkich istniejących u nas form kredytu rolnego najłuzzniejsza, najmniej wiążąca chłopów, nie stwarza sama przez się łatwej możliwości kontroli właściwego zużycia środków dostarczonych chłopom poprzez ten kredyt. Kontrola ta jest jednak konieczna, gdyż wzmocniona pomoc kredytowa, którą udzielamy rolnictwu, ma do spełnienia określone zadania produkcyjne i niewybaczalnym byłoby błędem, gdyby jej efektywność została zmniejszona przez brak kontroli nad celowością jej wykorzystania. Trzeba przy tym pamiętać

tać, że środki kredytowe, której w tej chwili służą chłopom, wygospodarowane zostały w naszej gospodarce narodowej z dużym wysiłkiem, z koniecznością pewnych przesunięć w rozstawieniu sił wytwórczych. A przesunięć tych dokonuje się właśnie dla osiągnięcia odpowiedniego wzrostu produkcji rolnej. (Zagadnienie metod praktycznej realizacji tej kontroli i nowych momentów wprowadzonych w tej dziedzinie przez Uchwałę Prezydium Rządu z dnia 30.I. br. omówimy niżej bardziej szczegółowo).

Plan przewiduje największy wzrost kredytów długoterminowych. Udział kredytu długoterminowego w ogólnej sumie kredytów wzrośnie do około 27% ogółu środków kredytowych udzielonych w ciągu jednego roku. Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla określenia nowej jakościowo roli państwowej pomocy kredytowej dla gospodarstw chłopskich. Dzięki temu ogólne warunki kredytu stają się dla chłopów bardziej dogodne. Wzrost udziału kredytów długoterminowych oznacza bowiem po pierwsze obniżenie przeciętnej stopy procentowej płaconej przez chłopów za kredyt, gdyż kredyt długoterminowy jest oprocentowany najniżej (2—3,5% rocznie), po drugie przedłużenie średniego terminu zwrotu kredytu, po trzecie — zwiększenie przeciętnych rozmiarów kredytu na jedno gospodarstwo, ponieważ pożyczki długoterminowe są znacznie większe od krótkoterminowych. Nadto wzrost roli kredytów długoterminowych ma jeszcze szczególne znaczenie o tyle, że kredyty te przeznaczone są w zasadzie na inwestycje, czyli zwiększenie ich oznacza wzrost inwestycji, a tym samym tworzenie i umocnienie podstaw dalszego rozwoju produkcji gospodarstw chłopskich w najbliższej przyszłości.

Powiększenie kredytów na zaliczki kontraktacyjne jest nie tylko prostą konsekwencją poważnego wzrostu kontraktacji w roku 1954. Tempo wzrostu tych kredytów jest szybsze od tempa wzrostu kontraktacji. Wynika to stąd, że wzrasta wysokość poszczególnych zaliczek i zaliczkowanie w ogóle się rozszerza. Charakterystycznym szczegółem w dynamice kredytów kontraktacyjnych jest to, że ogólna kwota tych kredytów w 1954 r. po raz pierwszy przekracza poziom z 1951 r., który był dotychczas punktem kulminacyjnym w tej dziedzinie, po którym wprowadzenie obowiązkowych dostaw w 1952 r. spowodowało — szczególnie w trzodzie — spadek kontraktacji i tym samym zmalenie sumy zaliczek kontraktacyjnych. Znaczne przekroczenie w bieżącym roku maksymalnej kwoty kredytów kontraktacyjnych z 1951 r. obok istniejącego systemu obowiązkowych dostaw świadczy wymownie o tym, że obowiązujące obecnie warunki kontraktacji stwarzają dla gospodarstw chłopskich niebywały dotąd bodziec do wzmocnienia produkcji towarowej.

Duży wzrost wszystkich rodzajów kredytów przeznaczonych na wszechstronne zaspokojenie wielorakich potrzeb produkcyjnych gospodarstwa chłopskiego jest poważnym czynnikiem intensyfikacji tego gospodarstwa. Plan kredytowy przewiduje zaspokojenie potrzeb gospodarstw rolnych w zakresie wszystkich podstawowych celów. Kredyt udzielany jest:

1) w zakresie produkcji zwierzęcej — na zakup cieląt, jałowizny i krów, na zakup warchlaków, prosiąt, owiec, kóz, drobiu, zwierząt futerkowych, pszczoł, zakup pasz i na zarybienie;

2) w zakresie produkcji roślinnej — na zakup nawozów sztucznych, chemicznych środków ochrony roślin, na koszty upraw polowych, zagospodarowanie łąk i pastwisk, urządzenie inspektów i inne cele związane z produkcją roślinną;

3) w zakresie remontów bieżących i drobnego budownictwa gospodarczego — na remonty i drobne budownictwo zabudowań gospodarczych i mieszkalnych, na remont i adaptację suszarni, urządzenie silosów, gnojowni, ogrodzeń, studni i innych;

4) w zakresie różnych potrzeb gospodarczych: na zakup maszyn i narzędzi rolniczych, urządzeń elektryfikacyjnych, pomoc w przypadkach klęsk żywiołowych i nieszczęśliwych wypadków, pomoc grupom kołowym i na inne najniezbędniejsze cele gospodarcze;

5) rzemieślnikom wiejskim — na uzupełnienie wyposażenia, względnie uruchomienie warsztatów niezbędnych dla potrzeb wsi.

We wszystkich latach decydującą rolę odgrywają kredyty idące bezpośrednio na bieżącą produkcję, tzn. kredyty na produkcję roślinną i zwierzęcą. Plan kredytowy na 1954 r. przewiduje jednak — niezależnie od absolutnego zwiększenia kwoty kredytów na wszystkie cele gospodarcze — istotną zmianę proporcji między poszczególnymi kierunkami kredytowania.

Najogólniejsze wytyczne dla nowych proporcji w dziedzinie kredytowania ustalone zostały już w tezach rolnych IX Plenum KC PZPR, które w rozdziale pt. „O środkach pomocy dla rozwoju produkcji w gospodarstwach indywidualnych“ stwierdzają (w pkt. 4):

„W celu rozszerzenia pomocy kredytowej dla gospodarstw małorolnych i średniorolnych należy:

a) zabezpieczyć udzielanie kredytów na zakup krów i jałówek przede wszystkim gospodarstwom nie posiadającym krów;

b) zapewnić gospodarstwom małorolnym i średniorolnym kredyty na budowę pomieszczeń dla inwentarza, przy tym uprzywilejować należy gospodarstwa prowadzące hodowlę zarodową oraz podejmujące się wychowu na podstawie kontraktacji;

c) zwiększyć kredyty na rozwój upraw specjalnych, zakup nawozów itp.;

d) zwiększyć znacznie bankowe kredyty inwestycyjne dla gospodarstw małorolnych i średniorolnych...“¹⁾.

Porównanie struktury globalnej kwot kredytów na poszczególne cele pokazuje istotne zmiany, jakie dokonały się w wadze poszczególnych kredytowanych celów w roku 1954 w porównaniu z poprzednimi latami. W 1954 można stwierdzić zasadniczy wzrost znaczenia i wagi kredytów hodowlanych i budowlanych w porównaniu do 1951 r. To znaczy, że w związku z wytycznymi tez IX Plenum i Uchwał II Zjazdu plan kredytowy na 1954 r. zabezpiecza szczególnie szybki wzrost tych właśnie kredytów, o których jest tam mowa.

Jest to poważnym czynnikiem intensyfikacji chłopskiej indywidualnej i spółdzielczej gospodarki rolnej. Trzeba jednak dodać, że intensyfikacja tej gospodarki nie wyraża się tylko w zmianie proporcji między poszczególnymi kierunkami kredytowania, ale dokonuje się także poprzez wzrost

¹⁾ Nowe Drogi R. VII. 1953, Nr 10/52 s. 81. Identycznie brzmi odpowiedni ustęp uchwały II Zjazdu PZPR (N. Drogi R. VIII 1954 Nr 3/57, s. 489/490).

kredytów nawet w ramach produkcji roślinnej. Wynika to bezpośrednio ze szczegółowych celów, na jakie te kredyty są przeznaczone, a które wymieniliśmy wyżej.

*

*

*

Po to, ażeby wzmożona pomoc kredytowa państwa dla wsi mogła odegrać swoją rolę, po to, ażeby ten strumień nowych środków pieniężnych skierowanych na wieś mógł dać pełne efekty, niezbędne jest spełnienie całego szeregu postulatów praktyczno-organizacyjnych tak w pracy politycznej z masami chłopskimi w dziedzinie wykorzystania kredytów, jak i w pracy aparatu kredytowego Narodowego Banku Polskiego, Gminnych Kas Spółdzielczych i Banku Rolnego. Poważnym brakiem dotychczasowej praktyki kredytowania wsi było oderwanie Rad Narodowych od polityki kredytowej banków i spółdzielczości kredytowej.

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 30.I.1954 r. w sprawie pomocy kredytowej dla pracujących chłopów w 1954 r. zupełnie inaczej niż to było dotychczas określa rolę i zadania Rad Narodowych w dziedzinie realizacji planu kredytowego i polityki kredytowej i stwierdza, że bezpośredni i kierowniczy udział Rad Narodowych w ustaleniu i realizacji planów kredytowych jest jednym z podstawowych warunków powodzenia całej akcji.

Jakie są główne i najbardziej zasadnicze zadania Rad Narodowych w tej dziedzinie?

Rady Narodowe są powołane do opracowania i udokumentowania podstawowych wytycznych planów kredytowych rocznych i kwartalnych na swoim terenie. Zasadniczym problemem w wytycznych każdego planu kredytowego jest jak najściślejsze powiązanie go z dwuletnim planem rozwoju produkcji rolnej. Wymaga to z jednej strony pełnego rozeznania w stanie produkcji rolnej w terenie, oraz orientacji o rzeczywistych i istotnych przyczynach słabości i braków tej produkcji. Z drugiej strony wymaga to wytyczenia głównych kierunków pomocy kredytowej, ustalenia jej rozmiaru w niezbędnych i realnych granicach. Rozmiar pomocy kredytowej wynika z jednej strony ze stanu produkcji w terenie (np. z liczby gospodarstw nie posiadających w ogóle bydła, względnie posiadających bydła za mało), z drugiej zaś strony z możliwości uruchomienia przez chłopów własnych środków kredytowych przy pomocy państwa.

W związku z tym pozostaje drugie zadanie Rad Narodowych, a mianowicie zadanie pobudzenia i organizowania aktywności chłopskiej dla jak najlepszego wykorzystania pomocy kredytowej państwa. Uchwała mówi o konieczności zwoływania przez terenowe Rady Narodowe zebrań gromadzkich przy ewentualnym współudziale przedstawicieli Banku Rolnego i GKS dla:

a) ustalenia przyczyn braku pogłowia bydła lub jego niedostatecznej obsady oraz przyczyn innych niedomagań produkcyjnych,

b) poinformowania zebranych o rozmiarach, zakresie i celach pomocy kredytowej państwa,

c) ustalenia orientacyjnych danych co do potrzeb kredytowych gromady.

Praktyczna realizacja tych postulatów powinna oznaczać jakościową zmianę w dotychczasowym stylu pracy aparatu kredytowego — zastąpienie biurokratycznych często metod dotychczasowej pracy, metodami

aktywnej ludowo-demokratycznej samorządności najszerszych mas chłopskich. Warunki dla takiego przełomu powstają właśnie dziś, właśnie na fali dużego wzrostu aktywności chłopskiej, wynikającej ze zwrotu w kierunku rolnictwa i jego potrzeb, który partia zapoczątkowała na IX Plenum KC i który na II Zjeździe postanowiła jeszcze bardziej rozwinąć. Z drugiej jednak strony utrzymanie i podniesienie wzmożonej aktywności mas chłopskich wymaga, by wezwanie tow. Bieruta na II Zjeździe, aby sprawę rolnictwa wzięła w ręce cała partia i aby za rolnictwo czuła się odpowiedzialna partia i wszystkie ogniwa władzy ludowej — było natychmiast i w pełni realizowane. Znacznie zwiększone środki pomocy kredytowej, jakie państwo przeznacza obecnie na potrzeby wsi, stanowią dostatecznie atrakcyjny bodziec materialny, przy pomocy którego można jeszcze bardziej skupić chłopstwo wokół haseł i zadań partii i wokół poszczególnych ogniw władzy ludowej realizujących te hasła.

Organizowanie chłopskiej aktywności w dziedzinie jak najbardziej racjonalnego wykorzystania zwiększonej pomocy kredytowej wymaga przyjęcia szeregu nowych konkretnych form pracy. Wskażmy przykładowo na niektóre z nich. Poważnym brakiem w dotychczasowej naszej pracy w dziedzinie kredytowania wsi było niewykorzystanie limitów kredytowych dla szeregu ważnych celów mimo ogólnej szczupłości środków kredytowych i niedostatecznego stanu kredytów. Jedną z przyczyn takiego stanu bywało często złe i słabe informowanie chłopów o kredytach. Dziś staje przed nami nie tylko zadanie lepszego informowania chłopów, lecz także zadanie propagandy brania kredytów przez chłopów i agitacji do podejmowania przez nich zadań produkcyjnych uprawniających do korzystania z kredytów. Staje więc zadanie organizowania mas chłopskich przy pomocy kredytu.

Weźmy przykład inny, a mianowicie zagadnienie przyznawania kredytów. Przez wszystkie postanowienia partii i rządu, a w szczególności przez całą Uchwałę przewija się myśl, że wzmożona pomoc kredytowa dla wsi jest ze strony państwa nie aktem filantropii lecz dźwignią uruchomienia rezerw gospodarki chłopskiej i podniesienia produkcji rolnej, dźwignią podniesienia dobrobytu chłopów i jego wkładu do wzrostu dobrobytu całego narodu. Praktyczną konsekwencją tej myśli musi być zasada, że pierwszeństwo w otrzymaniu pomocy kredytowej posiadają ci mało i średniorolnicy lub członkowie spółdzielni produkcyjnych, którzy swoim stosunkiem do zadań gospodarczych dają gwarancję najlepszego wykorzystania pomocy państwowej. Tak więc dla przykładu pierwszeństwo przy otrzymywaniu kredytów na zakup krów powinni mieć ci gospodarze, którzy umieją, dzięki właściwej organizacji gospodarstwa, dobrej uprawie gleby — zabezpieczyć dostateczną bazę paszową dla inwentarza, utrzymać dobrą kondycję bydła, osiągać wysoką mleczność.

Konieczność wiązania pomocy państwa z gwarancją jej jak najbardziej efektywnego wykorzystania ze strony chłopów nie zawiera się wyłącznie w gwarancjach produkcyjnych i agrotechnicznych i nie kończy się w momencie przyznania kredytów.

Jednym ze źródeł podniesienia efektywności pomocy kredytowej jest zabezpieczenie takiej sytuacji, w której kredyt państwowy staje się środkiem dla uruchomienia rezerwowych lub wygospodarowanych środków własnych samego chłopów. W związku z tym szczególnie celowe jest kredytowanie tych mało i średniorolnych chłopów oraz spółdzielców, którym

tego rodzaju uzupełnienie ich własnych środków pozwala natychmiast podjąć jakąś poważniejszą inwestycję itp. Uchwała stwierdza, że „Rady Narodowe powinny zwracać uwagę na to, aby udzielanie kredytów prowadziło do uruchomienia własnych środków pożyczkobiorców“.

Szczególne znaczenie posiada kontrola właściwego zużycowania przez pożyczkobiorcę uzyskanych kredytów. W tej dziedzinie trzeba dokonać zasadniczego postępu, gdyż w dotychczasowej praktyce kontroli takiej właściwie nie było, względnie była ona czysto formalna. Zadanie więc polega na przekształceniu tej kontroli w rzeczywisty bodziec dla efektywnego gospodarowania uzyskanym kredytem. Kontrola powinna dotyczyć tego, aby zużycie zaciągniętej pożyczki było zgodne z celem. Tym samym stanie się ona instrumentem planu kredytowego i produkcyjnego, stanie się jednym z instrumentów pośredniego planowania produkcji w gospodarce chłopskiej. Jest to rola tym ważniejsza, że — jak to stwierdził w dyskusji na II Zjeździe PZPR Przewodniczący PKPG tow. Szyr — przed naszą praktyką planowania gospodarczego staje teraz w ogóle zadanie wzmocnienia wszystkich instrumentów pośredniego planowania w rolnictwie. Takim instrumentem jest oczywiście m. in. kredyt. Bez właściwej kontroli zgodnego z planem zużycia pożyczki przez chłopa byłby to jednak instrument bardzo nieprecyzyjny. Trzeba stwierdzić, że aby osiągnąć rzeczywisty postęp w tej dziedzinie należy przede wszystkim zwalczać bardziej niż gdzie indziej wszelką biurokrację. Należy wprowadzić samokontrolę mas, kontrolę drogą oceny przez chłopów ich własnych osiągnięć i błędów. Jednak dla zagwarantowania efektywnego i zgodnego ściśle z planem wykorzystania kredytów sama kontrola nie wystarczy. Poza kontrolą ciężar zagadnienia przesuwają się na stworzenie takich warunków, które zabezpieczyłyby pełną możliwość produkcyjnego wykorzystania pobranych kredytów. Oznacza to w istocie walkę o sprawne zaopatrzenie wsi, a przede wszystkim kredytobiorców. Walka ta powinna polegać na:

- a) ścisłym uzgodnieniu planu kredytowego z planem zaopatrzenia, w szczególności w nawozy, ziarno kwalifikowane, budulec itp.,
- b) maksymalnym wykorzystaniu rezerw miejscowych dla zaopatrzenia,
- c) stałej kontroli nad pracą GS i aparatu dystrybucyjnego.

Wysiłek państwa idzie w tym kierunku, aby równocześnie ze zwiększonym funduszem pieniężnym, w którym istotną rolę odgrywa kredyt, szły na wieś środki produkcji i artykuły powszechnego użytku. W tym celu dokonujemy niezbędnych zmian w dotychczasowym rozstawieniu naszych sił i środków, co powinno zabezpieczyć w zasadzie wykonanie tego zadania. Oczywiście nakłada to na terenowe rady obowiązek wzmocnionej działalności w tym samym kierunku. Warunki stworzone w skali ogólnokrajowej stanowią bowiem tylko przesłanki, w oparciu o które walka każdej gminnej rady narodowej o sprawne zaopatrzenie gospodarstw chłopskich w swej gminie ma szanse pełnego powodzenia. Bez codziennej troski rad o doprowadzenie pomocy produkcyjnej państwa bezpośrednio do gospodarstw chłopskich sama pomoc kredytowa nie spełni swojej roli.

Szczególnie poważne zadania stają zarówno przed Radami Narodowymi, jak i przed aparatem kredytującym w dziedzinie walki o polityczne funkcje kredytu. Kredyt jest bowiem jednym z ważnych instrumentów walki klasowej na wsi, jest w rękach państwa poważnym narzędziem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, obrony pracujących mas wsi przed wyzyskiem kułackim.

Wzmoczona pomoc kredytowa dla wsi jest przeznaczona wyłącznie dla małorolnych i średniorolnych chłopów oraz dla chłopów w spółdzielniach produkcyjnych. Gospodarstwa kułackie mają prawo korzystać z kredytów wyłącznie w formie zaliczki kontraktacyjnej i tylko wówczas, kiedy odpowiednie warunki kontraktacji wyraźnie to przewidują. Założenia te wypływają z podstawowych wytycznych polityki partii na obecnym etapie, polegających na tym, że stawiamy sobie za zadanie osiągnięcie w najbliższych latach poważnego wzrostu produkcji rolnej drogą jej podniesienia właśnie w gospodarstwach pracujących chłopów indywidualnych i zrzeszonych oraz w PGR. Jednocześnie uważamy, że wzrost produkcji w tych gospodarstwach powinien w poważnym stopniu zmniejszyć ciężar gatunkowy produkcji kułackiej, bynajmniej nie oznaczając konieczności jej spadku w absolutnych rozmiarach. Mocne podkreślenie tej zasady jest obecnie szczególnie ważne, gdyż jak zostało stwierdzone w czasie IX Plenum, jako próba wypaczania stawianego przez partię zadania szybszego podniesienia produkcji rolnej pojawiły się u nas na tle ożywienia elementów kułackich oportunistyczne tendencje podnoszenia tej produkcji „za wszelką cenę“, nawet za cenę wzrostu akumulacji kapitalistycznej u kułaków. Partia wyraźnie odcina się od tych tendencji i zwalcza każdy ich przejaw.

Kredyt jest w rozumieniu wytycznych Uchwały poważnym narzędziem umocnienia spójni z pracującym chłopstwem. Zwiększenie pomocy kredytowej dla pracujących chłopów jest jednym z wyrazów całkowitego zerwania ze spotykaną nierzadko przed IX Plenum KC PZPR jednostronnością w podejściu do chłopca, polegającą — jak mówił Bolesław Bierut — na „traktowaniu go wyłącznie jako dostawcy czy sprzedawcy produktów rolnych i niedocenianiu jego roli jako wytwórcy tych produktów“²⁾. Kredyt nasz jest i powinien być w jak największym stopniu pomocą dla pracującego chłopca właśnie jako producenta, powinien zaspokajać jego produkcyjne potrzeby.

Z punktu widzenia przynależności klasowej pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów ma biedota chłopska, w szczególności gospodarstwa biedniackie, nie posiadające krów, gospodarstwa parcelantów, posiadające braki w zabudowaniach itp. Jest pilnym obowiązkiem wszystkich ogniw władzy i aparatu administracyjnego, współpracujących przy rozdzielaniu kredytów, dbać o to, ażeby w pierwszej kolejności zaspokojone zostały potrzeby kredytowe biedoty, ażeby biedniacy stanowili podstawową masę kredytobiorców. Zadanie to nie jest proste i nie zrealizuje się nigdy samo. Jednym z podstawowych warunków jego realizacji jest omówiona już wyżej konieczność propagandy kredytów i agitacji za ich wykorzystaniem wynikająca z konieczności przełamania dość często spotykanej jeszcze bierności, inercji i dezinformacji.

²⁾ Nowe Drogi r. VII 1953 Nr 10 (52) s. 32.

W dążeniu do dania aparatowi terenowemu w rękę bardziej niż dotąd precyzyjnego instrumentu walki zostały w szeregu instytucji poczynione próby sformułowania pewnych wskaźników informacyjnych, kogo należy uważać za chłopą pracującego a kogo za kułaka. Należy w związku z tymi wskaźnikami podkreślić, iż dla bezpośredniej praktyki powinna mieć bardzo poważne znaczenie widoczna w tych instrukcjach idea, że wszelkie takiego rodzaju kryteria trzeba ustalać odmiennie w zależności od rejonów kraju, np. inaczej w bydgoskim i inaczej w lubelskim. Poza tym należy podkreślić i drugą tezę znajdującą pełny wyraz w tych instrukcjach, że żadne wskaźniki nie zwalniają od konieczności wszechstronnego zbadania przynależności klasowej pożyczkobiorcy i że rzeczywista przynależność klasowa, niezależnie od wskaźników, powinna mieć decydujące znaczenie dla określenia tego, czy należy danemu petentowi udzielić kredytu, czy nie.

Gospodarczo-polityczne funkcje naszego kredytu wypływają także z całego szeregu zadań, jakie ma on do spełnienia w dziedzinie przyspieszenia socjalistycznej przebudowy wsi, względnie przygotowania dla niej niezbędnych warunków.

Warto uwypuklić podkreśloną przez Uchwałę w wielu miejscach rolę kredytu w krzewieniu i szczególnym popieraniu na wsi takich form produkcji, które zbliżają masy chłopskie do kolektywnych form gospodarowania.

Mówiąc np. o zadaniach rad narodowych w tej dziedzinie Uchwała stwierdza, że winny one „...zmobilizować teren dla zorganizowania różnego rodzaju form zespołowego wykorzystania pomocy kredytowej, jak np. zespoły dla zakupu i użytkowania większych maszyn rolniczych, zagospodarowania łąk i pastwisk, budowy suszarni chmielu, studni gromadzkich, zagospodarowania odłogów itp.“. Są to nowe, wyższe zadania stawiane przed naszym kredytem w nowych warunkach na nowym etapie naszego budownictwa socjalistycznego.

W związku z nową sytuacją wyłaniają się i nowe zadania kredytu w dziedzinie gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych. Oprócz bowiem kredytów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb pracujących chłopów gospodarujących indywidualnie i będących członkami spółdzielni produkcyjnych, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1954 r. o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej znacznie podwyższone zostały w 1954 r. kredyty dla samych spółdzielni. Rada Ministrów uznaje za wskazane — czytamy w tej Uchwale — rozszerzyć pomoc dla pracujących chłopów, którzy podejmują zespołową gospodarkę; zapewnić warunki jeszcze bardziej sprzyjające umocnieniu gospodarki spółdzielni i wzrostowi produkcji rolnej; uruchomić środki pomocy dla nowych rzesz pracujących chłopów, którzy wstępują na drogę spółdzielczości produkcyjnej; umożliwić szybszy wzrost zamożności chłopów-spółdzielców i dopomóc im w rozwoju oświaty i życia kulturalnego na wsi; polepszyć warunki pracy kobiet-członekni spółdzielni produkcyjnych i rozszerzyć opiekę nad dziećmi spółdzielców.

W związku z tym Rada Ministrów postanawia:

a) Państwowe długoterminowe kredyty inwestycyjne dla spółdzielni produkcyjnych zwiększyć w 1954 r. do sumy 461 mil. zł, tj. o ponad 71% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Z powyższej sumy zarezerwować na-

leży 123 mil. zł dla spółdzielni, które powstaną w roku 1954 z przeznaczeniem tej rezerwy w pierwszej kolejności na dokonanie inwestycji niezbędnych dla zorganizowania zespołowej hodowli.

Przewidzieć w planie kredytowym 1954 r. kredyty 230 mil. zł na bieżące potrzeby gospodarcze **spółdzielni** produkcyjnych, zwłaszcza nowo-zorganizowanych.

b) Dla pomocy gospodarstwom zespołowym w rozwoju hodowli: — przeznaczyć w ramach planu inwestycyjnego na 1954 r. kredyt na zakup 31.000 szt. bydła, 14.000 szt. trzody chlewnej, 22.500 szt. owiec, 2.000 szt. koni.

Nowe zadania stojące przed kredytem rolnym na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego stawiają nowe wymagania naszemu aparatowi bankowemu i kredytowemu. W różnych uchwałach poświęconych zadaniom w dziedzinie rolnictwa określa się wielokrotnie konieczność usprawnienia pracy NBP, BR i spółdzielczości kredytowej. Nowe zadania wymagają nowych metod pracy. Te nowe metody w większości polegają na tym, co stwierdziliśmy w odniesieniu do roli i zadań rad narodowych. Jest bowiem rzeczą oczywistą i Uchwała o kredytach mocno to podkreśla, że nowy styl pracy w polityce kredytowej musi w dużym stopniu polegać na ścisłej współpracy między aparatem kredytowym a radami narodowymi. Przed aparatem kredytowym stoi jednak niezależnie od tego szereg specyficznych techniczno-organizacyjnych zadań mających duże znaczenie dla podniesienia poziomu ich pracy.

Tak np. jest rzeczą niezbędną, żeby aparat kredytowy usprawnił w oparciu o nowe zadania rad narodowych w dziedzinie planowania kredytowego i kontroli zużycia kredytów — własną pracę w tych dziedzinach, żeby usprawnił planowanie, uczynił je bardziej realne i szybsze, żeby kontrolę zużycia kredytów uczynił bardziej efektywną. Szczególne znaczenie ma szybsze i bardziej operatywne rozprowadzenie kredytów, a w szczególności przyspieszenie ich rotacji i wzmożenie dyscypliny płatniczej. O przebiegu w dziedzinie naszego stosunku do rolnictwa decyduje praca wszystkich organizacji, instytucji, urzędów itp. obsługujących rolnictwo.

„Jeżeli chcemy naprawdę podnieść poziom naszego rolnictwa w najkrótszym czasie“ — mówił tow. Bierut na II-gim Zjeździe PZPR — „to musimy podjąć prawdziwą bitwę o podniesienie rolnictwa, tak, jak podjęliśmy w swoim czasie bitwę o uprzemysłowienie kraju, bitwę, której pierwszy etap wygraliśmy“³⁾.

W zwycięskim rozegraniu tej bitwy o rolnictwo przypada naszemu aparatowi kredytowemu jedna z zaszczytnych ról.

Zwycięstwo odniesione w tej bitwie będzie też miało zasadnicze znaczenie dla naszego aparatu kredytowego, a w szczególności dla naszej spółdzielczości kredytowej. Umocni ją ono, powiąże z masami chłopskimi, przekształci w żywą samorządną organizację tych mas w walce o dobrobyt i socjalizm.

³⁾ Nowe Drogi r. VIII 1954 Nr 3 (57) s. 44.

Uwagi w sprawie reprodukcji prostej środków trwałych w spółdzielniach produkcyjnych

Celem wielkiej socjalistycznej gospodarki rolnej jest stały rozwój produkcji; stąd też spółdzielnie produkcyjne powinny nie tylko powiększać ilość środków produkcji, ale stale doskonalić ich jakość oraz wprowadzać coraz to nowe wydajniejsze maszyny i budować urządzenia gospodarcze (produkcyjne) — przyczyniając się tym do stałego wzrostu intensywności gospodarki spółdzielczej.

Wzrost i doskonalenie bazy produkcyjnej ma służyć realizacji podstawowego prawa gospodarki socjalistycznej, którym jest zapewnienie warunków dla zaspokajania stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy. Ten podstawowy cel gospodarki socjalistycznej znajduje swoje odbicie w przepisach i duchu wzorcowych statutów spółdzielni produkcyjnych.

Zapotrzebowanie gospodarki spółdzielczej na nowe i lepsze trwałe środki jest szczególnie duże w pierwszych latach jej pracy — w latach, w których spółdzielcy muszą nie tylko odrobić zaoferowane indywidualnej gospodarki chłopskiej, ale muszą również w szybkim tempie wyrównać tę dysproporcję jaka istnieje w stanie uposażenia między gospodarką indywidualną, a zespołową, musi w możliwie krótkim czasie nasycić gospodarkę zespołową takimi środkami produkcji, które pozwolą im w pełni wykorzystać jej możliwości produkcyjne. Rzecz jasna, że sami chłopci w ramach gospodarstwa spółdzielczego nie są w stanie w pierwszych latach — w ramach własnej gospodarki zaspokoić tych zwiększonych potrzeb — spółdzielcy muszą otrzymać pomoc z zewnątrz.

Klasa robotnicza, związana trwałym sojuszem z chłopstwem pracującym, sojuszem u którego podstaw leży główny cel — zniesienie wszelkiego wyzysku, oraz stały wzrost dobrobytu ludzi pracy — przychodzi z pomocą chłopstwu pracującemu — szczególnie zaś chłopom pracującym zespołowo.

Wzrost bazy materialnej, w oparciu o którą realizuje się rozszerzona reprodukcja zespołowej — spółdzielczej gospodarki, to nie tylko wzrost ilości i jakości tych środków produkcji, które spółdzielcza gospodarka użytkuje bezpośrednio gospodarczo, ale również tych środków produkcji, które nie są w jedynym i wyłącznym użytkowaniu gospodarczym jednej spółdzielni (maszyny skoncentrowane w Państwowych Ośrodkach Maszynowych) oraz takich urządzeń, które świadczą usługi produkcyjne na rzecz wielu jednostek gospodarczych (urządzenia wodno-melioracyjne oraz elektryfikacja). Maszyny pomowskie oraz urządzenia melioracyjne i elektryczne obok ziemi stanowią czynnik decydujący o losie produkcji rolniczej.

Zdając sobie z tego sprawę, zajmujemy się w naszych rozważaniach nie-
którymi zagadnieniami reprodukcji tych trwałych środków, które są użyt-
kowane gospodarczo bezpośrednio i wyłącznie przez jedną spółdzielnię —
tych trwałych środków, których spółdzielnia jest jedynym gospodarzem.

*

*

*

Dla zapewnienia normalnego biegu produkcji trzeba, aby każdy proces
(cykl) produkcji nie tylko dostarczał produktów dla normalnych potrzeb
konsumpcyjnych, ale aby stwarzał warunki dla dokonywania następnych
procesów (cykli) produkcji — reprodukował zużyte w procesie produkcji
środki — zarówno trwałe jak i obrotowe.

Karol Marks pisał:

„Zadne społeczeństwo nie może stale produkować, tzn. reprodukować,
jeżeli wciąż nie obraca części swych produktów w środki produkcji, czyli
w elementy nowej produkcji. Przy innych warunkach niezmiennych spo-
łeczeństwo o tyle tylko może bogactwo swe reprodukować czyli utrzy-
mywać w tej samej skali, o ile zużyte np. w ciągu roku środki produkcji,
tzn. narzędzia pracy, surowce i materiały pomocnicze zastąpi in natura
przez taką samą ilość nowych, która będzie wyłączona z masy rocznego
produktu i wcielona na nowo do procesu produkcji. Określona ilość rocz-
nego produktu należy więc do produkcji. Ilość ta, z góry przeznaczona do
spożycia produkcyjnego, składa się po większej części z przedmiotów,
z powodu swej naturalnej formy nie nadających się do spożycia indy-
widualnego“¹⁾.

W zacytowanym sformułowaniu szczególnie ważne dla dalszych rozwa-
zań są stwierdzenia, że po to, aby produkować trzeba reprodukować oraz,
że należy analizować reprodukcję z dwóch stron: ze strony wartościowej
i ze strony naturalnej (rzeczowej) formy.

Zatem w spółdzielniach produkcyjnych interesuje nas nie tylko war-
tościowa strona warunków reprodukcji, ale również strona rzeczowa —
sposób, w jaki spółdzielnia realizuje odtwarzanie i powiększanie trwałych
środków produkcji — czyli w jaki sposób spółdzielnia reprodukuje trwałe
środki w ich naturalnej (rzeczowej) formie.

Z przytoczonego cytatu wynika, że każde przedsiębiorstwo w tym rów-
nież spółdzielnia produkcyjna po to, aby produkować musi reprodukować,
musi stale (rokrocznie) z masy rocznego produktu wydzielać równoważ-
ność zużytych w procesie produkcji środków produkcji — musi odtwa-
rzać środki produkcji wartościowo i rzeczowo — musi realizować repro-
dukcję prostą.

Dla zachowania wartości zarówno trwałych jak i obrotowych środków
produkcji przedsiębiorstwo powinno otrzymywać w cenie sprzedawanych
produktów taką część wartości środków produkcji jaka w procesie pro-
dukcji przechodzi na wartość produktu. Ta część wartości środków pro-
dukcji zaliczana jest do kosztów własnych wytwarzanych produktów, na-
leży do produkcji i musi być jej zwrócona.

Zatem z zasad reprodukcji wynika, że spółdzielnie produkcyjne nie
mogą przystąpić do podziału wyników swej całorocznej pracy, jeśli nie

¹⁾ Kapitał, tom I, Książka i Wiedza, str. 610, Warszawa.

zabezpieczą warunków dla odtworzenia zużytych w procesie produkcji środków produkcji.

Ponieważ spółdzielnie produkcyjne nie tworzą odpisów amortyzacyjnych, wartość trwałych środków w księgowości spółdzielczej ma stałą nie zmniejszającą się wartość. Rzecz jasna, że sam fakt niestosowania odpisów amortyzacyjnych nie hamuje zużywania się środków produkcji. Zużywanie to odbywa się zgodnie z określonymi naturalnymi właściwościami poszczególnych środków.

Charakter produkcji spółdzielni produkcyjnych jest podobny do Państwowych Gospodarstw Rolnych. Takie trwałe środki, którymi bezpośrednio gospodarują spółdzielnie (inwentarz żywy, kultury trwałe, budynki gospodarcze, maszyny trakcji konnej) znajdują się również w użytkowaniu PGR. Właściwości zużywania się tych podobnych środków trwałych w cyklu produkcyjnym są takie same.

PGR-y dokonują odpisów amortyzacyjnych — wg określonych zasad i stawek amortyzacyjnych a w inwentarzu żywym zabezpieczają produkcję wg określonych wskaźników, określających faktyczny stopień zużywania się trwałych środków w procesie produkcji. Można przyjąć, że tego samego typu trwałe środki w spółdzielniach jak i w PGR zużywają się wg tych samych zasad i wskaźników. Jednak fakt różnej własności środków produkcji sprawia, że zasady odtwarzania środków produkcji w tych przedsiębiorstwach są odmienne.

Stąd wydaje się być ważnym opracowanie dla potrzeb spółdzielni produkcyjnych wzorcowych wskaźników amortyzacji poszczególnych grup trwałych środków produkcji. Wskaźników, które by po dokonaniu wyliczeń bilansowych w spółdzielni mogły posłużyć dla dokonania dodatkowych obliczeń w celu dania odpowiedzi — w jakim stopniu spółdzielnia w danym roku zapewniła warunki dla reprodukcji nie tylko prostej ale i rozszerzonej. Jest to bardzo ważne, zarówno dla samych spółdzielni, jak również dla działaczy spółdzielczych oraz pracowników naukowych badających rozwój spółdzielni. Powinni oni zdawać sobie sprawę nie tylko z tego, że spółdzielnie produkcyjne jako przedsiębiorstwa socjalistyczne muszą opierać produkcję na coraz to szerszej podstawie — na bazie reprodukcji rozszerzonej, ale muszą im być znane zasady i drogi ich reprodukcji — a w tym również wskaźniki amortyzacji.

Te rozważania wokół stawek amortyzacyjnych mają nam wskazać, że fakt niedokonywania odpisów amortyzacyjnych nie uwalnia spółdzielni produkcyjnych ani działaczy spółdzielczych od świadomości tego, że środki trwałe zużywają się i trzeba je odtwarzać. Z własnych źródeł zespołu spółdzielnie powinny je odtwarzać całkowicie wartościowo, zaś rzeczowo w poważnym stopniu w ramach własnej gospodarki.

Wartościowy oraz jakościowy (rzeczywisty a nie rachunkowy) ubytek trwałych środków produkcji spowodowany ich zużyciem w procesie produkcji, spółdzielnie muszą odtworzyć. Nakłady (koszty) związane z ich odtworzeniem spółdzielnia pokrywa nie z funduszu amortyzacyjnego, gdyż takiego nie posiada, ale z innych źródeł. Zgodnie z obowiązującymi zasadami i praktyką wydatki pieniężne związane z reprodukcją trwałych środków spółdzielnie pokrywają z własnych środków obrotowych lub ze środków finansowych funduszu inwestycyjnego. W przypadku braku

własnych środków finansowych spółdzielnie mogą uzyskać kredyty krótkoterminowe lub inwestycyjne, które zastępują odpowiednie środki własne i w następstwie są z takich środków spłacane.

Praktyka spółdzielcza nie wypracowała najbardziej słuszych i jednolitych zasad pokrywania nakładów gospodarczych związanych z reprodukcją prostą trwałych środków produkcji. Z wytycznych ani z praktyki terenowej nie można w zasadzie ustalić, jakiego rodzaju nakłady związane z reprodukcją prostą spółdzielnie powinny pokrywać ze środków obrotowych — w ciężar kosztów produkcji, oraz jakie wydatki finansowe mogą spółdzielnie pokrywać ze środków finansowych funduszu inwestycyjnego. Stąd też zasady udzielania kredytów na cele reprodukcji prostej w spółdzielniach wymagają właściwego ustalenia.

Wskutek braku tych ustaleń istnieje szereg nakładów, które służą zarówno celom odtwarzania zużytej w procesie produkcji wartości trwałych środków produkcji jak i celom powiększania tej wartości.

Nakładami, które bez wyraźnego rozgraniczenia służą zarówno reprodukcji prostej jak i rozszerzonej są: a) praca ludzka, zużyta siła pociągowa oraz środki produkcji przy reprodukcji stada oraz przy odtwarzaniu i wytwarzaniu innych trwałych środków produkcji; b) statutowe i inne odpisy na wspólny fundusz inwestycyjny oraz procenty od środków pieniężnych funduszu inwestycyjnego złożonych na rachunku w Banku Rolnym; c) kredyty inwestycyjne.

Po to aby móc mówić o reprodukcji rozszerzonej, aby ustosunkować się do polityki inwestycyjnej w spółdzielniach oraz mówić o formach i zasadach pokrywania nakładów związanych z powiększeniem wartości trwałych środków produkcji, muszą być jasne dla nas podstawowe zagadnienia związane z reprodukcją prostą trwałych środków.

Rozważania nad ustaleniem zasad pokrywania nakładów na reprodukcję prostą, wyraźne rozgraniczenie nakładów na reprodukcję prostą i rozszerzoną, oraz walka o to, aby spółdzielnie pokrywały wartościowo nakłady we własnym zakresie oraz zapewniały w maksymalnym stopniu rzeczową stronę reprodukcji w ramach zespołowego gospodarstwa, mają szczególną wagę.

Chodzi bowiem nie tylko o zapewnienie normalnego biegu produkcji, ale również o to, aby poprzez uporządkowanie tych spraw oraz ich konsekwentne wprowadzanie w życie uczyć zarówno spółdzielców jak i działaczy spółdzielczych właściwie widzieć procesy gospodarcze w spółdzielni jak również właściwie gospodarować wynikami całorocznej pracy zespołu spółdzielczego oraz zabezpieczać warunki reprodukcji rozszerzonej.

W dalszej części zajmijmy się zasadami pokrywania nakładów (finansowanie) związanych z reprodukcją prostą trwałych środków w spółdzielniach produkcyjnych w oparciu o budownictwo, inwentarz martwy oraz inwentarz żywy gospodarki zespołowej.

Inwentarz żywy. Zagadnienie reprodukcji inwentarza żywego wymaga specjalnego wszechstronnego przepracowania. W tym miejscu zajmijmy się tylko niektórymi sprawami rzucającymi światło na poruszone przez nas zagadnienie.

Reprodukcja inwentarza żywego może się dokonywać w drodze przekazywania do produkcji nowych sztuk inwentarza równoważących zużytą wartość w procesie produkcji. Inwentarz żywy i kultury trwałe stanowią grupę środków produkcji, które w ramach produkcji tego samego przedsiębiorstwa mogą być reprodukowane w swej naturalnej postaci. W tym samym cyklu produkcyjnym wytwarzane są nie tylko środki konsumpcyjne ale i środki produkcji (materiał wyjściowy). Rzecz jasna, że nie wszystkie produkowane we własnym zakresie np. sztuki inwentarza żywego mogą i powinny stanowić materiał wyjściowy dla dalszej reprodukcji. Bardzo często ze względów hodowlanych i użytkowych materiał wyjściowy trzeba (i tak jest słuszniej) nabywać z zewnątrz. Takie przypadki powinny stanowić wyjątek. Spółdzielnie powinny realizować zarówno reprodukcję prostą inwentarza żywego jak i rozszerzoną w jej naturalnej — rzeczowej formie całkowicie w ramach spółdzielczego gospodarstwa. Zagadnienie to jednak różnie się w spółdzielniach kształtuje.

Są spółdzielnie, które zostawiając na chów pewną ilość młodego inwentarza zabezpieczają w ramach własnego gospodarstwa wartościowo i rzeczowo nie tylko reprodukcję prostą, ale i rozszerzoną. Tak np. spółdzielnia Izabelów w roku 1951 na 12 wycielonych krów zostawiła do chowu 6 szt., a w roku 1952 od 13 krów zostawiła 9 sztuk cieląt.

Są jednak spółdzielnie, które zostawiają niedostateczną ilość materiału wyjściowego. W ten sposób nie tylko nie zabezpieczają warunków dla reprodukcji prostej, ale — co jest bardzo ważne — nie wykorzystują naturalnych właściwości produkcyjnych inwentarza żywego dla jego reprodukcji. Tak np. spółdzielnia Wojsławice w ciągu trzech lat przeciętnie od 12 krów zostawiła na chów tylko 2 cieliczki.

Wszystkie spółdzielnie produkcyjne zgodnie z obowiązującymi zasadami mogą uzyskać kredyt inwestycyjny zarówno na zakup sztuk dorosłych jak również na zakup sztuk młodych — cieliczek niezależnie od tego, czy realizowany zakup za te kredyty służy celom reprodukcji prostej, czy rozszerzonej (brak wskaźników). Przy czym kredyt ten jest spółdzielniom udzielany niezależnie od tego czy i w jakiej ilości spółdzielnia zostawia na chów materiał wyjściowy z własnej produkcji. Zatem nie jest on nastawiony na mobilizację naturalnych, produkcyjnych rezerw spółdzielczej gospodarki — w tym przypadku produktywności inwentarza żywego i pracy spółdzielców.

Kredyty inwestycyjne na wyżej wymienione cele otrzymują przede wszystkim te spółdzielnie, u których rozwój hodowli nie jest dostateczny. Za uzyskane kredyty spółdzielnie zakupują również młode sztuki inwentarza (młodzieź) często w drodze kontraktacji u producentów. Spółdzielnie słusznie postępują rozwijając hodowlę od młodzieży, zabezpieczając sobie w ten sposób dobry i zdrowy inwentarz produkcyjny w przyszłości.

Jednak często spółdzielnie, które zakupują młode sztuki z zewnątrz bądź sztuki dorosłe, nie zostawiają lub zostawiają mało przychowku z zespołowego inwentarza nie zabezpieczając w ramach własnej produkcji nawet reprodukcji prostej tym bardziej, że sztuki nabyte nie są lepsze od własnych sprzedanych. Wydaje się, że w przypadkach takich naturalne właściwości produkcyjne gospodarki zespołowej nie zostały wykorzystane, bowiem własny materiał wyjściowy, który powinien być zwrócony do produkcji (reprodukcja prosta) zostaje sprzedany — a środki uzyskane

powiększają niezasłużenie dochód podzielny. Praktyka taka nie tylko nie uczy spółdzielców właściwego analizowania procesów gospodarczych jak również wykorzystania po gospodarsku rezerw produkcyjnych zespołowej gospodarki oraz umniejsza bazę wyjściową (młodzież) w oparciu o którą może się rozwijać hodowla w całym rolnictwie.

Stąd wydaje się słuszne przeanalizowanie zasad udzielania spółdzielcom kredytów na inwentarz żywy.

Słuszne byłoby tak ustawić pomoc państwa na tym odcinku, aby z jednej strony nie marnować naturalnej bazy wyjściowej dla rozwoju hodowli z drugiej natomiast zabezpieczyć spółdzielcom słuszny dochód bieżący.

Rachunkowość spółdzielcza nie jest w stanie w tej chwili udzielić odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu spółdzielnia zostawiając młodzież na chów, zapewnia reprodukcję prostą. Trudność ta wynika stąd, że ani praktyka, ani nauka nasza nie wypracowała zasad i wskaźników reprodukcji inwentarza w spółdzielniach produkcyjnych. Rozwój ilościowy i jakościowy spółdzielni produkcyjnych oraz wzrost dynamiczny hodowli zespołowej powodują, że stały wzrost pogłowia w inwentarzu żywym musi być zabezpieczony w coraz większym stopniu przez gospodarke spółdzielczą. W oparciu o powyższe wywody wydaje się, że spółdzielnie produkcyjne muszą zapewniać warunki reprodukcji prostej inwentarza żywego w ramach własnej produkcji — wartościowo w całości, natomiast rzeczowo w tych wypadkach gdy posiadany materiał wyjściowy nadaje się do chowu. To znaczy, że z przychodu uzyskanego z produkcji zwierzęcej spółdzielnie muszą wydzielić ilość produktów o takiej wartości, która w całości zapewni wartościowo reprodukcję prostą. Produkty te będą stanowiły bezpośrednio materiał wyjściowy nowego środka produkcji lub za ich równowartość spółdzielnia może nabyć odpowiedni materiał wyjściowy.

Z powyższego wynika, że odpisy statutowe na wspólny fundusz inwestycyjny *w żadnym wypadku* nie powinny być wykorzystywane na pokrycie nakładów związanych z reprodukcją prostą w inwentarzu żywym. Tym samym na ten cel nie mogą być udzielone kredyty inwestycyjne. Spółdzielnia może korzystać z kredytów krótkoterminowych — spłaconych ze środków obrotowych spółdzielni w ciężar kosztów produkcji.

Zasada powyższa powinna obowiązywać wszystkie spółdzielnie niezależnie od miejsca ich położenia oraz okresu ich rozwoju gospodarczego.

Nowe środki produkcji w inwentarzu żywym zapewniające rzeczową stronę reprodukcji prostej w inwentarzu żywym mogą pochodzić również z zakupu. W tym przypadku koszt zakupu nowych sztuk powinien obciążać koszty produkcji i być pokrywany ze środków obrotowych. Jednak przed spółdzielniami jak i działaczami spółdzielczymi, a szczególnie przed służbą agronomiczną oraz aparatem gospodarczym stoi poważne zadanie zabezpieczenia nie tylko warunków reprodukcji prostej ale i rozszerzonej w inwentarzu żywym w naturalnej formie w ramach produkcji spółdzielczej — żadna młoda sztuka inwentarza żywego w spółdzielni zdalna do chowu nie może być zmarnowana.

Zagadnienie to staje się z roku na rok coraz ważniejsze. Rośnie bowiem ilość spółdzielni, wzrasta poważnie ciężar gatunkowy hodowli spółdzielczej w gospodarce narodowej, rośnie również jej znaczenie w produkcji

każdej, pojedynczej spółdzielni. Dlatego zagadnienie naturalnej formy reprodukcji zarówno prostej jak i rozszerzonej inwentarza żywego w gospodarce spółdzielczej wzrasta do spraw pierwszoplanowych.

Proponowane zasady finansowania reprodukcji prostej inwentarza żywego powinny obowiązywać również przy reprodukcji plantacji i kultur trwałych.

Budownictwo. Środki produkcji grup: budownictwo oraz inwentarz martwy z natury i charakteru produkcji przedsiębiorstwa rolnego mogą ale nie muszą i niektóre nawet nie powinny być wytwarzane zarówno w całości, jak i w części w ramach przedsiębiorstwa rolnego — spółdzielni produkcyjnej zarówno dla potrzeb reprodukcji prostej jak i rozszerzonej. Spółdzielnie muszą zapewnić ich reprodukcję prostą wartościowo całkowicie we własnym zakresie, natomiast w rzeczowej formie w ramach własnego gospodarstwa tylko w pewnym stopniu — zatem naturalna forma pewnej części tych środków powinna być wytwarzana poza gospodarstwem spółdzielczym.

Spółdzielnie produkcyjne mogą użytkować gospodarcze budynki dwójakiego rodzaju:

1) budynki stare — o niepełnej zdolności produkcyjnej. Budynki w znacznym stopniu zużyte, ale w przejętym stanie spółdzielnia może je używać przez kilka lat bez żadnych nakładów gospodarczych (oprócz drobnych napraw);

2) budynki o pełnej zdolności produkcyjnej: a) nowe — wybudowane przez spółdzielnię, b) stare, których stopień zużycia w chwili przejęcia jest bardzo mały — budynki stare o pełnej zdolności produkcyjnej.

Budynki stare o dużym zużyciu — o niepełnej zdolności produkcyjnej. Mamy tu do czynienia z podwójnym rodzajem budynków; budynkami nie nadającymi się do produkcyjnego wykorzystania w stanie przejmowanym przez spółdzielnię, oraz budynki o różnym stopniu zużycia, które w stanie przejmowanym lub tylko po drobnych naprawach mogą świadczyć jeszcze przez kilka lat usługi produkcyjne.

Budynki nie nadające się do produkcyjnego wykorzystania w stanie przejmowanym przechodzą z Funduszu Ziemi lub z wkładów członkowskich. Zatem są to budynki, które były już użytkowane gospodarczo. Zarówno ich wartość, jak również ich wartość użytkowa jest pomniejszona zwykle o dość znaczny procent w chwili ich przejmowania. Odtwarzanie tej części zużytej wartości przez spółdzielnie produkcyjne następuje jeszcze przed ich oddaniem do produkcji spółdzielczej, zatem nie jest zwrotem zużytej w produkcji spółdzielczej ich wartości.

Odpowiednie postanowienia władz centralnych jak również praktyka nakłady te uznają za nakłady inwestycyjne — za inwestycje. Wydatki finansowe związane z odbudową tych budynków mogą być pokrywane z własnych pieniężnych środków inwestycyjnych lub z kredytów inwestycyjnych. Jednak kredyty inwestycyjne mogą być udzielane tylko w przypadku jeśli odbudowane (remontowane) budynki nie były jeszcze przez spółdzielnie użytkowane gospodarczo. Stąd wynika, że pod tą zasadę są podciągane budynki, które bez remontu nie mogą być użytkowane, których zarówno wartość jak i wartość użytkowa są niewielkie.

Znaczny jednak procent budynków w stanie przejmowanym nadaje się do gospodarczego użytkowania mimo, że ich wartość jest w większym lub

mniejszym stopniu mniejsza od początkowej. Spółdzielnie budynki te mogą gospodarczo użytkować i użytkują.

Obowiązujące zasady finansowania inwestycji postanawiają, że remonty lub odbudowa budynków użytkowanych produkcyjnie przez spółdzielnie nie jest inwestycją, a tym samym spółdzielnie nie mogą uzyskiwać na pokrycie z tym związanych wydatków pieniężnych, kredytów inwestycyjnych. Nie jest powiedziane z jakich źródeł spółdzielnie mają pokrywać związane z tym nakłady.

Wydaże nam się, że zasada ta nie jest słuszna. Jeśli spółdzielnia w obecnym okresie odbudowuje użytkowany przez siebie stary budynek, to odtwarza nie tylko zużyta jego wartość w czasie produkcji spółdzielczej (tych kilku lat), ale również odtwarza wartość budynku zużyta w okresie gospodarowania nim przez innych użytkowników przed przejęciem go przez spółdzielnię. Ponadto jeśli już po kilku latach gospodarowania dokonuje się kapitalnego remontu budynków, to na pewno całkowity okres ich eksploatacji jest wielokrotnie dłuższy od okresu użytkowania ich przez spółdzielnię. Trzeba do tego dodać, że odbudowane budynki są jednocześnie zwykle rekonstruowane. Zatem tym bardziej odbudowa tych budynków jest równoznaczna (w zasadzie) z powiększeniem ich wartości — jest inwestycją z punktu widzenia spółdzielni.

Przy takim ustalaniu występuje następująca niedokładność: część nakładów związanych z kapitalnym remontem stanowi jednak zwrot zużytej w czasie produkcji spółdzielczej wartości a nie jej powiększenie. Część ta w pierwszych latach gospodarki spółdzielczej jest znacznie mniejsza od tej części, która jest odtworzeniem wartości zużytej w produkcji u poprzednich użytkowników — a więc od części, która powiększa wartość budownictwa spółdzielczego.

Budynki o pełnej zdolności produkcyjnej. W rolnictwie budynki gospodarcze zużywają się pomału — w granicach 2% w ciągu roku. Przyjmując, że za kapitalne remonty w spółdzielniach uznajemy takie, których wartość nakładów gospodarczych przekracza 30% wartości początkowej budynku — to o kapitalnych remontach budynków użytkowanych gospodarczo przez spółdzielnie można mówić dopiero po upływie około 15 lat (nie wliczając w to wypadków losowych). Do tego okresu czasu budynki nie mogą być remontowane — ale wartość nakładów w zasadzie będzie niższa od 30% wartości początkowej budynków — będą to zatem remonty niekapitalne. Również w tym okresie w zasadzie nie będzie zachodziło zjawisko budowy nowych budynków, których wartość będzie równoważyła zużyta wartość budynków w procesie produkcji.

Zatem w ciągu najbliższych lat — tj. w ciągu 12—15 lat użytkowania przez spółdzielnię takich budynków — które w chwili oddania ich do produkcji w gospodarce zespołowej posiadały pełną wartość i zdolność produkcyjną — będziemy mieli do czynienia z remontami bieżącymi i średnimi — a więc nie kapitalnymi. Koszt bowiem tych remontów (wartość nakładów) nie będzie przekraczał 30% wartości początkowej budynków. Zatem, nakłady te spółdzielnie powinny pokrywać w ciężar kosztów produkcji.

W oparciu o przeprowadzone rozumowanie wydaje się słuszne przyjęcie następujących zasad obowiązujących w ciągu najbliższych 6—8 lat, a więc na obecnym etapie budownictwa spółdzielczego.

1) Wszelkie remonty budynków, których nakłady nie przekraczają 30% ich początkowej (rzeczywistej) wartości — oprócz remontu budynków przejętych a nieużytkowanych jeszcze przez spółdzielnię gospodarczo — uznać jako remonty bieżące i średnie (nie inwestycyjne). Nakłady poniesione na takie remonty nie powiększają wartości budynków. Wydatki finansowe związane z takimi remontami spółdzielnia pokrywają z własnych środków obrotowych. Mogą one w określonych wypadkach — a przede wszystkim na koszty zakupionych materiałów — uzyskać specjalny kredyt średnioterminowy spłacany ze środków obrotowych spółdzielni w ciężar kosztów produkcji.

2) Wszelkie remonty budynków przy których nakłady przekraczają 30% początkowej (rzeczywistej) wartości budynków uznać za remonty kapitalne — za inwestycje.

Tak samo inwestycją są wszelkie nakłady gospodarcze poniesione przed oddaniem budynku do produkcji spółdzielczej.

Wydatki finansowe związane z remontem kapitalnym — inwestycyjnym spółdzielnie pokrywają ze środków finansowych wspólnego funduszu inwestycyjnego. Mogą one uzyskać kredyt inwestycyjny na ogólnie przyjętych warunkach kredytów inwestycyjnych na budownictwo. Raty tych kredytów spółdzielnia spłacają ze środków finansowych wspólnego funduszu inwestycyjnego.

W celu zapewnienia rzeczowej — naturalnej formy reprodukcji prostej w budownictwie, spółdzielnia powinna całkowicie dostarczyć we własnym zakresie wszystkie te elementy nakładów, które wynikają z naturalnych właściwości gospodarstwa rolnego. Są nimi: prace, siła pociągowa, sprzęt, materiały miejscowe itp.

Z powyższego wynika, że w praktyce na obecnym etapie budownictwa spółdzielczego, spółdzielnie odtwarzają zużytą w procesie produkcji wartość budynków tylko drogą remontów nieinwestycyjnych (bieżących i średnich).

Remonty kapitalne mimo, że w pewnym stopniu odtwarzają wartość budynków zużytą w procesie produkcji spółdzielczej, będziemy uznawać jako nakłady inwestycyjne powiększające wartość tych budynków.

Inwentarz martwy. Odtwarzanie wartości inwentarza martwego — produkcja prosta w spółdzielniach może następować drogą remontu oraz drogą zakupu lub wytwarzania nowych sztuk inwentarza w miejsce zużytych w procesie produkcji.

Inwentarz martwy zużywa się w procesie produkcji dość szybko. Poszczególne sztuki inwentarza w wyniku postępu technicznego wycofywane są z produkcji często jeszcze przed utratą ich wartości i zdolności produkcyjnej. Szczególnie w pierwszych latach pracy spółdzielni ilość wycofywanych przedwcześnie maszyn jest dość duża.

(Spółdzielnie w tym czasie użytkują maszyny przestarzałe — nie nadające się w pełni do pracy w dużej zespołowej produkcji).

Krótki okres eksploatacji maszyn, oraz wcześniejsze wycofywanie maszyn z produkcji sprawia, że już po kilku latach spółdzielnie nie tylko odtwarzają wartość maszyn drogą remontów, ale również poprzez wytwarzanie lub zakup nowych sztuk. Stąd przyjęcie jednolitych zasad w sprawie pokrywania nakładów związanych z reprodukcją inwentarza martwego jest ważne już dla obecnego okresu budownictwa spółdzielczego.

Remont inwentarza jest przywracaniem jego wartości — (oprócz remontu maszyn starych przejętych przez spółdzielnię, a jeszcze nie użytkowanych przez nią gospodarczo). Remont maszyn nie powiększa wartości inwentarza — wynika to nie tylko z tego ekonomicznego faktu. Na skutek niedokonywania odpisów amortyzacyjnych, trwałe środki — w tym również środki inwentarza martwego — posiadają stałą niezmienną wartość. Wartość inwentarza pomniejsza się na skutek wycofania z produkcji — a tym samym z inwentury poszczególnego ośrodka (maszyny). Zatem również z rachunkowego punktu widzenia remonty nie powiększają wartości, a odtwarzają ją w większym lub mniejszym stopniu — nie są inwestycją. Rzecz jasna, że mogą być wypadki, kiedy w wyniku remontu połączonego z rekonstrukcją maszyny zwiększyć się może nie tylko wartość użytkowa ale również jej wartość.

Praktyka w tej sprawie nie wypracowała jednolitych najbardziej słusznych zasad. Tak np. uznaje się, że kapitalne remonty maszyn są remontami inwestycyjnymi. Zasada ta jest słuszna np. w PGR, gdzie prowadzi się odpisy amortyzacyjne — zatem książkowa wartość maszyny jest pomniejszona wraz ze zmniejszeniem jej rzeczywistej wartości, zaś nakłady na każdy remont kapitalny pokrywane są z funduszu amortyzacyjnego — zatem wartość remontu powiększa zarówno rzeczywistą, jak i książkową wartość remontowanej maszyny. Zatem remont kapitalny w PGR jest inwestycją.

Ponadto uznając nakłady na remonty kapitalne jako nakłady inwestycyjne nie traktuje się wszystkich spółdzielni jednakowo. Kredyt na ten cel uzyskują tylko te spółdzielnie, które remontu dokonują w obcych warsztatach. Spółdzielnie dokonując remontu we własnym zakresie nie uzyskują kredytu na żaden element nakładów, nawet na zakup materiałów.

Rzecz jasna, że tego rodzaju zasada nie jest słuszna. Spółdzielnie, które podchodzą po gospodarsku, które mobilizują własną pracę — a zatem spółdzielnie, w których nowa treść, troska o mienie zespołowe rośnie — stawiane są w gorszej sytuacji. Wydaje się, że pomagać trzeba wszystkim spółdzielniom, szczególnie zaś tym, dla których pomoc stanowić może czynnik mobilizujący rezerwy wewnętrzne oraz wzmacniający spoistość wewnętrzną spółdzielców.

W oparciu o powyższe wydaje się słuszne przyjąć, że:

- 1) Nakłady związane z remontem inwentarza martwego, niezależnie od ich rozmiaru, oraz tego, czy remont przeprowadzany jest w warsztatach obcych, czy we własnym zakresie przez spółdzielnię, uznać jako nakłady odtwarzające a nie powiększające wartość rzeczywistą i książkową inwentarza martwego — a tym samym nakłady nieinwestycyjne. Nakłady te powinny w całości obciążać bezpośrednio koszty produkcji spółdzielni. Wydatki pieniężne związane z remontem powinny być pokrywane z własnych środków obrotowych. Spółdzielnie mogą uzyskać na pokrycie niektórych elementów kosztów związanych z remontem, a szczególnie kosztu nabycia materiałów kredyty specjalne — średnioterminowe spłacane z własnych środków obrotowych.

Remonty inwentarza martwego są inwestycją tylko w przypadkach, jeśli remontowany inwentarz pochodzi z Funduszu Ziemi lub z nakładów członkowskich i nie był przez spółdzielnię gospodarczo użytkowany.

2) Należy uruchomić *specjalne kredyty*, oraz zabezpieczyć dostawę odpowiednich urządzeń dla uruchomienia takich warsztatów, jak kuźnia i stelmacharnia, które powinny w zasadzie w pełni obsłużyć potrzeby wewnętrzne spółdzielni.

Należy zaznaczyć, że w tej chwili zarówno plan pomocy finansowej, jak również plan zaopatrzenia w odpowiedni sprzęt i urządzenia tych warsztatów, nie zabezpieczają w dostatecznej mierze słusznego rozwiązania tego zagadnienia.

Zakup i wytwarzanie nowych sztuk inwentarza martwego — w miejsce zużytej wartości w procesie produkcji. Wykazaliśmy, że odtwarzanie wartości inwentarza martwego następuje również drogą zakupu lub wytwarzania przez spółdzielnie nowych sztuk inwentarza martwego. Zatem nie każdy zakup nowej maszyny jest równoznaczny z produkcją rozszerzoną. Interesuje nas, czy zakup lub wytworzenie maszyn rolniczych w ciągu danego roku, których wartość nie powiększyła ogólnej wartości książkowej inwentarza martwego²⁾ spółdzielni w tym samym roku, jest czy nie jest inwestycją?

Spółdzielnia nie dokonuje odpisów amortyzacyjnych. Wskutek czego wartość książkowa środków trwałych pozostaje bez zmiany, mimo, że zmniejsza się ich wartość rzeczywista. Pomniejszenie jednocześnie wartości rzeczywistej i książkowej ogółu środków następuje wskutek wycofania z produkcji poszczególnych środków. Zatem dla uproszczenia zagadnienia należy przyjąć zasadę, że zjawienie się w spółdzielni nowego trwałego środka produkcji powiększa ogólną wartość środków zarówno książkową, jak i rzeczywistą, a nakłady poniesione na ten cel są nakładami inwestycyjnymi, niezależnie od tego, czy środek ten jest nabyty z zewnątrz, czy wytworzony w ramach gospodarstwa spółdzielczego (wozy, uprząż itp.).

Wydatki pieniężne z tym związane spółdzielnie powinny pokrywać ze środków finansowych funduszu inwestycyjnego lub mogą uzyskać kredyt inwestycyjny — spłacony ze środków pieniężnych wspólnego funduszu inwestycyjnego.

*
* *

Z rozumowania naszego wynikają następujące ogólne wnioski w sprawie zapewnienia reprodukcji prostej w trwałych środkach produkcji w spółdzielniach produkcyjnych:

1. *Reprodukcję prostą wartościowo* spółdzielnie produkcyjne powinny zapewnić w podwójny sposób:

a) część nakładów spółdzielni powinna pokrywać z własnych środków obrotowych — w ciężar kosztów produkcji. Są nimi nakłady na: 1) pełne odtworzenie wartości inwentarza żywego i kultur trwałych, 2) wszelkie remonty bieżące (bieżące, średnie i kapitalne) inwentarza martwego, 3) remonty budynków, których koszt nie przekracza 30% początkowej rzeczywistej wartości budynku.

Spółdzielnie na wydatki finansowe związane z powyższymi nakładami mogą uzyskać kredyt krótkoterminowy lub kredyt specjalny średnioterminowy spłacony ze środków obrotowych.

²⁾ Ma to miejsce wówczas, jeśli spółdzielnia w ciągu tego samego roku wycofała z produkcji a tym samym z ewidencji pewną ilość inwentarza martwego wartościowo równą — wartości maszyn zakupionych.

Wartość poniesionych na ten cel nakładów gospodarczych nie powiększa wartości trwałych środków produkcji;

b) część nakładów spółdzielni powinna pokrywać ze środków finansowych wspólnego funduszu inwestycyjnego. Są nimi nakłady na: 1) zakup nowych sztuk inwentarza martwego lub zakup materiałów i opłatę fachowców w celu wytworzenia nowych sztuk tego inwentarza we własnym zakresie w miejsce zużytej wartości inwentarza w procesie produkcji, 2) kapitalne remonty budynków (elementy nakładów nabywanych z zewnątrz).

Spółdzielnie mogą również uzyskać na ten cel kredyty inwestycyjne splatecone ze środków finansowych wspólnego funduszu inwestycyjnego.

W celu zapewnienia reprodukcji prostej w jej naturalnej formie, spółdzielnie powinny dostarczać w ramach własnego gospodarstwa te wszystkie elementy nakładów, które wynikają z naturalnych właściwości produkcyjnych przedsiębiorstwa rolnego — są nimi: praca ludzka, siła pociągowa, narzędzia i przedmioty pracy. Ponadto powinna wykorzystywać w pełni naturalne produkcyjne właściwości zwierząt i roślin, dla ich reprodukcji w naturalnej postaci, oraz warunki organizacyjne i gospodarcze dużej gospodarki rolnej — dla produkcji nowych środków produkcji lub ich elementów we własnym gospodarstwie.

Zatem pomoc państwa, zarówno w postaci kredytów — krótko- średnio- i długoterminowych, jak również dostawy odpowiedniego sprzętu i materiałów powinny nie tylko zastępować chwilowo własne źródła — nakłady spółdzielni, ale powinna być tak realizowana, by mobilizować wszystkie naturalne siły produkcyjne gospodarki spółdzielczej oraz wpływać na pełne ich wykorzystanie. Jest to druga — mobilizująca strona pomocy państwa, o której w praktyce jednak często się zapomina — widząc w zasadzie jedną jej stronę wartościową.

Proponowana zasada pokrywania nakładów związanych z reprodukcją prostą pozwala nam zrozumieć założenia statutowe. W paragrafie 4 punkt 3b wzorcowego statutu RZS (III) czytamy, że nie mniej niż 10% i nie więcej niż 15% ogólnego dochodu przeznaczają się na inwestycje, takie, jak postawienie gospodarczych budynków, zakup nowego inwentarza żywego i martwego itp.

Zatem statut mówi, że odpisy statutowe na wspólny fundusz inwestycyjny przeznaczają się na inwestycje — na powiększenie wartości trwałych środków produkcji. Z rozważań naszych wynika, że nie wszystkie inwestycje w spółdzielniach, mimo, że powiększają wartość trwałych środków produkcji służą całkowicie reprodukcji rozszerzonej — część nakładów to reprodukcja prosta — ale reprodukcja prosta realizowana w określony specyficzny dla gospodarki spółdzielczej sposób.

Uporządkowanie zagadnień związanych z reprodukcją prostą w spółdzielniach produkcyjnych oraz skuteczna praca nad zabezpieczeniem warunków dla jej świadomej realizacji nosi już w sobie zarodek reprodukcji rozszerzonej. Odnawiane bowiem trwałe środki produkcji — na skutek postępu techniki, wzrostu kwalifikacji spółdzielców — posiadają wyższą jakość — gwarantując lepszą wydajność (użyteczność) — a tym samym przyczyniają się do wytworzenia więcej produktów na tej samej bazie materialnej.

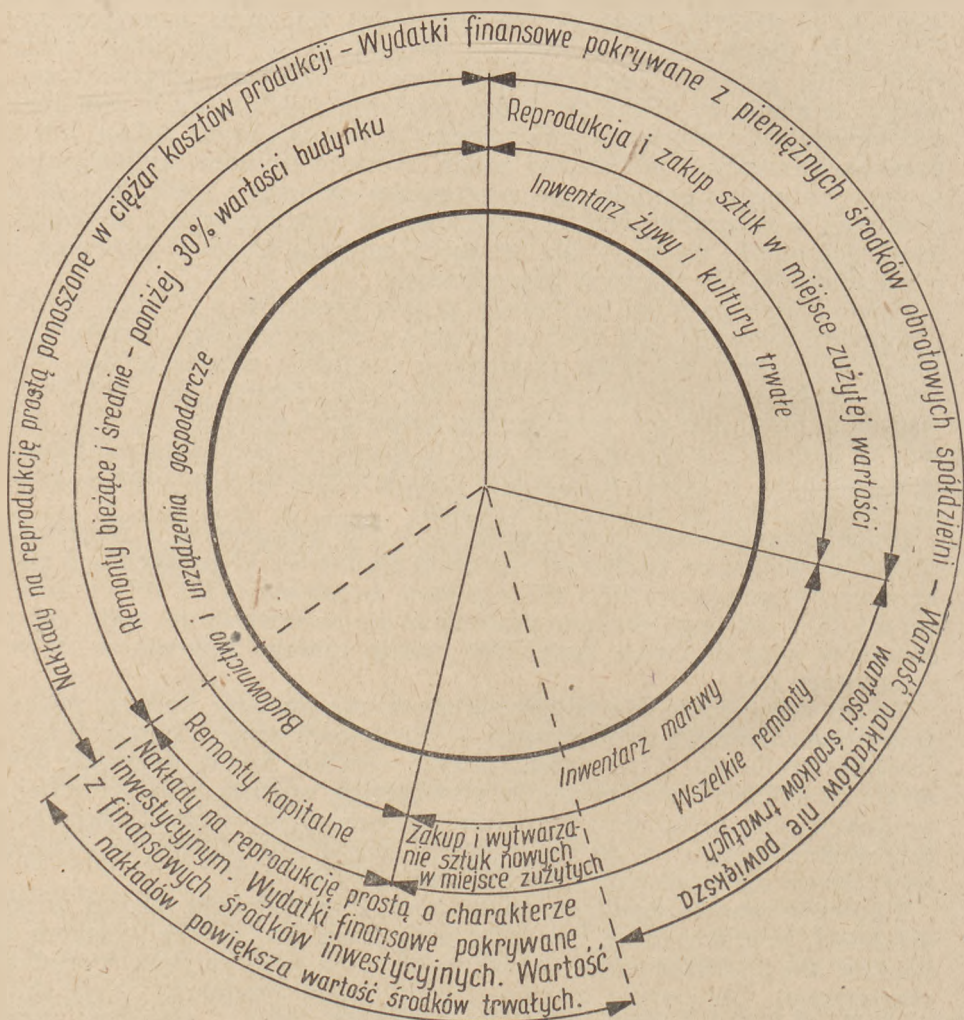
To nie jest jedyna korzyść. Zapewnienie reprodukcji prostej (mowa tylko o trwałych środkach produkcji) stwarza warunki, oraz wskazuje

drogi dla zapewnienia reprodukcji rozszerzonej, a jest to zadanie dla spółdzielni podstawowe.

Praktyka jak to już wskazywaliśmy nie rozgranicza w zasadzie nakładów na reprodukcję prostą i rozszerzoną.

Kapitałny remont maszyn — to inwestycja — na którą uzyskują spółdzielnie kredyt inwestycyjny. Zakup każdego cielaka (kontraktacje cieli-

Wykres reprodukcji prostych środków trwałych w spółdzielniach produkcyjnych.



Uwaga: Koło wewnętrzne wskazuje na strukturę trwałych środków produkcji. Koło środkowe wskazuje na sposób zapewnienia reprodukcji i prostych i poszczególnych grup. Koło zewnętrzne wskazuje na źródło finansowania nakładów związanych z reprodukcją prostą — środki obrotowe i inwestycyjne.

czek), to również inwestycja — pokrywana z kredytów inwestycyjnych jak również koszty wynajętej robocizny zarówno na odtwarzanie, jak i powiększanie wartości trwałych środków — pokrywane być mogą z kredytów inwestycyjnych itp. Zatem kredyt inwestycyjny, który wg obowiązujących zasad ma być spłacony z odpisów statutowych, przeznaczany jest w poważnym stopniu na odtworzenie wartości środków. Przy czym w obecnych warunkach rozgraniczyć wydatki na reprodukcję prostą — lub chociaż w przybliżeniu je określić — jest wprost niemożliwe. Brak zasad, a zatem praktyka reguluje zagadnienia wg własnego uznania zgodnie z bieżącymi potrzebami.

Chodzi więc o wprowadzenie jasności do pojęć oraz wskazanie dróg dla ich realizacji ¹⁾.

¹⁾ Szersze ujęcie powyższego zagadnienia przez autora znajdzie czytelnik w czasopiśmie „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1954, kwartał II.

ANDRZEJ DZIADYK

Aktualne zagadnienia finansowe Państwowych Ośrodków Maszynowych

W czasie obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zagadnienie Państwowych Ośrodków Maszynowych zajęło poważne i należne miejsce zarówno w referacie I Sekretarza KC PZPR tow. Bolesława Bieruta, jak i w referacie tow. Zenona Nowaka oraz w dyskusji. Zagadnienie Państwowych Ośrodków Maszynowych związane jest bowiem ściśle z walką o społeczną i gospodarczą przebudowę wsi polskiej na bazie stale wzmacniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego w oparciu o leninowską trójjedyną formułę pracy partyjnej na wsi oparcia się na biedniaku, sojuszu ze średniakiem i walki z kułakiem.

Realizacja wytycznych Partii na wsi dla stworzenia warunków postępu ekonomicznego i społecznego wyraża się w świetle uchwał II Zjazdu PZPR w dwóch zasadach, a mianowicie:

- 1) jak najdalej idącej pomocy Państwa dla pracującego chłopstwa,
- 2) jak najszybszym stworzeniu materialnej bazy ekonomicznej przebudowy wsi polskiej.

Bez zrealizowania powyższych zasad nie można mówić o nadążeniu rolnictwa za stale i szybko rozwijającym się przemysłem i o stworzeniu podstawy materialnej zaspokojenia potrzeb społeczeństwa w dostateczną ilość środków konsumpcji i podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Państwowe Ośrodki Maszynowe jako jednostki wyposażone w najnowszy sprzęt maszynowy mają jako czołowe zadanie stworzenie warunków zniesienia technicznego zacofania rolnictwa i pomoc techniczną, agrotechniczną i polityczną wsi polskiej. Zadanie to Państwowe Ośrodki Maszynowe spełniać mogą poprzez wykonywanie przy pomocy posiadanego parku maszynowego prac polowych w spółdzielniach produkcyjnych i u indywidualnie gospodarujących chłopów oraz przez prowadzenie w oparciu o własny aparat polityczny odpowiedniej akcji uświadamiającej. Przez staranne i dzięki należytemu przygotowaniu maszyn terminowe wykonywanie prac polowych w przewidzianych terminach oraz przeprowadzanie we właściwym czasie zbioru plonów POM-y mają wpływ na wysokość zbiorów osiąganych przez spółdzielnie produkcyjne i korzystających z usług POM indywidualnych chłopów.

Szczególnie ważną rolę odgrywają POM-y na odcinku politycznego, gospodarczego i organizacyjnego umacniania spółdzielni produkcyjnych. POM-y mają jako specjalnie poruczone zadanie niesienie wszechstronnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym w walce o wykonywanie planów gospodarczych, o wywiązywanie się spółdzielni z zobowiązań wobec państwa, o przestrzeganie samorządności w ramach określonych statutem praw i obowiązków członków o podnoszenie dobrobytu spółdzielców i wreszcie w umacnianiu społecznej gospodarki spółdzielni przez upowszechnianie zdobyczy nowoczesnej wiedzy agrotechnicznej. Ponadto do zadań POM

na odcinku spółdzielczości produkcyjnej należy praca zmierzająca do organizowania nowych spółdzielni przez przekonywanie do tej formy gospodarowania chłopów gospodarujących indywidualnie. Znaczenie tego typu przedsięwzięć, jakimi są Państwowe Ośrodki Maszynowe na wsi podkreśliła uchwała CK WKP(b) z 29 grudnia 1950 roku, w której stwierdzono m. in. że: „...Na przykładzie stacji maszynowo traktorowych została ujawniona i sprawdzona w masowym doświadczeniu forma organizowania przez państwo wielkiego zespołowego gospodarstwa rolnego opartego na bazie wysokiej techniki; w tym typie gospodarstwa w sposób najbardziej pełny łączy się własna samodzielność mas chłopskich w budowaniu ich zespołowych gospodarstw z pomocą organizacyjną i techniczną państwa proletariackiego“ (N. D. Nikitin: „Finansowe chłojajstwo MTS“).

Zadania produkcyjne wykonują POM-y przez eksploatację oddanego im do użytkowania parku maszynowego. Podstawową formą eksploatacji są prace polowe, jak prace orne, siewne, pielęgnacyjne i związane ze zbiorem płodów rolnych wykonywane przy pomocy agregatów maszyn przyczepnych do ciągnika jako silnika traktacji mechanicznej lub przy pomocy specjalnych samoporuszających się maszyn, np. kombajnów.

W okresach braku zapotrzebowania na prace polowe wynikającego z sezonowego charakteru produkcji rolnej ciągniki używane są dla celów transportowych. Również w okresach braku zapotrzebowania na usługi remontowe własnych maszyn w warsztatach wykonywane są remonty zlecone maszyn obcych, w celu jak najlepszego wykorzystania zdolności produkcyjnej maszyn warsztatowych i zatrudnionego personelu.

Tak więc w zakresie zadań produkcyjnych rozróżnić można trzy działy:

- 1) prace polowe,
- 2) prace transportowe,
- 3) usługi warsztatowe świadczone na zewnątrz.

Produkcję usług POM charakteryzuje sezonowość wyrażająca się w kampaniach: siewów wiosennych, żniwno-omłotowych i orki jesienno-zimowych. Kampanie mają określony czas trwania wynikający z warunków przyrodniczych i wpływają w sposób decydujący na całokształt działalności gospodarczej POM-u. W okresie kampanijnym cały wysiłek załogi i maszyn skierowany jest na wykonanie zawartych z odbiorcami usług umów. W okresach międzykampanijnych przeprowadzane są przeglądy parku maszynowego w celu usunięcia ewentualnych awarii mogących wpłynąć na niewykonanie planu usług w następnej kampanii oraz eksploatacja ciągników w postaci usług transportowych na rzecz przedsiębiorstw gospodarki społecznej.

Miernikiem wykonanych prac z punktu widzenia rozliczeń z odbiorcą są jednostki naturalne np. przy robotach polowych — hektary obrobionego terenu, przy młócce — godzina pracy agregatu młocarnianego, przy transporcie — tonokilometry. Dla celów porównawczych istnieją współczynniki pozwalające na przeliczenie wykonanych prac na jednolitą jednostkę sprawozdawczą — hektar orki średniej. Przeliczenie następuje przy uwzględnieniu oprócz faktycznej ilości wykonanej pracy również efektywnych warunków w jakich ta praca była wykonywana i sprzętu jakim przy wykonywaniu tej pracy się posługiowano.

Hektary orki średniej, które pozwalają na sprowadzenie do stanu porównywalności różnorodnych wykonywanych przez POM prac są tym samym czynnikiem pozwalającym na ustalenie gospodarności POM. Ponadto

hektary orki średniej są jednostkami sprawozdawczymi w zakresie wykonania planu produkcyjnego. W hektarach orki średniej nie są wyrażane jedynie usługi warsztatowe, które nie są zaliczane do działalności eksploatacyjnej POM, nie polegają bowiem na eksploatacji maszyn przeznaczonych do wykonywania podstawowych zadań produkcyjnych.

Z innych prac wykonywanych przez działy produkcyjne POM wymienić można zaliczane do prac eksploatacyjnych prace specjalne np. przy pracach leśnych w okresie zimowym oraz niezaliczany do prac eksploatacyjnych wyrób w warsztatach przedmiotów z przeznaczeniem ich do sprzedaży. Obydwa te działy nie mają większego wpływu na organizację gospodarki finansowej POM.

Zadania polityczno-organizacyjne spełniane są przez specjalnie utworzone przy każdym POM wydziały polityczne, które oprócz wymienionego już na wstępie wykonywania powierzonej im pracy na odcinku spółdzielni produkcyjnych i upolitycznienia gromad wiejskich dbają również o usprawnienie pracy w samych POM-ch i podniesienie poziomu politycznego zatrudnionych w nich pracowników. Podobny charakter, na odcinku agrotechnicznym posiadają zatrudnieni w POM agronomowie, których zadaniem jest opieka nad fachowym gospodarowaniem w przydzielonych ich opiece spółdzielniach produkcyjnych i gromadach.

Oprócz wymienionych podstawowych zadań POM występują również zagadnienia uboczne, które jednak ściśle powiązane są z całokształtem działalności. Do tych zagadnień zaliczyć można prowadzenie przez POM stołówek wraz z należącymi do nich gospodarstwami rolnymi oraz innych urządzeń służących opiece socjalnej pracownikom.

* * *

Pod względem finansowym Państwowe Ośrodki Maszynowe zorganizowane są na zasadach przedsiębiorstw budżetowych a tym samym pokrywają wszystkie wydatki związane z ich utrzymaniem oraz wykonywaniem przez nie podstawowych zadań z budżetu państwa i odprowadzają wszystkie wpływy za wykonane usługi do budżetu Państwa.

Zorganizowanie POM na zasadach rozrachunku gospodarczego i uzależnienie finansowania działalności bieżącej od wpływów za wykonane usługi, kredytów bankowych i dotacji z budżetu państwa nie zdało w praktyce egzaminu. System ten komplikował gospodarkę finansową POM i dlatego został zniesiony. Zmiana źródła finansowania i wprowadzenia finansowania tylko z jednego źródła to znaczy z budżetu państwa uzdrowiła sytuację finansową POM i stworzyła mocną podstawę, co w konsekwencji przyniosło polepszenie gospodarki samych POM i poprawę ich pracy. W zakresie finansowania POM rozróżnić można trzy wyraźnie wyodrębniające się działy:

- 1) finansowanie działalności podstawowej, a więc produkcji usług eksploatacyjnych, prac warsztatowych i zadań polityczno-organizacyjnych,
- 2) finansowanie działalności inwestycyjnej w zakresie zakupu maszyn, narzędzi i urządzeń oraz budownictwa,
- 3) finansowanie zadań ubocznych, a więc stołówek i należących do nich gospodarstw rolnych.

Finansowanie działalności podstawowej POM odbywa się z kredytów budżetowych, które otwierane są dla POM w rozbiciu na następujące pozycje budżetowe dotyczące konkretnych grup wydatków:

- a) paliwo i smary,
- b) płace i świadczenia robotników produkcyjnych w zakresie obsługi traktorów i taboru maszynowego,
- c) płace i świadczenia pozostałych pracowników z wyjątkiem zatrudnionych przy remontach,
- d) płace i świadczenia pracowników zatrudnionych przy remontach traktorów i maszyn rolniczych,
- e) pozostałe wydatki na remont traktorów i maszyn rolniczych,
- f) inne wydatki,
- g) sznurek do snopowiązałek,
- h) finansowanie gospodarstw przyzakładowych.

Z kredytów budżetowych POM pokrywane jest również zapotrzebowanie POM na środki obrotowe, szczególnie w zakresie materiałów do celów eksploatacji i wykonywania prac warsztatowych. POM zostaje wyposażony we własne środki obrotowe w zakresie następujących zapasów:

- a) paliwa i smarów,
- b) części zamiennych,
- c) materiałów remontowych,
- d) materiałów ogólnogospodarczych,
- e) przedmiotów nietrwałych.

Zapas paliwa i smarów jest finansowany z pozycji budżetowej „a” — paliwo i smary, części zamiennych i materiałów remontowych z pozycji budżetowej „e” — pozostałe wydatki na remonty traktorów i maszyn rolniczych, materiałów ogólnogospodarczych z pozycji budżetowej „f” — inne wydatki. Zapas przedmiotów nietrwałych może być finansowany z dwóch pozycji zależnie od przeznaczenia zakupywanych przedmiotów. Jeżeli przedmiot nietrwały ma zasadnicze przeznaczenie o charakterze ogólnogospodarczym, wówczas jego zakup jest finansowany z pozycji „f” — inne wydatki, gdy przeznaczony jest na cele warsztatowe, wówczas finansowanie zakupu następuje z pozycji budżetowej „e” — pozostałe wydatki na remonty traktorów i maszyn rolniczych.

Wszystkie omówione zapasy w POM zaliczane są do zapasów normowanych. Do zapasów nienormowanych zaliczane są w POM zapasy sznurka do snopowiązałek, finansowane z odrębnej pozycji budżetowej („g”) oraz zapasy gospodarstw przyzakładowych.

Podane pozycje budżetowe odpowiadają całości tytułów zapotrzebowania POM na środki na sfinansowanie działalności podstawowej i odpowiadają w zasadzie elementom, w jakim kształtuje się koszt jednostki sprawozdawczej usług, tj. omówionego teoretycznego hektara orki średniej. Z pozycji nie wchodzi w skład kosztu jednego hektara orki średniej dotacje na finansowanie gospodarstw przyzakładowych czyli wydatki z pozycji „h” całkowicie, oraz wydatki z pozycji „d” — płace i świadczenia pracowników zatrudnionych przy remontach traktorów i maszyn rolniczych i z pozycji „e” — pozostałe wydatki na remonty traktorów i maszyn rolniczych, w części dotyczącej poniesionych kosztów na remonty maszyn obcych.

Koszt jednego hektara orki średniej w POM składa się zatem z następujących elementów:

- 1) paliwo i smary — odpowiadający pozycji budżetowej „a”,
- 2) płace i świadczenia robotników produkcyjnych w zakresie obsługi traktorów i taboru maszynowego, odpowiadający pozycji budżetowej „b”,

3) płace i świadczenia pozostałych pracowników z wyjątkiem zatrudnionych przy remontach — odpowiadający pozycji budżetowej „c”,

4) koszty remontów własnych traktorów i maszyn — odpowiadający części pozycji budżetowych „d” i „e” po wyeliminowaniu nakładów na remonty maszyn obcych,

5) inne koszty odpowiadające pozycji budżetowej „f”,

6) zużycie sznurka do snopowiązałek — odpowiadający pozycji budżetowej „g”.

Wszystkie wymienione pozycje budżetowe podają, z jakich tytułów dokonane być mogą wydatkowania kredytów budżetowych. Nie jest to równoznaczne z pojęciem celu, na jaki środki budżetowe mają być zużytkowane. Przykładowo wydatek na płace pracownika zatrudnionego w warsztacie POM wypłacony z pozycji budżetowej „d” — płace i świadczenia pracowników zatrudnionych przy remontach traktorów i maszyn rolniczych może dotyczyć zarówno płacy za remont sprzętu własnego, jak i remont obcych maszyn.

Podobnie przedstawia się sprawa z paliwem, które oprócz napędu maszyn w eksploatacji służyć może do celów warsztatowych, np. na docieranie silników po remoncie. W tym wypadku istnieją dwie możliwości rozwiązania zagadnienia finansowania. Finansowanie zasadniczo odbywa się z tej pozycji budżetowej, która dotyczy podstawowego tytułu wydatkowania środków budżetowych, a więc z pozycji „a — paliwo i smary”. Dopiero w momencie gdy przedmiot finansowania jest rzeczywiście zużywany można stwierdzić, z jakiego źródła ma nastąpić sfinansowanie powstałego kosztu. Może ono nastąpić z pozycji budżetowej, z której następuje finansowanie wszystkich wydatków budżetowych, składających się na odpowiednią pozycję kosztów, a więc w omawianym przykładzie, z pozycji budżetowej „e — pozostałe wydatki na remont traktorów i maszyn rolniczych”. W tym wypadku następuje zwrot wykorzystanego kredytu budżetowego w pozycji „a — paliwo i smary” z kredytu budżetowego na sfinansowanie remontów, a więc z pozycji budżetowej „e — pozostałe wydatki na remont traktorów i maszyn rolniczych”. Przedstawiony sposób finansowania słuszny z punktu widzenia powiązania pozycji budżetowej z odpowiednim elementem konkretnie powstałego kosztu działalności wymaga przeprowadzania pomiędzy POM i bankiem dodatkowych manipulacji finansowych polegających na wznawianiu kredytów w jednej pozycji kosztem drugiej bez jakiegokolwiek wpływu na ostateczną wysokość kosztu własnego jednego hektara orki średniej. Wprowadzenie drugiej możliwości finansowania polegającej na pokrywaniu z odpowiednich pozycji budżetowych wydatków zgodnie z tytułami tych pozycji, bez wiązania ich z przedmiotem kredytowania jakim jest element kosztu jednego hektara orki średniej uprościłoby technikę finansowania POM. Kontrola banku celowego wykorzystania kredytów budżetowych opierałaby się w tym wypadku nie tylko na kontroli jednostronnej porównania kredytów budżetowych z zatwierdzonym planem finansowym, lecz zmuszona byłaby do sięgnięcia głębiej, do zbadania kształtowania się kosztu działalności w oparciu o dane podawane przez księgowość. Wprowadzenie uproszczonej techniki finansowania POM mogłoby mieć miejsce tym bardziej dlatego, ponieważ ilość wypadków wzajemnego powiązania kilku pozycji kosztów z jedną pozycją finansowania jest niewielka, a układ elementów kosztów w zasadzie odpowiada pozycjom finansowania.

Bardzo ciekawie z punktu widzenia analizy finansowej działalności POM przedstawia się kształtowanie kosztu jednego hektara orki średniej w jego podstawowych sprawozdawczych elementach. I tak w roku 1952 w Ekspozyturach Okręgowych Szczecin i Kraków koszt jednego hektara orki średniej, składał się procentowo z następujących elementów wg pozycji budżetowych:

	E/O POM Szczecin			E/O POM Kraków		
	30,6	30,9	31,12	30,6	30,9	31,12
a) Paliwo i smary (włącznie na cele eksploatacyjne)	10,4	16,2	16,4	10,8	12,5	12,3
b) Płace i świadczenia robotników produkcyjnych w zakresie obsługi traktorów i maszyn	14,1	22,6	23,0	15,4	15,2	16,2
c) Płace i świadczenia pozostałych pracowników z wyjątkiem zatrudnionych przy remontach	10,2	13,8	12,9	30,5	27,0	27,1
d) i e) Koszty remontów własnych traktorów i maszyn	29,7	40,1	40,0	31,3	33,6	33,7
f) Inne koszty	35,6	7,3	7,7	12,6	11,7	10,7
	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Z powyżej podanych wyrażonych procentowo elementów kosztu własnego jednego hektara orki średniej w POM dowolnie wybranych E/O POM wynikają następujące przykładowe prawidłła kształtowania się kosztów w POM.

1) W pierwszym półroczu zaznacza się wyraźnie przewaga kosztów stałych, które na terenie E/O Szczecin stanowią 45,8%, a na terenie E/O Kraków 42,5% kosztu jednego ha orki średniej. W dalszych okresach wzmożonej produkcji POM udział kosztów stałych w koszcie 1 ha orki średniej na terenie E/O POM Szczecin spada do 21,1% za 3 kwartały i 20,5% za cały rok 1952, a na terenie E/O POM Kraków do 38,7% za 3 kwartały i 37,8% za cały rok. Przyczyna tak dużych wahań pomiędzy poszczególnymi Ekspozyturami tkwi w różnicach organizacyjnych, POM-y bowiem z terenu województwa szczecińskiego posiadają o wiele większe wyposażenie w jednostki produkcji na jednostkę administracji aniżeli POM-y z terenu województwa krakowskiego.

2) Koszt zużycia paliwa i smarów na jeden hektar orki średniej w pierwszym półroczu jest znacznie niższy aniżeli w drugim. Wynika to stąd, że w pierwszym półroczu wykonywanych jest dużo więcej usług transportowych przy których koszt zużycia paliwa i smarów na 1 ha przełiczeniowy jest niższy aniżeli przy pracach polowych.

3) Znaczny udział procentowy kosztu remontów własnych traktorów i maszyn w sumie kosztu jednego hektara orki średniej jest uzasadniony używaniem się taboru ciągnikowego i maszynowego przy eksploatacji. Analiza wartości bezwzględnej kosztu remontu własnych ciągników i maszyn wymaga uwzględnienia czynników technologicznych związanych z eksploatacją parku maszynowego takich, jak przestrzeganie okresów re-

montowych, właściwa konserwacja itp. Ekonomicznie pozycja ta jako element kosztu produkcji równa się wartości zużycia się środków trwałych w produkcji, a więc odpowiada amortyzacji w przedsiębiorstwach na rachunku gospodarczym, z tym, że zawiera nakłady na remonty kapitalne i bieżące oraz przeglądy konserwacyjne wykonane we własnych warsztatach POM oraz przez obcych zleceniobiorców. Finansowo koszt remontów powinien być związany w swej wartości bezwzględnej z ilością wykonanej produkcji, przy czym wskaźniki oparte być powinny o dane dotyczące pewnej ilości jednostek typowych.

Z poszczególnych pozycji budżetowych finansowaniu podlegają wydatki na prowadzenie działalności POM bieżąco w miarę występowania planowego zapotrzebowania na środki pieniężne, a więc przede wszystkim wydatki na wypłatę pracownikom w momencie dokonywania tej wypłaty oraz wydatki na utworzenie zapasu materiałów w momencie regulowania zobowiązań wobec dostawców. Zapotrzebowanie na środki pieniężne jest w POM zależne od okresu czasu w stosunku do okresów kampanijnych. W okresach dużego napięcia prac w poszczególnych kampaniach największe zapotrzebowanie występuje na płace robotników produkcyjnych w zakresie obsługi traktorów i taboru maszynowego oraz na wydatki związane z zakupem części zamiennych i materiałów remontowych na pełne pokrycie zapotrzebowania i wykorzystanie zdolności produkcyjnej warsztatów w okresie międzykampanijnym. W okresach międzykampanijnych występuje zwiększone zapotrzebowanie na finansowanie z pozycji „a” zapasu paliwa i smarów do następnej kampanii produkcyjnej oraz w pozycji „d” płac pracowników zatrudnionych przy remontach traktorów i maszyn rolniczych w części dotyczącej remontów maszyn własnych. Sezonowo występuje zapotrzebowanie na środki dla sfinansowania zakupu sznurka do snopowiązałek.

W związku z tym uruchamianie kredytów budżetowych następuje w odpowiednich pozycjach zgodnie z okresowym zapotrzebowaniem. Otwieranie kredytów następować powinno dla POM przez bezpośrednio nadrzędną jednostkę co kwartał w ramach przewidzianych w zatwierdzonym planie produkcyjnym.

Podstawowym zadaniem stawianym przed aparatem finansującym działalność POM powinno być dostarczenie w odpowiednim czasie odpowiedniej ilości środków pieniężnych w formie otwarcia kredytów budżetowych zgodnie z zatwierdzonym planem finansowym, oraz kontrola prawidłowego wykorzystania tych środków zgodnie z wykonaniem ilościowym i asortymentowym zadań produkcyjnych.

Bardzo ważnym momentem w zakresie finansowania działalności eksploatacyjnej POM jest terminowe otwieranie kredytów budżetowych dla POM przez jednostki nadrzędną. Wypadki otwierania dla POM kredytów w końcu kwartału sprawozdawczego powodują powstawanie trudności finansowych w regulowaniu zobowiązań bieżących oraz powstawanie dodatkowych kosztów związanych z przeterminowaniem faktur dostawców. Ponadto przekazywanie POM kredytów w końcu okresów sprawozdawczych powoduje wypaczanie danych sprawozdawczych do analizy finansowej, stwarzając duże rezerwy niewykorzystanych kredytów budżetowych na ultimo każdego kwartału na skutek niemożności przeprowadzenia formalności bankowych związanych ze spłatą zobowiązań, które następuje dopiero z początkiem następnego okresu sprawozdawczego.

Finansowanie działalności inwestycyjnej odbywa się w całości z budżetu Państwa, ze względu na to, iż Państwowe Ośrodki Maszynowe jako przedsiębiorstwa finansowane brutto z budżetu nie gromadzą środków własnych na inwestycje. W obecnie obowiązującej organizacji finansowej POM finansowanie inwestycji dokonywane jest na trzech szczeblach organizacyjnych. Na szczeblu POM na podstawie zatwierdzonego przez Ministerstwo Rolnictwa dla każdego POM oddzielnie tytułu inwestycyjnego finansowane są nakłady na budownictwo. Na szczeblu Zarządu POM przy Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa WRN finansowane są nakłady na inwestycje socjalne oraz na dokumentację techniczną nietypową i nadzór techniczny. Na szczeblu Centralnego Zarządu POM finansowane są nakłady na dokumentację techniczną typową oraz na mechanizację, pod pojęciem której rozumie się w POM zakup wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych, urządzeń warsztatowych itp., które następnie w trybie nieodpłatnego przekazania oddawane są POM do użytkowania. Wypożyczenie POM w środki pracy na drodze nieodpłatnego przekazywania przez jednostkę nadrzędną, przy obecnej dynamice rozwojowej pozwala na utrzymanie pełnej zdolności dyspozytywnej w rękach tej jednostki, która z racji pełnienia funkcji koordynacji zna aktualne potrzeby terenu w zakresie zapotrzebowania w środki pracy, a tym samym bez konieczności przeprowadzania zbędnych manipulacji finansowych może dokonywać skierowań niezależnie od finansowania, które podobnie jak zakupy inwestycyjne odbywa się centralnie.

Trzecią odrębną dziedziną gospodarki finansowej POM oprócz finansowania działalności eksploatacyjnej i inwestycyjnej stanowi finansowanie gospodarstw przyzakładowych POM.

Gospodarstwa przyzakładowe POM obejmują zarówno gospodarstwa rolne, których produkcja w zasadzie nastawiona jest na zaspokojenie potrzeb pracowników POM, jak również stołówki. Gospodarstwa te pod względem finansowym powinny być samowystarczalne i pokrywać wszystkie koszty z wpłat konsumentów. Ze względu na konieczność wyposażenia okresowego tych gospodarstw w środki obrotowe, które na skutek rocznego cyklu produkcji rolnej nie mogą być pokrywane z góry przez stołowników, finansowanie niedoboru środków obrotowych następuje z budżetu państwa poprzez POM. Finansowanie to następuje netto, to znaczy że gospodarstwo przyzakładowe otrzymuje z budżetu POM tylko dotację odpowiadającą wynikowi na sprzedaży skorygowanemu o różnicę remanentów, przy uwzględnieniu zadań planowych na następny okres. Rozliczenie finansowe gospodarstwa przyzakładowego odbywa się w zasadzie wyłącznie w oparciu o plany gospodarczo finansowe przy założeniu pozostawiania w POM nadwyżek środków obrotowych wynikających z zysków ponadplanowych gospodarstw przyzakładowych dla stworzenia bodźca lepszej gospodarki i polepszenia tą drogą socjalnej opieki nad pracownikami POM.

Finansowanie gospodarstw przyzakładowych w POM odbywa się na podstawie zatwierdzonych planów finansowych tych gospodarstw, sporządzonych na tych samych zasadach, co preliminarze finansowe środków specjalnych w jednostkach budżetowych. Dotacje na sfinansowanie działalności gospodarstwa przyzakładowego POM obejmują zarówno wynik działalności tych gospodarstw, jak również planowany wzrost zapasów ponad możliwości produkcyjne gospodarstwa. W praktyce na podstawie

planów finansowych gospodarstw przykładowych POM udzielane są dotacje w pierwszych dwóch kwartałach roku sprawozdawczego, kiedy ze względu na dużą ilość produkcji roślinnej w toku jest niedobór środków obrotowych, przy równoczesnym ujętym w planie obowiązku odprowadzania nadwyżek tych środków do budżetu Państwa w kwartałach III i IV po zbiorze produktów rolnych. Ten sposób finansowania gospodarstw przykładowych najlepiej odpowiada ich warunkom, umożliwiając zaopatrzenie gospodarstw w dostateczną ilość środków obrotowych w okresach zwiększonego zapotrzebowania, przy równoczesnym stawianiu do dyspozycji Państwa posiadanych nadwyżek środków obrotowych w pozostałym okresie czasu. Do finansowania działalności gospodarstw przykładowych zużywane są również środki pochodzące z wpływów tych gospodarstw z tytułu sprzedaży produktów wzgl. z wpłat stołowników.

Specyficznym zagadnieniem gospodarki finansowej Państwowych Ośrodków Maszynowych jest sprawa wpływów należności za wykonane usługi i roboty. Wpływy POM odprowadzane są zgodnie z ustaloną strukturą organizacyjną POM w całości do budżetu Państwa w oddzielnej pozycji wpływów Budżetu Centralnego.

Wysokość wpływów podlegających odprowadzeniu na rachunek wpływów budżetowych jest uzależniona zarówno od ilości wykonanych prac jak również od cennika za wykonane usługi zastosowanego przy fakturowaniu. Ponadto, zgodnie z Uchwałami Prezydium Rządu POM-y pobierają opłaty za usługi na rzecz Spółdzielni Produkcyjnych nie tylko w gotówce, ale i w naturze.

Struktura wpływów, a tym samym procedura ich ściągania jest w POM złożona. Wpływy POM ująć można w następujące zasadnicze grupy.

Z punktu widzenia odbiorców rozróżnić można:

- a) wpływy od Spółdzielni Produkcyjnych,
- b) wpływy od indywidualnie gospodarujących chłopów,
- c) wpływy od państwowych gospodarstw rolnych,
- d) wpływy od innych odbiorców usług.

Z punktu widzenia tytułów wpływów:

- a) wpływy za roboty polowe,
- b) wpływy za transport,
- c) wpływy za usługi warsztatowe,
- d) wpływy ze sprzedaży materiałów,
- e) inne wpływy.

Ponadto z punktu widzenia sposobu regulowania należności rozróżnia się:

- a) wpływy w gotówce,
- b) wpływy w naturze.

W terminowym ściąganiu należności i planowym wpływie środków za wykonane usługi i świadczenia zainteresowane są szczególnie finansowe władze terenowe i dlatego obowiązujący system finansowy POM przenosi obowiązek kontroli wpływów POM z Oddziałów Narodowego Banku Polskiego na Wydziały Finansowe Prezydiów Rad Narodowych.

Wpływy POM opierają się o zatwierdzony przez władze Centralne cennik za usługi, przy czym istnieje duże zróżnicowanie opłat za podobne prace, zależnie od warunków wykonania prac i kategorii odbiorcy. W rozrachunkach z indywidualnie gospodarującymi chłopami dużą rolę odgrywa mobilizująca rola ściągania należności, która ma spełnić zadanie poli-

tyczne przekonania chłopów o korzyściach, jakie płyną z mechanizacji produkcji rolnej i stworzenie podstaw pod tworzenie gospodarstw zespołowych, które lepiej mogą korzystać z mechanicznej uprawy ziemi. Ponadto regulowanie należności za usługi POM w naturze ma za zadanie zwiększenie stojącej w dyspozycji państwowego aparatu puli towarowej w odniesieniu do zbóż.

Ściąganie należności od jednostek gospodarki uspołecznionej odbywa się na zasadach zgodnych z obowiązującymi przepisami, a więc przede wszystkim na drodze inkasa bankowego. Rozrachunki finansowe ze spółdzielniami produkcyjnymi odbywają się na podstawie odrębnego Zarządzenia Ministra Rolnictwa, które to zarządzenie wprowadza pomiędzy POM i Spółdzielnię Produkcyjną specyficzną formę rozliczeń przy pomocy inkasa bankowego akceptowanego o terminie płatności określanym: „po zbiorach”.

Rozrachunki z indywidualnymi gospodarstwami opierają się wyłącznie o wpłaty gotówkowe odbiorców do kasy POM wzgl. na rachunek bankowy wpływów budżetowych, przy stosowaniu wobec opornych płatników sankcji w postaci ściągania należności w trybie egzekucji.

Specjalnej uwagi wymaga organizacja rozrachunków pomiędzy poszczególnymi POM-ami. Sprawa ta nie jest dotychczas ostatecznie jasno postawiona, niemniej przyjęto jako ogólnie obowiązującą zasadę obowiązek wzajemnego regulowania należności pomiędzy POM-ami za dostawy i usługi, najczęściej za usługi warsztatowe. Wszelkie dostawy wzgl. świadczenia usług pomiędzy POM-ami traktowane być powinny bezwzględnie jak rozrachunki z innymi przedsiębiorstwami gospodarki uspołecznionej, niezależnie od faktu, iż wpłata jednego POM na rzecz drugiego stanowi jedynie przesunięcie pomiędzy różnymi paragrafami budżetu.

Gospodarka finansowa POM, posiadająca niewątpliwie specyficzny charakter, przeszła w ostatnich latach okres poważnej stabilizacji zasad, szczególnie na odcinku finansowania. Nie oznacza to bynajmniej, że obecna forma jest ostateczną. Gospodarka finansowa POM, korzystając z doświadczeń MTS powinna iść w kierunku:

1) Ścisłego powiązania finansowania z planowaniem finansowym nie tylko w przekroju pozycji budżetowych, lecz również podpozycji wynikających z planu gospodarczo-finansowego.

2) Ustawienie na zasadach wewnętrznego rozrachunku gospodarczego takich działów gospodarki, jak: gospodarka remontowo-warsztatowa i usługi transportowe.

3) Usprawnienia procedury ściągania należności za wykonane usługi przede wszystkim od indywidualnych usługobiorców.

4) Polepszenie terminowości i jakości sprawozdawczości finansowej celem ścisłego powiązania jej z potrzebami gospodarki finansowej.

Wszystkie dokonywane w przyszłości usprawnienia gospodarki finansowej POM winny w swych założeniach posiadać jako ostateczny cel umożliwienia realizacji jak największych oszczędności stawianych do dyspozycji POM środków poprzez walkę o obniżkę kosztów własnych produkcji usług w oparciu o bieżącą analizę sprawozdawczości. Poprzez intensywny wkład pracy w wykonanie usług i pracy polityczno-organizacyjnej na wsi przy równoczesnej realizacji postulatów jak najdalej idących oszczędności w gospodarce finansowej POM-y dadzą swój poważny aktywny wkład w realizację wytycznych II Zjazdu PZPR.

Rola cen jednolitych na półfabrykaty w pogłębieniu metod planowania i analizy kosztów własnych w przemyśle

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uznał za jedno z najważniejszych zadanie wzmoczenia walki o obniżenie kosztów własnych produkcji. Wzmoczenie walki o obniżkę kosztów wymaga między innymi usprawnienia planowania, ewidencji i kontroli kosztów własnych, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy istniejące metody nie pozwalają na możliwie pełną i obiektywną ocenę wyników pracy przedsiębiorstw, a w związku z tym utrudniają wykrycie istniejących rezerw obniżki kosztów.

Jak wiadomo szereg naszych gałęzi przemysłu charakteryzuje rozwinęta kooperacja półfabrykatami, występuje ona zwłaszcza w przemysłach o wielofazowym cyklu produkcyjnym jak: hutniczym, włókienniczym, papierniczym, mięsnym, tłuszczowym oraz w niektórych gałęziach przemysłu maszynowego i chemicznego.

W ramach przedsiębiorstw wielowydziałowych istnieje stały obrót wewnętrzny półfabrykatami, przy czym według obowiązujących do roku 1954 zasad dla wszystkich przemysłów obrót ten odbywał się po bieżącym koszcie wytworzenia. Równocześnie istnieje obrót tymi samymi półfabrykatami między poszczególnymi przedsiębiorstwami. Wynika to bądź z istnienia przedsiębiorstw jednowydziałowych, które z jednej strony zakupują z zewnątrz półfabrykaty, a całą swoją produkcję odprzedają do przedsiębiorstw przetwarzających je dalej, bądź też z niepełnego zharmonizowania zdolności produkcyjnej poszczególnych wydziałów w ramach przedsiębiorstw wielowydziałowych.

Obrót półfabrykatami między przedsiębiorstwami odbywał się według stałych cen (cennikowych).

W wyniku tego w przedsiębiorstwach te same półfabrykaty obciążają koszty produkcji:

- a) z własnej produkcji po bieżącym koszcie wytworzenia,
- b) z zakupu po stałych cenach.

Ponieważ kształtowanie się kosztu własnego produkcji półfabrykatów w poszczególnych przedsiębiorstwach wykazuje poważne nieraz odchylenia od ustalonych cen cennikowych, koszt własny całej produkcji zależy od udziału zużycia półfabrykatów własnych i zakupionych z zewnątrz. W tych warunkach obniżka kosztów może wykazywać odchylenia w stosunku do poziomu założonego w planie między innymi wskutek zmian w kooperacji.

Założmy, że współpracują ze sobą dwa przedsiębiorstwa: zakład A i zakład B, przy czym zakład A pewną część produkowanych półfabrykatów

przekazuje do zakładu B po cenie stałej 15 zł za jednostkę. Cena stała oparta jest o przeciętny koszt danej gałęzi przemysłu.

Zakład A planuje produkcję 100 jednostek półfabrykatów, z których 40 zużyje we własnym zakresie a 60 sprzeda, w tym 20 do zakładu B. Koszt własny wynosi 14 zł za jednostkę.

Zakład B planuje produkcję 60 jednostek, przy czym wszystkie zużyje we własnym zakresie łącznie z otrzymanymi 20 z zakładu B. Koszt własny wynosi 16 zł za jednostkę.

$$\begin{aligned} \text{Planowany koszt zużytych półfabrykatów } 60 \times 16 &= 960 \\ 20 \times 15 &= 300 \end{aligned}$$

1260

Rozpatrzmy dwie ewentualności wykonania planu:

I. Zakład B wyprodukował i zużył 70 jednostek oraz otrzymał z zakładu A zamiast zaplanowanych 20 tylko 10 jednostek. Koszt własny jednostki w zakładzie B jest na poziomie planu i wynosi 16 zł.

W tym przypadku zużyte półfabrykaty obciążają koszt całej produkcji w następującej wysokości:

$$\begin{aligned} 70 \times 16 &= 1.120 \\ 10 \times 15 &= 150 \end{aligned}$$

1.270

II. Zakład B wyprodukował i zużył 50 jednostek i z zakładu A otrzymał 30. Zużyte półfabrykaty obciążają koszt całej produkcji

$$\begin{aligned} 50 \times 16 &= 800 \\ 30 \times 15 &= 450 \end{aligned}$$

1.250

Powyższy przykład wskazuje na to, że z tytułu zmian w kooperacji zaszły zmiany w kształtowaniu się kosztów zakładu B, przy czym im więcej zakład zużywa półfabrykatów własnych, tym wyższy jest koszt całej produkcji i na odwrót, gdy wzrasta udział półfabrykatów zakupowanych z innych zakładów, realizowana jest ponadplanowa obniżka. Odchylenia te mają charakter od przedsiębiorstwa niezależny. Inaczej jednak przedstawia się to zagadnienie w skali gałęzi przemysłu.

Założmy, że ogólna suma produkcji w skali Centralnego Zarządu wynosi 1000 jednostek półfabrykatów, przy czym koszt własny półfabrykatów wynosi 15.000 zł i w tejże wysokości obciążają one koszt wyrobów gotowych. Cena stała w obrocie międzyzakładowym wynosi 15 zł za jednostkę. Na 10 podległych Centralnemu Zarządowi przedsiębiorstw, w 8 wykonanie produkcji przebiega zgodnie z planem, tylko w dwóch zakładach nastąpiło odchylenie, o którym mowa w wyżej podanym przykładzie. Wówczas w przypadku pierwszym przy tejże produkcji 1000 jednostek, ich koszt produkcji wyniesie $15.000 + (10 \times 16) - (10 \times 14) = 15.020$ zł. Obciążą one natomiast koszt produkcji wyrobów gotowych na sumę:

$$15.000 + (10 \times 16) - (10 \times 15) = 15.010 \text{ zł.}$$

W przypadku drugim koszt produkcji półfabrykatów wyniesie:

$$15.000 - (10 \times 16) + (10 \times 14) = 14.080 \text{ zł.}$$

Koszt produkcji wyrobów gotowych zostanie obciążony sumą:

$$15.000 - (10 \times 16) + (10 \times 15) = 14.090 \text{ zł.}$$

W świetle otrzymanych wyników jest oczywiste, że w skali Centralnego Zarządu następuje również zmiana w kosztach własnych produkcji z tytułu wahań w kooperacji półfabrykatami. Gdy zwiększa się udział produkcji w zakładzie produkującym powyżej przeciętnego kosztu, koszty produkcji w skali przemysłu wzrastają i na odwrót obniżają się, gdy produkcja w tym zakładzie maleje. Przy czym odchylenia te są wynikiem określonego rozmieszczenia produkcji na zakładach. Zaliczając *półfabrykaty własnej produkcji* do kosztu wyrobów gotowych po ich bieżącym koszcie wytworzenia, a nabywane — po cenie stałej, odzwierciedlającej przeciętne koszty w skali przemysłu, uzyskujemy zwyżkę lub zniżkę kosztów w zależności od tego, jaki jest układ produkcji na zakładach i kooperacja między nimi. Powyższy system zaliczania półfabrykatów jest z punktu widzenia ekonomicznego *prawidłowy*, gdyż odzwierciedla rzeczywisty poziom kosztów produkcji.

Jednakże wpływ układu kooperacji na koszt produkcji jest przy tym systemie nadzwyczaj trudny do uchwycenia, zwłaszcza w przemysłach o dużym asortymencie i poważnych różnicach w kosztach wytwarzania pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami.

Kooperacja jest oczywiście zależna od warunków techniczno-organizacyjnych danej gałęzi przemysłu, tym niemniej jednak przy ustalaniu planów współpracy między przedsiębiorstwami oraz w trakcie realizacji planów Centralne Zarządy powinny się kierować zasadą zapewnienia możliwie najniższych kosztów produkcji. W tym celu muszą być znane i analizowane odchylenia wynikające z układu kooperacji poszczególnymi półfabrykatami.

Poczynając od roku 1954 wprowadzono w szeregu przemysłów włókienniczych *system cen jednolitych na półfabrykaty w obrotach wewnątrz-zakładowych*. Według tego systemu wszystkie tkalnie zaliczają do kosztu własnego poszczególnych tkanin surowych przędzę po cenie jednolitej bez względu na to czy jest ona produkowana w ramach tego samego przedsiębiorstwa, czy też zakupywana z zewnątrz. Podobnie odbywa się zaliczanie tkanin surowych przez wykończalnie.

W ten sposób zmiany w kooperacji nie wpływają na wysokość kosztu własnego produkcji towarowej, gdyż cena półfabrykatu występuje w nim zawsze po cenie jednolitej. Należy tu jednak zaznaczyć, że przy systemie tym koszt własny produkcji towarowej jest w pewnym sensie wielkością umowną. Jednakże rzeczywiste zużycie środków na produkcję towarową, a tym samym związana z nią wysokość faktycznych nakładów nie zmienia się w zależności od tego lub innego systemu zaliczania półfabrykatów.

Gdybyśmy rozpatrywali koszt produkcji towarowej, nazwany celowo w przypadku cen jednolitych „kosztem umownym”, bez uwzględnienia wpływu zmian w kooperacji na rzeczywisty poziom kosztów własnych produkcji, popełnilibyśmy oczywisty błąd. Odchylenie owego umownego kosztu produkcji towarowej od kosztu produkcji towarowej obliczonego według poprzedniego systemu wynika bowiem z różnicy między wartością (w cenach jednolitych) półfabrykatów zużywanych do dalszej produkcji w przedsiębiorstwach, które je produkują, a kosztem ich wytworzenia.

Analizując tę różnicę, powstałą w poszczególnych okresach i przyrównując ją do odpowiedniej kwoty w planie uzyskujemy *możliwość kontrolowania wpływu układu zużycia półfabrykatów własnych i zakupionych na rzeczywiste koszty produkcji*.

Poza powyższym niewątpliwym walorem, system cen jednolitych stwarza porównywalność elementów kalkulacyjnych. Zaliczenie półfabrykatów własnych po koszcie wytworzenia, a nabywanych z zewnątrz po cenie stałej powoduje bowiem przy przyjętym w wielu przemysłach systemie kalkulacyjnym nieporównywalność kosztu w układzie funkcjonalnym. Wynika to z tego, że w przypadku zakupywania półfabrykatu z zewnątrz w koszcie materiałów bezpośrednich umieszcza się wartość zużycia tego półfabrykatu, w przypadku zaś, gdy półfabrykat produkowany jest we własnym zakresie, kalkulację wyrobu gotowego sporządza się od surowców wyjściowych. Tak np. w przemyśle włókienniczym do czasu wprowadzenia cen jednolitych koszt tkaniny wykończonej zawierał w pierwszym przypadku wartość zużycia tkaniny surowej i w pozostałych elementach koszty wykończenia, natomiast w przypadku drugim materiały bezpośrednie zawierały koszt przędzy, a pozostałe elementy koszty tkania i wykończenia. Stąd w wyniku zmian w kooperacji poza ogólnym odchyleniem kosztu jednostkowego, ulegał również zmianie układ funkcjonalny.

System cen jednolitych pozwala natomiast na wprowadzenie jednolitej bazy do kalkulacji jednostkowych.

Dalszą zaletą tego systemu jest stworzenie warunków dla szerszego wprowadzenia rozrachunku wewnątrzzakładowego, co wiąże się z wprowadzeniem jednolitej podstawy kalkulacji kosztu wyrobów w poszczególnych fazach. Zaliczanie półfabrykatów zawsze według stałej ceny pozwala na obiektywną ocenę wyników pracy wydziałów, przetwarzających te półfabrykaty. Koszt produkcji określonego wyrobu staje się bowiem niezależny od zmiany poziomu kosztów półfabrykatów, które wytworzono w tym samym przedsiębiorstwie w poprzednich fazach produkcyjnych. Załóżmy, że do produkcji 100 m tkanin planuje się zużycie 15 kg przędzy o planowanym koszcie zł 14 za 1 kg. Faktycznie zużyto 15,5 kg przędzy przy koszcie rzeczywistym 13,8 za 1 kg. Cena jednolita przędzy wynosi 14,5 zł za 1 kg.

Koszty materiałowe w tkalni wynoszą:

a) przy zaliczeniu półfabrykatów po koszcie własnym:

Plan	Wykonanie
$15 \times 14 = 210 \text{ zł}$	$15,5 \times 13,8 = 192,74 \text{ zł}$

b) przy zaliczeniu półfabrykatów po cenie jednolitej:

Plan	Wykonanie
$15 \times 14,5 = 217,50$	$15,5 \times 14,5 = 224,75$

Tak więc w przypadku pierwszym obniżenie kosztów materiałowych w tkalni jest wynikiem ponadplanowego obniżenia kosztu przędzy. W przypadku drugim natomiast wzrost kosztów materiałowych jest powiązany z rzeczywistym wskaźnikiem wykorzystania surowca i daje właściwy obraz gospodarki materiałowej w tkalni.

Szeroka kooperacja półfabrykatami charakterystyczna jest dla całego przemysłu włókienniczego, mimo to nie zawsze zmiany w kooperacji powodują istotne odchylenia w kosztach produkcji. Ma to miejsce zwłaszcza w przemyśle wełnianym, gdzie w zasadzie wpływ na koszty własne mogą mieć tylko zmienne przerzuty przędzy zgrzebnej. Specyfika tego przemysłu stwarza warunki, w których półfabrykat ma ograniczony zakres

zastosowania. O cenie i koszcie przędzy decyduje nie tylko numer i procentowa zawartość wełny ale również skład surowca, zależny od tego, do produkcji jakich grup tkanin przędza jest zużywana.

W związku z tym w przemyśle wełnianym istnieje tendencja do możliwie pełnego zamykania cyklu produkcyjnego w ramach przedsiębiorstwa. Czynniki powyższe sprawiają, że aczkolwiek ogólny zakres kooperacji ulega częstym zmianom to odchylenia w kosztach jednostkowych z tego tytułu mają raczej charakter sporadyczny. Z punktu widzenia zatem analizy kosztów własnych system cen jednolitych na przędzę zgrzebną w obrocie wewnętrznym nie miałby większego znaczenia.

Nie jest również celowe wprowadzenie systemu cen jednolitych na jeden półfabrykat, gdy inne zalicza się po koszcie wytworzenia. Tak np. w przemyśle włókien łykowych wprowadzenie cen jednolitych na przędzę niewiele mówi o wpływie kooperacji, gdy nie są aktualnie ujednolicone ceny włókna.

Wprowadzenie zasady obrotu półfabrykatami wewnątrz przedsiębiorstwa po cenach jednolitych nie zmienia wartości produkcji towarowej i realizacji przedsiębiorstw. Jednakże akumulacja nie może być obliczana w oparciu o wartość produkcji towarowej¹⁾ i koszt produkcji towarowej, zawierający element umowny w postaci jednolitej ceny półfabrykatu. Musi bowiem być uwzględniona również suma, stanowiąca odchylenie między rzeczywistym kosztem wytworzenia produkcji towarowej, a kosztem produkcji towarowej wyliczonym w oparciu o jednolite ceny półfabrykatów. Suma ta jest w zasadzie, jak gdyby wynikiem realizacji wewnętrznej półfabrykatów wytwarzanych i zużytych we własnym zakresie.

Zaliczając półfabrykaty własne po cenie jednolitej do dalszej produkcji bez względu na kształtowanie się ich kosztu wytworzenia na danym zakładzie nie uwzględniamy w koszcie produktu gotowego, a co za tym idzie w koszcie własnym całej produkcji towarowej obniżki kosztów tych półfabrykatów.

W przypadku obliczania obniżki kosztów dla zakładu bawełnianego posiadającego przędzalnię, tkalnię i wykończalnię, zaliczającego półfabrykaty własne do dalszej produkcji po cenie jednolitej, uzyskuje się przy aktualnie obowiązującej metodzie obliczania obniżki kosztów w sposób bezpośredni:

- 1) obniżkę kosztów przędzy wchodzącej w skład produkcji towarowej,
- 2) obniżkę kosztów tkanin surowych wchodzących w skład produkcji towarowej, gdzie w oszczędnościach materiałowych zawarty jest wyłącznie efekt zmniejszenia zużycia przędzy w tkalni,
- 3) obniżkę kosztów tkanin wykończonych, gdzie w oszczędnościach materiałowych uwzględnione jest wyłącznie zmniejszenie zużycia tkanin surowych w wykończalni.

Wielkość obniżki kosztów przędzy i tkanin surowych, które zakład sam wyprodukował i zużył wymagałaby więc dodatkowego obliczenia. W związku z tym konieczne jest ustalenie ilości półfabrykatów własnych, które w danym okresie zużyto do produkcji, określenie ich kosztu faktycznego oraz kosztu w okresie poprzedzającym okres planowany. Przy dużym asortymencie obliczenia te są bardzo pracochłonne i nie gwarantują prawidłowości wyników.

¹⁾ Jeżeli do wartości produkcji towarowej nie zalicza się jak to u nas ma miejsce półfabrykatów w obrocie wewnętrznym.

W świetle powyższego najbardziej celowym wydaje się zastosowanie metody polegającej na sporządzeniu *planu obniżki kosztów dla poszczególnych faz produkcji*. Przez dodanie kosztów faz, a następnie kosztów ogólnofabrycznych i kosztów sprzedaży otrzymujemy koszt, który można nazwać „kosztem produkcji całkowitej”.

Koszt „produkcji całkowitej” jest oczywiście wyższy od kosztu produkcji towarowej, ponieważ nastąpiło dublowanie kosztu półfabrykatów, które występują raz po koszcie rzeczywistym w układzie funkcjonalnym, a następnie w kosztach fazy przetwarzającej je po cenie jednolitej. Aby ustalić koszt produkcji towarowej należy potrącić koszt półfabrykatów własnych przeznaczonych do dalszej produkcji. Suma ta jest znana zarówno na etapie sporządzenia planu, stanowi ona bowiem różnicę między całkowitym kosztem danej fazy, a kosztem tych półfabrykatów, które wchodzi do produkcji towarowej, przy sprawozdawczości natomiast uzyskuje się ją z danych księgowości.

Obniżka kosztów uzyskana z zsumowania obniżki kosztów na poszczególnych fazach nie jest również odpowiednikiem obniżki kosztów produkcji towarowej, wskutek możliwości zmian stanu remanentów półfabrykatów i produkcji w toku. Ilustruje ona bowiem zmianę poziomu kosztów półfabrykatów w momencie ich wytworzenia, abstrahując od ich przeznaczenia. Przy założeniu, że półfabrykaty wyprodukowane przeznaczone są na sprzedaż i do dalszego zużycia w następnych fazach w tym samym okresie planowanym czy sprawozdawczym, obniżka kosztów stanowiąca sumę obniżki kosztów na poszczególnych fazach byłaby równoznaczna z obniżką kosztów produkcji towarowej. W rzeczywistości jednak obniżka kosztów produkcji towarowej jest niższa od obniżki kosztów produkcji całkowitej, gdy następuje wzrost remanentów, względnie wyższa od obniżki kosztów produkcji całkowitej, gdy następuje zmniejszenie remanentów półfabrykatów i produkcji w toku, to znaczy, gdy do produkcji zużyto półfabrykaty wytworzone w okresach poprzedzających planowany. Przy czym przy zmianie stanu remanentów obniżka kosztów produkcji towarowej jest jeszcze zależna od różnicy w poziomie kosztów wytworzenia tych samych półfabrykatów w różnych okresach.

W praktyce jednak wpływ zmian stanu remanentów na obniżkę kosztów produkcji towarowej jest bardzo nieznaczny.

Weźmy, dla przykładu, przemysł bawełniany, gdzie roboty w toku wynoszą około 10% nakładów na obrót globalny w skali miesięcznej czyli 0,8% obrotu rocznego. Stan remanentów może się wahać w granicach również 10%, co stanowi 0,08% w stosunku do rocznych obrotów. Zmiany w poziomie kosztów wyrażają się w poszczególnych okresach odsetkiem 1—2%. A więc zmiana w poziomie obniżki kosztów z tytułu ewentualnych zmian stanu robót w toku może być praktycznie nie brana pod uwagę.

Omówiona metoda została praktycznie zastosowana przy sporządzaniu planu obniżenia kosztów w planach techniczno-ekonomicznych na rok 1954. Nasuwa się natomiast wątpliwość co do słuszności odnoszenia kwoty obniżki kosztów do „umownego” kosztu produkcji towarowej w celu ustalenia wskaźnika obniżki. Może np. zająć przypadek, że wykonanie planu przebiega w ten sposób, że ogólna ilość wytworzonych półfabrykatów zgodna jest z planem. Średni koszt własny wytworzonych

półfabrykatów również nie ulega zmianie w stosunku do planu, a zmienia się natomiast ilość półfabrykatów w obrotach międzyzakładowych. W takim przypadku wzrasta wielkość produkcji towarowej, a co za tym idzie koszt produkcji towarowej. Kwota obniżki kosztów natomiast nie zmienia się, gdyż nie ulega zmianie koszt produkcji całkowitej.

Jeżeli odniesiemy kwotę obniżki kosztów do zwiększonego, jak w tym przykładzie, kosztu produkcji towarowej, wskaźnik obniżki kosztów zmaleje pomimo tego, że nie nastąpiła zmiana wielkości zużytych środków produkcji. W tym przypadku więc kształtowanie się wskaźnika obniżki kosztów nie odzwierciedla w sposób prawidłowy przebiegu wykonania zadań na odcinku obniżenia kosztów własnych.

Jeżeli zatem planujemy i ewidencjonujemy w sprawozdawczości sumę obniżki uzyskaną na poszczególnych fazach, procent obniżki kosztów własnych powinno stanowić odniesienie sumy obniżki do sumy kosztów produkcji poszczególnych faz, a nie do kosztu produkcji towarowej.

Nadmieniamy, że w Związku Radzieckim *procent obniżki kosztów własnych przy systemie cen jednolitych na półfabrykaty jest właśnie obliczany w odniesieniu do kosztu produkcji całkowitej.*

Zmiany w metodzie obliczenia obniżki kosztów, wynikające z zastosowania systemu cen jednolitych ilustruje następujący przykład, zaczerpnięty z książki L. Majzlina „Koszty własne produkcji, rozrachunek gospodarczy i finansowanie przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego”²⁾.

Przedsiębiorstwo dwuwydziałowe posiadające przędzalnię i tkalnię produkuje rocznie 1.000 ton przędzy i 9.500.000 m tkanin. Z tego 950 ton przędzy zużywa tkalnia, pozostałe 50 ton sprzedaje się. Cena fabryczna przędzy wynosi 14,9 zł za 1 kg, a tkaniny surowej 2 zł za 1 metr.

W tych warunkach wartość produkcji w cenach fabrycznych wynosi:

Produkcja towarowa		
Przędza	$14,9 \times (1.000.000 - 950.000) =$	745.000
Tkaniny surowe	$2 \times 9.500.000 =$	19.000.000
R a z e m		19.745.000
Produkcja całkowita ³⁾		
Przędza	$14,9 \times 1.000.000 =$	14.900.000
Tkaniny surowe	$2 \times 9.500.000 =$	19.000.000
R a z e m		33.900.000

Założmy, że przędza własnej produkcji zaliczana jest do kosztów produkcji następnej fazy według jej planowanego względnie faktycznego kosztu wytworzenia. Obniżkę kosztów produkcji towarowej obliczamy wówczas w sposób następujący:

²⁾ L. A. Majzlin „Siebiestoimost' produkcji, chozraszczot i finansy tekstilnowo predprijatija”, Gizlegprom 1951 r.

³⁾ Oznacza sumę produkcji poszczególnych faz, zwaną również obrotem globalnym.

	Przędzalnia 1.000 ton przędzy		Tkalnia — 9.500.000 m tkanin		Zakład — 50 ton przędzy i 9.500.000 m tkanin	
	według kosztów roku ubiegł.	według kosztów roku planow.	według kosztów roku ubiegł.	według kosztów roku planow.	według kosztów roku ubiegł.	według kosztów roku planow.
Surowce i mater. podstaw.	10,250	10,150	$(950.000 \times \times 14,65)$ 13,917	$(950.000 \times \times 14,50)$ 13,755	10,250	10,150
Koszty przerobu	4,400	4,350	5,083	4,750	9,483	9,100
Ogółem	14,650	14,500	19,000	18,525	19,733	19,250
Koszt jednost.	14,65	14,50	2,0	1,95	—	—

Planowana suma obniżki kosztów wynosi 483 tys. zł, co wyraża się wskaźnikiem $\frac{483}{19.733} \cdot 100 = 2,4\%$.

Planowany zysk wynosi $19.745 - 19.250 = 495$ tys. zł i składa się z zysku:

przędzalni (14 zł 90 gr — 14 zł 50 gr) $50.000 = 20$ tys. zł,

tkalni (2 zł 00 gr — 1 zł 95 gr) $9.500.000 = 975.000$ zł.

Przy systemie zaliczania półfabrykatów po cenie jednolitej w obrocie wewnętrznym i stosowaniu metody polegającej na sumowaniu obniżki kosztów na poszczególnych fazach otrzymamy wynik następujący:

	Przędzalnia — 1.000 ton przędzy		Tkalnia — 9.500.000 m tkanin		Zakład — 1000.000 ton przędzy 9.500.000 m tkanin	
	wg kosztów roku ubiegłego	wg kosztów roku planow.	wg kosztów roku ubiegłego	wg kosztów roku planow.	wg kosztów roku ubiegłego	wg kosztów roku planow.
Surowce i mater. podstaw.	10,250	10,150	$(950.000 \times \times 14,90)$ 14,155	$(950.000 \times \times 14,90)$ 14,155	24,405	24,305
Koszty przerobu	4,400	4,350	5,083	4,750	9,483	9,100
Ogółem	14,650	14,500	19,238	18,905	38,888	33,405
Koszt jednost.	14,65 gr	14,50 gr	2,03 gr	1,99 zł	—	—

Suma obniżki wynosi podobnie jak poprzednio 483 tys. zł, zmienia się jedynie wskaźnik obniżki kosztów z 24 na $1,4\% = \frac{483}{38.888} \cdot 100$.

Planowany zysk wynosi również $33.900 - 33.405 = 495$ tys. zł.

Koszt produkcji towarowej przy systemie cen jednolitych wynosi natomiast:

$$\begin{aligned} \text{wg kosztu roku ubiegłego} &= 33.888 (14,65 \times 950.000) = 19.971 \\ \text{wg kosztu roku planowego} &= 33.405 (14,50 \times 950.000) = 19.650 \end{aligned}$$

Obliczona na tej podstawie suma obniżki kosztów wynosiłaby

$$19.976 - 19.650 = 321 \text{ tys. zł,}$$

a suma planowanego zysku

$$19.745 - 19.650 = 95 \text{ tys. zł,}$$

co nie odpowiada rzeczywistości.

Potwierdza to już wyżej podkreśloną zasadę, że koszt produkcji towarowej zawierający element umowny w postaci ceny jednolitej nie może być przyjmowany za podstawę obliczania obniżki kosztów i akumulacji. W związku z tym nie jest też celowe posługiwanie się nim przy ustalaniu procentu obniżki kosztów.

Przytoczone przykłady i argumenty pozwalają stwierdzić, że system cen jednolitych na półfabrykaty umożliwia formułowanie zadań obniżki kosztów oraz kontrolę wyników w poszczególnych fazach produkcyjnych, co stanowi poważny krok w kierunku pogłębienia metod planowania i kontroli wykonania planu.

Istniejąca przy tym systemie możliwość ewidencjonowania zmian w faktycznych kosztach wytwarzania z tytułu wahań w kooperacji pozwala na analizę celowości układu kooperacji z punktu widzenia kształtowania się kosztów własnych. Stwarza to Centralnym Zarządom możliwość ustalania, przy określonych warunkach organizacyjnych, optymalnej kooperacji zapewniającej najniższy poziom kosztów wytwarzania.

Konieczność operowania przy tym systemie pojęciem kosztu produkcji towarowej, zawierającym element umowny w postaci ceny jednolitej i nie odzwierciedlającym rzeczywistej wielkości nakładów na produkcję, nie może być argumentem przeciw jego zastosowaniu w tych przypadkach, gdy zmiany w kooperacji utrudniają właściwą ocenę pracy przemysłu.

Wreszcie wprowadzenie systemu cen jednolitych w półfabrykatkach w obrotach wewnątrzzakładowych nie powoduje istotnych trudności przy określeniu rzeczywistego kosztu produkcji towarowej oraz wysokości akumulacji⁴⁾.

⁴⁾ Uwaga redakcji: Wszystkie ujemne strony systemu jednolitych cen na półfabrykaty mogłoby zlikwidować zaliczanie ich do produkcji towarowej nawet wówczas, gdy są używane do dalszej produkcji w danym zakładzie. Miałoby to jeszcze tę dodatnią stronę, że zlikwidowałoby wahania w poziomie samej produkcji towarowej z powodu zmian w kooperacji, tak jak system jednolitych cen na półfabrykaty likwiduje wpływ tych wahań na poziom kosztów własnych.

MARIA TOPOLSKA, LEON PALCZYŃSKI

Zasady organizacji i finansowania spółdzielczości mieszkaniowej

Uchwały i wytyczne IX Plenum KC oraz II zjazdu PZPR stawiają podniesienie poziomu materialnego szerokich mas pracujących jako naczelne zadanie Władzy Ludowej w obecnym okresie budownictwa podstaw socjalizmu. Poważnym elementem systematycznego wzrostu stopy życiowej obywateli jest polepszenie ich warunków mieszkaniowych. Dotychczasowe tempo budownictwa mieszkaniowego realizowanego przez Państwo w dużej mierze zaspokaja potrzeby mieszkaniowe ludzi pracy, niemniej jednak na tym odcinku naszego życia są jeszcze poważne braki.

Mając na uwadze jak najszybsze powiększenie zasobów substancji mieszkaniowej Prezydium Rządu uznało, że poza budownictwem mieszkaniowym realizowanym przez Państwo powinno być uwzględnione i popierane budownictwo mieszkaniowe prowadzone w formie budownictwa indywidualnego domków jednorodzinnych oraz w formie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego poprzez budowę domków jednorodzinnych i budownictwo blokowe. Obie te formy mogą stać się poważnym uzupełnieniem budownictwa państwowego, gdyż przede wszystkim:

a) budownictwo to może być oparte na wykorzystaniu wszelkich możliwych źródeł w zakresie zużytkowania materiałów budowlanych pochodzenia lokalnego, oraz materiałów uzyskowych, zastępczych i odpadkowych, nieużytecznych dla masowego budownictwa mieszkaniowego;

b) pozwala na wniesienie i wykorzystanie osobistego wkładu pracy przyszłych użytkowników.

Formy tego budownictwa są dużo oszczędniejsze. Korzyści płynące ze spółdzielczości mieszkaniowej dla poszczególnych obywateli jak również dla państwa, ilustrują dobitnie drogi rozwojowe i formy spółdzielczości mieszkaniowej w Związku Radzieckim. Okres powstawania pierwszych spółdzielni mieszkaniowych w ZSRR przypada na lata 1921 i następne. Przystawienie gospodarki krajowej na tory pokojowe i wzrastające ożywienie gospodarcze stwarzało warunki dla przyciągnięcia i wykorzystania środków prywatnych ludności w celu budowy i odbudowy gospodarki mieszkaniowej. Najwłaściwszym środkiem dla spełnienia tego zadania okazała się w praktyce spółdzielczość mieszkaniowa, jako forma przyczyniająca się jednocześnie do wzmożenia zainteresowania mieszkańców w należyтым utrzymaniu domów.

W roku 1921 powstają pierwsze towarzystwa budowy domów mieszkalnych w Moskwie, Leningradzie jak również i innych miastach. W roku 1924 wchodzi w życie uchwała Rady Komisarzy Ludowych o spółdzielczości mieszkaniowej. Jednocześnie Rząd Radziecki podejmuje szereg uchwał zawierających wiele ulg dla budownictwa mieszkaniowego, które zostały skodyfikowane w uchwale Rady Komisarzy Ludowych z 16 maja 1924 r. o popieraniu budownictwa spółdzielczego mieszkań robotniczych.

Równolegle do rozwijania się ruchu spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego istnieje i działa inny typ spółdzielczości mieszkaniowej, mianowicie — spółdzielnie mieszkaniowe — dzierżawne. Początki powstawania tego typu spółdzielczości mieszka-

niowej sięgają lat 1921—1922, w którym to czasie Partia i Rząd uznały za najracjonalniejszą organizację gospodarki mieszkaniowej w formie spółdzielczej. Zgodnie z uchwałą z 19.VIII.1924 r. zarządy spółdzielni mieszkaniowo-dzierżawnych przejmowały zarządy domów od Komitetów Rad Terenowych i przystępowały do organizowania własnej gospodarki w dzierżawionych domach. Spółdzielnie mieszkaniowo-dzierżawne dysponowały poważnymi funduszami. Ponadto Państwo Radzieckie postawiło dla przyspieszenia rozbudowy zasobu mieszkaniowego do dyspozycji spółdzielczości mieszkaniowej, zwłaszcza w okresie jej powstawania, znaczne środki w postaci kredytów inwestycyjnych. Prawie 90% budownictwa spółdzielczego zostało pokryte ze środków państwowych. Spółdzielczość mieszkaniowa przybrała wskutek tego charakter wielkich przedsiębiorstw. W tym stanie rzeczy należało dogłębnie przeprowadzić reorganizację gospodarki mieszkaniowej, a tym samym zmienić organizację spółdzielczości mieszkaniowej.

Uchwałą Rady Komisarzy Ludowych z 17.X.1937 r. o ochronie funduszu mieszkaniowego i polepszeniu gospodarki mieszkaniowej w miastach — zniesiono spółdzielnie mieszkaniowo-dzierżawne i ich związki, a domy przekazano do bezpośredniego zarządu i eksploatacji rad terenowych. Pozostałe spółdzielnie mieszkaniowe, które nie spłaciły w terminie państwowego kredytu inwestycyjnego uległy likwidacji.

Zgodnie z przepisami tej uchwały spółdzielczość mieszkaniowa dysponuje odąd jedynie domami przez siebie wybudowanymi, które wybudowane były w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych jej członków. Po reformie spółdzielczości mieszkaniowej w roku 1937, podstawą działalności spółdzielni mieszkaniowych stał się wzorcowy statut zatwierdzony uchwałą Rady Komisarzy Ludowych z dnia 31 października 1939 r.

Statut ten stwierdza, że celem spółdzielczości mieszkaniowej w ZSRR jest:

- a) zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków spółdzielni, drogą budowy domów mieszkalnych z własnych środków,
- b) gospodarka eksploatacyjna i zarząd wybudowanymi domami,
- c) organizowanie życia kulturalno-bytowo-oświatowego swych członków, organizowanie i czuwanie nad prawidłowym współżyciem oraz oddziaływanie na członków spółdzielni mające na celu właściwe użytkowanie obiektów i urządzeń będących własnością spółdzielczą.

Do założenia spółdzielni wymagana jest ilość co najmniej 10 członków założycieli, przy czym ilość członków nie może być większa od ilości zaplanowanych do budowy mieszkań. Spółdzielnia realizuje budowę sposobem zleconym lub gospodarczym i może stosować pracę osobistą swych członków, zaliczając jej równowartość jako część wkładu udziałowego.

Użytkowanie lokali w domach wybudowanych przez spółdzielnie jest dopuszczalne tylko dla osoby, która wstąpiła do spółdzielni w charakterze członka i wpłaciła zatwierdzone statutem wpisowe oraz wkład udziałowy. Podstawą objęcia lokali w użytkowanie jest zaprotokołowana uchwała zarządu spółdzielni. Wielkość otrzymanego do użytkowania obiektu mieszkalnego zależy od wysokości wniesionego wkładu udziałowego. W stosunku do przydzielonej członkowi w użytkowanie powierzchni mieszkalnej nie mają zastosowania przepisy dotyczące zageszczenia lokali.

Gospodarka spółdzielni oparta jest na zasadach rozrachunku gospodarczego. Spółdzielnia stanowi samodzielną jednostkę gospodarczą i rachunkową, działa w oparciu o gospodarkę planową oraz posiada rachunek rozliczeniowy w banku komunalnym. Wydatki eksploatacyjne spółdzielni podlegają zwrotowi przez członków w stosunku do przydzielonej im powierzchni mieszkalnej.

Środki finansowe spółdzielni składają się z wpisowego członków spółdzielni, wkładów mieszkaniowych (udziałów), innych wpływów. Poza tymi funduszami

własnymi spółdzielnia może tworzyć na podstawie uchwał walnego zgromadzenia fundusze specjalne, przeznaczone na cele wskazane w statucie.

Kontrolę nad działalnością spółdzielni sprawuje wydział mieszkaniowy rady terenowej. Kontrolę finansową sprawuje miejscowy oddział banku komunalnego, lub w braku banku komunalnego miejscowy oddział banku państwa, w którym spółdzielnia posiada rachunek rozliczeniowy.

Spółdzielczość mieszkaniowa w Związku Radzieckim mobilizująca twórczą inicjatywę szerokich mas pracujących została uznana przez Partię i Rząd jako realizator poważnego odcinka pracy w gospodarce ogólnonarodowej w dziale budownictwa mieszkaniowego.

Korzystając z bogatych doświadczeń Kraju Rad, oraz kierując się troską o poprawę warunków bytu ludności pracującej i mając na uwadze względy natury ekonomicznej, Prezydium Rządu powzięło w ostatnim czasie 2 uchwały o doniosłym znaczeniu:

1) uchwałę w sprawie spółdzielni mieszkaniowych i zadań spółdzielczości w zakresie budownictwa mieszkaniowego,

2) uchwałę w sprawie form organizacji pomocy państwa dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego.

I. Dotychczasowe formy organizacji spółdzielczości mieszkaniowej wytworzone w warunkach ustroju kapitalistycznego nie mogą mieć praktycznego zastosowania w obecnym okresie budowy socjalizmu i muszą być zastąpione przez nowy typ spółdzielni budowlano-mieszkaniowej, dostosowany do potrzeb i zadań gospodarki narodowej.

Przewidziane uchwałą formy spółdzielczości mieszkaniowej oparte zostały o doświadczenia Związku Radzieckiego. Szczególnie uwzględniono zasady radzieckie:

a) oparcia działalności spółdzielni przede wszystkim o własne środki członków, oraz
b) tworzenia takich spółdzielni, które zapewniają swym członkom dostarczenie mieszkania lub domu w terminie nie dłuższym niż trzy lata.

Uchwałą przewiduje tworzenie dwóch typów spółdzielni:

a) spółdzielni budowlano-mieszkaniowych, których celem jest budowa i późniejsza administracja wybudowanych budynków, jako własności spółdzielczej,

b) spółdzielczych zrzeszeń budowy domów jednorodzinnych, których zadaniem jest wyłącznie budowa w ramach organizacji spółdzielczej jednorodzinnych domów, mających stanowić własność osobistą członków spółdzielni. Po spełnieniu tego zadania zrzeszenie ulega likwidacji.

Wielkość mieszkania lub domu jednorodzinnego ustalona została w granicach pozwalających na swobodne rozmieszczenie dużej rodziny przy uwzględnieniu odpowiedniej powierzchni użytkowej.

Uchwałą przewiduje dalej poważną pomoc państwa, która idzie w 3 kierunkach:

1) przez przekazywanie spółdzielniom terenów pod zabudowę,

2) zaopatrzenie materiałów,

3) udzielanie kredytu długoterminowego do wysokości 70% kosztów budowy.

Jednocześnie przewiduje się możliwość finansowania spółdzielczości ze źródeł akumulowanych przez inne branżowe pionierzy spółdzielcze, drogą scentralizowania funduszy przeznaczonych na ten cel przy poszczególnych branżowych centralach spółdzielczych. Spółdzielnie mieszkaniowe korzystające z pożyczek z funduszu spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego nie mogą korzystać ze środków państwowych w formie kredytów długoterminowych.

Uchwałą przewiduje powiązanie działalności powstających spółdzielni mieszkaniowych z terenowymi radami narodowymi przez nałożenie obowiązku uzyskania przez spółdzielnie zaświadczeń o celowości powoływania spółdzielni.

Spółdzielcze budownictwo może być wykonywane systemem gospodarczym lub systemem zleceń. Uchwałą przewiduje wykorzystanie pracy własnej spółdziel-

ców oraz wykorzystania w jak najszerszym zakresie zastępczych materiałów budowlanych. Statuty spółdzielni załączone do uchwały przewidują nadto możliwość prowadzenia w czasie realizacji planu inwestycyjnego produkcji pomocniczej bezpośrednio związanej z realizacją tego planu.

Uprawnienia członków spółdzielni uchwała ujmuje w statutach odrębnie dla spółdzielczych zrzeszeń budownictwa domów jednorodzinnych, których członkowie otrzymują domy jednorodzinne na własność osobistą i oddzielnie dla spółdzielni budowlano-mieszkaniowych. Członkom tych spółdzielni przyznaje się prawo wynajmowania pomieszczeń mieszkalnych i pobieranie czynszu przewidzianego dekretem o najmie lokali, prawo przekazywania mieszkania wraz z członkostwem innym osobom i prawo dziedziczenia mieszkania. W stosunku do zrzeszeń budowy domów jednorodzinnych statut określa, jako moment przejścia własności domu jednorodzinnego, chwilę zakończenia programu budowy. Dopiero bowiem w tym momencie możliwe jest przeprowadzenie rozwiązania zrzeszenia, rozliczenie poszczególnych nakładów i dokonanie podziału zobowiązań między poszczególnymi właścicielami domów.

II. W naszych warunkach ustrojowych tendencje ludzi pracy do uzyskania własnym wysiłkiem i dla własnych potrzeb mieszkaniowych domu jednorodzinnego powinny być popierane i uwzględniane w miarę możliwości w ramach planowego rozwoju budownictwa mieszkaniowego jako jedna z jego form. Jednorodzinny dom mieszkalny, zaspokajający potrzeby mieszkaniowe robotnika i jego rodziny, jest traktowany w ustroju socjalistycznym jako własność osobista.

Dotychczas sprawa budownictwa indywidualnego była uregulowana w ten sposób, że na zlecenie CRZZ następował terminowy rozdział środków na budowę jednorodzinnych domów mieszkalnych, które po ich wykonaniu przez Zakład Osiedli Robotniczych, miały być rozprzedane w formie kredytowej robotnikom. Kwestię tę regulowała uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2.V.1950 r. w sprawie zasad i form organizacyjnych budownictwa indywidualnego.

Takie rozwiązanie zagadnienia budownictwa domów indywidualnych wykazywało jednak poważne braki. W pierwszym rzędzie uniemożliwiała ono włączenie do budownictwa bezpośredniego wkładu pracy zainteresowanego, dla którego dom był budowany. Ponadto system ten nie sprzyjał potanieniu kosztów budowy przez wykorzystanie lokalnych materiałów budowlanych, jak również uniemożliwiał współdziałanie z radami narodowymi.

Obecna uchwała zmienia system przyjęty uchwałą z dnia 2.V.50 r. idąc w kierunku oparcia indywidualnego budownictwa mieszkaniowego przede wszystkim na własnym wkładzie pracy i na wkładzie finansowym budującego oraz na pomocy państwa.

Pomoc państwa polega na dostarczeniu budującemu niezbędnych środków materiałowych i finansowych, jak również przydzielenie odpowiedniego terenu. Ponadto wyraża się ona w pracach organizacyjnych, skierowanych zarówno na uzyskanie oszczędności jak i zapewnienie ułatwień przy realizacji budownictwa indywidualnego (transportu, nadzoru technicznego, instruktażu itp.). Wyrazem tego jest pomoc w postaci opracowania projektów typowych domów jednorodzinnych wraz z kosztorysami. Pomoc finansowa przewidziana została w postaci średnio i długoterminowego kredytu, przy czym oprocentowany w wysokości 1% kredyt nie może przekraczać 70% ogólnych kosztów budowy. Spłata pożyczek dokonywana ma być w ratach, których wysokość uzależniona jest od wysokości zarobków pożyczkobiorcy i członków jego rodziny pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie. Mieścienna spłata pożyczki nie może przekraczać 20% łącznej sumy tych wynagrodzeń. Roczne kwoty przeznaczone na pomoc kredytową będą ustalane w ramach narodowych planów gospodarczych.

Omaawiana uchwała o spółdzielniach mieszkaniowych reguluje również podstawowe zasady organizacji finansowej i systemu kredytowania spółdzielni mieszkaniowych.

Uchwała określa podstawowe źródła finansowania inwestycji spółdzielczości mieszkaniowej, którymi są:

- a) środki własne, pochodzące z funduszu wkładów mieszkaniowo-budowlanych,
- b) kredyty bankowe,
- c) inne środki określone przepisami szczególnymi.

Fundusz wkładów mieszkaniowo-budowlanych przeznaczony jest na pokrycie kosztów budowy lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych. Powstaje on z wpłat gotówkowych członków, wartości wniesionej pracy własnej członków oraz wartości wniesionej przez członków materiałów budowlanych, z tym, że wyceny wartości wniesionej pracy własnej oraz materiałów budowlanych dokonuje zarząd spółdzielni na podstawie opinii inspektora nadzoru technicznego budowy.

Spółdzielnie mieszkaniowe mogą korzystać z kredytu bankowego na cele inwestycyjne do wysokości nie przekraczającej 70% kosztów programu budowy z okresem spłaty tego kredytu do lat 10.

Ponadto spółdzielnie mieszkaniowe korzystają z pożyczek z funduszu spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, przy czym korzystanie z tych pożyczek wyklucza możliwość otrzymania kredytu państwowego.

Działalność inwestycyjną spółdzielni finansuje bank inwestycyjny.

Koszty służby inwestycyjnej i nadzoru technicznego pokrywane są w ramach zakumulowanego wkładu mieszkaniowo-budowlanego i nie mogą przekraczać 1,5% kosztów budowy domu wzgl. mieszkania.

Jeżeli chodzi o rodzaje funduszy tworzonych w spółdzielczości mieszkaniowej to uchwała mówi wyraźnie o utworzeniu funduszu amortyzacyjnego powstałego z odpisów amortyzacyjnych od wartości środków trwałych, których wysokość ustali Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Minister Finansów w porozumieniu z Ministrem Gospodarki Komunalnej po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego. Cały fundusz amortyzacyjny uchwała przeznacza na sfinansowanie kapitalnych remontów. Inne fundusze mogą być tworzone z tym, że źródła ich powstania, cele i zasady wykorzystania określają regulaminy uchwalone przez zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego i zatwierdzone przez Ministra Finansów w porozumieniu z Ministrem Gospodarki Komunalnej.

Nowy system finansowy dla spółdzielczości mieszkaniowej zostanie opracowany w najbliższym czasie, a do czasu jego wydania obowiązywać będą zasady dotychczasowego systemu finansowego spółdzielczości mieszkaniowej.

Szczegółowe zasady organizacji gospodarki finansowej spółdzielni mieszkaniowych zrzeszonych w Centralnym Związku Spółdzielczym, zostały uregulowane uchwałą Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego z dnia 24.XII.1951 r., a zatwierdzone zarządzeniem Ministrów Gospodarki Komunalnej i Finansów z dnia 10.II.1953 r. Zarządzenie Ministrów i uchwała Centralnego Związku Spółdzielczego ogłoszone zostały w Monitorze Polskim Nr A-63, poz. 767.

System ten określa, że spółdzielnie działają jako jednostki na pełnym rozrachunku gospodarczym, a więc korzystają w ramach swoich planów finansowych z pełnej operatywnej samodzielności, w wykonywaniu zadań zakreślonych przez plan finansowy wchodzą w stosunki z innymi podmiotami gospodarczymi, prowadzą pełną rachunkowość, sporządzając pełny samodzielny bilans i rachunek wyników, posiadają samodzielne rachunki w bankach finansujących ich działalność, korzystają bezpośrednio ze środków planu inwestycyjnego.

Gospodarka spółdzielcza opiera się na zasadzie zrównoważenia dochodów i wydatków. Osiąga się to w ten sposób, że całymi poniesionymi kosztami obciąża się w stosunku do posiadanej powierzchni członków-spółdzielców i pobiera się je zaliczkowo w wysokości 1/12 kosztu w ratach miesięcznych. Ostateczne rozliczenie kosztów ze spółdzielcami następuje dnia 31 grudnia każdego roku.

System finansowy zastrzega, że odnośnie lokatorów zamieszkałych w domach spółdzielczych a przydzielonych przez kwaterunek zasada ta nie obowiązuje i lokatorzy ci opłacają czynsze według obowiązujących stawek podanych w dekrete o najmie lokali.

Zgodnie z zasadą wyrażoną poprzednio spółdzielnie pobierają za swoje usługi równowartość poniesionych kosztów od członków. W wypadkach świadczenia usług działalności pomocniczej na rzecz osób nie będących członkami spółdzielni, spółdzielnia ma prawo pobierać opłaty wyższe niż koszt własny usługi. Tego rodzaju wypadki stanowią wyjątek od zasady równoważenia się dochodów i wydatków i przyczyniają się do powstawania w spółdzielni nieznacznej nadwyżki, która po odliczeniu podatku dochodowego dzielona jest na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia w sposób następujący:

- a) 50% na fundusz zasobowy,
- b) 30% na fundusz inwestycyjny,
- c) 20% na podniesienie uświadczenia społeczno-politycznego członków spółdzielni oraz na cele kulturalno-bytowe.

Spółdzielnie mieszkaniowe mogą prowadzić działalność pomocniczą jak np. urządzenie centralne dla dostarczania oświetlenia i ciepłej wody, pralnie, tereny zielone, kąpieliska oraz zakłady remontowo-usługowe dla potrzeb spółdzielni i ich członków. Działalność ta powinna być organizowana na zasadach ograniczonego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego w myśl wytycznych określonych przez Biuro spółdzielni mieszkaniowych przy Centralnym Związku Spółdzielczym, które spełnia rolę centrali w stosunku do spółdzielni mieszkaniowych i pełni funkcję kierownictwa, nadzoru i rewizji.

Uchwała o systemie finansowym rozgranicza wyraźnie działalność eksploatacyjną spółdzielni od jej działalności inwestycyjnej.

Do kosztów działalności eksploatacyjnej należą: koszty osobowe, koszty rzeczowe administracji ogólnej, koszty eksploatacji nieruchomości, koszty eksploatacji urządzeń technicznych i kulturalno-oświatowych, koszty finansowe takie jak podatek od nieruchomości, obsługa kredytów itp., oraz wpłaty przewidziane przepisami dekretu o najmie lokali (FGM).

Działalność eksploatacyjną finansuje i kontroluje Narodowy Bank Polski.

Spółdzielnie tworzą fundusze własne na które składają się: fundusz udziałowy powstający z wpłat na udziały członkowskie, oraz fundusz zasobowy powstający z wpłat wpisowego członków z przelewu części czystej nadwyżki oraz z innych źródeł określonych zarządzeniami władz nadrzędnych.

Ponadto w pionie Centralnego Związku Spółdzielczego — Biura Spółdzielni Mieszkaniowych tworzy się fundusze celowe, a mianowicie: fundusz socjalny, fundusz szkolenia kadr, fundusz administracyjny, fundusz amortyzacyjny, fundusz inwestycyjny. Fundusz amortyzacyjny jest zdecentralizowany i zostaje w dyspozycji każdej spółdzielni. Pozostałe fundusze celowe są funduszami scentralizowanymi przy Centralnym Związku Spółdzielczym i pozostają w dyspozycji Biura Spółdzielni Mieszkaniowych. Fundusze celowe gromadzi się na specjalnych rachunkach bankowych, a sposób tworzenia i korzystania z tych funduszy określają szczegółowe regulaminy uchwalone przez Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego na wniosek

Biura Spółdzielni Mieszkaniowych, a zatwierdzone przez Ministra Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Ministrem Finansów.

Regulamin funduszu amortyzacyjnego spółdzielni mieszkaniowych postanawia, że fundusz ten tworzy się z odpisów amortyzacyjnych obliczanych od wartości środków trwałych spółdzielni zarówno własnych jak i obcych będących w eksploatacji spółdzielni. Podstawę obliczenia kwot amortyzacji stanowi książkowa wartość tych budynków ustalona według obowiązujących przepisów. Stopa amortyzacji wynosi do 1% dla budynków murowanych i do 2% dla budynków drewnianych.

Fundusz amortyzacyjny przeznaczony jest przede wszystkim na spłatę rat bankowych kredytów inwestycyjnych a ponadto na spłatę pożyczek otrzymanych z funduszu inwestycyjnego, finansowanie kapitałnych remontów i finansowanie inwestycji pozalimitowych.

Fundusz inwestycyjny tworzy się z bezzwrotnych rocznych wpłat spółdzielni z czystej nadwyżki za rok ubiegły.

Z funduszu tego udzielane są spółdzielniom przez Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego na wniosek Biura Spółdzielni Mieszkaniowych pożyczki na uzupełnienie środków własnych przeznaczonych na inwestycje, spłatę rat bankowych kredytów inwestycyjnych, sfinansowanie kapitałnych remontów w przypadku braku środków z funduszu amortyzacyjnego, uzupełnienie środków własnych na inwestycje pozalimitowe.

Wysokość udzielonej pożyczki nie jest uzależniona od wysokości dokonanych przez spółdzielnię wpłat na fundusz.

Fundusz administracyjny — powstaje z miesięcznych wpłat spółdzielni mieszkaniowych wszystkich typów zrzeszonych w Centralnym Związku Spółdzielczym — Biuro Spółdzielni Mieszkaniowych. Fundusz ten gromadzi się na specjalnym rachunku w Narodowym Banku Polskim. Opłaty na rzecz funduszu wynoszą: od spółdzielni które eksploatują domy zł 0,48 rocznie od m² eksploatowanej powierzchni użytkowej domów przez nie administrowanych, od spółdzielni realizujących plan inwestycyjny w wysokości 0,5% sumy planowanej od zainwestowania w danym roku kalendarzowym oraz od pozostałych spółdzielni ryczałtem w wysokości 240 zł rocznie.

Fundusz administracyjny przeznaczony jest na pokrycie wydatków Biura Spółdzielni Mieszkaniowych, które jak już wspomniano wykonuje w stosunku do spółdzielni mieszkaniowych funkcje nadzoru, koordynacji i rewizji.

Fundusz Szkolenia Kadr — tworzy się z wypłat spółdzielni mieszkaniowych w wysokości 1% od zrealizowanego funduszu płac oraz z części czystej nadwyżki. Z funduszu pokrywa się wydatki: szkolenia, koszty kursokonferencji i związane z tym wynagrodzenie wykładowców, kierownika kursu, koszty skryptów, pomocy naukowych i literatury oraz inne koszty związane z prowadzeniem działalności szkoleniowej.

Fundusz socjalny — tworzy się z wpłat stanowiących 2,5% od funduszu płac pracowników zatrudnionych w spółdzielni oraz z opłat rodziców wnoszonych z tytułu korzystania przez dzieci z usług placówek akcji socjalnej. Fundusz ten przeznaczony jest na stałe zaspokajanie potrzeb materialnych, zdrowotnych i kulturalnych pracowników stale zatrudnionych i członków rodzin tych pracowników.

Pomoc finansowa państwa dla spółdzielni mieszkaniowych przy finansowaniu działalności eksploatacyjnej wyraża się w udzielaniu kredytów przez Narodowy Bank Polski w przypadkach zaistnienia niedoborów własnych środków obrotowych, na zasadach ogólnie obowiązujących dla przedsiębiorstw uspołecznionych.

Udzielanie kredytów następuje na podstawie decyzji banku na wniosek spółdzielni zaopiniowany przez Biuro Spółdzielni Mieszkaniowych. Spłata kredytów następuje

z rachunku rozliczeniowego w terminach ustalonych przez bank. W wypadku braku pokrycia na rachunku rozliczeniowym spółdzielni, niespłacone kredyty zalicza się w ciężar rachunku kredytu przeterminowanego, którego spłata następuje z bieżących wpływów na rachunek rozliczeniowy.

Spółdzielnie obowiązują również przepisy o rozliczeniach za dostawy i usługi przewidziane dla jednostek gospodarki uspołecznionej.

Działalność inwestycyjna i w zakresie kapitalnych remontów winna być rozgraniczona od działalności eksploatacyjnej pod względem planowania, finansowania i sprawozdawczości.

W dotychczas stosowanym systemie finansowym źródłami finansowania inwestycji spółdzielczości są: środki zwrotne w formie bankowych kredytów inwestycyjnych, środki zwrotne w formie pożyczek z funduszu inwestycyjnego, środki własne pochodzące z funduszu wkładów budowlanych, własne środki z funduszu zasobowego w wypadku niekorzystania z kredytów bankowych na cele obrotowe oraz inne środki własne np. odszkodowania ubezpieczeniowe itp.

System finansowy dotychczasowy ulegnie w części dotyczącej finansowania inwestycji zmianom wynikającym z przepisów omawianej uchwały Prezydium Rządu o spółdzielczości.

Źródłami finansowania kapitalnych remontów w myśl systemu finansowego są środki pochodzące z funduszu amortyzacyjnego, środki pochodzące z pożyczek otrzymanych z funduszu inwestycyjnego, oraz dotacje budżetowe ze środków rozdziału 73 — działu 1 — część 7 — ochrona substancji mieszkaniowej.

Kapitałne remonty w spółdzielczej gospodarce mieszkaniowej ze względu na to, że budynki spółdzielcze są przeważnie budynkami nowymi (poniżej 10 lat) mają stosunkowo małe znaczenie, a akumulacja środków ma na celu zabezpieczenie odpowiednich funduszy na lata przyszłe.

Pieniądz i jego funkcje w ekonomice socjalistycznej¹⁾

Pieniądz, którego niezbędność w ustroju socjalistycznym jest uwarunkowana istnieniem produkcji towarowej, szczególnego rodzaju, a zatem stosunkami ekonomicznymi między państwowym a kolchozowo-spółdzielczym sektorem produkcji, jest nierozdzielnie związany z całym procesem rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

Pieniądz odgrywa ważną rolę zarówno w produkcji i obiegu towarowej części produktu społecznego, jak i w produkcji i podziale tej jego części, która składa się z produktów posiadających jedynie zewnętrzną powłokę towarów. Pieniądz jest wykorzystywany przy podziale i redystrybucji dochodu narodowego. Przy pomocy pieniądza produkt społeczny jest kierowany na cele odnowienia zużytych środków produkcji, na spożycie indywidualne, na akumulację, co zapewnia nieustanny wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

W ten sposób, pieniądz stanowi jedną z tych kategorii ekonomicznych, obiektywne niezbędnych w warunkach istnienia dwóch sektorów produkcji socjalistycznej za pośrednictwem których realizuje się wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Ekonomika socjalistyczna wstąpiła w nowy etap swego rozwoju, którego charakterystyczną cechą jest, że dalszy wzrost przemysłu ciężkiego, stanowiącego podstawę gospodarki narodowej zbiega się z potężnym wzrostem przemysłu, produkującego przedmioty spożycia masowego, z szybkim rozwojem rolnictwa i handlu radzieckiego.

Wszystko to stwarza warunki dla znacznego podniesienia stopy życiowej narodu radzieckiego.

Pomyślne wykonanie nowych wielkich zadań, wysuniętych przez Partię Komunistyczną i Państwo Radzieckie wymaga jeszcze lepszego wykorzystania wszystkich materialnych, ludzkich i finansowych zasobów gospodarki narodowej, obniżenia kosztów własnych produkcji, poprawy jej jakości, wzmocnienia rozrachunku gospodarczego i systemu oszczędności. Realizacja tych zadań przyczyni się do dalszego wzrostu roli pieniądza w ekonomice socjalistycznej.

W związku z tym, że w sferze produkcji towarowej szczególnego rodzaju produkty pracy są towarami, w sferze tej niezbędny jest i pieniądz. Jednak sfera stosunków ekonomicznych, związanych z wykorzystaniem pieniądza nie ogranicza się wyłącznie do produkcji towarowej i cyrkulacji przedmiotów spożycia, lecz obejmuje również nietowarową produkcję środków produkcji i ich podział. Przy pomocy pieniądza odbywa się krącenie wszystkich zasobów ekonomicznych społeczeństwa socjalistycz-

¹⁾ Przekład artykułu zamieszczonego w „Finansy i Kredit SSSR” Nr 1, 1954 r.

nego, wykorzystanie ich w procesie całej rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Na czym więc polega istotna różnica między sferą bezpośrednich stosunków towarowych z jednej strony a sferą funkcjonowania pieniądza z drugiej strony, różnica występująca jedynie w gospodarce socjalistycznej?

W ostatecznym wyniku przyczyną powodującą, że pieniądz obsługuje produkcję i podział środków produkcji, nie będących towarami, jest oddziaływanie prawa wartości na produkcję socjalistyczną.

Prawo wartości, jak wiadomo jest nierozzerwalnie związane z produkcją towarową, „produkty, w których zakreśla jednakowa ilość pracy społecznej — wskazuje Engels — wymieniają się nawzajem. To prawo wartości jest podstawowym prawem właśnie produkcji towarowej“²⁾. Lecz sfera działania prawa wartości i formy jego działania są zupełnie różne w zależności od warunków społeczno-ekonomicznych, w jakich odbywa się produkcja towarowa, a zatem zależą od charakteru tej ostatniej.

W warunkach kapitalizmu, gdzie produkcja towarowa obejmuje wszystkie dziedziny gospodarki, prawo wartości reguluje produkcję. Poprzez odchylenia cen od wartości, zmiany stopy zysku, zubożenie jednych i wzbogacenie innych kapitalistów, prawo wartości żywiłowo, przymusowo prowadzi do podziału pracy społecznej pomiędzy poszczególne gałęzie produkcji w taki sposób, że faktyczne nakłady pracy w każdej gałęzi ostatecznie sprowadzają się do społecznie niezbędnych. Proces ten odbywa się żywiłowo, w drodze anarchii i stałych zakłóceń w zachowaniu niezbędnych stosunków i proporcji, w drodze sięgających spustoszenie kryzysów ekonomicznych.

Zupełnie odmiennie przedstawia się to zagadnienie w ustroju socjalistycznym. Tu podstawę produkcji stanowi społeczna własność socjalistyczna. W tych warunkach prawo wartości nie wywołuje przepływów pracy z jednych gałęzi do drugich w zależności od ich rentowności i dlatego nie jest regulatorem produkcji socjalistycznej. Reguluje ono jedynie w określonych granicach cyrkulację towarów. Tym niemniej, prawo wartości nie regulując produkcji socjalistycznej, oddziałuje na nią. Na czym więc właściwie polega to oddziaływanie?

Proces reprodukcji socjalistycznej cechuje wewnętrzna jedność. Wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, wszystkie jej ogniwa są nierozzerwalnie ze sobą powiązane. Stwarza to warunki dla oddziaływania prawa wartości na produkcję. Przedmioty spożycia, stanowiące kompensatę zużytej w procesie produkcji siły roboczej są produkowane i sprzedawane jako towary. Nieodzowność kompensowania zużytej siły roboczej produktami pracy — towarami — wywołuje konieczność oddziaływania prawa wartości na produkcję. Oddziaływanie to przejawia się przede wszystkim w tym, że ponieważ pomiędzy państwowymi sektorami produkcji i kołchozowo-społdzielczym następuje wymiana produktów pracy pod postacią towarów, czas poświęcony na ich produkcję, jak tego wymaga prawo wartości, musi się mieścić w granicach czasu społecznie niezbędnego. W przeciwnym wypadku koszty produkcji nie mogłyby być skompensowane i normalny proces reprodukcji zostałby zakłócony. Odnosi się to przede wszystkim do nakładów na produkcję przedmiotów spożycia. Lecz nakłady na ich produkcję mogą być faktycznie niezbędne jedynie przy zachowaniu tego warunku, że i nakład pracy na produkcję środków produkcji, które wykorzystuje się przy wyrobie przedmiotów spożycia, również jest społecznie niezbędny. A to z kolei wymaga, aby i nakład pracy na produkcję środków produkcji, służących do produkcji środków produkcji mieścił się w tychże społecznie niezbędnych granicach. Innymi słowy, w warunkach jedności procesu reprodukcji socjalistycznej, niezbędność kompensowania zużytej siły roboczej towarami, oznacza jednocześnie konieczność uwzględnienia wymogów prawa wartości w odniesieniu do nakładów niezbęd-

²⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XIV, str. 318, wyd. ros.

nie społecznej pracy, tak na produkcję przedmiotów spożycia, jak i środków produkcji, tzn. na całą produkcję społeczną.

Oddziaływanie prawa wartości na produkcję przejawia się i tym, że praca wydatkowana w całej produkcji socjalistycznej, a nie tylko w jej sferze towarowej musi być w formie wartościowej ujęta w ewidencji społecznej i w podziale.

Przy tym, służąca dla wyrażenia pracy forma wartościowa odgrywa inną rolę w sferze nietowarowej produkcji socjalistycznej, aniżeli w sferze towarowej. W tej ostatniej ona tworzy właściwość ³⁾ (cechę) towaru, którego cyrkulację w określonych granicach reguluje prawo wartości. W sferze zaś nietowarowej forma wartości wykorzystywana dla wyrażenia i rozdziału ⁴⁾ pracy, tworzy jedynie zewnętrzną powłokę towarową środków produkcji, których obieg ekonomiczny nie jest regulowany prawem wartości. Wyjaśniając przyczyny, z powodu których mówi się o wartości środków produkcji, o ich kosztach własnych, cenie itd. J. Stalin wskazywał, że „jest to konieczne do kalkulacji, do rozrachunków, do określenia dochodowości i deficytowości przedsiębiorstw, do sprawdzania i kontrolowania przedsiębiorstw. Ale to jest tylko formalna strona sprawy“ ⁵⁾.

Ponieważ w produkcji towarowej praca uprzedmiotowiona występuje w formie wartościowej, a produkcja towarowa znajduje się w nierozzerwalnym związku z produkcją środków produkcji, to i w tej sferze produkcji nakład pracy nie może być bezpośrednio wyrażony w roboczo-godzinach i dzielony bez pomocy formy wartościowej.

O ile w rzeczywistości kompensatę zużytej siły roboczej i przy produkcji środków produkcji stanowią towary, to ewidencja społeczna i podział pracy i tu wymaga formy wartościowej. Praca w nietowarowej sferze produkcji jest ucieleśniona w środkach produkcji, które bezpośrednio albo w ostatecznym wyniku będą wykorzystane do produkcji przedmiotów konsumpcyjnych — towarów. Dlatego, aby można było wyrazić pracę wydatkowaną w danej sferze jako społeczną i aby praca ta mogła być rozdzielona, niezbędna jest okólna wartościowa forma. Jednocześnie, przy produkcji środków produkcji w niektórych przypadkach zużywa się surowce będące wytworem produkcji kołchozowej i mające formę towarową. I to wymaga wykorzystania formy wartościowej w sferze produkcji nietowarowej.

Możliwość wykorzystania takiego specyficznego zjawiska ekonomiki socjalistycznej, jak zewnętrzna postać towarowa środków produkcji, w istocie nie będących towarami jest uzasadniona tym, że w warunkach socjalizmu nowa treść do pewnego czasu w interesie swojego rozwoju może wykorzystywać stare formy. Wykorzystanie zewnętrznej powłoki towarowej środków produkcji jest niezbędne do tego czasu, dopóki produkcja przedmiotów konsumpcyjnych będzie miała charakter produkcji towarowej.

A więc w warunkach jednoci socjalistycznych stosunków produkcji, ponieważ jednym z ich elementów są stosunki towarowe, ewidencja całej pracy społecznej wydatkowanej w procesie reprodukcji nie może być prowadzona bezpośrednio w jednostkach czasu roboczego. Praca musi być jeszcze ewidencjonowana w okężnej, rzeczowej drodze przez porównanie produktów pracy, tzn. za pośrednictwem wartości i jej form. Również jedynie w formie wartościowej może następować i podział pracy.

Wynikająca z oddziaływania prawa wartości na produkcję obiektywna konieczność ewidencji i podziału pracy uprzedmiotowionej za pośrednictwem form wartości jest nierozzerwalnie związana z koniecznością wydatkowania jej w procesie produkcji według społecznie niezbędnych nakładów. W rzeczywistości nakłady pracy są ewi-

³⁾ W oryginale „storonu towaru“.

⁴⁾ W oryginale „dla wyrażenija i dwizenija truda“.

⁵⁾ J. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, wyd. „Książka i Wiedza“, str. 58.

dencjonowane w formie wartościowej, produkcja jest przydzielana za pieniądze i w formie pieniężnej odbywa się kompensata pracy uprzedmiotowionej i pracy żywej. W ten sposób, nie tylko w sferze towarowej, ale również i przy pomocy formy towarowej, w sferze produkcji środków produkcji określa się, o ile nakłady danego przedsiębiorstwa odpowiadają społecznie niezbędnym, co zostaje uwzględnione przy kompensacie tych nakładów. W ten sposób powstają materialne bodźce dla dokonywania nakładów w granicach społecznie niezbędnych norm i ich dalszego obniżania. Koszt własny, cena, zysk, środki obrotowe przedsiębiorstw, własne i udzielane im w trybie kredytu, wzajemne płatności przedsiębiorstw i płatności w stosunku do budżetu itp. — wszystko to są konkretne formy wartości, za pośrednictwem których prawo wartości oddziałuje na produkcję, sprzyja pogłębieniu systemu oszczędności, ujawnieniu i lepszemu wykorzystaniu rezerw, wzrostowi wydajności pracy, wynagrodzeniu za pracę w zależności od jej ilości i jakości itd.

A więc ze względu na fakt, że prawo wartości oddziałuje na produkcję, powstaje konieczność wykorzystania wartości i jej form mimo, że nie jest jej regulatorem, w całym procesie reprodukcji socjalistycznej, a nie tylko w sferze towarowej. Z tego też powodu i pieniądź (tzn. szczególna, właśnie pieniężna forma wartości), niezbędność którego jest uwarunkowana produkcją towarową szczególnego rodzaju również jest obiektywnie niezbędny i odgrywa ważną rolę we wszystkich dziedzinach ekonomiki socjalistycznej.

O tym mówią nam istota i funkcje pieniądza w społeczeństwie socjalistycznym.

Charakter pieniądza w każdej formacji społecznej wynika z tych stosunków produkcji, których formę one wyrażają. W społeczeństwie socjalistycznym pieniądź jest odzwierciedleniem socjalistycznych stosunków produkcji. To określa ich istotę.

Marks wskazał, że pieniężna forma wartości wyraża: a) samodzielną formę wartości, b) formę bezpośredniej, c) zewnętrzny, rzeczowy miernik pracy⁶⁾. Cóż więc cechuje pieniądź jako określoną formę wartości, tzn. jako pieniężny ekwiwalent w warunkach socjalizmu?

Produkcja towarowa szczególnego rodzaju i cyrkulacja towarów oraz związane z tym wykorzystanie zewnętrznej powłoki towarów przy produkcji i podziale środków produkcji wymaga wartościowej formy ewidencji i podziału pracy uprzedmiotowionej w całym procesie reprodukcji socjalistycznej. To z kolei wywołuje konieczność zachowania pieniądza. Porównanie z pieniądzem towarów, jak, również produktów pracy, nie będących z istoty swojej towarami zezwala na wyrażenie uprzedmiotowionej w nich pracy w formie wartościowej. A zatem pieniądź w warunkach socjalizmu jest przede wszystkim samodzielną formą wartości, przez porównanie z którą praca zawarta w produktach jest wyrażona jako wartość. Przy tym pieniądź radziecki posiada jeszcze i tę specyficzną cechę, że wyrażając wartość towarów, nadaje im w istocie formę wartości wymiennej, wyrażając zaś wartość produktów, nie będących towarami, nadaje im jedynie zewnętrzną formę wartości wymiennej. Wynika to z faktu, że środki produkcji zachowują jedynie zewnętrzną powłokę towarów i nie są wymieniane jako towary; nakład pracy na ich produkcję występuje w wyniku wymienionych przyczyn w formie wartościowej niezbędnej dla kalkulacji, rozliczeń itd., lecz forma ta już nie jest właściwością towaru, a zatem w rzeczywistości nie jest wartością wymienną.

Pieniądź obsługuje cyrkulację towarów i podział produktów nie będących towarami, tj. innymi słowami, obsługuje on wymianę produktów ludzkiej pracy, tak towarów, jak i produktów mających postać towarów. Oznacza to, że pieniądź w wa-

⁶⁾ Porównaj K. Marks i F. Engels t. XII, cz. I, str. 70, t. XVII str. 79—129, t. XIX, cz. II, str. 58, wyd. ros.

runkach socjalizmu jest zgodnie z określeniem Marksa, formą bezpośredniej wymiennalności. Przy tym należy pamiętać, że pod wymiennalnością w gospodarce socjalistycznej rozumie się wymianę towarów i podział produktów pracy, nie będących towarami. W rzeczywistości płaci się za nie pieniędzmi, jak za każdy towar, ponieważ nabywcy kompensują nimi nakłady niezbędne dla wytworzenia środków produkcji otrzymywanych w trybie podziału planowego.

Praca uprzedmiotowiona w produktach z powodu istnienia w warunkach socjalizmu dwóch form produkcji nie może jeszcze być jak wykazano wyżej, bezpośrednio wymierzona w jednostkach czasu roboczego. Konieczne jest, by praca była pośrednio wymierzana w drodze porównywania produktów pracy do pieniądza. Jako środek takiej pośredniej ewidencji pracy pieniądz występuje w charakterze zewnętrznego, rzeczywistego miernika.

W ten sposób pieniądz w ekonomice socjalistycznej — to specyficzna forma wartości, ekwiwalent stanowiący jedność samodzielnej formy wartości, formy bezpośredniej wymiennalności i formy zewnętrznego, rzeczowego miernika pracy.

W charakterze pieniądza może występować jedynie taki produkt pracy, który sam posiada wartość. W gospodarce socjalistycznej nie odrzuca się bowiem starych form, a wykorzystuje się je dla rozwoju nowej treści. Pieniężna forma wartości w warunkach socjalizmu związana jest ze złotem, jako specyficznym towarem; właśnie towar — złoto stanowi pieniądz. Związek między pieniądzem i złotem jest uwarunkowany szeregiem przyczyn ekonomicznych.

Po pierwsze — ekonomika socjalistyczna historycznie odziedziczyła złoto — jako towar pieniężny. Wyrażało się to tym, że historycznie odziedziczone ceny w ostatecznym wyniku są cenami, wyrażającymi wartość towarów w złocie. Przy wszystkich następnych zmianach cen, dokonywanych zgodnie z wymogami socjalistycznej przebudowy gospodarki narodowej, punktem wyjścia były istniejące w danym okresie ceny (tj. wartości produktów wyrażone w złocie).

W taki historyczny sposób złoto zachowało się i jest wykorzystywane jako towar pieniężny.

Po drugie, złoto produkuje i akumuluje się w ZSRR w charakterze towaru pieniężnego i jest na równi z podstawowym zabezpieczeniem towarowym, jednym z elementów zabezpieczenia trwałości pieniądza radzieckiego.

Po trzecie, złoto wykorzystuje się jako bazę walutowego kursu rubla i jako światowy środek płatniczy.

Nowa treść pieniądza radzieckiego przejawia się tym, że pieniądz obsługuje planowy socjalistyczny podział zasobów materialnych między poszczególne gałęzie produkcji, podział i obieg produktu społecznego w ramach gospodarki narodowej. Przy pomocy pieniądza skierowuje się część produktu społecznego na kompensatę kosztów produkcji, na rozszerzenie produkcji (akumulacja), na zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb członków społeczeństwa. Nowa treść pieniądza przejawia się również tym, że obsługuje on organizację planowego procesu reprodukcji w każdym poszczególnym przedsiębiorstwie socjalistycznym, tak należącym do państwowego, jak i kołchozowo-spółdzielczego sektora ekonomiki. Przejawem nowej treści pieniądza jest również to, że służy on jako narzędzie podziału funduszu spożycia według pracy, tzn. jest formą kontroli nad miarą pracy i miarą spożycia.

W ten sposób, samą istotę pieniądza w społeczeństwie socjalistycznym cechuje szereg właściwości, które charakteryzują pieniądz jako jedną z niezbędnych form planowego, proporcjonalnego rozwoju całej gospodarki narodowej w warunkach szczególnego rodzaju produkcji towarowej, a także jako formę kontroli nad miarą pracy i spożycia.

dzimy, jest to ta z istoty swojej bezpodstawną wersja pieniędzy formalnych, a nie prawdziwych w nietowarowej sferze stosunków ekonomicznych socjalizmu.

Określenie pieniądza jako jakiegoś znaku ewidencyjnego oznacza faktycznie twierdzenie, że cały mechanizm finansowy, mechanizm kredytowy, cała ogromna sfera podziału i redystrybucji dochodów i zasobów w gospodarce socjalistycznej nie jest oparta na obiegu pieniężnym.

Wersja taka jest nieuzasadniona nie tylko teoretycznie. Partia i rząd toczą walkę o wzmocnienie i rozwój obrotu towarowego, o dalsze wzmocnienie rubla radzieckiego, o zapewnienie niezachwianej stałości radzieckich finansów i kredytu, o ich lepsze, najbardziej racjonalne wykorzystanie, odpowiadające wymogom prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Wszelkiego zaś rodzaju „koncepty”, które dyskredytują faktycznie pieniądze radzieckie, określają je w decydującej dziedzinie ekonomiki socjalistycznej już jak gdyby obiektywnie biorąc nie pieniądze, gdyby zostały rozpowszechnione, stanęłyby jedynie na przeszkodzie w tej poważnej organizacyjno-gospodarczej działalności, Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

*
* *

Pieniądz, jak i szereg innych ekonomicznych kategorii, w miarę rozwoju ekonomiki socjalistycznej zatracił stare swoje funkcje i nabywał nowe. Przy tym jednak, zachowały się formy funkcji pieniądza jako miernika wartości, środka obiegowego, środka płatniczego itd. A więc stara forma tych funkcji i ich nowa treść wynika z istoty pieniądza w warunkach socjalizmu, jako samodzielnej pieniężnej formy wartości, będącej wyrazem socjalistycznych stosunków produkcji. Każda z tych funkcji stanowi jakościowo odmienny rodzaj krążenia pieniądza w procesie reprodukcji.

Bezpośredni lub pośredni ruch pieniądza w procesie reprodukcji wiąże się z rozdziałem pracy w formie wartościowej zawartej w produktach, tak będących towarami, jak nie będących nimi, lecz posiadających zewnętrzną powłokę towarów^{*)}. A zatem, realizując swoje funkcje pieniądz umożliwia proces produkcji, podziału i obiegu.

Podstawową funkcją pieniądza jest funkcja miernika wartości. Wynika to z roli wartości i jej form w procesie reprodukcji socjalistycznej. Pieniądz będąc ekwiwalentem, z którym porównuje się inne produkty i towary — dzięki czemu praca w nich zawarta wyrażona jest jako wartość, spełnia rolę przede wszystkim miernika wartości.

^{*)} Należy podkreślić, że właśnie istota pieniądza określa jego funkcje, a nie odwrotnie. Pieniądz jako samodzielna forma wartości, może funkcjonować jedynie obsługując w procesie reprodukcji społecznej różne rodzaje ruchu pracy w formie wartościowej. Właśnie dlatego pieniądz spełnia w obrocie ekonomicznym wewnątrz kraju jedynie cztery funkcje. Niektórzy ekonomiści nie rozumiejąc realnego charakteru pieniądza w nietowarowej sferze ekonomiki socjalistycznej i rozpatrując pieniądz jako jakiś techniczny instrument, wykorzystany dla obsługi rozmaitych procesów gospodarczych, konstruują najrozmaitsze „nowe” funkcje pieniądza. Na przykład t. Atlas sądzi, że pieniądz w obrocie nietowarowym nie spełniaj w istocie rzeczy roli miernika wartości, lecz są jedynie „narzędziem ewidencyjnym nakładów pracy”. — Analogicznie w dziedzinie wypłaty wynagrodzenia — nie są środkiem płatniczym, ale „jakimś dokumentem uprawniającym jego właściciela, członka społeczeństwa socjalistycznego, do otrzymania określonej części produktu społecznego” zgodnie z tym są więc one „narzędziem wynagrodzenia za pracę... środkiem podziału funduszu spożycia indywidualnego”. Innymi słowami, pieniądz spełniając te nowe funkcje jest jak gdyby kwitem pracy. Następnie w dziedzinie rozliczeń bezgotówkowych tenże autor ustala również nową funkcję pieniądza jako „środka rozliczeń między organizacjami gospodarczymi”. To wynika z poglądu, według którego rozliczenia pieniężne w państwowym sektorze gospodarki nie są formą rzeczywistych stosunków ekonomicznych, wynikających z ruchu wartości, a jedynie „formą organizacji kontroli ogólnopństwowej (por. „Woprosy Ekonomiki” Nr 7, 1953 r.)”. Cała ta mozolna konstrukcja nowych funkcji nie wytrzymuje krytyki ze względów metodologicznych. W praktyce sprowadza się to do poglądu, że ogromnie ważna ekonomiczna praca organów finansowych i kredytowych w zakresie prawidłowej organizacji obiegu pieniężnego i obrotu bezgotówkowego jest jedynie szeregiem tych operacji rachunkowych, jakoby pozbawionych realnej treści ekonomicznej.

Funkcja miernika wartości w warunkach socjalizmu zmienia zupełnie swoją treść. W warunkach produkcji towarowej, opartej na prywatnej własności, w funkcji tej wyrażała się *sprzeczność* między pracą indywidualną a społeczną. Praca indywidualna, ucieleśniona w towarach, tylko w drodze porównania jej z pieniądzem mogła być wyrażona jako społeczna. Inaczej to zagadnienie wygląda w warunkach socjalizmu. Tu w produktach pracy, tak prawdziwych towarach, jak też produktach mających jedynie powłokę towarów bezpośrednio zawarta jest praca społeczna. Dlatego porównanie produktów pracy do pieniądza w warunkach socjalizmu nie służy wyrażeniu *sprzeczności* między pracą indywidualną a społeczną, ponieważ taka *sprzeczność* nie istnieje.

Rola miernika wartości jest tutaj inna. Bezpośrednio społeczna praca jest wydatkowana zarówno w przedsiębiorstwach państwowych jak i kołchozowo-spółdzielczych jako praca konkretna i według indywidualnych norm. Wymiana produktów pracy pomiędzy państwowym i kołchozowo-spółdzielczym sektorem produkcji wymaga jednolitego wyrażenia, przy pomocy jednolitej społecznej *miary* pracy zawartej w produktach. Tego samego wymaga, z powodu istnienia produkcji towarowej *szczególnego rodzaju* również podział *środków* produkcji w ramach państwowego sektora gospodarki *dokonywanej w oparciu* o kompensatę nakładów w formie wartościowej. Jednolite wyrażenie i jednolita miara pracy niezbędna jest także w celu zapłaty wynagrodzenia za pracę robotników, pracowników umysłowych i kołchoźników.

Wszystko to osiąga się w drodze wyrażenia uprzedmiotowionej w produktach pracy w *formie wartości*, w drodze porównania ich z pieniądzem. A zatem nowa treść funkcji miernika wartości w warunkach socjalizmu polega na tym, że przy jej pomocy w ostatecznym *wyniku* praca społeczna, wydatkowana w produkcji jako konkretna praca w oparciu o normy indywidualne bezpośrednio, wyrażona jest i *wymierzana* jako wartość w jednym społecznym mierniku.

Funkcja pieniądza jako miernika wartości realizuje się we wszystkich dziedzinach reprodukcji socjalistycznej. Funkcjonowanie pieniądza jako miernika wartości niezbędne jest w związku z ewidencją i planowaniem kosztów produkcji w skali całego społeczeństwa, ewidencją i planowaniem produktu społecznego i podziału tego produktu między poszczególne gałęzie gospodarki narodowej, między sferą *spożycia produkcyjnego*, indywidualnego itd. *Ewidencja oraz kontrola kosztów własnych i wartości produktów* wytwarzanych w każdym poszczególnym przedsiębiorstwie państwowym, jak również zużycie tych produktów wymaga także funkcjonowania pieniądza jako miernika wartości. Pieniądz w funkcji miernika wartości jest niezbędny i dla procesu reprodukcji w kołchozach.

W *jaki sposób* więc dokonuje się *pieniężne wyrażenie wartości* w warunkach socjalizmu, *wykluczając żywiłowo-rynkowy mechanizm miernika wartości*?

Cenę każdego *poszczególnego produktu* lub towaru w gospodarce socjalistycznej można wyrazić w większym lub mniejszym przybliżeniu do wartości dzięki planowej ewidencji proporcji między częścią dochodu narodowego, wydatkowanego na wynagrodzenia za *pracę uczestników* produkcji a częściej, tworzącą *wewnątrzgospodarczą akumulację*, jak również opierając się na danych o płacach i kosztach własnych w *każdej* poszczególniej gałęzi gospodarki (w gospodarce kołchozowej — dzięki danym o dochodach i nakładach na produkcję).

Jasne jest, że dla każdego poszczególnego produktu osiąga się nie dokładny a jedynie względny i przybliżony wyraz *oraz miarę wartości*. Lecz względność i niedokładność tego wyrazu i tej miary wartości w pieniądzu w warunkach socjalizmu, *gruntownie się różni* od żywiłowej miary po omacku dokonywanej przez żywio-

łowy mechanizm konkurencji rynkowej. W warunkach kapitalizmu funkcja miernika wartości realizuje się w procesie gwałtownych wybuchów sprzeczności, w cyklicznym przebiegu kształtowania się cen, w ogromnych kryzysowych, katastrofalnych skokach cen. Niczego podobnego nie ma i nie może być w ekonomice socjalistycznej. Państwo ustalając ceny planowe w oparciu o dane bilansu gospodarki narodowej na poziomie, zapewniającym kompensatę nakładów i realizację akumulacji, wykorzystuje planowo miernik wartości dla wyrażenia wartości w formie pieniężnej, dla planowych odchyień ceny od wartości w górę lub w dół.

Zmiany w mechanizmie funkcjonowania miernika wartości w warunkach socjalizmu przejawiają się i w tym, że zmiany cen nie wynikają ze zmiany wartości złota. Mówi o tym całe doświadczenie w dziedzinie kształtowania się cen w ZSRR, na przykład: zmiany systemu cen detalicznych w 1935 r., zmiany w systemie cen zbytu w 1936 r., sześciokrotna obniżka cen od 1947 r. do 1953 r., trzechkrotna zmiana cen zbytu od 1949 r. do 1951 r. itd. Z tego jednak nie należy wnioskować, jak to omyłkowo sądzą niektórzy ekonomiści, że złoto w warunkach socjalizmu w charakterze ekwiwalentu pieniężnego staje się jakimś miernikiem „niezmiennej wartości“. Wartość reprodukcji złota jak i każdego towaru stale się zmienia. Niemniej nie wywołuje to zmiany poziomu cen w ZSRR dlatego, że w warunkach socjalistycznego systemu gospodarki narodowej w przypadkach, gdy planowa zmiana cen nie zbiega się ze zmianą względnej wartości złota, następuje odchylenie „ceny“ tego ostatniego od wartości lub innymi słowy, planowo zmienia się faktyczna skala cen. Sześciokrotne obniżki cen, przeprowadzane od 1947 r. oznaczają, że w ZSRR wzrosła faktycznie skala cen.

Ceny w ekonomice socjalistycznej, to pieniężna forma wartości, w której jest wyrażona bezpośrednio społeczna praca. Dlaczego więc i w tym przypadku nie tylko, że są możliwe, lecz i niezbędne odchylenia cen od wartości?

Wartość jest formą wyrażania niezbędnego czasu pracy zużytego w minionym procesie produkcyjnym. Cena zaś wyraża nie tylko to, lecz i redystrybucję czasu pracy, spowodowaną warunkami przebiegu następnego społecznego procesu reprodukcji. Dlatego też przy podziale i obiegu poszczególne przedsiębiorstwa realizują różną wartość od tej, którą wyprodukowały. Inaczej mówiąc, w procesie podziału i obiegu rozpoczyna się uwarunkowany wymogami reprodukcji społecznej proces planowej redystrybucji wartości poprzez ceny. Zakończeniem tego procesu jest dalsza redystrybucja wartości przez system finansowy i kredytowy.

Państwo ustalając ceny powyżej lub poniżej wartości opiera się na szeregu obiektywnych, socjalno-ekonomicznych warunkach reprodukcji: a) niezbędności redystrybucji poprzez ceny dochodu narodowego dla zabezpieczenia prawidłowych proporcji pomiędzy funduszem spożycia i funduszem akumulacji, zgodnie z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, b) konieczności kojarzenia interesów gospodarki państwowej i kołchozowo-spółdzielczej, celem wzmocnienia spójni między miastem a wsią, sojusz klas robotniczej z chłopstwem, c) niezbędności symulowania wzrostu produkcji, d) oszczędności elementów spożycia produkcyjnego, szczególnie deficytowych surowców, paliwa, przywożonego z daleka, usług transportowych, e) bilansowaniu popytu i podaży itd.

W procesie wykorzystania funkcji miernika wartości, tj. w procesie planowania cen państwo rozwiązując szereg zadań ekonomicznych i politycznych bierze pod uwagę różnicę w obiektywnych warunkach rozwoju rozmaitych gałęzi ekonomiki radzieckiej. Dlatego występują istotne różnice w procesie ustalania cen, tj. cen zbytu na produkcję, wytwarzaną w przedsiębiorstwach państwowych, państwowych cen skupu na produkcję kołchozów i kołchoźników dostarczaną państwu, państwo-

wych cen detalicznych na towary spożycia masowego itd. Lecz wszystkie te ceny są ściśle ze sobą związane i stanowią jednolity system cen radzieckich.

W odchyleniach cen od wartości szczególnie dobitnie występuje specyfika wykorzystania funkcji pieniądza jako miernika wartości w rozmaitych dziedzinach gospodarki narodowej. W sferze cyrkulacji towarów prawo wartości odgrywa jeszcze w określonych granicach rolę regulującą. Dlatego w tej sferze należy bardziej dokładnie uwzględniać stosunek wartości towarów, stosunek popytu i podaży itd. Dużą rolę odgrywają tu ceny jako bodźce ekonomiczne dla produkcji. Wystarczy wskazać na tak jaskrawy przykład, jak przeprowadzona po uchwałach wrześniowego Plenum KC KPZR znaczna podwyżka cen skupu i zakupu produkcji hodowlanej, cen warzyw oraz niektórych innych produktów rolnych, dzięki czemu wzrosło materialne zainteresowanie kołchoźników w zakresie rozwoju produkcji kołchozowej.

W dziedzinie kształtowania się cen środków produkcji wykorzystanie miernika wartości nie jest związane z regulującym działaniem prawa wartości, co umożliwia w przypadku koniecznym realizację redystrybucji wartości przy pomocy cen w szerszych granicach.

W ekonomice socjalistycznej wykorzystanie pieniądza jako miernika wartości odgrywa ważną rolę w zakresie cen na środki produkcji. Na przykład w okresie pierwszej pięcioletki i z początkiem drugiej pięcioletki utrzymywanie cen środków produkcji, a mianowicie węgla, energii elektrycznej, benzyny, metali, maszyn itd. na poziomie niższym od wartości sprzyjało szybkiemu tempu industrializacji. Po zbudowaniu przemysłu socjalistycznego zbytne odchylenie cen na środki produkcji poniżej ich wartości stało się już przeżytkiem. Tym bardziej, że nie sprzyjało to walce o umocnienie rozrachunku gospodarczego i systemu oszczędności. Z tego powodu w okresie od 1935 r. — 1936 r. państwo radzieckie doprowadziło poziom cen na środki produkcji do większej zgodności z ich wartością.

Należy podkreślić, że nadmierne odchylenie cen od wartości stoi na przeszkodzie prawidłowej ewidencji kosztów produkcji w gospodarce narodowej oraz osłabia system oszczędności. Dlatego państwo radzieckie stopniowo, w miarę powstawania odpowiednich warunków ekonomicznych, przybliża ceny do wartości. Na przykład w 1940 r. zmieniono poziom cen zbytu i taryf kolejowych zgodnie ze zmienionymi warunkami reprodukcji. Nowy system cen zbytu na równi z obniżką kosztów własnych produkcji zapewnia rentowną działalność przemysłu i transportu. W 1950 r. i 1951 r. dokonywano istotnej obniżki cen zbytu w związku z obniżeniem kosztów własnych produkcji. W wyniku zastosowania tych posunięć pieniężny wyraz wartości, przenoszona z zużytych w procesie produkcji środków wytwórczości zaczęła bardziej odpowiadać pieniężnemu wyrazowi nowowytworzonej wartości. Zmniejszyła się istotnie różnica między odchyleniem od wartości cen na środki produkcji i na środki spożycia. Wszystko to doprowadziło do lepszego wykorzystania funkcji miernika wartości w walce o wzmocnienie rozrachunku gospodarczego, obniżkę kosztów własnych i pogłębienie systemu oszczędności.

*

*

*

Dystrybucja produktów pracy w warunkach ekonomiki socjalistycznej odbywa się w dwóch istotnie różnych formach. Z jednej strony przebiega proces planowego podziału środków produkcji, już nie będących towarami, chociaż jeszcze posiadających zewnętrzną powłokę towarów; z drugiej zaś strony następuje cyrkulacja towarów, tj. kupno-sprzedaż towarów. Sfera cyrkulacji towarów obejmuje obieg

produktów od przedsiębiorstw kołchozowo-spółdzielczych do państwowych i od państwowych do kołchozowo-spółdzielczych. Obejmuje również obieg przedmiotów spożycia od producentów — przedsiębiorstw państwowych i kołchozowo-spółdzielczych do konsumentów — ludności.

Oprócz tego sfera ta obejmuje rynek kołchozowy.

W cyrkulacji towarów — wymiana towarów na pieniądze i pieniądze na towary — wartość zmienia swoje formy: z towarowej przekształca się w pieniężną i z pieniężnej ponownie w towarową. W formie cyrkulacji towarów przejawia się w społeczeństwie socjalistycznym określony typ związku pomiędzy produkcją a spożyciem.

Na czym polega specyfika cyrkulacji towarów w warunkach socjalizmu?

Sfera cyrkulacji towarów ogranicza się do obiegu produktów pracy między kołchozowo-spółdzielczą a państwową formą produkcji oraz między produkcją w dwu tych formach a spożyciem (obieg przedmiotów spożycia). Jednocześnie jest ona nierozzerwalnie związana ze sferą podziału produktów pracy, nie będących towarami, lecz posiadających zewnętrzną powłokę towarową. Poza tym specyfika cyrkulacji towarowej polega na tym, że w zasadzie przebiega ona w sposób planowy (oprócz transakcji na rynku kołchozowym, który znajduje się pod pośrednim oddziaływaniem ekonomicznym rynku zorganizowanego).

Samo przez się jest zrozumiałe, że podstawowa ilość transakcji w zakresie hurtowej i detalicznej sprzedaży towarów przedsiębiorstw państwowych jest planowo organizowana. Oczywisty jest również planowy charakter zbytu produkcji kołchozowej na rzecz państwa w trybie dostaw obowiązkowych. Z drugiej strony kołchozy dokonują zakupów według własnego uznania z nabywcami w handlu detalicznym są dziesiątki milionów konsumentów, których zakupów indywidualnych także się nie planuje. Ogólny popyt konsumentów jest natomiast planowany. Podstawowa bowiem masa dochodów pieniężnych ludności pochodzi z płacy roboczej otrzymywanej w przedsiębiorstwach państwowych i kołchozowo-spółdzielczych. Główną część swych dochodów ludność przeznacza na zakup towarów i usług, sprzedawanych przez państwo.

Państwo koncentruje w swoich rękach czynniki decydujące o podstawowych dochodach i wydatkach pieniężnych ludności. Wszystko to stanowi zasadniczy warunek planowego określania wielkości popytu na towary.

Pieniądz w społeczeństwie socjalistycznym obsługując proces cyrkulacji towarów spełnia funkcję środka obiegowego. Podstawową cechą funkcjonowania pieniądza w charakterze środka obiegowego jest to, że obieg pieniężny odbywa się w drodze ich bezpośredniej wymiany pieniądza na towary; to znaczy obieg towarów i pieniędzy odbywa się jednocześnie.

W warunkach socjalizmu takie funkcjonowanie pieniędzy ogranicza się w zasadzie do cyrkulacji towarów pomiędzy przedsiębiorstwami i ludnością oraz pomiędzy poszczególnymi grupami samej ludności (rynek kołchozowy). Planowany charakter obiegu towarów w gospodarce socjalistycznej nie tylko wpływa na nieprzerwany obieg pieniądza jako środka obiegowego, lecz nadaje temu obiegowi charakter planowy.

W zupełnej odmienności funkcjonowania pieniądza jako środka obiegowego w socjalizmie i kapitalizmie wynika całkowicie nowa podstawa dla pełnej wartości i trwałości pieniądza radzieckiego w tej i w innych funkcjach.

System i poziom cen planowych określa w każdym momencie jaką właśnie ilość złota, a zgodnie z tym wartość winna reprezentować jednostka pieniężna w społeczeństwie socjalistycznym. Pełna wartość rubla radzieckiego przejawia się w niczym innym jak w faktycznej możliwości zakupów za pieniądze radzieckie towarów

i produktów w oparciu o planowe ceny państwowe. Pełna wartość rubla radzieckiego jest określona zbieżnością rozmiarów wartości, które zgodnie z systemem cen państwowych reprezentuje planowo rubel, przeciętnie w skali całej gospodarki narodowej, z rozmiarem wartości, po której jest on faktycznie realizowany.

W gospodarce socjalistycznej zabezpieczeniem trwałości pieniędzy, gwarancją ekonomiczną ich pełnej wartości, tak w funkcji środka obiegu, jak i wszystkich innych funkcjach jest przede wszystkim zabezpieczenie towarowe, tzn. fakt, że państwo socjalistyczne dysponuje olbrzymią masą towarową, którą przekazuje do obrotu po stałych cenach planowych. Dlatego w obiegu socjalistycznym nie ma różnicy między normalną wartością znaków pieniężnych jako środka obiegu, a realną wartością pieniędzy jako miernika wartości. Również i w tym przejawia się planowy mechanizm miernika wartości, oraz nowa forma wzajemnych powiązań funkcji miernika wartości i funkcji środka obiegowego.

Pełna wartość pieniądza jako środka obiegowego związana jest również w ekonomice socjalistycznej ze specyficznym, właściwym tylko jej mechanizmem obiegu pieniężnego. Środki pieniężne przedsiębiorstw i instytucji państwowych i kolchozowo-spółdzielczych prawie w całości skoncentrowane są w Banku Państwa. Z tego wynika, że obieg socjalistyczny jest związany z Bankiem Państwa z jednej strony, poprzez kanały, po których planowo przechodzą pieniądze do obiegu, z drugiej zaś strony kanałami przez które wpływają wycofane z obiegu pieniądze do Banku Państwa.

Podstawą planowości obiegu pieniężnego jest planowość reprodukcji socjalistycznej. Proces reprodukcji przebiega zgodnie z narodowym planem gospodarczym. Finansowe elementy narodowego planu gospodarczego, a mianowicie budżet państwa, plany finansowe poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, plan kredytowy, plan kasowy itd. tworzą razem bilans finansowy gospodarki narodowej i są również podstawą planowania obiegu pieniężnego. Plan kasowy i kredytowy Banku Państwa są oparte na całym systemie narodowych planów gospodarczych. Walka o ich ścisłe wykonywanie jest jednym z warunków zapewnienia pełnego zbilansowania elementów obiegu towarowego i pieniężnego, a zatem pełnej stałości rubla.

Planowy podział produktów, nie będących towarami, lecz posiadających zewnętrzną powłokę towarów również jak cyrkulacja towarów jest związany z obiegiem pieniężnym, jednak ten obieg pieniężny nie musi obowiązkowo przebiegać równocześnie z obiegiem produktów w procesie podziału lub towarów w procesie cyrkulacji. Pieniądz stanowi samodzielną formę wartości. Dlatego też obieg pieniądza musi przebiegać równocześnie z obiegiem produktów, który jedynie w ostatecznym wyniku jest z nim związany.

Niezbędność takiego względnie samodzielnego obiegu wartości w formie pieniężnej wynika z samego przebiegu socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. W przebiegu tym odbywa się po pierwsze znajdujących się w ruchu określonym w poszczególnych przedsiębiorstwach państwowych i kolchozowo-spółdzielczych systematycznie czasowe zwalnianie się w formie pieniężnej części funduszy. Następnie występuje względnie samodzielny obieg środków pieniężnych między przedsiębiorstwami, jak również między nimi a systemem kredytowym. Poza tym konieczny jest podział i redystrybucja części wartości dochodu narodowego w formie indywidualnych dochodów robotników, pracowników umysłowych i chłopów. Wreszcie ważnym warunkiem reprodukcji jest scentralizowany ogólnopaństwowy podział i redystrybucja podstawowej części akumulacji wewnątrzgospodarczej na cele akumulacji i na utrzymanie nieprodukcyjnych instytucji państwa socjalistycznego.

We wszystkich tych procesach występuje względnie samodzielny obieg wartości w postaci pieniądza, który jest jedynie w ostatecznym wyniku powiązany z obie-

giem produktów, lub towarów (realizuje wartość dzielonego produktu lub cyrkulujących towarów). Przy przekazywaniu wartości w trybie takiego „względnie samodzielnego” obiegu wartości pieniężnej, tzn. płatności, pieniądź występuje w funkcji środka płatniczego.

Rozbieżność w czasie między obiegiem produktów (towarów), a obiegiem pieniądza przy wykonywaniu jego funkcji środka płatniczego ma znaczenie nie tylko techniczne. Socjalizm wyklucza możliwość kryzysów ekonomicznych i tym samym kryzysów pieniężnych. Planowy, proporcjonalny charakter ekonomiki stwarza warunki dla stałości pieniądza. Jednak nie oznacza to, że w samej formie płatności, a zatem w funkcji pieniądza jako środka płatniczego wykluczone są w ogóle wszelkie sprzeczności. W formie płatniczej kryje się możliwość powstawania takich niepokojących zjawisk gospodarczych, jak omówiona rozbieżność między obiegiem pieniężnym i obiegiem wartości materialnych z powodu naruszenia wymogów prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju ekonomiki. W określonych warunkach może to na przykład objawić się w nieregulowaniu należności lub rozbieżności w czasie między dochodami pieniężnymi ludności a pokryciem towarowym itd. Sprzeczności te przezwycięża się w drodze stosowania przez państwo socjalistyczne środków w dziedzinie planowania produkcji, cyrkulacji towarów, finansów, wykorzystania w szczególności sankcji kredytowych itd. Jednolity system bankowy odgrywa dużą rolę w organizacji nieprzerwanego obiegu pieniężnego. Podstawowa masa płatności, o ile one występują między przedsiębiorstwami i organizacjami państwowymi oraz kołchozowo-spółdzielczymi przebiega w trybie rozliczeń bezgotówkowych. Przez kasy Banku Państwa przebiega również gotówkowy obrót pieniężny.

Państwo socjalistyczne wykorzystuje pieniądź w jego funkcji środka płatniczego jako jeden z efektywnych instrumentów kontroli, przy pomocy rubla przebiegu wykonania planu produkcji, podziału i obiegu. Na przykład jeżeli przedsiębiorstwo narusza przewidziane planem warunki obiegu lub wydatkowania środków, to od razu odbija się to na jego działalności w postaci trudności płatniczych. Wykorzystany pieniądź jako środek płatniczy dla kontroli produkcji i obiegu za pomocą rubla przez cały system kredytowy. Nieterminowe spłacanie kredytu sygnalizuje takie lub inne zakłócenia w przebiegu procesu produkcji przedsiębiorstwa. System kredytowy ma duże możliwości oddziaływania na źle pracujące przedsiębiorstwa, łamiące dyscyplinę planową i finansową w kierunku likwidacji przyczyn tych niedociągnięć.

Jednym z ważniejszych rodzajów obrotu pieniężnego jest wypłata wynagrodzenia przez przedsiębiorstwa i instytucje. Przedsiębiorstwa, aby móc dokonać wypłaty wynagrodzenia robotnikom i pracownikom umysłowym powinny zrealizować wartość wytworzonego produktu. Przedsiębiorstwa produkcyjne wypłacają wynagrodzenie ze środków pochodzących z utargu pieniężnego ze sprzedaży produktów, a przedsiębiorstwa nieprodukcyjne ze środków, otrzymanych w trybie ogólnopaństwowej redystrybucji dochodu narodowego. Funkcja pieniądza jako środka płatniczego, wykorzystywana w różnych formach płac, mających za zadanie stymulowanie produkcji socjalistycznej, odgrywa poważną rolę ekonomiczną jako narzędzie socjalistycznego podziału według pracy.

W gospodarce radzieckiej płatnością jest również przekazanie przez przedsiębiorstwa do budżetu akumulacji wewnątrzgospodarczej w formie podatku obrotowego i wpłat z zysku. W ten sposób pieniądź obsługuje podział i redystrybucję dochodu narodowego i jest wykorzystywany jako instrument państwa radzieckiego w zakresie kontroli przebiegu procesu reprodukcji. Przebiegające zgodnie z planem wpływy do budżetu wpłat podatkowych, wpłat z zysku świadczą o ogólnym pomyślnym

wykonaniu planów produkcyjnych i finansowych, niedotrzymanie zaś terminów wpłat podatkowych i innych wpływów do budżetu sygnalizuje o zakłóceniach w przebiegu reprodukcji. Kontrola finansowa ma poważne znaczenie dla działalności przedsiębiorstw wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, a w szczególności i organizacji, których wydatki przechodzą przez budżet państwa.

W ten sposób funkcja pieniądza jako środka płatniczego odgrywa dużą rolę w realizacji wartości produktu globalnego społeczeństwa socjalistycznego i kolejnego dalszego podziału i redystrybucji tej wartości w formie płacy roboczej i w kontroli, a tym samym kontroli nad miarą pracy i miarą spożycia, a zatem tworząc materialną zachętę do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych.

Zupełnie nowa treść mieści się w funkcji pieniądza jako środka akumulacji i oszczędności. W społeczeństwie socjalistycznym pieniądz nie sprawuje władzy. Jednocześnie z tym zlikwidowane zostały pobudki, które leżą u podstaw tezauryzacji burżuazyjnej (gromadzenie pieniędzy w charakterze skarbcu). Funkcja pieniądza jako środka akumulacji zmieniła się zasadniczo w społeczeństwie socjalistycznym.

Ze względu na sam swój charakter społeczna akumulacja pieniężna (z wyjątkiem przypadku ogólnopaństwowej akumulacji towaru pieniężnego — złota) jest p o p i e r w s z e: krótkoterminowa, tzn. że ponieważ akumulacja wewnątrzprzemysłowa zostaje wykorzystywana w dalszym procesie reprodukcji, pieniądze obsługujące jej ruch przyłączają się do funkcjonujących już funduszy; p o d r u g i e: jej rozmiary są ograniczone tylko do tej masy dodatkowych pieniędzy, która powstaje w związku z realizacją i podziałem realnego nagromadzenia i przyrostu wartości czystego produktu zużywanego na nieprodukcyjne cele.

Ludność gromadzi pieniądze pod postacią oszczędności indywidualnych w celu podniesienia swego dobrobytu. Oszczędności te powstają z dochodów za pracę. Znaczna część oszczędności pieniężnych, gromadzonych przez masy pracujące ma charakter organizowanego oszczędzania w formie państwowych pożyczek i wkładów w kasach oszczędnościowych, daje to państwu radzieckiemu dodatkowe środki wykorzystywane zarówno dla celów akumulacji socjalistycznej jak i dla pokrywania wydatków związanych z zaspokojeniem socjalnych i kulturalnych potrzeb ludności. Jedyne pewna część oszczędności pozostaje u ludności w postaci gotówki.

Pieniądz odgrywa doniosłą rolę i w zagranicznych stosunkach ekonomicznych państwa radzieckiego z krajami kapitalistycznymi oraz krajami demokracji ludowej.

Wykorzystanie złota jako towaru pieniężnego umożliwia państwu radzieckiemu porównywanie wartości towarów wytworzonych w kraju i sprzedawanych na rynkach zagranicznych z wartością towarów na rynku światowym. Państwo socjalistyczne w oparciu o parytet złota ustala kurs radzieckiej jednostki pieniężnej w stosunku do walut zagranicznych tzw. walutowy kurs rubla.

Zasoby złota są dodatkowym zapasem ubezpieczeniowym państwa socjalistycznego. W niezbędnych przypadkach złoto można zamienić na towary na rynkach światowych.

Ponieważ w państwie radzieckim panuje monopol walutowy, nie zezwalający na wywóz pieniędzy radzieckich i ich obieg poza granicami ZSRR, transakcje eksportowo-importowe między ZSRR i krajami kapitalistycznymi, jak również operacje kredytowe są dokonywane w walutach odpowiednich krajów, względnie w innych zagranicznych walutach. Dlatego kurs waluty radzieckiej w stosunku z państwami kapitalistycznymi służy w zasadzie dla wymiany utargu walutowego organizacji eksportowych ZSRR na walutę radziecką i wymiany waluty radzieckiej na niezbędną im walutę zagraniczną. Poza tym w oparciu o ten kurs dokonuje się wymiany cudzoziemcom posiadanej przez nich waluty zagranicznej na radziecką, prze-

znaczonej na ich wydatki w ZSRR oraz wymienia się obywatelom radzieckim walutę radziecką na zagraniczną z przeznaczeniem na ich wydatki za granicą.

Na zupełnie nowych zasadach kształtują się ekonomiczne a zatem i pieniężne stosunki między ZSRR i innymi państwami obozu socjalistycznego. System stosunków wzajemnych między ZSRR a tymi państwami zapewnia zgodność planów gospodarczych. Rozwija się między nimi obrót towarowy, wolny od wpływów żywiołowości rynku kapitalistycznego.

Zupełnie jasne jest, że nowy rynek światowy, nowe, dzięki swojej treści, handlowe stosunki zagraniczne ZSRR z innymi państwami obozu socjalizmu wymagają waluty trwale odgródzonej od działania żywiołowych sił światowego rynku kapitalistycznego. Waluta ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu — jest walutą nowego rynku światowego. Oparcie rubla o parytet złota wzmacnia międzynarodową pozycję walutową ZSRR i stanowi dodatkową barierę, odgradzającą związki ekonomiczne w ramach obozu socjalizmu od jakiegokolwiek żywiołowego oddziaływania rynku kapitalistycznego. Obecnie wykorzystuje się walutę radziecką w dziedzinie rozliczeń kredytowych itd. w stosunkach handlowych i innych ekonomicznych stosunkach zagranicznych między ZSRR a krajami demokracji ludowej.

Nowy potężny wzrost ekonomiczny Związku Radzieckiego stwarza wszystkie warunki dla dalszego wzmocnienia rubla, zwiększenia jego siły nabywczej, podwyższenia jego kursu, rozszerza sferę funkcjonowania pieniędzy tak w dziedzinie produkcji jak i w dziedzinie podziału produktu społecznego, cyrkulacji towarów, podziału i redystrybucji dochodu narodowego.

Pieniądz i gospodarka pieniężna zachowała się i odgrywa rolę poważnego oreża budownictwa komunistycznego aż do nastania drugiej fazy komunizmu. Wynika stąd zadanie wszechstronnej walki o dalszy rozwój planowości obrotu pieniężnego, o zapewnienie jeszcze stałości pieniądza, o coraz bardziej efektywne ich wykorzystanie, jako jednej z niezbędnych kategorii ekonomicznych, obsługującej socjalistyczną reprodukcję rozszerzoną.

OD REDAKCJI CZASOPISMA „FINANSY I KREDIT“. Artykuł J. Kronroda drukuje się jako dyskusyjny. Omówiono w nim cały szereg ważnych i jednocześnie spornych zagadnień teorii pieniądza radzieckiego, mających również znaczenie praktyczne. Redakcja prosi czytelników czasopisma o wzięcie aktywnego udziału w omawianiu zagadnienia o istocie i funkcjach pieniądza radzieckiego.

Z pracy aparatu finansowego w terenie

(przegląd korespondencji nadesłanej do redakcji)

Jednym z podstawowych warunków realizacji zadań postawionych przez II Zjazd Partii jest pogłębienie systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej, a w szczególności wzmożenia walki o obniżenie kosztów własnych, o likwidację przerostów w zatrudnieniu oraz wszelkich przejawów marnotrawstwa, a także znaczne podniesienie wydajności pracy w całej gospodarce narodowej.

Tow. Hilary Minc, charakteryzując na II Zjeździe Partii główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat Planu Sześcioletniego wskazał na „grzechy“ popełnione w przeszłości przez przedsiębiorstwa socjalistyczne, a polegające na tym, „że sprawa jakościowych i ekonomiczno-finansowych wskaźników produkcji nie stała w centrum uwagi naszych przedsiębiorstw. Ten stan rzeczy nie może być więcej tolerowany“.

W walce o wykonanie zadań w zakresie obniżki kosztów, decydujące znaczenie posiada usprawnienie zaopatrzenia materiałowo-technicznego, pełne opracowanie i wprowadzenie progresywnych norm zużycia materiałowego, ustalenie ścisłej ewidencji rozchodu materiałów i kontroli ich zużycia, oszczędność w zakresie surowców i stosowanie surowców zastępczych, maksymalne wykorzystanie odpadków, likwidacja nadmiernych remanentów i in.

W walce o podniesienie dobrobytu ludzi pracy przypada aparatowi finansowo-księgowemu ważne i odpowiedzialne zadanie: kontrola poprzez złotówkę wskaźników planu gospodarczego i przebiegu jego wykonania, ujawnienie rezerw wewnętrznych gospodarki narodowej, czuwanie nad przestrzeganiem zasad jak najdalej idącej oszczędności.

Sygnały, jakie otrzymuje nasza redakcja od pracowników finansowych świadczą o tym, że w przedsiębiorstwach naszych jest jeszcze wiele niedociągnięć, że tu i ówdzie nie wyzbyto się jeszcze „grzechów“, o których wspomina w swym przemówieniu na II Zjeździe tow. Hilary Minc.

Ob. Niedoba Karol wskazuje na szereg niedociągnięć w pracy przedsiębiorstw przemysłu maszynowego.

W niektórych zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Budowy Maszyn Ciężkich i C.Z. Przemysłu Narzędzi i Przyrządów powstają znaczne straty z powodu podejmowania produkcji, która następnie zostaje zaniechana i wstrzymana. Kierownictwo zakładów i jednostki nadrzędne nie analizują przyczyn powstawania tych strat, lecz ukrywają je, wykazując w bilansach nierealną wartość robót w toku. Obejmowanie tych robót normatywem zabezpiecza zakładom odpowiednie środki finansowe, wskutek czego brak podstawowego bodźca, który by mobilizował załogę do walki z narastaniem pozostałości robót w toku, przejawiania inicjatywy w kierunku znalezienia możliwości zakończenia tej produkcji, jej realizacji, względnie jeśli to jest już zupełnie niemożliwe, uzyskania zgody C.Z. na jej spisanie.

Zakłady Mechaniczne „Ursus“ wykazywały wartość bilansową produkcji w toku w ciągu 1953 r. na poziomie ca 18 mln. zł, a na dzień 30.XI.1953 r. 19,2 mln. zł. Spis inwentaryzacyjny przeprowadzony na dzień 31.XII.1953 r. wykazał wartość

produkcji w toku na kwotę 28,4 mln. zł czyli o 9,2 mln. zł więcej. Taki przyrost wartości produkcji w toku w ciągu miesiąca grudnia jest całkowicie nierealny i świadczy o nieprawidłowym wykazywaniu produkcji w toku w ciągu roku. Przykład niniejszy wskazuje na to, że przy sporządzaniu bilansów okresowych tego przedsiębiorstwa nie przestrzegano w r. 1953 zarządzenia Ministra Przemysłu Maszynowego z dnia 4.VI.1953 r. w sprawie przeprowadzania inwentaryzacji robót w toku w ciągu roku.

Śląskie i Będzińskie zakłady wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych podległe C.Z.P. Kablowego nie sporządzają kalkulacji planowych w oparciu o jednolite, techniczne normy żył życia materiałów. Między kosztami robocizny bezpośredniej przyjętymi do planu a wynikającymi ze zleceń na daną produkcję istnieją w tych zakładach rozbieżności. Kalkulacje wynikowe przedstawiane jednostkom nadrzędnym sporządzane są bez należytej podstawy dokumentacyjnej, tak co do ilości wykonywanych wyrobów, jak i co do wysokości kosztów. Centralny Zarząd Przemysłu Kablowego nie dość wnikliwie analizuje sprawozdawczość z kształtowania się kosztów jednostkowych wyrobów w podległych zakładach.

Ob. Niedoba wskazuje na to, że powinny być podjęte środki dla poprawienia jakości i obiegu dokumentacji, że należy powiązać otwieranie zleceń z operatywnym, miesięcznym planowaniem produkcji, oraz we właściwym terminie zamykać zlecenia.

Jedną z przyczyn narastania stanu robót w toku jest ustalenie w przemyśle maszynowym normatywu robót w toku nie na poziomie wynikającym z prawidłowego cyklu produkcyjnego lecz na podstawie bilansowego stanu robót w toku, co w konsekwencji powoduje, że produkcja zaniechana objęta jest normatywem. Przedsiębiorstwo uzyskuje w ten sposób środki finansowe umożliwiające mu utrzymanie tych robót na bilansie praktycznie przez nieograniczony czas. W związku z tym należałoby obniżyć normatyw robót w toku w przemyśle maszynowym poprzez wyeliminowanie wartości robót zaniechanych lub wstrzymanych, przy równoczesnym umożliwieniu zakładom korzystania z kredytów bankowych na usprawiedliwione stany robót w toku przekraczające normatywy. Kredyt taki udzielany na ściśle określony czas umożliwiłby kontrolę kształtowania się ponadnormatywnego stanu robót w toku, wpływając na przedsiębiorstwa w kierunku likwidacji nierealnych stanów tych robót.

* W oparciu o doświadczenia Huty „Zawiercie“ ob. Wacowski Jerzy wskazuje na nieprawidłowości, które, jego zdaniem, występują w systemie premiowania niektórych grup pracowników umysłowych zatrudnionych w jednostkach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego. System premiowania obowiązujący w zakładach przemysłu hutniczego nie stwarza dostatecznych bodźców materialnych w kierunku wytwarzania produkcji w asortymencie przewidzianym w planie i niezbędnym dla pełnego zaspokojenia potrzeb naszego przemysłu i potrzeb konsumenta.

Ob. Wacowski zwraca uwagę na nieprawidłowy, jego zdaniem, system premiowania personelu administracyjnego hut, nadzorującego przebieg wykonania planów. Premiowanie tej kategorii pracowników uzależnione jest od stopnia wartościowego wykonania planu produkcji globalnej liczonej w cenach niezmiennych. W praktyce widoczna jest tendencja do zwiększania w planie ilości wyrobów, których wartość w cenach niezmiennych jest wyższa, a także do wykonywania z nadwyżką planów w „wygodnych“ pozycjach z uszczerbkiem dla wyrobów mniej „wygodnych“, bardziej pracochłonnych a mimo to niezbędnych dla potrzeb przemysłu i rynku. Tak np. w m-cu grudniu ub. r. CZP Hutniczego zatwierdził dla Huty „Zawiercie“ plan operatywny w pozycji „blachówka“, ściśle określając ilość ton i wartość 1 tony

w cenach niezmiennych. Zakład rozpracowując plan wprowadził (nieprzewidzianą przez CZPH) produkcję blachówki wg wyższych cen niezmiennych.

Faktycznie zakład wykonał plan zakładowy w 132,4⁰%, uzyskując przy tym wysokie premie za przekroczenie planu operatywnego.

Kierownictwo CZP Hutniczego dość liberalnie załatwia wnioski podległych zakładów zmierzające do „wygodniejszego“ ustawienia planów w przekroju asortymentowym.

Tak np. w kwietniu br. CZP Hutniczego zatwierdził wniosek Huty „Zawiercie“ idący w kierunku obniżenia planu produkcji prętów płaskich (wyrób gotowy) przy odpowiednim podwyższeniu planu produkcji blachówki (półfabrykat).

W praktyce obserwuje się bardzo często wysokie przekraczanie planu w pozycjach półfabrykatów (np. stal we wlewkach, blachówka itp.), w związku z czym rośnie obrót międzyhutniczy, rośnie produkcja globalna w cenach niezmiennych (w skali całego C.Z.), a w ślad za tym rosną premie; nie rośnie natomiast w takim stopniu produkcja wyrobów gotowych, walcowanych, których poszukuje rynek.

Podane wyżej przykłady naświetlają, rzecz jasna, tylko fragment zagadnienia, mającego doniosłe znaczenie w skali przemysłu hutniczego. Wydaje się, że system premiowania pracowników umysłowych zatrudnionych w hutnictwie winien być przeglądnięty i skorygowany w celu stworzenia odpowiednich bodźców materialnych dla wykonywania i przekraczania planów pod względem asortymentowym i jakościowym.

O niepełnym wykorzystywaniu środków wydzielanych przez Państwo na inwestycje w przemyśle motoryzacyjnym sygnalizuje ob. *Jaksoń Stefan*. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest brak analizy przebiegu realizacji planu sfinansowania inwestycji. Kredyty budżetowe na cele inwestycyjne rozprowadzane są często bez względu na stopień ich wykorzystania.

Przyczyną trudności, które odczuwają niektóre zakłady przemysłu motoryzacyjnego w zakresie finansowania inwestycji jest nieprawidłowe ustalanie stanu zobowiązań w planie sfinansowania inwestycji. Tak np. Centralny Zarząd Przemysłu Motoryzacyjnego przewidział dla jednego z zakładów w planie na r. 1954 stan zobowiązań na początek okresu o połowę niższy od faktycznej ich wysokości.

Ob. *Antoszevska Halina* zwraca uwagę na fakty złej gospodarki środkami przeznaczonymi na inwestycje w przemyśle farmaceutycznym.

W Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych ukończono w 1952 r. w stanie surowym budowę pomieszczenia przeznaczonego dla produkcji insuliny. W związku z kilkakrotną zmianą technologii produkcji insuliny, przerwano roboty; budynek stoi, jak na razie, bezużytecznie.

W wymienionym zakładzie często nie przestrzegano najkonieczniejszych formalności związanych z oddawaniem inwestycji do eksploatacji. Księgowość ujawniała te fakty dopiero w momencie dokonywania spisów inwentaryzacyjnych z natury. Rzecz jasna, że w tych warunkach okresowe sprawozdania finansowe nie dają prawdziwego obrazu stanu majątkowego i wyników działalności przedsiębiorstwa, ponieważ obliczenie amortyzacji było niewłaściwe.

O nieprawidłowościach w wykonywaniu planów produkcyjnych pod względem asortymentowym donosi z Krakowa ob. *Tarasiński Józef*.

Plan ilościowy produkcji Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego określa wielkość produkcji poszczególnych wyrobów równocześnie w jednostkach wagi (kilogramach) i w sztukach. Wartość produkcji wyrażona jest w cenach niezmiennych,

które jednak obliczane są wyłącznie dla jednej z wymienionych jednostek miary, tj. dla sztuk bądź też kilogramów. Np.:

	Plan ilościowy	Cena niezmienna	Plan wartościowy
Wyrób A	5 0000 kg	zł 6,—	zł 30 000
	50 000 szt.	—	—
Wyrób B	10 000 kg	—	—
	100 000 szt.	zł 0,50	zł 50 000

W toku realizacji zadań produkcyjnych pracownicy dążą przede wszystkim do wykonania tej wielkości planu produkcyjnego, która posiada wyższą cenę niezmienną. Jeśli więc w podanym wyżej przykładzie wyrób A oznacza piłkę gumową, zakład ułatwia sobie zadanie przez wyprodukowanie 40 tys. sztuk piłek większych o łącznej wadze 5 200 kg. W ten sposób zakład przekracza zadania planu określone w jednostkach wagi (104%), a równocześnie wykonuje z nadwyżką plan wartościowy (104%). Centralny Zarząd, zgodnie z obowiązującym regulaminem premiowania, przyznaje w tych warunkach pracownikom zakładu premię za przekroczenie ilościowych i wartościowych wskaźników planu.

Taka interpretacja „wykonania” zadań planowych nie może jednak zadowolić ani handlu, ani tym bardziej konsumenta, któremu przemysł nasz winien zabezpieczyć szeroki asortyment towarów wysokiej jakości.

Należałoby, pisze ob. Tarasiński, rozważyć możliwość bardziej precyzyjnego ustalenia planów produkcyjnych oraz dokonania odpowiedniej korektury regulaminów premiowania w przemyśle gumowym.

Uchwały II Zjazdu Partii wzywają do bezwzględnej walki z przejawami marnotrawstwa materiałowego, do szukania dróg dla pełniejszego i lepszego wykorzystania surowców... zniżenia norm zużycia.

Sygnały, jakie redakcja otrzymuje z terenu świadczą o tym, że nie wszystkie jeszcze zakłady produkcyjne przystąpiły do realizacji powyższych uchwał. Tak np. ob. Kamińska Eliza wskazuje na fakt, iż w Zakładach WYROBÓW Mas Plastikowych podległych Centralnemu Zarządowi Tworzyw Sztucznych, kontrola zużycia surowców w I kwartale br. znacznie osłabiła nawet w porównaniu z 1953 r. Dział produkcji zaniechał prowadzenia tzw. dziennej specyfikacji wewnętrznej realizacji produkcji, która umożliwia prawidłowe obliczenie ilości surowców potrzebnych do produkcji na dany dzień w oparciu o zatwierdzone normy zużycia, po potrąceniu surowca pozostałego na wydziale produkcyjnym z poprzedniego dnia. Powoduje to wydawanie wydziałom produkcyjnym znacznie większej ilości surowca, aniżeli wymagały tego zadania produkcyjne. Tak więc w jednym przypadku wydano do produkcji danego dnia o 60,4 kg więcej tłoczycza azbestowego niż to wynika z norm. Przypadki wydawania nadmiernych ilości surowca były bardzo częste, o czym świadczy fakt, iż w końcu miesiąca wydziały produkcyjne dokonywały zwrotu surowców do magazynu w dużych ilościach.

Jednym z podstawowych warunków rytmicznej pracy zakładów przemysłowych jest terminowa, zgodna z planem, dostawa niezbędnych do produkcji surowców i materiałów. Sprawne zaopatrzenie zależy w dużej mierze od zawarcia we właściwym czasie planowych umów szczegółowych między dostawcą a odbiorcą.

O tym, że na tym odcinku nie jest wszystko w porządku, świadczy sytuacja jaka wytworzyła się niedawno w Pruszkowskiej Wytwórni Ultramaryny gdzie, jak sygnalizuje ob. Końska Maria, zaniedbania w terminowym zawieraniu umów szczegółowych, a co za tym idzie nieregularne dostawy surowców były przyczyną zakłóceń w wykony-

waniu produkcji. Zarząd Przemysłu Farb i Lakierów, któremu fabryka powyższa podlega, nie dołożył starań, aby we właściwym czasie powiązać fabrykę z dostawcami i zapewnić jej pełną zaopatrzenie w niezbędne surowce.

Oszczędność w zużyciu materiałów wiąże się ściśle z zagadnieniem maksymalnego wykorzystania odpadków produkcyjnych. Mimo znacznego postępu na odcinku wykorzystania odpadków w wielu jeszcze gałęziach naszej gospodarki narodowej do sprawy tej nie przywiązuje się należytej wagi.

Na poważne rezerwy tkwiące w racjonalnym wykorzystaniu odpadków w przemyśle fermentacyjnym wskazuje ob. *Ślawnicki Witold*. W przemyśle winiarskim nie zainteresowano się dotychczas sprawą wykorzystania osadów powstających przy produkcji wina w fazach fermentacji i leżakowania, oraz wytlóków owocowych pozostających po oddzieleniu moszczu z owoców.

Na podstawie obserwacji procesu produkcyjnego wytwórni win ob. *Ślawnicki* doszedł do wniosku, iż wykorzystanie osadów mogłoby przysporzyć gospodarce narodowej 3,6 mln. litrów płynu alkoholowego o średniej mocy 13°, który poddany destylacji umożliwiłby wyprodukowanie ca 468 tys. litrów 100° alkoholu o wysokich właściwościach smakowych. Alkohol ten może być użyty do produkcji wysokogatunkowych koniaków i wódek.

Wytloki owocowe, a w szczególności, jabłkowe są u nas dotychczas jedynie częściowo wykorzystywane do produkcji pektyny. Pełne wykorzystanie wytlóków umożliwi wyprodukowanie z tego odpadu surówki o wysokiej wartości smakowej i aromatycznej.

Ob. *Ślawnicki* wskazuje również na możliwość bardziej racjonalnego wykorzystania odpadków w przemyśle piwowarskim, w szczególności w drodze zmniejszenia zaników II i III fazy produkcji piwa. Wiele zakładów niszczy gęstwę drożdżową otrzymywaną przy produkcji piwa, a w najlepszym razie, po odgoryczeniu i osuszeniu, sprzedaje na paszę dla bydła. Przy zastosowaniu pras ciśnieniowych istnieje jednakże praktyczna możliwość oddzielenia z gęstwy drożdżowej piwa nadającego się do spożycia i drożdży, które mogą być użyte dla celów leczniczych. Część drożdży można by w dalszym ciągu przeznaczać na paszę suchą, obfitującą w lekko strawne i pożywne substancje białkowe. Lepsze wykorzystanie odpadków w przemyśle piwowarskim mogłoby, według obliczeń ob. *Ślawnickiego*, przynieść kilkanaście mln. zł.

W okresie wzmózonych wysiłków całej klasy robotniczej zmierzających do obniżenia kosztów materiałowych, oszczędności surowca i wzbogacenia asortymentu produkcji przemysłu spożywczego, wnioski ob. *Ślawnickiego* zasługują na uwagę. Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego oraz przedstawiciele nauki, którzy otrzymali wnioski ob. *Ślawnickiego*, zainteresują się niewątpliwie możliwościami praktycznego wykorzystania odpadków w przemyśle fermentacyjnym.

Zlewnie oraz zakłady mleczarskie rozsiane gęsto po całym kraju zajmują się skupem i przerobem mleka. Dzięki osiągnięciom w zakresie organizacji skupu oraz stale postępującej modernizacji zakładów mleczarskich, z dnia na dzień wzrasta zaopatrzenie ludności miejskiej w mleko i produkty mleczarskie. Są jednakże jeszcze zakłady mleczarskie, które nie wykonują zatwierdzonych planów skupu i produkcji, naruszają podstawowe zasady gospodarności, poważnie przekraczają koszty własne produkcji i w związku z tym nie wykonują planu akumulacji.

Do takich właśnie przedsięwzięć należą w województwie kieleckim Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Opocznie i w Końskich, których złą gospodarkę opisuje ob. *Charuziński Romuald*.

Do najważniejszych niedociągnięć wyżej wymienionych zakładów zalicza ob. *Charuziński* zupełną obojętność kierownictwa w stosunku do wskaźników ekonomiczno-finansowych pracy zakładów.

Koszty w PZM w Opocznie kształtują się we wszystkich pozycjach znacznie wyżej od średnich kosztów całego Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego. Najślabszą stroną pracy zakładów jest organizacja dowozu mleka z poszczególnych zlewni do zakładu mleczarskiego; zakłady nie sporządzają wykresów tras, po których zwozi się mleko, opłacają nadmierne stawki za przewóz mleka obcymi środkami transportowymi. W pobliżu szosy Inowłódz—Opoczno leżą wsie Bukowiec, Krusze-wiec, Lubiszów i Kraśnica. W każdej z tych wsi jest zlewnia i z każdej zlewni codziennie, tą samą drogą, zlewniarz wiezie kilka litrów mleka (tylko ze swej zlewni) do Powiatowych Zakładów w Opocznie. Np. w grudniu ub. r. zlewniarz z Lubiszowa (odległego o 8 km od PZM) dostarczył do zakładu w Opocznie 568 litrów mleka w 29 kursach, czyli średnio w jednym kursie przywiózł 19 litrów mleka. Tą samą drogą zlewniarz z Krusze-wiec (odległość 10 km) przewiózł w grudniu 112 litrów mleka w 15 kursach, czyli średnio wioził w 1 kursie 7,5 litrów mleka. Zlewniarz z Bukowca przewiózł tą samą drogą 115 litrów mleka w 19 kursach czyli średnio 6 litrów mleka w jednym kursie. Łącznie wymienieni trzej zlewniarze przewieźli w grudniu 795 litrów mleka; za transport tej ilości mleka PZM Opoczno wypłaciło im sumę zł 1 290,— czyli średnio 1,62 zł za przewóz 1 litra mleka.

Sprawa kosztów przewozu mleka przedstawia się jeszcze gorzej w Powiatowych Zakładach Mleczarskich w Końskich, gdzie często płacono za przewóz stawki przekraczające kilkakrotnie wartość surowca.

Mogłoby się zdawać, że opisane wyżej fakty braku gospodarności, wynikają z niedostatecznej ilości personelu powołanego do organizowania i nadzoru pracy przedsiębiorstwa. Okazuje się jednakże, że w stosunku do zakresu swej działalności, ilość pracowników zatrudnionych w PZM Końskie jest znacznie większa w porównaniu do stanu zatrudnienia w zakładach tego typu w skali krajowej. PZM Końskie skupuje zaledwie $\frac{1}{3}$ tej ilości mleka, która przypada na przeciętny zakład mleczarski podobnego typu, zatrudniając przy tym aparat skupu blisko dwukrotnie liczniejszy.

Przytoczone fakty złej gospodarki — pisze ob. Charuziński — były dotychczas tolerowane głównie dlatego, że zarówno kierownictwo wymienionych zakładów, jak i jednostka nadrzędna tj. Ekspozytura Wojewódzka C.Z. Przemysłu Mleczarskiego nie przywiązywały należytej wagi do zagadnień organizacji pracy, planowania i finansów, nie analizowały wskaźników ekonomiczno-finansowych działalności zakładów, nie kontrolowały poprzez złotówkę przebiegu wykonania planów.

Ob. Adamsbaum Tadeusz opisuje przypadek niewłaściwego pojmowania zagadnień oszczędności przez niektórych pracowników. Tak np. w teatrach koszty przygotowania sztuki do premiery są rozliczane na ilość przedstawień. Kwotę obciążającą każdy spektakl z tytułu przygotowania danego programu oblicza się dzieląc sumę kosztów przygotowania przez planowaną ilość przedstawień. Jak z tego wynika, średni koszt własny jednego przedstawienia jest tym niższy, im większą ilość przedstawień danej sztuki jest w stanie dać teatr w danym środowisku, w ramach swego planu programowego i zgodnie z potrzebami kulturalnymi ludności.

Oczywiście, im przygotowanie sztuki jest kosztowniejsze (duża obsada aktorska, duża ilość statystów, specjalne kostiumy, dekoracje i rekwizyty), tym przy zwiększeniu ilości przedstawień obniżka kosztu jednego przedstawienia będzie większa. Jeżeli przedstawienia odbywają się przy dostatecznie zapelnionej widowni, realizując się równocześnie plan dochodów. Wydawałoby się, że należy zwiększać ilość przedstawień w ten sposób, aby jak największa ilość osób mogła daną sztukę zobaczyć. Tak chciało postąpić kierownictwo Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie, wystawiając w IV kwartale ub. r. „Polacy nie gęsi“ i Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej — scena w Toruniu wystawiając w I kwartale br. „Balladynę“.

Stanowisko teatrów poparły: Centralny Zarząd Teatrów, Ministerstwo Kultury i Sztuki, lokalne organizacje polityczne i społeczne — ale... „Polacy nie gęsi“ musiano zdjąć z afisza co najmniej o trzy tygodnie wcześniej niżby to należało uczynić ze względu na dostateczną frekwencję na przedstawieniach, a ilość przedstawień „Baliadyny“ została ograniczona znacznie poniżej niezbędnego minimum.

Dlaczego? — dlatego, że powiększenie ilości spektakli wymagało w opisanych przypadkach zwiększenia limitów bezosobowego funduszu płac, z którego opłacana jest duża ilość statystów występujących w wymienionych sztukach. Wydatek ten jednakże opłacał się sowicie dzięki znacznie zwiększonym wpływom ze sprzedaży biletów na dodatkowe przedstawienia, oraz obniżeniu kosztów własnych jednego przedstawienia przy zwiększonej ilości przedstawień. Argumentacja ta jednak nie odniosła skutku. Odmówiono podwyższenia limitu bezosobowego funduszu płac, sztuki zostały przedwcześnie zdjęte z afisza ku żalowi publiczności, która nie zdążyła tym razem obejrzeć pięknie wystawionych sztuk.

Ob. Lidtke A. z Wrocławia zwraca uwagę na niedociągnięcia w pracy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych (MZBM) we Wrocławiu.

Przyczyną trudności finansowych MZBM jest nie dość energiczne ściąganie czynszów przez pracowników administracji budynków, a z drugiej strony opieszałość płatników i to nie tylko osób prywatnych, ale również korzystających z lokali organizacji i instytucji. Niektóre jednostki budżetowe zalegają za dłuższy okres czasu z płaceniem czynszu, zasłaniając się brakiem odpowiednich przepisów regulujących to zagadnienie względnie brakiem kredytów.

Poważne sumy należności, z których duża część z powodu upływu dłuższego okresu czasu i z innych przyczyn jest nieściągalna, zamrażają środki obrotowe zarządu budynków mieszkalnych i są jednym z najpoważniejszych źródeł zakłóceń w działalności MZBM.

MZBM wykazują również często przekroczenia kosztów w pozycji odsetek, co wynika z faktu utrzymywania, bez istotnej potrzeby nadmiernych zapasów materiałów używanych przez ekipy remontowo-naprawcze i korzystania w związku z tym z wysokich kredytów ponadnormatywnych. Konsekwencją trudności finansowych MZBM są opóźnienia w odprowadzaniu odpisów amortyzacyjnych, w dokonywaniu rozliczeń z tytułu podatku od nieruchomości, wreszcie w wykonywaniu remontów i w regulowaniu należności za świadczenia. Pracownicy finansowo-księgowi MZBM winni w pełni zmobilizować swe wysiłki w celu uzdrowienia gospodarki finansowej MZBM, co w dużym stopniu przyczyni się do usprawnienia pracy zarządów miejskich budynków mieszkalnych.

STANISŁAW BARAN

Zobowiązania w planowaniu finansowym inwestycji

Zgodnie z obowiązującym w Polsce Ludowej systemem budżetowym, środki budżetu danego roku wygasają z dniem 31 grudnia, tzn. że w roku następnym nie mogą być dokonywane wypłaty w ciężar nie wykorzystanych środków budżetowych zakończonego roku.

Zasada ta rzutuje na system planowania finansowego i finansowania inwestycji. Jeżeli bowiem, zgodnie z socjalistycznym systemem bundownictwa inwestycyjnego — nie znającym pojęcia „sezonów budowlanych“ — działalność inwestycyjna trwa nieprzerwanie w ciągu całego roku, to część należności za inwestycje objęte planem inwestycyjnym jednego roku i w roku tym wykonane, musi być opłacana w roku następnym. W związku z tym plan sfinansowania inwestycji, a na jego podstawie budżet, musi przewidywać środki na pokrycie należności za inwestycje wykonane, a nie opłacone w roku ubiegłym. Z kolei w planie sfinansowania zakłada się również, że w roku planowanym część inwestycji tegoż roku nie zostanie rozliczona, co znowuż odpowiednio rzutuje na wielkość planowanego pokrycia finansowego, w sensie jego obniżenia w stosunku do wyrażalnej wartością kosztorysową wielkości planu inwestycyjnego danego roku.

Przy idealnym przebiegu rozliczeń można by zakładać, że wielkość zobowiązań przechodzących na rok następny powinnyby się kształtować w wysokości równej sumie łącznej wartości:

a) robót budowlano-montażowych wykonanych systemem zleciowym w drugiej połowie miesiąca grudnia;

b) robót budowlano-montażowych wykonywanych przez samodzielne oddziały wykonawstwa inwestycyjnego i — u jednostek finansujących wydatki inwestycyjne wstępnie ze swych środków obrotowych — przez własne brygady robocze w miesiącu grudniu;

c) dostaw dóbr inwestycyjnych dokonanych w trzeciej dekadzie miesiąca grudnia. Można by również w konsekwencji zakładać, że przy nieznacznych zazwyczaj odchyleniach w strukturze planów inwestycyjnych poszczególnych lat pod względem rodzajów nakładów oraz przy równych co do wielkości globalnej planach inwestycyjnych, wielkość zobowiązań przechodzących z roku przedplanowego na rok planowany powinnyby się równać wielkości zobowiązań przechodzących z roku planowanego na rok następny. Wynikiem takiego ustawienia wielkości zobowiązań byłaby w ogóle zbędność ich planowania w przekroju ogólnokrajowego planu finansowania inwestycji, gdyż przy zrównoważeniu się stanów zobowiązań na początek i na koniec roku (abstrahując od działania wzrostu lub obniżki środków obrotowych budów) środki planowane na sfinansowanie inwestycji równałyby się sumie planu inwestycyjnego danego roku.

Ewentualność takiego zrównoważenia działania stanów zobowiązań na początek i na koniec roku w przekroju ogólnokrajowym nie uchyliliby jednak potrzeby ich planowania na niższych szczeblach planowania. Jeżeli bowiem przerzucimy się na

drugi kraniec hierarchii planów — do inwestora bezpośredniego, to u tegoż inwestora możemy stwierdzić możliwość wystąpienia przypadków, w których:

- posiadając jednoroczny tytuł inwestycyjny, może go całkowicie wykonać i rozliczyć w jednym roku; w tym przypadku działanie stanów zobowiązań na wielkość środków w przekroju rocznym w ogóle nie występuje;
- rozpoczynając inwestycję wieloletnią nie będzie miał zobowiązań na początek roku, lecz wystąpią one u niego na koniec roku — a więc będzie potrzebował środków finansowych mniej niż wynosi jego limit inwestycyjny;
- kończąc inwestycję wieloletnią będzie miał zobowiązania na początek roku, a nie powinien ich mieć na końcu roku, a więc będzie potrzebował środków finansowych więcej niż wynosi jego limit inwestycyjny;
- skończywszy inwestycję pod koniec roku przedplanowego może mieć w roku planowym do opłacenia jedynie zobowiązania i będzie potrzebował środków mimo nieposiadania limitu inwestycyjnego.

Z uwagi na różne nasilenie występowania poszczególnych z powyższych możliwości u inwestorów nadzorowanych przez jednego inwestora naczelnego ryzykowym byłoby sprowadzanie zasady równoważenia zobowiązań również do szczebla rozdziału budżetowego. Wydaje się jednak, że przy założeniu działania wyżej wspomnianych przesłanek idealnych zasadą równoważenia stanów zobowiązań można by sprowadzić do szczebla części budżetowej w planowaniu centralnym lub budżetu województwa w planowaniu terenowym. Odchylenia od tej zasady mogłyby być powodowane jedynie różnicą w wielkości planu inwestycyjnego kolejnych lat, przy czym wzrost planu oznaczałby możliwość zmniejszenia środków w stosunku do jego wielkości (gdyż zobowiązania na koniec roku planowane byłyby od planu wyższego niż zobowiązania przechodzące z roku ubiegłego), a obniżka planu oznaczałaby konieczność zwiększenia środków pokrycia w stosunku do jego wielkości.

Na przestrzeni kilku lat działania systemu planowania finansowego i finansowania inwestycji uwzględniającego omawianą zasadę uwzględniania zobowiązań przy obliczaniu wielkości zapotrzebowania środków na inwestycje dalecy jednakże na razie jesteśmy od przedstawionego powyżej stanu idealnego.

W wytycznych do planowania finansowego inwestycji na lata 1952, 1953 i 1954 planowanie stanów zobowiązań na początek roku zakładano w zasadzie w wysokościach przewidywanych ich pozostałości — wprowadzając jedynie dla akcji planowania na rok 1954 granicę maksymalną równą $\frac{1}{3}$ części wartości inwestycji planowanych do wykonania w IV kwartale 1953 r., z dopuszczeniem przekroczeń tego wskaźnika w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Dla planowania zobowiązań na koniec roku ustalano wskaźniki, przy czym licząc się z sukcesywną poprawą w zakresie przebiegu rozliczeń — ze wskaźnika $\frac{1}{8}$ przerobu rocznego inwestycji w planowaniu na rok 1952, i $\frac{1}{10}$ przerobu rocznego inwestycji w planowaniu na rok 1953 doszliśmy do wskaźnika $\frac{1}{3}$ przerobu IV kwartału w planowaniu na rok 1954.

Na gruncie tak ustawionych zasad planowania stanów zobowiązań, u jednostek planujących, generalnie biorąc, przejawiała się tendencja zawyżania stanów zobowiązań planowanych na początek roku, a zaniżania tychże stanów planowanych na koniec roku. Wyrazem tendencji do zawyżania stanów zobowiązań na początek roku było: 1) z jednej strony przyjmowanie zawyżonej podstawy do ustalania granicznej kwoty planowania tych stanów przez przyjmowanie jako przerobu IV kwartału roku przedplanowego różnicy między rocznym planem inwestycyjnym, a jego wykonaniem w trzech pierwszych kwartałach (bez uwzględniania ew. przewidywanego już w tym czasie niewykonania pewnej części planu inwestycyjnego) oraz 2) z drugiej strony mechaniczne stosowanie maksymalnej granicy wskaźnikowej

również w tych przypadkach, gdy stan zobowiązań przewidywany niższy był od tejże granicy.

Tego rodzaju tendencje miały oczywiście na celu zapewnienie sobie luzu w środkach na finansowanie inwestycji i prowadziły do z góry nierealnego w swej wysokości planowania pokrycia finansowego inwestycji, a w efekcie końcowym do niewykorzystywania poważnego odsetka zaplanowanych środków.

W wyniku tak opracowanych planów sfinansowania inwestycji stosunek zobowiązań zaplanowanych na początek r. 1954 do sumy planu inwestycyjnego na r. 1953 ukształtował się w wysokości ok. 12%, a stan zobowiązań planowanych na koniec roku wyniósł ok. 8% sumy planu inwestycyjnego na rok 1954.

Gdy po zakończeniu roku 1953 można już było ustalić nie przewidywany, lecz faktyczny stan zobowiązań na początek roku 1954 okazało się, że nawet przy uwzględnieniu wspomnianych wyżej zawyżeń — jednostki planujące jeszcze zbyt optymistycznie stan ten zaplanowały, gdyż faktycznie osiągnął on ponad 15% planu inwestycyjnego na r. 1953.

Utrzymanie w tym stanie rzeczy uprzednio zaplanowanej wielkości zobowiązań przechodzących na rok 1955 stanowiłoby nierealnie optymistyczny pogląd, co do przebiegu rozliczeń w ciągu roku 1954. Wobec tego korygując w planach sfinansowania inwestycji stan zobowiązań na początek r. 1954 do jego wysokości faktycznej, skorygowano zarazem stan zobowiązań na koniec 1954 r. kształtując go w wysokości ponad 11% planu inwestycyjnego na rok 1954. Oczywiście omawiane wskaźniki dotyczą ogólnokrajowego planu sfinansowania inwestycji, a z różnych przyczyn w poszczególnych resortach i województwach, jak również na niższych szczeblach planów mogą się one kształtować odmiennie.

Doświadczenie lat ubiegłych, a szczególnie roku 1954 wydaje się świadczyć ujemnie o dotychczasowym sposobie wytyczania wskaźników do planowania zobowiązań. W szczególności wydaje się, że dotychczasowy system wskaźników dla początkowych i końcowych stanów zobowiązań należałoby zastąpić systemem wskaźnika rozpiętości między stanem zobowiązań na początek i na koniec roku lub systemem wskaźnika procentowego określającego dopuszczalną w planowaniu pokrycia finansowego nadwyżkę środków pokrycia ponad plan inwestycyjny — na sfinansowanie różnicy zobowiązań.

W obydwu powyższych koncepcjach należałoby ustalić odsetek dopuszczalnej rozpiętości stanów zobowiązań, stanowiący minimalną rezerwę związaną z rozrzutem środków na wielką liczbę inwestorów i wynikającymi z tego trudnościami operatywnego manewrowania środkami w drodze zmian planów sfinansowania inwestycji, szczególnie pod koniec roku, kiedy to dopiero z większym nasileniem ujawniają się u jednych inwestorów pozostałości środków, które nie będą przez nich wykorzystane, a u innych możliwości dokonania wypłat, na których pokrycie brak im środków.

Wydaje się, że odsetek tej rozpiętości należałoby ustalić na niższym jeszcze poziomie, niż ukształtował się on w skorygowanych planach sfinansowania inwestycji na rok 1954 (15% — 11% = 4%) — np. w wysokości 3% z tendencją do sukcesywnego jego obniżania dopiero w dalszej przyszłości. Takie wskaźnikowe ustalenie rozpiętości między stanami zobowiązań byłoby również czynnikiem działającym mobilizującym na inwestorów bezpośrednich i nadrzędnych w kierunku walki o przyspieszenie rozliczeń przez wykonawców inwestycji.

W pierwszej z powyższych koncepcji wskaźnik rozpiętości mógłby być ustalany według następującego wzoru:

$$x = \frac{z \times 100}{p} - 3$$

gdzie: x = wskaźnik dla planowania zobowiązań na koniec roku;
 z = kwota zobowiązań planowanych na początek roku;
 p = plan inwestycyjny na rok planowany.

Załóżmy, że plan inwestycyjny dla jednostki planującej wynosi na dany rok 20.000 tys., a zobowiązania planowane na początek tegoż roku wynoszą 2.000 tys.; podstawiając te kwoty pod odnośne symbole ustalamy, że wskaźnik równa się:

$$\frac{2000 \times 100}{20.000} = 3 = 7\%$$

czyli, że w przypadku zaplanowania zobowiązań na początek roku w kwocie 2.000 tys. na koniec roku muszą one być zaplanowane co najmniej w kwocie 1.400 tys.

$$\left(\frac{20.000}{100} \times 7 \right)$$

Przy drugiej koncepcji — dla resortowych i wojewódzkich planów sfinansowania inwestycji byłoby dopuszczalne odchylenie w górę w środkach pokrycia w stosunku do limitu inwestycyjnego o 3%, co oczywiście nie oznaczałoby obowiązku wprowadzenia do wszystkich planów niższych szczebli jednolitych procentowo odchyleń, lecz stanowiłoby granicę odchylenia globalnego. Przy tej koncepcji można by zrezygnować z określania stanów zobowiązań na początek i na koniec roku, a ograniczyć się do wprowadzania jednej kwoty zobowiązań ze znakiem „+” lub ze znakiem „—”. W szczególności w planach jednostek, u których w wyniku analizy przebiegu działalności inwestycyjnej i przebiegu rozliczeń uzasadnione jest przyjęcie wyższego stanu zobowiązań na początek niż na koniec roku różnica tych stanów byłaby planowana ze znakiem „+”, a w planach jednostek u których analogiczna analiza ustaliłaby słuszność przyjęcia zobowiązań na koniec roku w wysokości przekraczającej ich stan na początek roku, odnośna różnica byłaby wprowadzana ze znakiem „—”. Suma kwot wprowadzanych w zasięgu resortu lub województwa ze znakiem „+” pomniejszona o sumę kwot wprowadzonych ze znakiem „—” nie mogłaby przekroczyć kwoty wynikającej z zastosowania wskaźnika ustalonego dla resortu wzgl. województwa do jego limitu inwestycyjnego.

W końcu wydaje się, że przy rozważaniu ewentualności zmiany systemu wskaźników dla planowania zobowiązań, wskazanym również byłoby rozważyć celowość stosowania korektury przydziału środków na poszczególne kwartały w drodze planowania stanów zobowiązań na początek i na koniec poszczególnych kwartałów. Ani istniejące jeszcze odchylenia w wykonywaniu robót i dostaw w stosunku do harmonogramów ani obecny stan faktyczny w zakresie terminowości rozliczeń nie uzasadniają takiej ścisłości w wymierzaniu środków na poszczególne kwartały, ewentualne zaś naruszenia harmonogramów czy anomalie w przebiegu rozliczeń mogą powodować wysoce pracochłonne operacje w zakresie zmian kwot pokrycia w poszczególnych kwartałach.

KAZIMIERA SOWOWA

O metodę ustalania norm zapasów produkcji niezakończonych w przedsiębiorstwach przemysłu owocowo-warzywnego

„Dla wzmocnienia walki o obniżkę kosztów i poprawę rezultatów finansowych socjalistycznych przedsiębiorstw należy usprawnić planowanie zaopatrzenia materiałowo-technicznego, planowanie kosztów własnych i planowanie finansowe”¹⁾.

Jednym z podstawowych warunków usprawnienia planowania finansowego jest ustalenie planowanych stanów zapasów środków obrotowych na poziomie gospodarczo uzasadnionym. Oznacza to, że dane liczbowe zawarte w planie normatywów środków obrotowych i w planie normowanych środków obrotowych winny być obliczone w sposób prawidłowy. Prawidłowość ustalenia normatywów i planowanych stanów zapasów ponadnormatywnych zależy od prawidłowego uwzględnienia wszystkich elementów, które decydują o gospodarczo uzasadnionej wielkości zapasów, oraz od zastosowania właściwego sposobu (metody) obliczania normatywnych i ponadnormatywnych stanów zapasów środków obrotowych.

Jednym z podstawowych składników środków obrotowych są zapasy produkcji niezakończonych.

W artykule niniejszym omówimy tylko specyficzne dla branży owocowo-warzywniej problemy planowania stanów zapasów produkcji niezakończonych.²⁾

W przedsiębiorstwach przemysłu owocowo-warzywnego — zapasy produkcji niezakończonych sięgają 50% ogółu środków obrotowych i dlatego zagadnienie planowania stanów zapasów produkcji niezakończonych nabiera — w tym przemyśle — szczególnej wagi.

Specyfika branży owocowo-warzywniej sprawia, że ogólnie przyjęte zasady normowania zapasów produkcji niezakończonych, odpowiednie dla większości branż, nie powinny być stosowane w przemyśle owocowo-warzywnym. Płyne stąd wniosek o konieczności opracowania właściwej metody normowania zapasów produkcji niezakończonych dla użytku przedsiębiorstw przemysłu owocowo-warzywnego.

W większości branż, półfabrykat występuje w momencie przekazywania (przez magazyn lub bezpośrednio) wytworu, który przeszedł już określone stadium obróbki, z fazy poprzedniej do następnej fazy produkcji. Półfabrykat występuje zatem jako wynik zakończonego toku produkcji danej fazy cyklu produkcyjnego, którego efektem końcowym jest wyrób gotowy i różni się od wyrobu gotowego tylko stopniem „obróbki”. Półfabrykaty występują więc jako zapasy produkcji niezakończonych

¹⁾ Uchwała II Zjazdu PZPR w sprawie osiągnięć w wykonaniu Planu Sześcioletniego i głównych zadań gospodarczych na lata 1954—55 — Nowe Drogi nr 3 (1954 r.).

²⁾ Por. również artykuł J. Moszczyńskiego „Produkcja niezakończona” — „Rachunkowość” nr 9, 10, 11 i 12/1953 r.

między poszczególnymi fazami cyklu produkcyjnego wyrobu gotowego. Cykl produkcyjny, w którym występuje półfabrykat przebiega w tym wypadku według następującego (uproszczonego) schematu:

wsad materiału — produkcja w toku — półfabrykat — (przerwa międzyoperacyjna),
produkcja w toku — wyrób gotowy.

W przemyśle owocowo-warzywnym zalicza się do półfabrykatów — półprzetwory, tj. moszcze, pulpy i przeciery własnej produkcji. Produkcja tych półprzetworów przebiega w odrębnym cyklu produkcyjnym, nie tworzącym jeszcze całości z cyklem produkcyjnym wyrobu gotowego. Półfabrykaty, służące do wytwarzania win, soków słodzonych, marmolady itp. wchodzą do produkcji wyrobów gotowych jako wsad materiałowy. Stan ten schematycznie przedstawia się następująco: wsad materiału (półfabrykaty, cukier itp.) — produkcja w toku — produkcja w toku — produkcja w toku — wyrób gotowy.

W tym stanie rzeczy zapasy półfabrykatów gromadzone są podobnie jak materiały w stadium poprzedzającym cykl produkcyjny wyrobu gotowego, a nie jako zapasy produkcji niezakończoney wyrobu gotowego.

Produkcja półfabrykatów w przemyśle owocowo-warzywnym ma charakter sezonowy (sezonowa dostawa owoców), natomiast produkcja wyrobów gotowych, do wytworzenia których zużywa się półfabrykaty, w zasadzie trwa cały rok. W wyniku tego, zapasy półfabrykatów roku bieżącego muszą również pokryć potrzeby produkcji wyrobów gotowych przedsezonowego okresu roku następnego. Stąd kształtowanie się zapasów półfabrykatów w przemyśle owocowo-warzywnym przebiega odmiennie niż w innych branżach. W większości innych branż, linia zapasów półfabrykatów biegnie równolegle z linią produkcji wyrobów gotowych, a wahania w stanie zapasów są nieduże, gdy produkcja wyrobów gotowych przebiega rytmicznie i równomiernie w ciągu całego roku. Wielkość zapasów półfabrykatów zależy od rozmiarów produkcji i organizacji procesu produkcyjnego (wyrobów gotowych).

W przemyśle owocowo-warzywnym, kształtowanie się zapasów półfabrykatów zależy od rozmiarów produkcji półfabrykatów, pory roku oraz od wielkości zużycia półfabrykatów do produkcji wyrobów gotowych (dla uproszczenia pomijamy elementy organizacyjne). Ponieważ produkcja półfabrykatów jest produkcją sezonową, a wyroby gotowe produkowane są cały rok, przeto zużycie półfabrykatów do dalszej produkcji nie przebiega równolegle do wielkości zapasów, wykazując poważne wahania w poszczególnych okresach roku. Jakkolwiek między stanami zapasów półfabrykatów, wielkością ich zużycia (ergo wielkością produkcji wyrobów gotowych) i wielkością produkcji półfabrykatów zachodzi ścisły związek, to linia zapasów półfabrykatów, linia produkcji i linia zużycia nie biegają równolegle.

Produkcja w toku i półfabrykaty stanowią w większości branż jeden i ten sam wytwór, różniąc się między sobą tylko stopniem obróbki. W przemyśle owocowo-warzywnym półfabrykaty zużywane są do produkcji szeregu wyrobów, jak marmolada, dżem, soki słodzone, wino itp., natomiast produkcja w toku występuje tylko w produkcji jednego wyrobu, tj. wina. W produkcji innych wyrobów produkcja w toku nie jest ewidencjonowana z uwagi na krótki cykl produkcyjny takich wyrobów jak marmolada, dżemy itp.

Produkcja w toku — w przemyśle owocowo-warzywnym — obejmuje całość niezakończoney produkcji wina, od nastawu do rozlewu, a więc nie tylko wino znajdujące się w danej fazie w toku produkcji (fermentacji, dojrzewania, kupażowania, rozlewu) ale i to wino, które przeszło już określone stadium przerobu i przekazywane jest do dalszych faz produkcji. Ujmowanie całości niezakończoney produkcji

wina jako produkcji w toku zostało przyjęte z uwagi na charakterystyczny dla przebiegu produkcji wina, fakt natychmiastowego przekazywania wina z fazy do fazy, bez przerw międzyoperacyjnych (bez tworzenia zapasów międzyoperacyjnych), bez przekazywania go do magazynu przed wydaniem do fazy następnej.

W świetle powyższych uwag wyrażanie normatywu produkcji w toku i normatywu półfabrykatów w jednym wskaźniku w dniach nie tylko nie ma żadnego uzasadnienia, ale ponadto jest liczbą nic nie mówiącą. Wskaźnik w dniach dla zapasów produkcji w toku jest wielkością wynikającą z długości cyklu produkcyjnego wina (powyżej 100 dni) i narastania kosztów (współczynnik narastania kosztów w produkcji wina wynosi około 0,8). Przy równomiernie rozłożonych zadaniach produkcyjnych wskaźnik ten w ciągu roku nie ulega zmianom. Wskaźnik w dniach dla zapasów półfabrykatów jest wielkością związaną z zużyciem dziennym półfabrykatów do dalszej produkcji oraz czasokresem (i wielkością) produkcji półfabrykatów. Jest wielkością, która niezależnie od czasokresu trwania cyklu produkcyjnego wina ulega stałym zmianom w ciągu roku.

Przedsiębiorstwa przemysłu owocowo-warzywnego traktowane są jako przedsiębiorstwa sezonowe i dlatego normatywy środków obrotowych ustalane są na poziomie kwartału o najniższym nasileniu produkcji. W tych warunkach prawidłowe ustalanie planowanych stanów zapasów produkcji niezakończonych nie sprowadza się tylko do ustalenia normatywów ale obejmuje również ustalenia planowanych stanów celowych zapasów ponadnormatywnych.

Planowany stan zapasów produkcji niezakończonych na ostatni dzień II kwartału (kwartału o najniższym nasileniu) określa normatyw. Planowane stany zapasów produkcji niezakończonych na ostatnie dni pozostałych dni kwartałów są sumą normatywu i planowanych zapasów ponadnormatywnych. Wprowadzenie w roku bieżącym nowego wzoru „Plan normatywów środków obrotowych“ (wzór Nr 6) powinno zwrócić uwagę planistom na ważność zagadnienia i doprowadzić do bardziej precyzyjnego planowania stanów zapasów.

W dotychczasowej praktyce przedsiębiorstw przemysłu owocowo-warzywnego normatyw produkcji niezakończonych ustalany jako łączny normatyw dla produkcji w toku i półfabrykatów wiązano z kosztem wytworzenia całej produkcji towarowej i wyrażano we wspólnym wskaźniku w dniach, co w świetle powyższych uwag nie może być uznane za właściwe, tym więcej, że sugeruje błędny sposób ustalania planowanych stanów zapasów produkcji niezakończonych — a więc i zapasów ponadnormatywnych. Planowe stany zapasów produkcji niezakończonych (normatywne i ponadnormatywne) ustalone tą drogą reprezentują wielkość oderwaną od elementów decydujących o wielkości gospodarczo uzasadnionych zapasów. W tym stanie rzeczy planowe stany zapasów produkcji niezakończonych reprezentują zadania mało realne, są demobilizujące, nie stanowią wielkości przydatnych dla celów kontroli nad kształtowaniem się zapasów i oceny uzasadnienia gospodarczego dla stanów faktycznych, oraz prowadzą najczęściej do przefinansowania zarówno funduszami własnymi jak i kredytami. Ilustracją powyższych twierdzeń może być przykład zaczerpnięty z jednego z przedsiębiorstw przemysłu owocowo-warzywnego.

Ustalenie planowanych stanów zapasów produkcji niezakończonych w przemyśle owocowo-warzywnym nie jest sprawą prostą. W produkcji w toku jest to bowiem sprawa nie tylko nakładu pracy związanego z ustaleniem narastania kosztów, ale i sprawa określenia długości cyklu produkcyjnego. Pierwsza faza cyklu produkcyjnego wina — fermentacja — charakteryzuje się tym, że czasokres jej trwania przesądzony jest od przebiegu procesów mikrobiologicznych, stąd czasokres ten nie da się nigdy ustalić z góry z całą dokładnością.

W półfabrykatkach występuje również element dający się z góry określić tylko w przybliżeniu, mianowicie termin poszczególnych dostaw owoców a w szczególności wielkość łącznej dostawy, które zależą w dużym stopniu od urodzajów.

Dzień	Normatyw produkcji niezakończony	Planowany zapas ponadnormatywny	Razem planowany zapas produkcji niezakończony	Zapasy faktyczny	Stan kredytów na ponadnormatywne zapasy produkcji niezakończony
30.IX.	3 149,8	5 336,3	8 486,1	13 135	11 791
31.XII.	3 149,8	3 235,—	6 384,8	10 908	8 850

Omówione w powyższych punktach zagadnienia charakteryzujące specyfikę branży owocowo-warzywnej z punktu widzenia potrzeb planowania i kontroli stanów zapasów produkcji niezakończony prowadzą do wniosku, że istnieje konieczność opracowania metody normowania produkcji niezakończony dla użytku przemysłu owocowo-warzywnego. Metoda normowania zapasów produkcji niezakończony winna uwzględniać następujące postulaty:

— planowane stany zapasów (normatyw i planowane zapasy ponadnormatywne) należy ustalać odrębnie dla produkcji w toku i odrębnie dla półfabrykatów;

— bazą dla ustalenia planowanych stanów zapasów produkcji w toku winien być planowany koszt wytworzenia wina (a nie całej produkcji towarowej);

— planowane stany zapasów półfabrykatów należy wyliczać na bazie zużycia półfabrykatów do dalszej produkcji (a nie według kosztów wytworzenia produkcji towarowej);

— wskaźnik w dniach dla zapasów produkcji w toku należy ustalać w oparciu o czasokres trwania cyklu produkcyjnego wina i narastanie kosztów; z uwagi na zależność czasokresu trwania pierwszej fazy produkcji wina (fermentacji) od przebiegu procesów mikrobiologicznych, można stanąć na stanowisku zerwania z „metodą wskaźnikową“ (sprawa do dyskusji) i ustalać normy w wyrazie ilościowym w zależności od pojemności posiadanego litrażu; w tym wypadku wartościowy wyraz planowanego zapasu produkcji w toku ustalano by w drodze pomnożenia planowanego zapasu ilościowego przez jednostkowy koszt produkcji w toku (i w tym wypadku jednak zachodzić będzie potrzeba ustalenia narastania kosztów);

— wskaźnik w dniach dla półfabrykatów winien być ustalony w oparciu o bilans potrzeb i ich pokrycia; bilans ten sporządzić trzeba dla ustalenia ilościowych norm zapasów półfabrykatów, przy czym normy te muszą być ustalone jako planowe stany zapasów na konkretne dni poszczególnych okresów (np. ostatnie dni wszystkich miesięcy), operowanie pojęciem stanu średniego dla roku czy kwartału nie może mieć w tym przypadku zastosowania;

— planowane stany zapasów produkcji w toku winny być ustalone:

a) w wypadku gdy plan produkcji przewiduje różne rozmiary produkcji wina na poszczególne kwartały — oddzielnie dla każdego kwartału,

b) gdy plan produkcji wina rozkłada zadanie roczne równomiernie na wszystkie kwartały, wówczas planowany stan zapasu ustalić należy na jednym poziomie dla całego roku;

- planowane stany zapasów półfabrykatów winny być ustalone jako stany na konkretne dni poszczególnych okresów;
- przy równomiernym rozłożeniu produkcji wina na poszczególne okresy należy ustalić tylko normatyw bez planowania zapasów ponadnormatywnych;
- planowane zapasy ponadnormatywne półfabrykatów należy wyliczać jako różnicę między planowanymi stanami zapasów ustalonymi na konkretne dni poszczególnych okresów a normatywem ustalonym na ostatni dzień kwartału o najniższym nasileniu produkcji.

Spełnienie tych postulatów przyczyni się do usprawnienia planowania finansowego w przedsiębiorstwach przemysłu owocowo-warzywnego, gdyż urealni zadania planowe na odcinku produkcji niezakończonej (przypominamy: 50% ogółu środków obrotowych), uczyni istotę norm produkcji niezakończonej zrozumiałą dla pracowników przedsiębiorstw; sprawi, że normy te będą mobilizujące; stworzy bazę dla kontroli kształtowania się zapasów produkcji niezakończonej; wpłynie na zwiększenie dyscypliny finansowej; przyniesie oszczędności w odsetkach bankowych i karach za zwłokę w rozliczeniach z dostawcami, oraz wpłynie w ostatecznym rezultacie na poprawę wyników działalności gospodarczej przedsiębiorstw.

Jako dodatkowy warunek osiągnięcia usprawnienia w planowaniu zapasów produkcji niezakończonej wysuwa się konieczność wprowadzenia w dziedzinę normowania produkcji niezakończonej analogicznych postanowień jak w normowaniu materiałowym (vide instrukcja Prezesa CUGM Nr 1 z dnia 25 maja 1953 r.). W szczególności ustalanie wskaźników indywidualnych dla poszczególnych przedsiębiorstw powinno odbywać się na naradzie zorganizowanej przez centralny zarząd. Na naradzie tej przedstawiciele przedsiębiorstw powinni przedłożyć opracowane przez siebie projekty na przewidzianych do tego celu formularzach. W tym celu metoda normowania produkcji niezakończonej opracowana dla potrzeb przemysłu owocowo-warzywnego winna być doprowadzona do przedsiębiorstw w drodze wyczerpującej i jasnej instrukcji.

Sekcja finansów przy zarządzie głównym PTE w Warszawie

Sekcja Finansów przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie zorganizowała i uruchomiła w ciągu czterech pierwszych miesięcy br.¹⁾ zespoły: kredytowy, finansów przedsiębiorstw, finansów rolnictwa, budżetowy, ogólnoteoretyczny (teorii pieniądza i kredytu), których prace rozwinięte są w następujących kierunkach:

a) z e s p ó ł f i n a n s ó w r o l n i c t w a rozpatrzył i przygotował tezy referatów plenarnych o finansowaniu i kredytowaniu rolniczych spółdzielni produkcyjnych, o systemie finansowym państwowych gospodarstw rolnych, opracował memoriał w sprawie kadr finansowców rolnictwa i potrzeb wydawniczych. W zespole brali udział prof. dr Mirosław Orłowski, dyr. Jankowski, prof. Kwiecień, dyr. Pawlak, dyr. Boroń, nac. J. Stasiński, prof. M. Manteuffel, mgr. Szwarekopf i inni;

b) z e s p ó ł k r e d y t o w y rozpoczął swoją działalność 16 marca rb. kierowany przez dyr. dr E. Wieczorka. Udział w pracach zespołu zadeklarowali prof. Lindner, nac. M. Kucharski, nac. L. Kozłowski, nac. Karczmarski, dyr. Krzyżkiewicz, nac. Michejda, nac. T. Choliński, dyr. L. Kowalski, dyr. Dobrowolski, nac. Przywecki, nac. Kruczkowski, nac. Komar, nac. T. Drużyński, sekretarzem zespołu został mgr J. Lehr Sławiński. Przedmiotem prac zespołu było wstępne ustalenie form i metod pracy podstawowych kierunków działalności zespołu, wytypowanie tematyki posiedzeń dyskusyjnych zespołu oraz dyskusja nad тезami referatu dyr. J. Dobrowolskiego pt. „Rola kredytu w przemieszczaniu masy towarowej z produkcji do konsumpcji“.

Tematyka zebrań dyskusyjnych wewnętrznych zespołu obejmowała w okresie sprawozdawczym zagadnienia kredytowania stanów ponadnormatywnych oraz funkcjonowanie rozliczeń między jednostkami gospodarki społecznej.

Celem przeprowadzenia akcji popularyzatorskiej z zakresu zagadnień kredytowych powołana została grupa lektorów-prelegentów, w której pracach zadeklarowali swój udział kol. kol.: nac. Wójcik, nac. Michułka, nac. Juchacz oraz nac. Drozd. Zadaniem lektorów-prelegentów jest popularyzowanie w zakładach pracy tematyki kredytowej oraz z zakresu rozrachunku gospodarczego. Celem nawiązania współpracy z wydawnictwami powołana została grupa w składzie: nac. S. Przywecki, red. J. Bień, nac. Marecki;

c) z e s p ó ł b u d ż e t o w y rozpoczął swoją działalność 28 kwietnia br. pod przewodnictwem prof. dr J. Lubowickiego. Udział w pracach zespołu zadeklarowali: prof. dr Z. Pirożyński, prof. dr L. Kurowski, dyr. E. Winter, radca A. W. Zawadzki, dyr. L. Kołakowski, dyr. Sibera, dyr. A. Ivanka, prof. J. Chechliński, dr H. Renigier, dr J. Harasimowicz, dr Z. Rajewski, mgr K. Strzelecki. W dniu 28 kwietnia br. na wewnętrznym zebraniu zespołu radca A. W. Zawadzki wygłosił referat pt. „Rola i struktura budżetów terenowych“. Tematyka prac na najbliższy okres obejmuje zagadnienia: rozwój zasad systemu podatkowego w PRL, rozliczenia przedsiębiorstw

¹⁾ Sprawozdanie z działalności w r. 1953 — vide „Finanse“, 1954, Nr 1.

z budżetem, funkcje podatku obrotowego w gospodarce socjalistycznej, oraz podatki wiejskie.

d) zespół ogólnoteoretyczny przedyskutował tezy referatu prof. dr Stanisława Rączkowskiego pt. „Istota i funkcja pieniądza socjalistycznego“. Zespół ten zajmie się m. in. rozpracowaniem zagadnień teorii pieniądza socjalistycznego;

e) zespół finansów przedsiębiorstw przedyskutował tezy referatu prof. J. Lindnera pt. „Aktualne zagadnienia z zakresu gospodarki finansowej przedsiębiorstw“, który był przedmiotem plenarnego zebrania sekcji w dniu 19 lutego 1954 r. (omówionego poniżej). Zespół opracował również i rozesłał ankietę i zebrał wypowiedzi w sprawie kredytowania na obrót.

Poza powyższymi zespołami prezydium sekcji zamierza utworzyć zespół finansowania inwestycji, będący w toku organizacji.

Celem skoordynowania prac wszystkich sekcji finansów, stołecznej i terenowej odbyło się w dniu 19 marca br. posiedzenie plenarne prezydium Sekcji Finansów, które poprzedziły posiedzenia ścisłego prezydium Sekcji w dniu 16 marca br. oraz w dniu 19 marca br. mające na celu, poza opracowaniem planu prac Sekcji w II kwartale br. przygotowanie posiedzenia plenarnego Prezydium Sekcji.

Przedstawiciele sekcji terenowych złożyli sprawozdanie z pracy sekcji terenowych oraz przedstawili plan na II kwartał br. Prof. Orłowski złożył sprawozdanie z działalności sekcji przy Zarządzie Głównym PTE oraz przedstawił plan plenarnych posiedzeń naukowo-dyskusyjnych, który został przez prezydium przyjęty. Stwierdzono, iż w działalności sekcji terenowych dają się zauważyć pewne jeszcze braki, a w szczególności bardzo szeroko rozbudowane plany, które nie są w pełni realizowane, zbyt nie koncentrowanie się na zagadnieniach kredytowych, zbyt ograniczanie liczby członków, całkowite pomijanie problematyki finansów rolnictwa, niecałkiem właściwy dobór tematyki odczytów popularnych nie uwzględniający specyfiki terenu, nieuwzględnianie, poza plenarnymi zebraniem naukowo-dyskusyjnymi, innych form pracy.

Posiedzenia naukowo-dyskusyjne.

W okresie sprawozdawczym (styczeń—kwiecień) odbyło się 5 plenarnych zebrania naukowo-dyskusyjnych poświęconych istocie i funkcjom pieniądza socjalistycznego, finansom rolnictwa (2 posiedzenia), aktualnym zagadnieniom gospodarki finansowej przedsiębiorstw, roli kredytu w przesuwaniu masy towarowej od producenta do konsumenta. W cyklu zebrania poświęconych problematyce finansów rolnictwa kol. Stasiński wygłosił referat pt. „Finansowanie i kredytowanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych“. Referent podkreślił m. in., że w spółdzielniach produkcyjnych środki produkcji są własnością wspólną, ograniczonego w swym rozmiarze, kolektywu członków. Samodzielność gospodarcza spółdzielni wyraża się w podstawowym i zagwarantowanym statutowo prawie samodzielnego dysponowania własnymi środkami gospodarczymi. Środki pieniężne w spółdzielniach nie są normowane. Tworzą się one poprzez bezpośrednie ich nagromadzenie ze sprzedaży produktów, a wysokość tego wynagrodzenia zależy od wielu czynników gospodarczych i organizacyjnych, różnie kształtujących się w poszczególnych spółdzielniach.

System finansowy spółdzielni produkcyjnych winien zabezpieczyć spółdzielniom prowadzenie ich gospodarki na zasadach zagwarantowanej statutem samodzielności finansowej; zapewnić planowość gospodarki finansowej spółdzielni i jej miejsca w ramach ogólnopaństwowej gospodarki finansowej; pomóc w ugruntowaniu się w spółdzielniach zasad praworządności statutowej i umocnieniu dyscypliny finansowej; zapewnić spółdzielniom niezbędne warunki finansowe dla stałego podnoszenia poziomu organizacyjno-gospodarczego, zwiększania produkcji i zabezpieczania

wzrastającego dochodu pracującym w spółdzielni; uwzględniać wyłącznie pomocniczy i uzupełniający środki własne charakter kredytu bankowego, który winien przyczyniać się do rozwoju gospodarki i wzrostu produkcji; zapewnić spółdzielniom proste, zrozumiałe i przystępny dla chłopa niebiurokratyczny i szybki sposób załatwiania spraw finansowych, rachunkowych, rozliczeniowych i kredytowych; zapewnić spółdzielniom stałą i skuteczną pomoc, opiekę i instruktarz ze strony organów administracji państwowej i banków.

Z kolei referent omówił realizację powyższych założeń w świetle praktyki i doświadczeń, zwracając uwagę na sprawę regulowania rozmiarów pomocy kredytowej, uproszczenia techniki uzyskiwania kredytów, oraz różnicowania polityki kredytowej według stopni rozwoju spółdzielni produkcyjnych.

W dyskusji kol. R z e w u s k i omówił zagadnienie gospodarki finansowej spółdzielni produkcyjnej w okresie rozruchowo-organizacyjnym oraz zagadnienie właściwego ujmowania sprawy dochodu podzielnego.

Prof. K w i e c i e ń zanalizował w swoim przemówieniu wzrost środków trwałych w spółdzielniach. Mówca podkreślił, że w pierwszym okresie rozwoju spółdzielnie otrzymują po gospodarce indywidualnej słabe wyposażenie w środki trwałe i obrotowe. W celu efektywnego wykorzystania gospodarki muszą zatem w sposób szybki zwiększać zasoby środków trwałych i obrotowych. Mówca wysunął zagadnienie, czy nagromadzenie środków obrotowych powinno być dokonywane z dochodu bieżącego, czy też na ten cel powinien być uruchomiony specjalny kredyt średnioterminowy, który z jednej strony pomógłby spółdzielni nasycić gospodarkę środkami produkcji, a z drugiej strony rozłożyć tę akumulację, szczególnie w pierwszych latach na lata następne. Wreszcie mówca zwrócił uwagę, że zagadnienie kredytowania łączy się z zagadnieniem zarówno tworzenia środków trwałych, jak i obrotowych i z rozłożeniem pokrycia ich środkami własnymi na kilka lat.

Następny mówca kol. S z u l c poruszył sprawę środków trwałych i źródeł ich pokrycia oraz zagadnienie środków obrotowych i źródeł ich pokrycia. Trudności finansowe większości spółdzielni, ujawniające się w nieregulowaniu zobowiązań są w większości przypadków powodowane przez samych spółdzielców. Są to więc przyczyny natury subiektywnej i powinny być zlikwidowane nie w drodze szukania nowych metod finansowania i kontroli spółdzielni, gdyż najbardziej precyzyjny system kredytowania i kontroli nie będzie skuteczny, jeżeli spółdzielca nie będzie jak najlepiej zainteresowany w swojej gospodarce. Mówca stwierdza, że należy przystąpić do opracowania systemu finansowego spółdzielni produkcyjnych, ponieważ system taki nie jest skodyfikowany. Na odcinku systemu kredytowania stwierdził kol. Szulc nie ma potrzeby wprowadzania zasadniczych zmian. Bank winien udzielać kredytów i ustalać termin spłaty tego kredytu. Można oczywiście dyskutować, czy procedura kredytowania nie jest zbyt skomplikowana, ale w każdym bądź razie nie można przy obecnym stanie sprawozdawczości kredytować spółdzielnie pod niedobór środków obrotowych.

Następny dyskutant kol. D z i a d y k zwrócił uwagę na przypadki przekredytowywania spółdzielni, co jest zjawiskiem ujemnym, gdyż gospodarka finansowa spółdzielni powinna opierać się przede wszystkim na akumulacji własnej i wykorzystywać przede wszystkim rezerwy, jakie tkwią w samej spółdzielni. Kredyt powinien być pomocą dla spółdzielni, ale nie być źródłem finansowania spółdzielni, które przekraczałoby jej możliwości gospodarczo-organizacyjne.

Kol. M a n t e u f f e l omówił w swym wystąpieniu zagadnienie planu gospodarczego spółdzielni, który oparty jest właściwie tylko na wskaźnikach ilościowych. Sprawa kredytowania musi inaczej przedstawiać się w spółdzielniach powstałych na

gruntach gospodarstw obszarowych, które pozostawiły budynki, maszyny i narzędzia, a inaczej w spółdzielniach powstałych na wsi starej, gdzie trzeba było stawiać nowe budynki, gdzie inwentarz martwy nie odpowiadał ani wielkością ani użytecznością warunkom wielkiej gospodarki spółdzielczej.

Kol. P a w l a k zwrócił uwagę, że w perspektywie trzech najbliższych lat następuje w spółdzielniach zbieg najrozmaitszych terminów płatności kredytów inwestycyjnych, którym spółdzielczość może nie móc podolać. Ponadto istnieje zbieg niespłaconych kredytów krótkoterminowych. Mówca przypominał tezę referenta, że trzeba ustalić stan wyposażenia spółdzielni i udzielać im kredytów z uwzględnieniem własnej akumulacji. W miarę rozrastania się spółdzielni należałoby wydzielać procesy inwestycyjne o charakterze ogólnym, jak elektryfikacja, drogi itp.

Na następnym zebraniu naukowo-dyskusyjnym prof. J. L i n d n e r wygłosił referat pt. „Aktualne zagadnienia gospodarki finansowej przedsiębiorstw“, omawiając w nim wybrane zagadnienia z zakresu kredytowania i normowania środków obrotowych. Prelegent przeanalizował zagadnienie ustalania normatywów, podkreślając dość często spotykaną tendencję ich zawyżania w celu uzyskania luzów finansowych. Normatyw łączny, obejmujący całokształt normowanych środków obrotowych umożliwia przesunięcie i zmianę planowej struktury środków obrotowych poprzez tworzenie w przedsiębiorstwie nadmiaru pewnych składników środków obrotowych, przy niedoborze innych. Następnie referent omówił przyczyny powstawania w przedsiębiorstwach ponadnormatywnych środków obrotowych. Większość z nich to niewłaściwa gospodarka samego przedsiębiorstwa lub jego kontrahentów nie stosujących się do warunków zawartych umów planowych.

W dyskusji kol. K o w a l s k i podkreślił duży postęp w mechanizmie kredytowania. Tym niemniej mechanizm ten różnie funkcjonuje w przedsiębiorstwach, które są planowo-deficytowe albo mają niską akumulację, a inaczej w przedsiębiorstwach produkujących artykuły o wysokiej akumulacji. W tym ostatnim przypadku oddziaływanie banku przy pomocy złotówki nieraz zawodzi. Dyskutant wysunął tezę, że w przemysłach produkujących artykuły konsumpcyjne sprzedaż powinna odbywać się po cenach fabrycznych, ponieważ przy obecnym systemie rezultaty obniżenia kosztów własnych są niewspółmierne do wysokości akumulacji wynikającej z samego poziomu cen. W takich przemysłach jak przemysł rolny, spożywczy i lekki, sprzedaż powinna odbywać się po średnim planowym koszcie powiększonym o planowy zysk.

W systemie kwartalnego planowania należy wprowadzić operatywne normatywy, które istniały swego czasu (1951 r.)²⁾. Z kolei dyskutant omówił zasadnicze przyczyny narastania i przekraczania normatywów, szczególnie wyrobów gotowych. Jako jedną z przyczyn wskazał na fakt, że plany gospodarcze są zatwierdzane zbyt późno. Daleszą przyczyną jest sprawa ustalania cen na nowe artykuły. Stosunek kierownictwa przedsiębiorstw do zagadnień finansowych powinien ulec zasadniczej zmianie.

Kol. K o s t o w s k i omówił m. in. zagadnienie luzów finansowych powstających w przedsiębiorstwach z powodu rozpiętości w czasie między płatnością podatku a zainkasowaniem go przez przedsiębiorstwo.

Kol. C h o l i ń s k i stwierdził, że obok luzów finansowych powstających w wyniku obowiązujących zasad odprowadzania podatku obrotowego występują poważne luzy finansowe w wyniku niekiedy źle ustalonych normatywów.

Kol. S z y m p l i ń s k i poruszył m. in. sprawę ustalenia wskaźnika cykliczności obrotu dla poszczególnych grup towarów w handlu, jako podstawy do ewentualnej zmiany normatywów w przypadku, gdy zmienia się układ asortymentowy w obrocie.

²⁾ Normatywy takie istnieją obecnie. — Przyp. redakcji.

Kol. J u c h a c z wypowiedział się za słusznością postulatu pobierania podatku obrotowego w momencie inkasowania należności od odbiorcy. Ma to znaczenie również dla usprawnienia gospodarki finansowej przedsiębiorstw wówczas, gdy realizacja należności od odbiorców przedłuża się poza normalnie przyjęty cykl inkasowy. W dyskusji zabrali ponadto głos kol. W i l s k i i N i e d o b a.

Na jednym z zebrań poświęconych finansom rolnictwa prof. R. M a n t e u f f e l omówił zagadnienia systemu finansowego państwowych gospodarstw rolnych. Po omówieniu podstawowych zadań PGR oraz niektórych braków w systemie finansowym referent wysunął postulaty:

1) należy wprowadzić finansowanie przedsiębiorstw w miarę wykonywania procesów produkcyjnych, które jest najsluszniejszą formą kredytowania,

2) należy opracować ściśle podstawy dla określania właściwej wysokości normatywów środków obrotowych PGR,

3) należy doprowadzić rozrachunek gospodarczy w PGR-ach do podstawowej jednostki — gospodarstw tzn. zorganizować wewnętrzny rozrachunek gospodarczy.

W dyskusji kol. B o r o ń rozważał problem, czy i w jakim stopniu system finansowy winien współdziałać w natychmiastowym wykrywaniu (poprzez kredyt przetworzony w nieprawidłowe zobowiązania) zaburzeń gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Drugim zagadnieniem, jakie mówca poruszył, była sprawa luzów finansowych, — trzecim — sprawa rozliczeń z budżetem.

Kol. S z w a r c omówił zagadnienie planowania finansowego i ewidencji, podkreślając konieczność pogłębienia tego planowania i właściwego powiązania z planami produkcji.

Kol. S t a b i e l s k i poruszył sprawę obowiązującego systemu cen produkcji PGR-ów.

Kol. G a w r y ł k i e w i c z omówiła sprawę rozrachunku gospodarczego, podkreślając zagadnienie kosztów.

Kol. G ł o w a c k i zajął się sprawą wprowadzenia funduszu zakładowego, zagadnieniem właściwego ustawienia normatywów oraz uruchamiania dotacji.

Na następnym zebraniu kol. D o b r o w o l s k i wygłosił referat pt. „Rola kredytu w przesuwaniu produkcji z przemysłu do konsumenta“.

W dyskusji nad referatem kol. K o w a l s k i omówił stany ponadnormatywne, postulował prawidłowe ustalanie planów rzeczowych, zwrócił uwagę na konsekwencje zmian asortymentowości w toku wykonywania programu produkcyjnego, wysunął postulat konieczności decyzji co do remanentów towarów „niechodliwych“ i sprawę ich ewentualnej przeceny lub wycofania.

Kol. K u c h a r s k i rozpatrzył zagadnienie potrzeby wycofania z detalu artykułów „niechodliwych“.

Kol. W ó j c i k wypowiedziała się za potrzebą wzmożenia kontroli kredytowej w stosunku do producentów towarów eksportowanych celem sprawdzenia, czy stany ponadnormatywne są uzasadnione, czy też zostały zawinione przez przedsiębiorstwa.

W najbliższym okresie czasu Sekcja Finansów zamierza przedyskutować zagadnienia rozliczeń oraz kredytowania indywidualnego drobnego rolnictwa.

Regionalna Konferencja Katedr Finansowych w Krakowie

W dniach 10 i 11 marca br. odbyła się w Krakowie Konferencja Regionalna Katedr Finansowych Wyższych Szkół Ekonomicznych w Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Stalinogrodzie. Konferencja ta zorganizowana została z inicjatywy wymienionych jednoimiennych Katedr dla przedyskutowania niektórych zagadnień metodyczno-dydaktycznych. Projekt zwołania Konferencji powstał na tle wymiany prac dyplomowych między katedrami krakowską i poznańską i ujawnionej przy tym różnicy w poglądach na charakter i kryteria oceny tychże prac. Wymiana poglądów na ten temat doprowadziła obie katedry do wniosku, że prawidłowe ustalenie charakteru i wytycznych dla prac dyplomowych, wymaga uprzedniego ścisłego ustalenia celów i zadań nauczania dyscyplin finansowych, tj. tak nauki o finansach i kredycie, jak i przedmiotów specjalizacyjnych. Rozwijając i pogłębiając tę problematykę, katedry uświadomiły sobie potrzebę wyraźniejszego zarysowania sylwetki absolwenta wydziału finansów w. s. e., w szczególności absolwenta oddziału planowania finansów. W zakresie zagadnień ogólnych konferencja nawiązywała zatem do problemów poruszanych na odbytej w grudniu 1953 r. I ogólnokrajowej konferencji Naukowej Katedr Finansów i Kredytu¹⁾.

Na Konferencji wysunięto następujące zagadnienia:

sylwetka absolwenta wydziału finansów, cele nauczania finansów i kredytu i dyscyplin specjalizacyjnych w zakresie finansów, cele i kryteria oceny prac dyplomowych, oraz — w związku z tym — metodyka seminarium dyplomowego i organizacja praktyk dyplomowych;

zagadnienia organizacji studiów II stopnia, tematyka prac magisterskich i ich powiązanie z planem prac naukowo-badawczych katedr finansowych, cel i przedmiot wykładów monograficznych, metodyka seminarium magisterskiego w zakresie finansów;

zagadnienia współpracy katedr finansowych z praktyką, trudności i braki obecnego stanu rzeczy w tym zakresie, ich przyczyny i drogi ich usunięcia.

Ponadto postanowiono przeprowadzić wstępną dyskusję nad nowym skryptem finansów i kredytu, opracowanym przez prof. J. Wierzbickiego.

W obradach uczestniczyli:

z WSE w Krakowie — prof. dr S. Bolland, prof. dr J. Czarkowski, mgr W. Dębicki, mgr R. Domaszewicz, mgr J. Maciaszek;

z WSE w Poznaniu — prof. dr J. Wierzbicki, mgr W. Karpiński, mgr S. Ochociński, mgr J. Popiel, mgr E. Prejznerówna, mgr J. Serweciński;

z WSE we Wrocławiu — prof. dr L. Adam;

z WSE w Stalinogrodzie — prof. dr M. Kannenberg, J. Szewczyk.

Stosownie do ustalonego trybu prowadzenia obrad, na Konferencji nie wygłaszano referatów, lecz przewodniczący zagażał dyskusję nad poszczególnymi punktami porządku dziennego, naświetlając ich problematykę i wskazując punkty do dyskusji.

¹⁾ Por. „Finanse“, 1954 r., Nr 2.

Następnie na wskazany temat wypowiadali się uczestnicy Konferencji, charakteryzując przy tym stan danego zagadnienia w poszczególnych ośrodkach.

Pierwszy dzień obrad poświęcono zagadnieniom: celów nauczania podstawowej dyscypliny, tj. przedmiotu finanse i kredyt, tendencji do „ubranżowienia“ wykładów tego przedmiotu, charakteru przedmiotów specjalizacyjnych i właściwego stopnia konkretyzacji i uprzątnienia nauczania tych przedmiotów.

Uczestnicy Konferencji byli całkowicie zgodni w poglądzie co do ogólnego charakteru wykładu podstawowego finansów i kredytu. Celem nauczania tej dyscypliny winno być zapewnienie studentowi rozeznania roli finansów w procesach socjalistycznej reprodukcji, i ogólnej znajomości zasad, form i metod finansowych, przy pomocy których państwo socjalistyczne oddziałuje na procesy wytwarzania i organizuje podział produktu społecznego w formie wartościowej. Tak pojęty wykład finansów i kredytu nie powinien być traktowany jako jedna z „ekonomik szczegółowych“, lecz jako dyscyplina ogólnoeconomiczna (zbliżona w swym charakterze dydaktycznym raczej do wykładu planowania gospodarki narodowej, aniżeli do tzw. „ekonomik szczegółowych“). W tym świetle wykład finansów i kredytu jako taki, tj. bez uzupełnienia go wykładami specjalizacyjnymi na wyższych latach studiów, nie jest sam przez się przedmiotem specjalizacyjnym. Niezgodne z założeniem ogólnego, teoretycznego charakteru tego wykładu wydają się tendencje do jego „ubranżowienia“. (Jedynie w tych przypadkach, gdy wykład ten jest prowadzony oddzielnie np. na wydziale przemysłu i na wydziale handlu, uzasadnione jest nachylenie tematów traktujących o finansach przedsiębiorstw w kierunku finansów przemysłu względnie finansów w handlu).

Obszerniejsza dyskusja wywiązała się około zagadnienia przedmiotów specjalizacyjnych. Konferencja stanęła na stanowisku, że nauczanie zawodu, w sensie jedynie wąskiej umiejętności technicznej, jako nauczanie pewnego, z góry określonego zespołu czynności, nie jest zadaniem wydziałów finansowych wyższych szkół ekonomicznych. Natomiast zadaniem wyższych szkół ekonomicznych jest p r z y g o t o w a n i e do przyszłego zawodu, oparte na głębokim i rozległym wykształceniu ekonomicznym. Rozumie się jednak, że przygotowanie to powinno być takie, by z chwilą przejścia do praktyki dawało absolwentowi tych szkół podstawy szybkiego i pewnego opanowania specyfiki danego zawodu. W związku z tym w toku Konferencji postawione zostało zagadnienie stopnia konkretyzacji, jaki winien cechować wykłady specjalizacyjne w zakresie finansów.

Konkretyzacja materiału dydaktycznego w formie poświęcania bardzo dużej ilości czasu na wypełnienie formularzy nie wydaje się właściwą. Z drugiej strony powtarzanie przy nauczaniu przedmiotów specjalizacyjnych w całej rozciągłości problematyki teoretycznej wyłożonej już raz w wykładzie finansów i kredytu nie powinno mieć miejsca.

W dyskusji nad zasadami i wytycznymi prac dyplomowych poruszono niektóre zagadnienia metodyki seminariów dyplomowych i organizacji praktyk dyplomowych.

W toku dyskusji okazało się, że porównanie struktury organizacyjnej wydziałów finansów wyższych szkół ekonomicznych reprezentowanych na Konferencji, wykazuje zachodzące między nimi istotne różnice, co znajduje swój wyraz w charakterze prac dyplomowych, które skutkiem tego są w pewnym sensie nieporównywalne. I tak, na wydziale finansów WSE w Krakowie jest oddział rachunkowości i oddział planowania finansów z sekcją (jedyną) finansów przedsiębiorstw przemysłowych. Jednakże oddział ten uruchomiony został dopiero w ub. roku akademickim, tzn., że w chwili obecnej czynny jest dopiero tylko na roku I i II, czyli że studenci tego oddziału będą pisali prace dyplomowe (względnie wg nowej organizacji studiów — magisterskie) dopiero za 2 lata. Mimo tego katedra finansów i kredytu jest od

1950 roku katedrą dyplomującą. Ponieważ jednak nie prowadzi ona żadnych wykładów specjalizacyjnych, więc przygotowanie jej dyplomantów w zakresie finansów ogranicza się do ogólnego wykładu finansów i kredytu na roku II i do seminarium dyplomowego, a zatem jest niewystarczające.

Toteż studenci ci, mimo złożenia egzaminu dyplomowego z finansów i kredytu, otrzymują, zgodnie z kierunkiem specjalizacyjnym swych studiów, tj. z kierunkiem oddziału, dyplom I stopnia w zakresie rachunkowości. Stan ten ulegnie normalizacji w ciągu najbliższych dwóch lat, tj. z chwilą, gdy oddział planowania finansów obejmie wszystkie 4 lata studiów. Na razie jednak prowadzenie przez katedrę finansów i kredytu prac dyplomowych, wymaga ze strony katedry szczególnego wysiłku z uwagi na brak właściwego przygotowania u studentów.

W WSE w Poznaniu oprócz katedry finansów i kredytu istnieją 4 katedry finansowe specjalizacyjne, przy czym kierownik katedry finansów i kredytu jest zarazem kierownikiem katedry planowania finansowego. We Wrocławiu czynna jest tylko jedna katedra finansów i kredytu, a wykłady specjalizacyjne odbywają się na oddziale planowania finansów. W Stalinogrodzie istnieją 2 katedry: finansów i kredytu oraz planowania finansowego, przy czym katedrą dyplomującą jest katedra planowania finansowego, jako specjalizacyjna (a nie katedra finansów i kredytu). Konferencja doszła do wniosku, że katedry finansów i kredytu nie są katedrami kierunkowymi (specjalizacyjnymi) i że jako takie nie są w zasadzie powołane do prowadzenia prac dyplomowych. Prace te powinny być w zasadzie prowadzone przez katedry specjalizacyjne, jak katedra budżetu, kredytu itd. W braku takich katedr na danym wydziale, prace dyplomowe powinny być prowadzone przez katedrę finansów i kredytu tylko wówczas na wyższych latach studiów zorganizowane są wykłady specjalizacyjne. W przypadku, gdy wykłady takie nie są prowadzone i katedra prowadzi sam tylko wykład podstawowy finansów i kredytu, prowadzenie przez taką katedrę prac dyplomowych nie wydaje się właściwe chociażby z uwagi na odstęp czasu dzielący wykład tego przedmiotu (drugi względnie drugi/trzeci rok studiów) od dyplomu.

Krytyczna i samokrytyczna ocena wymienionych między katedrami prac dyplomowych potwierdza słuszność tego wniosku. W szczególności okazało się, że prace dyplomowe katedry krakowskiej, wskutek braku u studentów przygotowania w wykładach specjalnych, przeważnie ustępują miejsca, zwłaszcza pracom poznańskim, pod względem opracowania materiału faktycznego, zebranego w toku praktyki dyplomowej, a co za tym idzie, pod względem ich wartości dydaktycznej i ewentualnej przydatności dla praktyki.

Wymiana prac dyplomowych i dyskusja nad ich celami i kryteriami ich oceny, wykazała przy tym, że w katedrach zarysowały się dwa typy prac dyplomowych, jeśli chodzi o sposób, w jaki w pracach tych rozwijana jest problematyka teoretyczna. Jedne katedry (Kraków, Wrocław) wymagają, by problematyka ekonomiczno-finansowa w zakresie objętym tematem prac, była rozwinięta w specjalnej, teoretycznej części pracy, po której dopiero następuje rozwinięcie właściwego tematu praktycznego. Inne katedry (Poznań) stoją na stanowisku, że tego rodzaju część teoretyczna w pracy dyplomowej jest zbędna, gdyż swą znajomość problematyki teoretycznej winien student wykazać w sposobie potraktowania i rozwinięcia właściwego tematu, w oparciu o materiał praktyczny. Zwolennicy pierwszego typu pracy podkreślali potrzebę uwzględniania zagadnień praktycznych, będących przedmiotem pracy dyplomowej, w wyraźnie zarysowanym kontekście politycznym, ekonomicznym i finansowym, jak również wartość dydaktyczną, jaką przedstawia nakłonienie studenta poprzez pisanie opracowania teoretycznego, do pełniejszego zapoznania się z literaturą przedmiotu. Zwolennicy prac drugiego typu podnosili problematyczną wartość tego

rodzaju opracowań, które wobec braku przygotowania studentów do pracy naukowej i niewielkich rozmiarów prac dyplomowych, mają charakter raczej deklaratywny, a nieraz ograniczają się do ogólnikowych, niesamodzielnych wypisów i streszczeń, nie świadczących ani o nakładzie pracy, ani o posiadanych wiadomościach. Odmiennosć powyższych dwóch typów prac uzewnętrznia się też w ich rozmiarach: prace pierwszego typu są stosunkowo obszerne, dochodzą do 50 stron maszynopisma i więcej, podczas gdy prace drugiego typu są zwięzłjsze (20—30 stron).

Nie rozstrzygając wyższości jednego lub drugiego typu prac, uczestnicy Konferencji ustalili, że praca dyplomowa powinna wykazywać:

- 1) teoretyczne opanowanie zagadnienia będącego przedmiotem pracy, oparte na znajomości podstawowej literatury i zasad systemu finansowego;
- 2) zrozumienie treści finansowo-ekonomicznej rozpatrywanych zagadnień, a nie tylko ich formy i techniki, oraz prawidłowe związanie problematyki finansowej z odpowiadającymi jej realnymi procesami gospodarczymi;
- 3) dobre wykorzystanie praktyki dyplomowej, przejawiające się w zebraniu odpowiedniego materiału faktycznego, obrazującego kształtowanie się zagadnienia będącego przedmiotem pracy dyplomowej w konkretnych warunkach danego zakładu pracy;
- 4) umiejętność systematycznego przedstawienia zebranego tak materiału faktycznego, naświetlenia go i skonfrontowania z posiadanymi wiadomościami teoretycznymi i wyciągnięcia stąd należyte uzasadnionych wniosków krytycznych;
- 5) poprawną dyspozycję, układ materiału, język i formę zewnętrzną, wykaz źródeł i literatury.

W związku z powyższym przedyskutowano szereg zagadnień metodycznych dotyczących seminarium dyplomowego, które to seminarium powinno być ważnym elementem walki ze szkolarstwem w wyższych szkołach ekonomicznych. Ustalono, że seminarium dyplomowe powinno przygotować studenta do wykorzystania praktyki dyplomowej i napisania pracy dyplomowej odpowiadającej ustalonym wyżej wymogom. W tym celu seminarium dyplomowe powinno wdrożyć studenta do samodzielnego, prawidłowego obserwowania zjawisk ekonomiczno-financeowych, ich prawidłowego, systematycznego klasyfikowania, opisywania, analizowania i do krytycznej ich oceny. Seminarium dyplomowe powinno rozwinać w studencie skłonność i umiejętność do wykrywania i naświetlania aspektów polityczno-ekonomicznych, tkwiących w każdym, pozornie czysto technicznym, fachowym problemie. Seminarium dyplomowe powinno zaznaczyć studenta z literaturą przedmiotu, która będzie mu potrzebna przy pisaniu pracy dyplomowej i nauczyć go posługiwania się tą literaturą w sposób właściwy i rzetelny. Seminarium dyplomowe powinno rozbudzić w studencie zmysł krytyczny i nauczyć go odróżniać rzeczy istotne od nieistotnych. Ponadto seminarium dyplomowe powinno wdrożyć studenta do poprawnego pod względem logicznym i językowym formułowania myśli i w słowie i w piśmie i do zapoznania go z elementami naukowymi technologii pracy umysłowej. W sumie seminarium dyplomowe powinno uzbroić studenta w metodę pracy.

Realizacja powyższych zadań jest zależna od umiejętności i uzdolnień dydaktycznych prowadzącego seminarium, gdyż trudno o ustalenie w tym zakresie jakiegoś schematu. Niewątpliwie podstawową metodą prowadzenia seminarium dyplomowego jest opracowywanie, wygłaszanie i dyskutowanie przez studentów referatów. Referaty te nie powinny jednak w zasadzie nawiązywać bezpośrednio do tematów przyszłych prac dyplomowych poszczególnych studentów. Dobre rezultaty daje referowanie i dyskutowanie przez studentów na seminariach, dawniejszych prac dyplomowych i dyskutowanie ich wad i zalet pod kierunkiem prowadzącego seminarium.

Daje to możliwość uplastycznienia studentom wymogów stawianych im w zakresie pracy dyplomowej.

Zagadnienie praktyk dyplomowych przedyskutowano tylko fragmentarycznie. Zebrane przez katedry doświadczenia wskazują na niecelowość kierowania studentów na praktyki do przedsiębiorstw zbyt wielkich, w których student nie jest w stanie ogarnąć całości, ani nawet wystarczająco dużego wycinka gospodarki finansowej. Ustalono potrzebę uzgodnienia tematów prac dyplomowych z przedsiębiorstwami, celem zapobieżenia niepożądanym przypadkom konieczności zmiany tematów niedostosowanych do miejsca pracy. Stwierdzając konieczność bezpośredniej opieki katedry nad studentem w toku praktyki dyplomowej, katedry zobowiązały się wobec siebie nawzajem do roztaczania opieki nad swymi absolwentami odbywającymi praktyki w siedzibie innej katedry, która to współpraca jest już faktycznie realizowana między katedrami krakowską, poznańską i wrocławską.

W drugim dniu obrad przeprowadzono szczegółową dyskusję nad zagadnieniem współpracy katedr finansowych z praktyką, które to zagadnienie poruszane już było w dyskusji nad celami nauczania i sylwetką absolwenta.

Przeprowadzona przez uczestników Konferencji krytyczna i samokrytyczna ocena istniejącego stanu rzeczy, prowadzi do wniosku, że stan ten, abstrahując od różnic zachodzących między poszczególnymi ośrodkami, na ogół nie jest zadowalający. Brak ścisłej więzi teorii z praktyką przejawia się brakiem aktywnej roli naszej nauki finansów w torowaniu dróg rozwojowych dla praktyki finansowej, w niedostatku twórczości naukowej o przydatności praktycznej, w braku pełnowartościowego przygotowania absolwentów wyższych szkół ekonomicznych do pracy w służbach finansowych. Poziom kwalifikacji teoretycznych pracowników nauki w katedrach finansowych, na ogół nie idzie w parze z ich znajomością praktyki finansowej, z wycuciem żywej, aktualnej problematyki gospodarki narodowej tak w skali państwowej, jak i w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak pełnych informacji o przepisach i normach w dziedzinie systemu finansowego, o sposobie ich realizacji, oraz trudności w bezpośrednim śledzeniu i badaniu przebiegu konkretnych procesów ekonomiczno-finansowych. W tym stanie rzeczy trudno mówić o wyprzedzaniu przez teorię rozwoju praktyki i o współdziałaniu w usuwaniu jej bieżących trudności. W toku dyskusji podniesiono charakterystyczne zjawisko, że wszelkie publikacje finansowe o tematyce praktycznej, tak książkowe jak i artykułowe pisane są niemal bez wyjątku przez praktyków, względnie przez praktyków-naukowców, tj. naukowców zajmujących równocześnie wyższe stanowiska w służbie finansowej. Natomiast pracownicy nauki poświęcający się wyłącznie pracy naukowej i dydaktycznej, piszą jedynie przyczynki teoretyczne i prace o charakterze podręcznikowym. Nie wynika to bynajmniej z ich braku zainteresowania praktyką, z braku zrozumienia właściwej roli i obowiązków nauki wobec życia społeczno-gospodarczego, ale z powodu niemożności przezwyciężenia obiektywnych trudności. Dystans dzielący teorię od praktyki jest niewątpliwie jedną z przyczyn małej atrakcyjności studiów finansowych, gdyż finansowcy-teoretycy nie zawsze są w stanie ukazać młodzieży studiującej jej przyszłego zawodu, jak to ma miejsce zwłaszcza np. w studiach technicznych i przyrodniczych.

Z wymiany doświadczeń poczynionych przez katedry reprezentowane na Konferencji okazuje się, że forma umów o socjalistyczną współpracę między katedrami a przedsiębiorstwami i instytucjami finansowymi nie daje takich rezultatów, jakie znane są z terenu innych dyscyplin. Podniesiono również trudności, jakie nastroczą już samo zawieranie tych umów, gdyż przedsiębiorstwa i instytucje finansowe na ogół nie wykazują szczególnej chęci do ich zawierania, nie uważając tego rodzaju współpracy dla siebie za atrakcyjną.

Postawiono również zagadnienie, czy nie należałoby rozwijać możliwości bezpośredniego wciągnięcia finansowców-teoretyków do udziału w pracach instytucji finansowych organizacji gospodarczych.

Wskazywano przy tym na przykłady nauk technicznych i przyrodniczych, wskazywano, że przodująca rola nauki w tych dziedzinach jest uwarunkowana tym, że naukowcy są tam zarazem najwyższej kwalifikowanymi specjalistami-praktykami w zakresie poszczególnych umiejętności.

Jeśli chodzi o aktualne ramy organizacyjne współpracy katedr WSE z instytucjami finansowymi, to podnoszono, że opublikowane ostatnio w tym przedmiocie zarządzenie Ministra Finansów z dnia 2.I. br. (Monitor Polski Nr A-19, poz. 332), raczej nie przyczyni się do poprawy stanu rzeczy na tym odcinku. Zarządzenie to stwarza wprawdzie na pozór szerokie ramy dla tej współpracy, w rzeczywistości jednak uzależnia korzystanie z wszelkich danych i materiałów przez pracowników nauki, od uzyskania przez nich indywidualnych zezwoleń, udzielanych centralnie. Postanowienie to niezmiernie ogranicza efektywność wszelkich umów o współpracę, zważywszy, że wszelkie materiały znajdujące się w posiadaniu instytucji finansowych mają co najmniej charakter służbowy, a przeważnie poufny. Już do służbowych należą np. drukowane instrukcje bankowe, zaś wszelkie dane liczbowe stanowią materiał poufny, o ile nie tajny. Skoro na podstawie zawartej umowy o współpracę instytucja finansowa nie może udostępnić pracownikowi nauki nawet drukowanej instrukcji, lecz musi on w tym celu uzyskać specjalne zezwolenie od Ministerstwa Finansów, to stwierdzić należy, że praktyczne znaczenie tych umów jest znikome. Podniesiono również, że zarządzenie traktuje zupełnie równorzędnie pracowników nauki, pozostających z instytucjami finansowymi w stosunku umowy o socjalistyczną współpracę, i studentów odbywających praktyki (§ 9, pkt 1), jakkolwiek wydaje się, że pewne zróżnicowanie byłoby tu uzasadnione.

Dyskusja ujawniła szereg innych możliwości zbliżenia między teorią, a praktyką, wykorzystywanych przez poszczególne katedry, zwłaszcza katedrę wrocławską. Możliwości takie daje:

- 1) udział w życiu, a zwłaszcza w zebraniach katedry praktyków, przede wszystkim tych, którzy prowadzą wykłady i ćwiczenia zlecone,
- 2) współpraca ze związkiem zawodowym pracowników finansowych,
- 3) praktyki odbywane przez pomocniczych pracowników nauki w aparacie finansowym,
- 4) kontakty osobiste z praktykami na terenie sekcji finansowej PTE i w organizowanych przez PTE kursach szkoleniowych,
- 5) indywidualną, a bardzo pożądaną formą współpracy z praktyką jest udział pracowników nauki w charakterze członków w komisji budżetu i planu rad narodowych, co ma miejsce we Wrocławiu (od 1950 r.) i w Poznaniu.

Następny punkt porządku dziennego przewidywał dyskusję nad skrypcie „Finanse i Kredyt“ prof. Wierzbickiego. Punkt ten został na razie ograniczony do dyskusji nad zreferowanym przez prof. Wierzbickiego układem materiału w skrypcie i nad uwagami prof. Bollanda, który wyznaczony został przez Ministerstwo Szkół Wyższych na recenzenta skryptu.

Ponieważ autor skryptu w układzie materiału był związany programem nauczania względnie jego projektem, dyskusja nad układem skryptu była w znacznej mierze dyskusją nad programem nauczania finansów i kredytu.

Skrypt składa się z 5 rozdziałów:

- 1) istota i funkcje finansów socjalistycznych, 2) budżet socjalistyczny i finanse przedsiębiorstw, 3) kredyt państwowy w gospodarce socjalistycznej, 4) finanse ubezpieczeń, 5) obieg pieniężny i kredyt w socjalizmie — podzielonych na 17 tematów.

Najwięcej zastrzeżeń podnieśli uczestnicy Konferencji przeciwko układowi i porządkowi materiału zawartego w skrypcie, a zwłaszcza przeciwko włączeniu tematu traktującego o finansach przedsiębiorstw do rozdziału o budżecie, kolejności, stosownie do której finanse przedsiębiorstw omawiane są po budżecie. Podnoszono, że tok wykładu i układ materiału w skrypcie powinien odzwierciedlać tok procesu wytwarzania i podziału produktu globalnego. Produkt ten powstaje w przedsiębiorstwach socjalistycznych, po czym dopiero tylko część jego jest przejmowana przez budżet. Tymczasem układ materiału w skrypcie odwraca ten ekonomiczny porządek rzeczy, gdyż instytucje i funkcje budżetu zamieszczone w skrypcie na początku, mają w istocie charakter wtórny w stosunku do roli przedsiębiorstw w procesie socjalistycznej reprodukcji. Wysuwanie na plan pierwszy procesu i aparatu redystrybucji (budżet) wydaje się więc metodycznie wadliwe.

Abstrahując od kolejności, zastrzeżenia budzi włączenie finansów przedsiębiorstw do rozdziału o budżecie, co było już przedmiotem dyskusji na Konferencji katedr finansowych w grudniu ub. roku w Warszawie. Układ ten nie tylko zawiera w sobie błędną sugestię, jakoby przedsiębiorstwa socjalistyczne były instytucjami budżetu, ale oddziela od siebie w sposób niewłaściwy zagadnienia finansowania i kredytowania środków obrotowych przedsiębiorstw, które to zagadnienia stanowią przecież organiczną i logiczną całość. Temat „Finansowanie środków obrotowych” jest bowiem razem z całością finansów przedsiębiorstw zamieszczony w rozdziale o budżecie. Tymczasem wiadomo, że w zagadnieniu tym równie ważną, o ile nie ważniejszą rolę aniżeli finansowanie środków obrotowych przedsiębiorstw z budżetu odgrywa ich kredytowanie przez bank. Jednakże zagadnienie to nie nadaje się do traktowania go w ramach rozdziału o budżecie. Skutkiem tego autor skryptu zmuszony był zagadnienie pokrycia finansowego środków obrotowych omówić w rozdziale o budżecie tylko połowicznie, by powrócić do niego w rozdziale o kredycie. Niekonsekwencji tej, która nastroczać będzie niewątpliwie trudności tak w wykładaniu, jak i w korzystaniu ze skryptu, można by uniknąć tworząc osobny rozdział: „Finanse przedsiębiorstw”, najlepiej przed rozdziałem o budżecie i obejmując nim całokształt zagadnień finansowania i kredytowania przedsiębiorstw.

Na stanowisku powyższym stanęli wszyscy uczestnicy Konferencji z wyjątkiem prof. Adama, nie wyłączając autora skryptu, który przyznając słuszność powyższym zastrzeżeniom, uważał się w układzie materiału za związanego układem programu nauczania.

Zdaniem ośrodka krakowskiego, zagadnieniom finansów przedsiębiorstw i pieniądza poświęcono w skrypcie w ogólności zbyt mało miejsca, natomiast wydaje się, iż nadmiernie rozwinięta została problematyka budżetu. Na ogólną ilość 340 stron maszynopisu, finansom przedsiębiorstw poświęcono 54 strony, podczas gdy samym tylko zagadnieniom budżetu poświęcono 112, a ponadto pożyczkom państwowym i finansom ubezpieczeń stron 30. Obieg pieniężny i kredyt zajmują w skrypcie stron 96. Wysunięto również postulat uzupełnienia rozdziału o istocie i funkcjach finansów socjalistycznych, wyjaśnieniem funkcji pieniądza socjalistycznego oraz wprowadzenia brakującego tematu „Obrót płatniczy z zagranicą”.

W związku z dyskusją prof. Wierzbicki zwrócił uwagę na to, że skrypt nie powinien i nie może pokrywać się z wykładem. O ile skrypt ma charakter wyraźnie kursowy, to w wykładzie profesor reprezentuje swoiste podejście do poszczególnych zagadnień, poświęcając przy tym niektórym zagadnieniom znacznie więcej czasu, niż to jest przewidziane programem, odpowiednio do kierunku swoich zainteresowań naukowych, do dorobku naukowego itp. Skrypt może to właśnie ułatwić. Obejmując bowiem cały programowy kurs dyscypliny, uzupełnia wykłady w tych partiach, które

zostały potraktowane bardziej pobieżnie. Stąd najwięcej stosunkowo miejsca w skrypcie finansów i kredytu musi zajmować przedstawienie instytucji systemu budżetowego, ze względu na ich obszerność i znaczenie w gospodarce finansowej państwa socjalistycznego. Stosunkowo treściwe ujęcie w skrypcie zagadnienia finansów przedsiębiorstw jest znowu z jednej strony konsekwencją włączenia tego zagadnienia do rozdziału o budżecie, z drugiej zaś strony uzasadnione jest również tym, że specjalizacja studiów prawie na wszystkich kierunkach studiów ekonomicznych przewiduje wykłady szczegółowe z zakresu finansów przedsiębiorstw.

Ponadto zgłoszono i przedyskutowano szereg uwag natury redakcyjnej i merytorycznej, pozostawiając ich wykorzystanie obecnym na Konferencji autorowi i recenzentowi skryptu. Wysunięto również postulat przedyskutowania całości skryptu przed jego publikacją przez przedstawicieli wszystkich katedr finansowych W.S.E.

W związku z prowadzonym w niektórych WSE wykładem finansów i kredytu w dwóch lub więcej równoległych „potokach” np. oddzielnie dla wydziału przemysłu i dla wydziału handlu, i w związku z potrzebą nachylenia w tych wykładach tematu o finansach przedsiębiorstw w kierunku bądź to finansów, przemysłu, bądź handlu, uczestnicy konferencji wyrazili pogląd, iż byłoby rzeczą pożądaną opracowanie wariantów skryptu „Finanse i Kredyt” dla poszczególnych wydziałów, ewentualnie tylko w formie wkładki obejmującej odrębne opracowanie tematów traktujących o finansach przedsiębiorstw przemysłowych, względnie handlowych.

W ostatnim punkcie porządku dziennego ograniczono do niektórych tylko zagadnień dydaktycznych studiów II stopnia, w szczególności do tzw. wykładów monograficznych.

Plan studiów II stopnia przeznacza na wykłady te po 45 godzin w VIII i IX semestrze. Przedmiotem dyskusji było właściwe wykorzystanie tych zajęć, w szczególności zagadnienie ich stosunku do kierunku prac magisterskich, doboru ich tematyki, wreszcie ustalenia wymiaru godzinowego poszczególnych wykładów monograficznych. W drodze wymiany i oceny dotychczasowych doświadczeń, uczestnicy Konferencji doszli w tym przedmiocie do następujących wniosków:

Wykład monograficzny na studiach II stopnia powinien być wykładem typu specjalnego. W przeciwnieństwie do wykładów na studiach I stopnia, wykłady monograficzne nie powinny ograniczać się do przekazania studentom pewnej ilości wiedzy, lecz ponadto powinny rozszerzać ich horyzont naukowy i być szkołą metody naukowej. W tym celu wykład monograficzny powinien zawierać elementy własnej twórczości naukowej wykładowcy, powinien wprowadzać studentów w warsztat pracy naukowo-badawczej pracownika nauki.

Postawienie wykładów monograficznych na takim poziomie nie jest zadaniem łatwym, zważywszy, że co roku trzeba obsadzić 90 godzin tych wykładów, że tematyka ich, jeśli ma odpowiadać powyższym wymogom, nie powinna się z roku na rok powtarzać, lecz powinna być dostosowana do stopniowo zmieniającej się tematyki prac magisterskich. Z drugiej strony, aktualny dorobek naukowy pracowników nauki nie zawsze jest tak obszerny i nie wzrasta tak szybko, by łatwo można czerpać z niego tematy dostosowane do bieżącej tematyki prac magisterskich, zaś naukowe opracowywanie coraz to nowych zagadnień tylko ad usum wykładów monograficznych, stanowi obciążenie poważne.

Dyskusja nad powyższym zagadnieniem doprowadziła uczestników Konferencji do wniosku, że rozwiązania szukać należy w udoskonaleniu metod planowania i realizowania planów prac naukowo-badawczych katedr, a w szczególności koordynacji tematyki prac magisterskich z tematyką prac naukowo-badawczych kolektywu naukowego katedry. Przy takiej koncentracji i kompleksowości tematów prac nauko-

wo-badawczych pracowników nauki i magistrantów, zasilenie wykładów monograficznych bieżącym dorobkiem naukowym pracowników nauki nie powinno nastroczać trudności właśnie dzięki zbieżności tematów.

Uczestnicy Konferencji z zainteresowaniem przyjęli do wiadomości stosowany przez katedrę poznańską typ wykładu monograficznego na temat wybranych zagadnień teorii finansów w świetle ostatniego stanu nauki. Zważywszy, że wykład finansów i kredytu prowadzony był na roku II, wspomniany wykład monograficzny ma na celu aktualizację tych zagadnień, których stan uległ w ciągu ostatnich lat zmianie w wyniku postępów nauki.

Katedra wrocławska zapoznała uczestników Konferencji ze stosowaną tamże metodą powierzania niektórych wykładów monograficznych praktykom, wykazującym zainteresowania naukowe i odpowiednie uzdolnienia dydaktyczne.

Poza tymi przypadkami, uczestnicy konferencji zgodni byli co do tego, że wykłady monograficzne powierzać należy w zasadzie wyłącznie samodzielnym pracownikom nauki, w wyjątkowych przypadkach starszym i szczególnie zaawansowanym adiunktom.

Jeśli chodzi o właściwy wymiar godzin wykładu monograficznego, to wydaje się, że niewskazane są tak wykłady o zbyt wielkim wymiarze godzinowym, jak i wykłady nadmiernie rozdrobnione. Powierzenie jednemu wykładowcy np. całych 45 godzin w semestrze, najprawdopodobniej spowoduje upodobnienie tego wykładu do wykładu specjalizacyjnego na studiach I stopnia. Wykład taki będzie miał z natury rzeczy charakter jednostronny, a przy tym uniemożliwi studentom nawiązanie bezpośredniego kontaktu z innymi pracownikami nauki, co również powinno być celem wykładów monograficznych. Wykłady zbyt rozdrobnione tracą na ciężarze gatunkowym i w ogóle nie spełniają swego zadania. Wydaje się, że wykład monograficzny powinien zawierać się w granicach między 15—30 godzin.

Poza tym wymieniono szereg doświadczeń w zakresie metodyki seminarium magisterskiego.

Sprawozdanie opracował prof. dr St. Bolland.

Normowanie środków obrotowych w przemyśle¹⁾

Uchwały IX Plenum KC PZPR, wytyczające m. in. zadania na okres najbliższych dwóch lat dla przemysłu — zwracają również uwagę na konieczność dalszego przyspieszenia krążenia środków obrotowych.

Zagadnienie wyposażenia przedsiębiorstw w środki obrotowe w wysokości zabezpieczającej ciągłość ich procesu produkcyjnego, dalej zagadnienie źródeł pochodzenia — sfinansowania tych środków, wreszcie problemy planowego krążenia środków obrotowych — to najważniejsze elementy gospodarki finansowej.

Przyspieszenie krążenia środków obrotowych umożliwia zwiększenie produkcji artykułów przeznaczonych dla potrzeb konsumpcji jak również zapewnia środki na cele rozszerzonej reprodukcji. Wzrost produkcji — przy równoczesnym utrzymaniu posiadanych przez przedsiębiorstwa środków obrotowych na niezmiennym poziomie — przyczynia się do obniżania kosztów własnych produkcji, do poprawy rentowności.

Walka o przyspieszenie krążenia środków obrotowych i współzawodnictwo, zainicjowane w tym zakresie wzorem przodujących przedsiębiorstw Moskwy przez Hajduckie Zakłady Hutnicze, objęło setki zakładów przemysłowych w naszym kraju i dało poważne rezultaty. Oddolna inicjatywa mas pracujących skierowała uwagę administracji gospodarczej na ten odcinek — przyspieszyła opracowanie względnie usprawnienie metod normowania środków, obliczania przyspieszenia ich krążenia, ustalania wysokości zwolnionych sum. Planowane w tym zakresie zadania i dane charakteryzujące ich wykonanie włącza się do planu techniczno-przemysłowo-financeowego jak również do obowiązującej sprawozdawczości.

Stwierdzić jednak należy, że w licznych wypadkach obowiązujące przepisy o trybie normowania środków obrotowych są stosowane nieprawidłowo — czego najczęstszą przyczyną jest brak znajomości ich ekonomicznego uzasadnienia.

Tematyka środków obrotowych jest przedmiotem licznych i wnikliwych opracowań autorów radzieckich dostępnych szerokiemu ogółowi zainteresowanych czytelników w przekładach polskich. Przypomnieć należy np. dyskusję prowadzoną na łamach czasopisma „Woprosy Ekonomiki“, z której obszerne fragmenty publikowane były przez „Finanse“.²⁾

Polska literatura fachowa obejmuje stosunkowo niewiele pozycji oryginalnych, które by, w oparciu o doświadczenia naszej gospodarki, zajmowały się problematyką środków obrotowych. Dodać trzeba, że istniejące opracowania zajmują się raczej wybranymi fragmentami zagadnienia. Z tych względów na szczególną uwagę zasługuje praca T. Cholińskiego poświęcona omówieniu problemu normowania środków obrotowych w przemyśle.

Z piętnastu rozdziałów książki — cztery mają charakter wprowadzający w zagadnienie — omawiają gospodarcze znaczenie normowania środków obrotowych. W dalszych sześciu rozdziałach autor omawia metodologię i technikę ustalania normatywów. Odrębną grupę stanowią zagadnienia finansowania środków obrotowych, kredytowania i kontroli przedsiębiorstw. Ostatni rozdział — autor przeznaczył na podsumowanie wniosków i tez przedstawionych w poprzedzających częściach swojej pracy.

W oparciu o znajomość literatury radzieckiej, jak również poprzez wykorzystanie długoletnich własnych obserwacji i doświadczeń z praktyki przedsiębiorstw prze-

¹⁾ T. Choliński: Normowanie środków obrotowych w przemyśle, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1953 r.

²⁾ por. „Finanse“, Nr 1/1951, Nr 3/51 i Nr 6/51.

mysłowych, autor przeprowadza analizę obowiązujących i stosowanych w przemyśle sposobów normowania i finansowania środków obrotowych. Krytyczne wnioski wynikające z przeprowadzonej analizy są podstawą do formułowania — w szeregu wypadkach — własnych, nowych propozycji, bardziej prostych w stosunku do dotychczasowych lub doskonalszych rozwiązań metodologicznych.

Szeroki zakres omawianych problemów stoi na przeszkodzie ich kolejnemu — bez reszty — omówieniu. Wydaje się konieczne poruszenie kilku z nich, a w szczególności tych, których rozwiniecie łączy się z propozycjami zmian.

W szczególności, jeśli idzie o omówienie podstawowego tematu określającego tytuł książki, autor zajmuje się m. in. zagadnieniem ilości dni w roku, które stanowią jeden z czynników wyliczenia normatywu, przy czym stwierdza niepraktyczność uprzednio uwzględnianych dla obliczeń ilości dni roboczych (300 dni). Zdaniem autora należy przyjmować kalendarzowe ilości dni (360 lub 365).

Dużo miejsca autor poświęca zagadnieniu statystycznej metody ustalania wskaźnika czasowego (w dniach) normy zapasu. Niezależnie od ogólnie znanego sposobu wyliczania w oparciu o przeciętne stany ubiegłych okresów (ilościowe bądź wartościowe) zapoznajemy się z niewątpliwie rzadko stosowaną, a ciekawą, metodą ustalania wskaźnika w oparciu o podział ogółu materiałów, usegregowanych wg. grup częstotliwości (cykliczności) dostaw.³⁾

Wprowadzenie rozróżnienia normatywu minimalnego od normatywu maksymalnego wpływa na podkreślenie odmienności technicznych metod stosowanych w obu wypadkach.

Przy ustalaniu wskaźnika technicznego dla normatywu minimalnego przyjmuje się czas określony w dniach niezbędny dla wyszukania materiału, załadunku formalności związanych z dostawą, załadunkiem, przesyłką, wyładunkiem i przyjęciem do produkcji. W zasadzie pokrywa się to ze znanym pojęciem zapasu bezpieczeństwa, ustalonego w oparciu o występujące odchylenia w stosunku do normalnej częstotliwości dostaw — przy czym powszechnie (w praktyce przedsiębiorstw) przyjmuje się zasadę, że czas potrzebny na wykonanie poprzednio omówionych czynności o ile w sumie dni jest niższy od asekuracyjnej normy w dniach — nie podwyższa jej.

Wskaźnik maksymalny obejmuje normę czasową dla zapasu minimalnego, zwiększoną o wskaźnik planowej dostawy produkcyjnej w ramach jednego cyklu dostawy.

Omówienie w ramach tematu sposobów ustalania technicznych wskaźników norm zapasów ograniczone do tych rodzajów środków obrotowych, których system dostawy, odbioru, przechowania i zużycia nie różni się w poszczególnych przemysłach — niewątpliwie byłoby pożytecznym i interesującym uzupełnieniem pracy. Sądzić bowiem należy, że normowanie metodą techniczną, w pełnym tego słowa znaczeniu, ogranicza się do sporadycznych przypadków. Z reguły na szczeblu przedsiębiorstw stosuje się, jeśli nie wskaźniki statystyczne, to wskaźniki ustalone jednolicie przez jednostki nadrzędne, które ze względów zasadniczych muszą przy ich określaniu posługiwać się metodą statystyczną.

Wydaje się również, że zagadnienie źródeł planowego obniżenia wskaźników czasowych wymagałoby szerszego ujęcia.

W przekroju poszczególnych składowych elementów środków obrotowych szczególnie szeroko potraktowano normowanie zapasów części z am i e n n y c h maszyn i urządzeń, i stanów produkcji niezakończonych (robót w toku). Jest to zrozumiałe — normowanie tych składników przysparza stosunkowo najwięcej trudności.

³⁾ Metoda ta została szczegółowo omówiona przez H. Witkowskiego na łamach „Gospodarki Materiałowej” (Nr 2 z lutego 1952 r.).

Jeśli idzie o pierwszy z nich — autor zapoznaje nas z przyjętymi w praktyce radzieckiej sposobami obliczania normatywu dla części zamiennych. Metody te (normalna i uproszczona) operują takimi danymi jak: ilość maszyn tego samego typu, ilość części identycznego rodzaju w maszynie lub wszystkich maszynach, czas pracy danej części, czas potrzebny na jej wyprodukowanie, współczynnik obniżenia normy (z tytułu ilości maszyn lub części identycznego typu), współczynnik bezpieczeństwa.

Wysoki poziom organizacyjny przemysłu radzieckiego umożliwia posługiwanie się podobnymi — dokładnymi metodami. W warunkach naszych — kiedy przedsiębiorstwa dysponują niejednorodnym parkiem maszyn różnych typów stosowanie wzorów radzieckich napotykałoby na szereg poważnych trudności. Z tych względów autor proponuje posługiwanie się wzorami ogólnie ustalonymi. Nie negując w zasadzie słuszności poglądu podkreślić należy, że w niektórych przemysłach, przynajmniej dla potrzeb większości wyposażenia w maszyny i urządzenia, istnieją u nas podstawy stosowania bardziej dokładnych sposobów.

Normatyw dla stanu robót w toku zależny od długości cyklu produkcyjnego poszczególnych asortymentów produkcji, ich planowego kosztu własnego oraz założonego współczynnika narastania kosztów, inaczej — współczynnika niezakończonej produkcji.

Określenie planowej wysokości wymienionych powyżej elementów dla wszystkich asortymentów napotyka na duże trudności. Stąd ustalenie zbiorczego normatywu w tej pozycji, z konieczności uzależnione od obliczenia normatywów dla poszczególnych asortymentów produkcji, połączone jest ze znacznym nakładem pracy. T. Chóliński proponuje stosowanie uproszczonej metody — polegającej na uwzględnianiu bilansowej wartości robót w toku. Przeciętna (za okres poprzedzający) wartość robót w toku, pomniejszona o pozycje nierealne (np. niezakończone roboty dotyczące produkcji wstrzymanej) porównana z przeciętnym (również za odpowiadający okres poprzedzający) kosztem produkcji jednego dnia pozwoli na wyprowadzenie stosunku tych dwóch wartości określonego symbolem „S”. Stosunek ten odpowiada średnio-ważonemu dla całości produkcji współczynnikowi narastania kosztów.

Dalsze obliczenie normatywu w oparciu o wzór:

$$N \text{ (normatyw)} = \frac{R \text{ (planowy koszt produkcji)}}{d \text{ (360 dni)}} \times S$$

jest proste i daje wyniki możliwie dokładne. Jego zastosowanie napotyka na przeszkody w tym przypadku, kiedy asortyment planowej produkcji w stosunku do dotychczasowego ulega zmianie. Wówczas w związku ze zmianami tak w zakresie cyklu jak i współczynników narastania kosztów, występują przesunięcia, które zniekształcają wartość obliczonego jak poprzednio współczynnika „S”. Podobnie — należy sądzić, choć może w mniejszym stopniu wpływać musi i planowany wskaźnik obniżenia kosztów produkcji.

Do uwag autora w przedmiocie ustalania normatywu dla przedmiotów nietrwałych w szczególności będących w użytkowaniu można by dorzucić dalsze: poza możliwością ustalania normatywu zgodnie z zasadami instrukcji PKPG (wartość stanu początkowego plus wartość planowego przychodu minus wartość planowego umorzenia = normatyw) lub metoda określania jego wartości na jednego pracownika — istnieje konieczność i możliwość opracowania norm zaopatrzenia poszczególnych stanowisk pracy w odpowiedni zestaw przedmiotów nietrwałych (przrządów i narzędzi). Normatywy te mogą być podstawą prawidłowego ustalania normatywu rzeczowego. Problem ich wyceny (przy uwzględnieniu zmian z ty-

tułu przychodu czy zużycia) ma charakter wtórny a nie zasadniczy, jak to ma miejsce w dotąd obowiązującej metodzie.

Z dalszych interesujących zagadnień — zwraca uwagę propozycja wprowadzenia pojęcia „łącznego normatywu finansowego“ przy równoczesnym operowaniu „łącznym normatywem minimalnym“ i „łącznym normatywem maksymalnym“.

Ustalenie tych trzech różnych granicznych pojęć miałoby służyć dla potrzeb oceny prawidłowości gospodarki materiałowej przede wszystkim oraz gospodarki środkami obrotowymi w ogólności. Dalej — miałoby to znaczenie — zdaniem autora — dla właściwego ustawienia systemu finansowania przedsiębiorstw i kontroli bankowej. Normatyw finansowy w zasadzie odpowiada aktualnie znanemu i stosowanemu łącznemu normatywowi środków obrotowych. Na czym polega różnica pomiędzy jednym a drugim?

Według opinii autora system ustalania planowej wartości dotychczasowego łącznego normatywu nie zaspokaja w pełni potrzeb przedsiębiorstw i jest źródłem ich niedofinansowania. Mianowicie w zakresie zapasów materiałowych ustala się go przyjmując wskaźnik czasowy zapasu bezpieczeństwa, zwiększony o połowę wielkości dostawy produkcyjnej. To ostatnie wynika stąd, że przyjmuje się średnią arytmetyczną zapasu produkcyjnego na początku oraz na końcu cyklu dostawy (100% + 0%). Szereg podanych w pracy przykładów liczbowych (niewątpliwie przytłaczających bez zmian z praktyki przedsiębiorstw) wskazuje na to, że m. in. w związku z rozbieżnością jaka zachodzi pomiędzy wartością dostaw i wartością zużycia w tym samym okresie występuje potrzeba określenia współczynnika korygującego (zapas produkcyjny) w innej, wyższej aniżeli 50%, wysokości — przeciętnie 60—70%.

Stąd formuła na określenie normatywu finansowego przedstawia się następująco:

$$N \text{ finansowy} = N \text{ minimalny (suma)} + \frac{N \text{ maksymalny (suma)} - N \text{ minimalny (suma)} \times p}{100}$$

przy czym „p“ jest poprzednio omawianym współczynnikiem.

Jakie nasuwają się zastrzeżenia? Po pierwsze zachodzi obawa, czy obliczanie wartości współczynnika „p“ (dla poszczególnych materiałów względnie dla całości) będzie rzeczą prostą. Czy metoda obliczania (omówiona bardzo ogólnie i niezbyt jasno) będzie łatwą do skontrolowania — bo to decyduje o jej przydatności.

Dругa wątpliwość, wynikająca z podanego przykładu (str. 134, 135): czy można stosować, wyliczony w zasadzie tylko dla zapasów materiałowych, współczynnik „p“ dla przeliczenia całości normatywu, obejmującego m. in. i inne pozamateriałowe składniki, których udział w całości jest niekiedy znaczny o ile nawet nie przeważający. Wątpliwości nasze pogłębiają się, jeśli zwrócimy uwagę, że np. w zakresie robót w toku — współczynnik ten nie może być stosowany a to z uwagi na niewystępowanie pojęcia cyklu dostawy.

Dalsze tezy sformułowane w omawianej książce zajmują się problemem reformy zasad finansowania normowanych środków obrotowych. Propozycje autora idą w następującym kierunku: łączny normatyw minimalny powinien znaleźć swoje źródło pokrycia we własnych środkach przedsiębiorstwa i stałych zobowiązaniach, uzupełnianych w miarę potrzeby (w oparciu o zatwierdzony plan) z wygospodarowanego zysku względnie z dotacji budżetu państwa. Różnica pomiędzy łącznym normatywem finansowym a łącznym normatywem minimalnym byłaby finansowana przez bank w formie kredytów normatywnych, przy czym proponuje się przyjęcie formy normatywnego kredytu na obrót.

Nadwyżki środków normowanych w stosunku do normatywu finansowego w granicach łącznego normatywu maksymalnego korzystałyby z finansowania z kredytu

tów ponadnormatywnych, przejściowych na nadzwyczajne potrzeby. Ewentualne przekroczenia wartościowej granicy łącznego normatywu maksymalnego kwalifikowałyby się do pokrycia wysoko oprocentowanym kredytem, charakteru karnego.

Jest bezspornym, że dotychczasowy mechanizm finansowania i kredytowania nie pobudza w dostatecznej mierze przedsiębiorstw do stałego osiągania lepszych wskaźników wykorzystania pozostających w ich dyspozycji środków obrotowych. Również oddziaływanie sankcji kredytowych i finansowych nie jest w pełni skuteczne.

Niewątpliwie zasady sprecyzowane w omawianej pracy, a zastosowane w praktyce przyczyniłyby się do pewnego wzmocnienia wpływu oddziaływania bodźców wewnątrz przedsiębiorstwa jak również pogłębiłyby w poważnej mierze wpływ sankcji finansowych czy kredytowych stosowanych przez banki.

Przez prawie wszystkie rozdziały książki T. Cholińskiego przewija się z a g a d n i e n i e kontroli przedsiębiorstw wykonywanej przez banki finansujące. Autor wyraźnie podkreśla konieczność zwiększenia ciężaru gatunkowego kontroli bankowej. Omówiony poprzednio postulowany przez T. Cholińskiego system kredytowania miałby również na celu zmobilizowanie aparatu bankowego do bardziej wnikliwego — aniżeli dotychczas — podejścia do finansowania przezeń przedsiębiorstw, zwiększenie zainteresowania produkcją, jej cyklicznością i innymi. W gospodarce planowej — kontrola wykonywana przez banki należy do ich głównych zadań. Jest zrozumiałe, że w interesie prawidłowego rozwoju naszej gospodarki leży dalsze wzmocnienie zakresu funkcji kontrolnej banków. Uzasadnienie zmian systemu finansowego, które podaje autor (zadania kontroli finansowej przedsiębiorstw mogą być lepiej wykonywane przez banki, aniżeli przez aparat finansowy Rad Narodowych) jest o tyle zbędne, że nie są znane tendencje przerzucenia na ten aparat funkcji kontrolnych (w stosunku do przedsiębiorstw). Czy na obecnym etapie organizacyjnym przedsiębiorstwa przemysłowe jak również i banki są przygotowane do wprowadzenia takich zmian? Skuteczność tychże wymagałaby uprzedniego sprawdzenia w praktyce. Zachodzi bowiem obawa — co zostało już podniesione (Życie Gospodarcze Nr 25 z dnia 6 września 1953 r.) — że łatwość uzyskiwania kredytów normatywnych na obrót przyczyniłaby się do osłabienia dyscypliny finansowej i kredytowej.

Kończąc omawianie węzłowych, wybranych zagadnień, należałoby podkreślić wprowadzenie do treści pracy całego szeregu, przeważnie typowych, przykładów. Zwraca uwagę znaczna liczba wykresów, które ułatwiają zrozumienie niektórych trudnych — bądź nie całkiem precyzyjnie przedstawionych — problemów.

Książka o normowaniu środków obrotowych, jak to stwierdził w swojej przedmowie prof. S. Skrzywan — jest cennym wkładem do nauki finansów naszej gospodarki. Z tą opinią w zasadzie należy się zgodzić. Zapoznanie się z nią może być korzystne dla pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, zarządów i resortów jak i pracowników aparatu bankowego i aparatu finansowego. Szczególnie przydatne dla zainteresowanych — jako lektura uzupełniająca — są podane w niej omówienia rozwiązań radzieckich, jak też rozwiązań, których stosowanie zalecone jest obowiązującymi instrukcjami.

Z uwagi na niesprawdzoną, a w niektórych wypadkach (omówionych powyżej) wątpliwą możliwość praktycznego zastosowania proponowanych rozwiązań, nie można by zalecać recenzowanej pracy dla czytelnika mało zaawansowanego w zagadnieniach normowania środków obrotowych.

Ograniczenie pracy do problematyki przedsiębiorstw przemysłowych, wcale nie przekreśla możliwości wykorzystania jej niektórych wyników przez jednostki handlowe, usługowe czy wykonawstwa inwestycyjnego.

Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od dnia 1 marca do dnia 30 kwietnia 1954 r.

A — Budżet; B — Finanse Gospodarki Narodowej; C — Rachunkowość, sprawozdawczość; D — Dochody budżetowe: a) dochody z gospodarki społecznej, b) podatki i opłaty; E — Płace i zapotrzażenia; F — Różne.

A — BUDŻET

Ustawa budżetowa na rok 1954 z dnia 24 kwietnia 1954 r. — Dziennik Ustaw Nr 19, poz. 72.

Ustala dochody i wydatki budżetu centralnego i budżetów terenowych. Ponadto ustala procentowe udziały budżetów terenowych w dochodach budżetu centralnego oraz dotacje wyrównawcze. Podobnie jak w roku ubiegłym stanowi, że nadwyżka budżetu centralnego z lat poprzednich zostanie włączona do układu wykonawczego budżetu centralnego. Upoważnia Ministra Finansów do zmniejszenia ustalonej kwoty wydatków na administrację o kwotę 40 000 tys. zł.

Uchwała Nr 150 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1954 r. zmieniająca uchwałę Nr 325 z dnia 29 kwietnia 1953 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu Państwa — Monitor Polski Nr A-32, poz. 464.

Kredyty przeznaczone na finansowanie przedsiębiorstw mogą być zwiększone w drodze przeniesień w przypadku utworzenia nowego przedsiębiorstwa. Upoważnia Ministra Finansów do uzupełniania sum kredytów przyznanych uchwałą Prezydium Rządu na pokrycie niedoboru środków obrotowych, jeśli z zatwierdzonego bilansu zamknięcia okaże się, że przyznany kredyt jest niewystarczający. Upoważnia Ministra Finansów również do dokonywania przeniesień między działami poszczególnych części oraz między częściami budżetu centralnego w przypadku dokonania zmian organizacyjnych. Ponadto rozszerza uprawnienia Ministra Finansów w zakresie przyzna-

wania kredytów dodatkowych z rezerwy budżetu centralnego oraz dla budżetów terenowych w ramach przyznanych dotacji wyrównawczych. Uchwała obowiązuje od dnia 1 stycznia 1954 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 14 kwietnia 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 30 czerwca 1952 r. w sprawie środków specjalnych i gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych — Monitor Polski Nr A-36, poz. 501.

Uzupełnia „Wykaz typów środków specjalnych“ nową pozycją Nr 17 „Nagrody dla wyróżniających się z okazji zbiórki złomu“, uzupełniając odpowiednio „Klasyfikację środków specjalnych“. Przez utworzenie nowego typu środków specjalnych nagrody dla pracowników określonych ministerstw, centralnych zarządów i jednostek równorzędnych oraz przedsiębiorstw bezpośrednio podległych ministerstwu wypłacane będą bezpośrednio z scentralizowanego funduszu, na którego dochód składają się wpłaty pochodzące z części wpływów uzyskanych przez podległe jednostki za odprzedane surowce wtórne lub wpłaty Centralnego Zarządu Gospodarki Złomem. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1954 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 15 kwietnia 1954 r. w sprawie pokrywania niektórych wydatków pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych przez jednostki budżetowe — Monitor Polski Nr A-37, poz. 511.

Wydatki z tytułu wynagrodzenia za pełnienie czynności księgowego oraz wydatki na potrzeby rzeczowe kas zapomogowo-pożyczkowych, zrzeszających pracowników jednostek budżetowych pokrywają te jednostki z kredytów budżetowych. Ustala wysokość wynagrodzenia pracowników pełniących czynności księgowych. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1954 r.

B — FINANSE GOSPODARKI NARODOWEJ

Dekret z dnia 24 lutego 1954 r. o zakładowych komisjach rozjemczych — Dziennik Ustaw Nr 10, poz. 35.

Koszty związane z działalnością zakładowej komisji rozjemczej ponosi przedsiębiorstwo. Porozumienie zawarte przed komisją oraz jej orzeczenia nie zaskarżone w przewidzianym trybie lub zatwierdzone przez zarząd główny związku zawodowego, wiążą strony i stanowią tytuł egzekucyjny, podlegający wykonaniu w trybie przewidzianym w przepisach postępowania cywilnego. Dekret wszedł w życie z dniem 1 maja 1954 r.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1954 r. w sprawie składu, sposobu powoływania i funkcjonowania zakładowych komisji rozjemczych przy terenowych organach związków zawodowych oraz trybu postępowania przed tymi komisjami i trybu postępowania odwoławczego — Dziennik Ustaw Nr 18, poz. 68.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1954 r. w sprawie wyłączenia niektórych kategorii przedsiębiorstw uspołecznionych spod działania przepisów dekretu o zakładowych komisjach rozjemczych oraz rozciągnięcie przepisów dekretu na państwowe gospodarstwa rolne i państwowe ośrodki maszynowe — Dziennik Ustaw Nr 18, poz. 69.

Uchwała Nr 131 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1954 r. — w sprawie wytycznych dla ustalania cen detalicznych artykułów produkcji spółdzielczej, przeznaczonych na potrzeby ludności — Monitor Polski Nr A-32, poz. 461.

Określa zasady ustalania cen detalicznych wszystkich nowowytworzonych artykułów spółdzielczych, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ludności, z wyjątkiem odzieży, tkanin, obuwia skózanego masowo produkowanego oraz artykułów dziewiarskich. Artykuły identyczne co do gatunku i rodzaju z artykułami produkowanymi przez przemysł kłusowy — z wyjątkiem wymienionych przypadków — powinny mieć ceny detaliczne w wysokości obowiązującej dla wyrobów tego przemysłu. Uchwała weszła w życie z dniem 14 kwietnia 1954 r.

Uchwała Nr 148 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1954 r. w sprawie trybu dokonywania zmian w planie inwestycyjnym i w planie budownictwa — Monitor Polski Nr A-32, poz. 463.

Zmiany w planie inwestycyjnym, które zmniejszają lub zwiększają ogólny limit inwestora centralnego wymagają uchwały Prezydium Rządu. Zwiększenie lub ograniczenie istniejącego tytułu w planie inwestycyjnym wymaga uchwały Prezydium Rządu jeśli dotyczy inwestycji szczególnie ważnej i powodującej zmiany planu oddawania tych inwestycji do użytku. Ustala kompetencje pozostałych organów w zakresie dokonywania zmian. Zmniejszenie limitów inwestycyjnych oraz limitów sfinansowania w planie sfinansowania inwestycji wymaga uprzedniego stwierdzenia przez bank specjalny, że zostały one w całości lub odpowiedniej części zablokowane. Wniosek o zmianę powodującą zmianę w budżecie państwa powinny być uzgadniane z Ministrem Finansów, a w razie braku uzgodnienia przedstawione wraz z opinią Ministra Finansów do decyzji Prezydium Rządu lub działu Prezydium Rządu. Uchwała weszła w życie z dniem 14 kwietnia 1954 r.

Uchwała Nr 162 Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1954 r. w sprawie dokonywania nakładów inwestycyjnych w zakładach eksploatujących niektóre złoża kopalin — Monitor Polski Nr A-37, poz. 506.

Dokonywanie nakładów inwestycyjnych uzależnione jest, z wyjątkiem określonych przypadków, od zatwierdzenia stopnia poznania zasobów złóż, które mają być eksploatowane. Uchwała weszła w życie z dniem 28 kwietnia 1954 r.

Uchwała Nr 127 Prezydium Rządu z dnia 27 marca 1954 r. w sprawie zasad spłaty kredytów długoterminowych udzielonych jednostkom spółdzielczym na finansowanie działalności inwestycyjnej — Monitor Polski Nr A-32, poz. 465.

Odciąża częściowo spółdzielczość od obowiązku dokonywania spłat kredytu długoterminowego, udzielonego jednostkom spółdzielczym przez banki specjalne na finansowanie działalności inwestycyjnej. W roku 1954 zostaną dokonane jedynie spłaty przypadające na ten rok, natomiast zaległe spłaty za lata ubiegłe zostają odroczone. Jednocześnie ban-

ki specjalne skonwertują z dniem 31 grudnia 1954 r. według określonych wykazów nie spłacone kredyty udzielone w okresie do dnia 31 grudnia 1953 r. oraz zaplanują spłaty kredytów skonwertowanych i udzielonych w 1954 r. na raty płatne począwszy od 1955 r. Uchyła przepisy sprzeczne z uchwałą. Anuluje terminy spłat kredytów ustalone dotychczas przez banki specjalne. Uchwała weszła w życie z dniem 14 kwietnia 1954 r.

Uchwała Nr 128 Prezydium Rządu z dnia 27 marca 1954 r. w sprawie organizacji finansowej i trybu finansowania państwowych ośrodków maszynowych — Monitor Polski Nr A-32, poz. 466.

Uchwała Nr 161 Prezydium Rządu z dnia 10 kwietnia 1954 r. zmieniająca uchwałę z dnia 3 stycznia 1951 r. w sprawie okresowych sprawozdań z wykonania narodowych planów gospodarczych — Monitor Polski Nr A-35, poz. 494.

Uchwała Nr 174 Prezydium Rządu z dnia 10 kwietnia 1954 r. zmieniająca uchwałę z dnia 19 listopada 1953 r. w sprawie ustalenia części zysków przeznaczonych na utworzenie funduszu zakładowego 1953 r. — Monitor Polski Nr A-36, poz. 498.

Zmiana dotyczy Ministerstwa Obrony Narodowej. Uchwała obowiązuje od dnia 1 stycznia 1954 r.

Zarządzenie Nr 76 Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 kwietnia 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 11 września 1953 r. w sprawie zasad planowania i rozliczania dodatkowych kredytów związanych z zatrudnieniem pracowników zamiejscowych oraz ustalenia wysokości tych kosztów w produkcji budowlano-montażowej — Monitor Polski Nr A-33, poz. 482.

Zarządzenie Ministra Skupu z dnia 15 stycznia 1954 r. w sprawie określania organów powołanych do administrowania i nadzorowania Funduszu Remontów Młynów Gospodarczych, zakresu właściwości tych organów oraz zasad i trybu zużycia Funduszu — Monitor Polski Nr A-29, poz. 436.

Zarządzenie Ministra Energetyki z dnia 10 lutego 1954 r. w sprawie zawierania umów o świadczenia usług oraz udzielania zaliczek i zwalniania od obowiązku zabezpieczenia wykona-

nia tych umów — Monitor Polski Nr A-28, poz. 433.

Zarządzenie Ministra Kolei z dnia 16 lutego 1954 r. w sprawie upoważnienia podległych Ministrowi Kolei organów do udzielania zamówień w zakresie robót i dostaw osobom nie wymienionym w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych — Monitor Polski Nr A-31, poz. 457.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Prezesa Państwowej Komisji Cen z dnia 24 lutego 1954 r. w sprawie ustalenia ceny energii cieplnej dostarczanej przez Zakład Sieci Ciepłej Warszawa w budowie do celów ogrzewania — Monitor Polski Nr A-28, poz. 432.

Ustalona cena obowiązuje odbiorców uspołecznionych, jak i odbiorców nieuspołecznionych. Zarządzenie obowiązuje od dnia 15 października 1953 r.

Zarządzenie Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z dnia 2 marca 1954 r. w sprawie trybu, terminów i form sporządzania faktur przez „Przedsiębiorstwo Robót Geologiczno-Poszukiwawczych i Odkrywkowych Kamieniołomów Drogowych” za roboty geologiczno-poszukiwawcze i odkrywkowe — Monitor Polski Nr A-32, poz. 471.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 8 marca 1954 r. w sprawie zasad i trybu akumulacji przeznaczanej na inwestycje części funduszu amortyzacyjnego przedsiębiorstw państwowych działających według zasad rozrachunku gospodarczego — Monitor Polski Nr A-27, poz. 429.

Przedsiębiorstwa rozliczające się w zakresie nadwyżek amortyzacji za pośrednictwem centralnego (terenowego) zarządu odprowadzają amortyzację indywidualną na swój rachunek środków własnych w oddziale banku specjalnego oraz nadwyżki amortyzacji bezpośrednio na rachunek amortyzacji scentralizowanej centralnego (terenowego) zarządu. Przedsiębiorstwa rozliczające się bezpośrednio z budżetem odprowadzają amortyzację indywidualną także na rachunek środków własnych, zaś nadwyżki amortyzacji bezpośrednio na dochód budżetu. Dla ustalenia przypadającej na inwestycje niedo-

płatnej lub nadpłaconej w roku ubiegłego kwoty amortyzacji, całość wykazanej w bilansie rocznym amortyzacji należy podzielić na część przypadającą na inwestycje i na kapitalne remonty według procentowego podziału amortyzacji obowiązującej przedsiębiorstw w roku bieżącym. Środki akumulowane na rachunkach amortyzacji scentralizowanej są przeznaczone: 1) na sfinansowanie inwestycji inwestorów, których plan sfinansowania inwestycji przewiduje pokrycie finansowe z amortyzacji scentralizowanej, 2) do odprowadzenia w określonej wysokości na dochód budżetu, 3) na uzupełnienie w ustalonych warunkach środków pochodzących z amortyzacji indywidualnej. Straciło moc zarządzenie Ministra Finansów z dnia 3 lipca 1952 r. w sprawie trybu akumulacji i rozliczenia przeznaczanej na finansowanie inwestycji części amortyzacji środków trwałych przedsiębiorstw działających według zasad pełnego lub pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego (Monitor Polski Nr A-64, poz. 992). Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1954 r.

Zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 13 marca 1954 r. w sprawie zmiany mnożników przeliczeniowych na ceny bieżące 1954 r. wymienionych w cenniku Nr 61/R/B/53 — Cennik na roboty wodno-melioracyjne — Monitor Polski Nr A-36, poz. 502.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 8 kwietnia 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 15 lutego 1952 r. w sprawie działalności samodzielnego oddziałów wykonawstwa inwestycyjnego (SO WI) — Monitor Polski Nr A-34, poz. 489.

Zmienia § 12 ust. 2, który w nowym brzmieniu ustala, że sporządzony roczny plan produkcyjno-finansowy SOWI zatwierdza jednostka bezpośrednio nadrzędna nad inwestorem bezpośrednim, zachowując obowiązek przekazywania zatwierdzonego planu oddziałowi banku finansującego. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1954 r.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 8 kwietnia 1954 r. w sprawie dokumentacji kosztorysowej dla dokony-

wania rozliczeń za roboty budowlano-montażowe — Monitor Polski Nr A-34, poz. 490.

Określa sankcje jakie należy zastosować w przypadku niezłożenia w terminie ustalonym przez bank dokumentów kosztorysowych lub oświadczeń inwestorów w sprawie określenia terminu, w którym te dokumenty zostaną złożone. Banki specjalne finansują roboty budowlano-montażowe wykonane do dnia 30 czerwca 1954 r. mimo braku dokumentów, nie zaliczając kar za zwłokę za okres do dnia 15 kwietnia 1954 r. W razie braku dokumentacji kosztorysowej w dniu 30 czerwca 1954 r. należy przerwać roboty, a nawet w określonym przypadku przystąpić do likwidacji placu budowy na koszt inwestora. Określa warunki przyjmowania przez banki finansujące umów o wykonanie robót budowlano-montażowych do finansowania mimo braku dokumentacji kosztorysowej. Zarządzenie weszło w życie z dniem 20 kwietnia 1954 r.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 8 kwietnia 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 24 grudnia 1951 r. w sprawie jednostek nadzoru inwestycyjnego i komórek wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym — Monitor Polski Nr A-34, poz. 491.

Zgodnie z nowelą, wymaganą w § 6 pkt. 2) instrukcji, stanowiącej załącznik do zmienionego zarządzenia, decyzję wydaje tylko Państwowa Komisja Etatów tak co do ilości etatów, jak i średnich płac. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1954 r.

Pismo okólne Nr 72 Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 kwietnia 1954 r. w sprawie przeliczania kosztorysów robót budowlanych, montażu konstrukcji oraz montażu maszyn i urządzeń przemysłowych na poziom cen bieżących — Monitor Polski Nr A-32, poz. 477.

Patrz również „Podatki i opłaty“.

C — RACHUNKOWOŚĆ, SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Uchwała Nr 160 Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1954 r. w sprawie zasad i trybu sporządzania oraz zatwierdzania sprawozdań z wykonania budżetu Państwa za rok 1953 — Monitor Polski Nr A-35, poz. 493.

Uchwała utrzymuje w całości wprowadzone uchwałą Nr 365 Rady

Ministrów z dnia 16 maja 1953 r. (Monitor Polski Nr A-47, poz. 545) zasady powiązania zamknięć rachunkowych z wykonaniem zadań Narodowego Planu Gospodarczego oraz utrzymuje obowiązek rozpatrywania i zatwierdzania zarówno sprawozdań z wykonania budżetu centralnego, jak i budżetów terenowych. Różnice zachodzą w ustalonych terminach zatwierdzania i składania sprawozdań, a mianowicie zostały skrócone w porównaniu z terminami ustalonymi w odniesieniu do roku 1952. Uchwała obowiązuje od dnia 1 stycznia 1954 r.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 31 marca 1954 r. w sprawie protokółowego przejęcia i oddania spraw przez głównego (starszego) księgowego w przedsiębiorstwach i zakładach uspołeczniionych — Monitor Polski Nr A-32, poz. 476.

Dla usunięcia występujących nieprawidłowości w przypadku zmiany na stanowisku głównego (starszego) księgowego oraz celem utrzymania stanu księgowości i sprawozdawczości na właściwym poziomie ustala jednolity tryb protokółowego przejmowania spraw przez głównych (starszych) księgowych. Zobowiązuje kierownictwo przedsiębiorstwa do skierowania sprawy o odszkodowanie na drogę sądową, gdy przedsiębiorstwo narażone zostało na stratę z winy opuszczającego swe stanowisko głównego (starszego) księgowego. Protokół przekazania sporządza i podpisuje komisja w ustalonym składzie.

D — DOCHODY BUDŻETOWE:

a) Dochody z gospodarki uspołecznionej

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1954 r. w sprawie wysokości i trybu uiszczania opłat w postępowaniu arbitrażowym — Dziennik Ustaw Nr 16, poz. 60.

Ustala wysokość opłat pobieranych w postępowaniu arbitrażowym. Opłaty w wysokości nieprzekraczającej 50 zł uiszcza się znaczkami skarbowymi, zaś ponad tę kwotę przelewem na dochód budżetu centralnego na rachunek wydziału (oddziału) finansowego prezydium właściwej terytorialnie, według siedziby jednostki zobowiązanej do uiszczenia opłaty, powiatowej (miejskiej) rady narodowej, z wyjątkiem m. st. Warszawy

i m. Łodzi. Wprowadza zmiany w §§ 19 i 28 oraz skreśla §§ 92, 93 i 94 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1952 r. w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego (Dz. U. z 1953 r. Nr 2, poz. 2). Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1954 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 13 kwietnia 1954 r. w sprawie zaniechania ustalania zobowiązań podatkowych z tytułu obowiązku podatkowego w zakresie podatku od nieruchomości przypadającego od państwowych stacji ogierów — Monitor Polski Nr A-35, poz. 495.

Umarza nieuiszczone z tego tytułu należności podatkowe za okres do 1953 r. włącznie. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1954 r.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 25 marca 1954 r. zmieniająca instrukcję z dnia 22 czerwca 1951 r. w sprawie dystrybucji znaków opłaty skarbowej, blankietów wekslowych i znaków opłaty sądowej — Monitor Polski Nr A-32, poz. 475.

b) Podatki i opłaty

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 26 marca 1954 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 7 września 1951 r. w sprawie wykonania dekretu o zobowiązaniach podatkowych — Dziennik Ustaw Nr 15, poz. 57.

Zmienia § 44 rozporządzenia z dnia 7 września 1951 r. (Dz. U. z 1951 r. Nr 56, poz. 506 i z 1953 r. Nr 30, poz. 116). Dotychczas jednostki budżetowe oraz jednostki gospodarki uspołecznionej miały obowiązek składania deklaracji podatkowej i polecenia przelewu podatku od wynagrodzeń równocześnie z pobieraniem gotówki z banku na każdą wypłatę wynagrodzeń. Obecnie jednostki te mają obowiązek składania wymienionych deklaracji i poleceń tylko raz w miesiącu, a mianowicie w dniu, w którym dokonują rozliczenia z pracownikami za dany okres miesięczny. Ponadto jednostki gospodarki uspołecznionej mają obowiązek składania w banku zbiorczej miesięcznej listy płacy, którą bank sprawdza co do zgodności sum wymienionych w deklaracji podatkowej i poleceniem przelewu, a kwotą podatku wymienioną w zbiorczej liście płacy. Rozporządzenie nie przewiduje tego obowiązku w stosunku do jednostek

budżetowych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 maja 1954 r.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 31 marca 1954 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 11 stycznia 1951 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o postępowaniu podatkowym — Dziennik Ustaw Nr 13, poz. 49.

Rozporządzenie przenosi z prezydentów gminnych rad narodowych na prezydium powiatowych rad narodowych właściwość rzeczową w zakresie wymiaru, rachunkowości i egzekucji podatku gruntowego i opłaty elektryfikacyjnej oraz w zakresie egzekucji administracyjnej wszelkich innych należności pieniężnych ściąganych dotychczas przez prezydium gminnych rad narodowych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 3 kwietnia 1954 r.

Uchwała Nr 152 Prezydium Rządu z dnia 31 marca 1954 r. o przeniesieniu właściwości w sprawach wymiaru i poboru świadczeń podatkowych i niepodatkowych wsi z prezydentów gminnych rad narodowych na prezydium powiatowych rad narodowych — Monitor Polski Nr A-31, poz. 454.

Prezydium gminnych rad narodowych dokonują nadal rozliczeń i przyjmują kwoty zainkasowane przez sołtysów, przekazują je wraz z dokumentami rachunkowymi inkasa wydziałom finansowym. Za przeprowadzenie przeniesienia właściwości i agend ustalonych uchwałą odpowiedziałne są prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych. Uchwała weszła w życie z dniem 3 kwietnia 1954 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 25 marca 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 11 kwietnia 1952 r. w sprawie zwolnienia niektórych podań świadectw i pism od opłaty skarbowej — Monitor Polski Nr A-31, poz. 456.

Zawiera szereg dalszych zwolnień oraz umarza nie pobraną opłatę skarbową od podań, świadectw i pism w sprawach wymienionych w zarządzeniu. Traci moc zarządzenie z dnia 10 lutego 1953 r. (Monitor Polski Nr A-19, poz. 257) i z dnia 10 września 1953 r. (Monitor Polski Nr A-87, poz. 1072). Zarządzenie weszło w życie z dniem 3 kwietnia 1954 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 27 marca 1954 r. w sprawie zaniechania wymiaru podatku obrotowe-

go przy odprawach celnych w przywozie towarów z zagranicy — Monitor Polski Nr A-32, poz. 470.

Poleca zaniechać dokonywania wymiaru podatku obrotowego od określonych towarów, jeśli odprawa celna tych towarów dokonywana jest według zasad rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1953 r. (Dz. U. z 1954 r. Nr 2, poz. 4). Zarządzenie obowiązuje od dnia 9 lutego 1954 r.

Tymczasowe Ramowe Wytyczne Ministerstwa Finansów z dnia 1 kwietnia 1954 r. w sprawie zadań i organizacji inspekcji podatków wiejskich w wydziałach finansowych prezydentów powiatowych rad narodowych Nr OR. 1905/1/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 2 (2 gm), poz. 8.

Wytyczne zostały wydane w związku z reorganizacją terenowego aparatu podatków wiejskich oraz w związku z przeniesieniem właściwości rzeczowej w sprawach wymiaru i poboru niektórych podatków i należności niepodatkowych, a także egzekucji świadczeń pieniężnych z prezydentów gminnych rad narodowych na prezydium powiatowych rad narodowych.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 25 stycznia 1954 r. w sprawie terminu założenia ksiąg podatkowych na rok 1954 Nr PM. 809/1/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 1 (1 gm), poz. 4.

Poleca nie kwestionować ksiąg podatkowych z powodu zaprowadzenia ich po dniu 2 stycznia 1954 r. w okręgach, w których przejściowo nie można było ich nabyć. Chwilowe zahamowanie dystrybucji ksiąg nie może mieć wpływu na obowiązek bieżącego prowadzenia kontroli ilościowej przychodu towarów.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 20 lutego 1954 r. w sprawie zwolnienia od obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych zarejestrowanych sprzedawców Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu Ruch — Nr PM. 14621/2/53 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 1 (1 gm), poz. 5.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 27 lutego 1954 r. w sprawie wykładni (II) niektórych przepisów o podatku od wynagrodzeń Nr PM. 987/3/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 1 (1 gm), poz. 6.

Zawiera wyjaśnienia do niektórych przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 17 marca 1949 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń oraz niektórych zarządzeń Ministra Finansów.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 5 marca 1954 r. w sprawie obowiązku podatkowego w związku z fakturowaniem dostarczonych do magazynów PZZ zbóż z miarek i odsypów przez podatników gospodarki nieuspołecznionej prowadzących młyny, wiatraki, kaskarnie i samodzielne śrutowniki. Nr PM. 12453/2/53 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 1 (1 gm), poz. 7.

Zmieniona forma wypłaty należności młynom gospodarczym za dostarczone zboża z miarek i odsypów do magazynów Polskich Zakładów Zbożowych pozostaje bez wpływu na istniejący obowiązek podatników gospodarki nieuspołecznionej, prowadzących młyny, wiatraki, kaskarnie i samodzielne śrutowniki, w zakresie podatku obrotowego. Odpłatne dostarczanie do magazynów PZZ zbóż otrzymanych z miarek lub odsypów nie podlega opodatkowaniu, jako obowiązkowe świadczenie na rzecz państwa.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 2 kwietnia 1954 r. w sprawie przejęcia wymiaru i poboru podatków wiejskich z prezydentów gminnych rad narodowych Nr OR. 1632/1/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 2 (2 gm), poz. 9.

E — PŁACE I ZAOPATRZENIA

Dekret z dnia 18 marca 1954 r. o zmianie właściwości w zakresie weryfikacji praw emerytalnych — Dziennik Ustaw Nr 12, poz. 41.

Znosi komisję weryfikacyjną przy Prezydium Rady Ministrów, której określony zakres działania przechodzi do właściwości prezydentów wojewódzkich rad narodowych (Rad Narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi). Uchyla przepisy art. 20 i 23 ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. Nr 42, poz. 304). Dekret wszedł w życie z dniem 27 marca 1954 r.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 1954 r. w sprawie trybu postępowania przy weryfikacji praw emerytalnych — Dziennik Ustaw Nr 12, poz. 42.

Postępowanie weryfikacyjne w zakresie należącym do właściwości prezydentów wojewódzkich rad narodowych (m. st. Warszawy i m. Łodzi) przeprowadza się na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Właściwość terytorialną prezydentów wojewódzkich rad narodowych określa się według miejsca zamieszkania osoby, której prawa podlegają weryfikacji. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 27 marca 1954 r.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1954 r. zmieniające zasady wynagrodzenia pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” — Dziennik Ustaw Nr A-20, poz. 75.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6 marca 1954 r. o uprawnieniach emerytalnych b. Pracowników Państwowego Monopoli Spirytusowego i Polskiego Monopoli Tytoniowego — Dziennik Ustaw Nr 14, poz. 54.

Uchwała Nr 38 Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1954 r. w sprawie trybu powoływania komisji resortowych i wyznaczania za udział w posiedzeniach — Monitor Polski Nr A-30, poz. 442.

Za udział w pracach komisji resortowej nie przysługuje osobne wynagrodzenie. Wynagrodzenie może być przyznane tylko w wyjątkowych, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami przypadkach. Komisje resortowe powołuje właściwy minister (kierownik urzędu centralnego, prezydent wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rad narodowych). Poza tym recypuje w zasadzie dotychczas obowiązujące przepisy. Uchwała weszła w życie z dniem 2 kwietnia 1954 r.

Uchwała Nr 132 Prezydium Rządu z dnia 27 marca 1954 r. w sprawie świadczeń emerytalnych dla robotników zatrudnionych w zespołach formujących szkło — Monitor Polski Nr A-32, poz. 468.

Ustala warunki i wysokość przyznawania rent robotnikom zatrudnionym w zespołach formujących szkło, którzy częściowo lub całkowi-

cie utracili zdolność do pracy na skutek choroby zawodowej lub wypadku albo którzy ukończyli 60 lat życia i przepracowali co najmniej 20 lat w takich zespołach. Renty przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przyznana renta zastępuje wszystkie inne świadczenia rentowe z tytułu ubezpieczenia społecznego. Uchwała nie odnosi się do zakładów produkujących ozdoby choinkowe oraz zakładów przetwórstwa szkła. Uchwała weszła w życie z dniem 14 kwietnia 1954 r.

Uchwała Nr 178 Prezydium Rządu z dnia 10 kwietnia 1954 r. o zmianie uchwały z dnia 10 stycznia 1953 r. w sprawie zasad bankowej kontroli plac w państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i usługowych na rozrachunku gospodarczym — Monitor Polski Nr A-36, poz. 499.

Upoważnia Ministra Gospodarki Komunalnej do przeniesienia w określonym zakresie, uprawnień udzielonych mu uchwałą Nr 54 Prezydium Rządu z dnia 10 stycznia 1953 r. (Monitor Polski Nr A-15, poz. 211, Nr A-33, poz. 431 i Nr A-72, poz. 867) na przewodniczących wojewódzkich rad narodowych (m. st. Warszawy i m. Łodzi). Uchwała weszła w życie z dniem 24 kwietnia 1954 r.

Instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1954 r. w sprawie dodatków specjalnych do zaopatrzenia pieniężnego z ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim — Monitor Polski Nr A-27, poz. 430.

Instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministra Finansów z dnia 5 kwietnia 1954 r. zmieniająca niektóre postanowienia instrukcji Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministra Finansów z dnia 18 października 1952 r. w sprawie obliczania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz wypłacania zasiłków pieniężnych przez upośrodkowane zakłady pracy, których fundusz płac kontrolowany jest przez bank — Monitor Polski Nr A-33, poz. 487.

F — R Ó Ż N E

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 1954 r. w sprawie rozpoczęcia działalności przez Okręgowe Komisje Arbitrażowe w Lublinie i Kielcach — Dziennik Ustaw Nr 13, poz. 48.

Uchwała Nr 133 Prezydium Rządu z dnia 27 marca 1954 r. w sprawie powołania Komisji Odwoławczej do rozpatrywania odwołań od decyzji, dotyczących przejmowania na własność Państwa gospodarstw rolnych niecałkowicie lub nienależycie zagospodarowanych oraz odszkodowań za te gospodarstwa — Monitor Polski Nr A-32, poz. 469.

Komisja działa przy Ministrze Rolnictwa. Ustala skład Komisji Odwoławczej. Uchwała weszła w życie z dniem 14 kwietnia 1954 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 12 stycznia 1954 r. w sprawie organizacji i zakresu działania służby bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach pracy resortu Ministerstwa Finansów — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 1 (1 gm), poz. 1.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 2 marca 1954 r. w sprawie likwidacji niektórych techników finansowych Ministerstwa Finansów — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 1 (1 gm), poz. 2.

Obwieszczenie Ministerstwa Finansów z dnia 9 grudnia 1953 r. o udzieleniu przez Ministra Finansów Bankowi Gospodarstwa Krajowego pełnomocnictwa w sprawie wykreślenia z ksiąg wieczystych spleconych pożyczek budowlanych, udzielonych z b. Skarbu Śląskiego Nr PD/LI-4487/6/53 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów z 1954 r. Nr 1 (1 gm), poz. 3.

Pełnomocnictwo upoważnia Bank Gospodarstwa Krajowego do wystawiania deklaracji (kwitów mazalnych i ekstabulacyjnych) na wykreślenie z ksiąg wieczystych pożyczek zabezpieczonych na rzecz b. Skarbu Śląskiego, do składania w sądach wniosków w tych sprawach oraz do wszelkich czynności związanych z wykreślaniem tych pożyczek.

St. K.

Część I: Artykuły*)

MARKSIZM — LENINIZM

BECZIN A.: O znaczeniu podstawowych tez marksowskiej teorii reprodukcji dla ekonomiki socjalistycznej. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Woprosy Ekonomiki“, 1953, Nr 4 — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1954, Nr 7, str. 8—26.

Leninizm — nasz drogowskaz. — „Nowe Drogi“, 1954, Nr 1, str. 3—13.

PLAN 6-LETNI

BIERUT BOLESŁAW: Referat sprawozdawczy KC PZPR na II Zjeździe Partii. — „Nowe Drogi“, 1954, Nr 3, str. 7—82.

MINC HILARY: Główne zadania gospodarcze lat 1954—1955. — „Nowe Drogi“, 1954, Nr 3, str. 97—128.

NOWAK ZENON: O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955. — „Nowe Drogi“, 1954, Nr 3, str. 129—162.

PRAWDZIC CZESŁAW: Węzłowe zadania planu gospodarczego na rok 1954. — „Nowe Drogi“, 1954, Nr 4, str. 14—30.

KADRY — SZKOLENIE — WSPÓŁZAWODNICHTWO

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: Współzawodnictwo pracy a obniżka kosztów własnych. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 9, str. 325—327.

JEDRYSZEK ZYGMUNT: Osiągnięcia i braki w upowszechnianiu współzawodnictwa w komórkach finansowo-księgowych GS i PZGS. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 7, str. 1—2.

KALINIAK Z.: Ruch racjonalizatorski i nowatorski w oddziałach Narodowego Banku Polskiego na terenie województwa łódzkiego w świetle tez przedjazdowych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 106—109.

T. G.: Usprawnienia pracownicze w Banku Rolnym. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 2, str. 24—26.

Uwagi na temat szkolenia. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 2, str. 80—82.

FINANSE I PIENIĄDZ SOCJALISTYCZNY

BLASS BRONISŁAW: Istota finansów socjalistycznych, przedmiot i metoda nauki o Finansach i Kredycie. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 10—21.

BRUSS WŁODZIMIERZ: O oddziaływaniu prawa wartości na produkcję. — „Ekonomista“, 1953, Nr 4, str. 45—65.

CONSTANTINESCU M.: O produkcji towarowej i prawie wartości w warunkach ustroju ludowo-demokratycznego. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Kommunist“, 1953, Nr 7. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1954, Nr 7, str. 68—82.

HEINZELMANN P.: Obrót wartościami dewizowymi. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 1, str. 23—25.

KAMYSZIN M.: O zagadnieniu ekonomik szczegółowych. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Woprosy Ekonomiki“. — „Finanse“, 1954, Nr 1, str. 104—119.

KIERCZYŃSKI TADEUSZ: O niektórych zagadnieniach wykładu przedmiotu Finanse i Kredyt. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 22—36.

MARGOLIN N.: Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Finanse“, 1954, Nr 1, str. 120—131.

MUJŻEL J. — MIOSTOWSKI L. — rec. książki: Kucharski M. — Łukomski W.: Finanse i Kredyt w Polsce Ludowej. — „Ekonomista“, 1953, Nr 4, str. 192—213.

ORŁOWSKI MIROSŁAW: Organizacja i praca katedry Finansów i Kredytu. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 37—41.

OSTROWSKI KAROL: Z zagadnień systemu finansowego socjalizmu. —

*) Opublikowane w czasopismach polskich w okresie od stycznia do maja 1954 r.

„Państwo i Prawo“, 1954, Nr 3, str. 428—443.

Sprawozdanie z konferencji naukowo-dydaktycznej katedr finansowych WSE. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 42—67.

ZIELENIEWSKI JAN: Rozliczenia międzynarodowe i stosunki kredytowe w handlu międzynarodowym ZSRR. — „Finanse“, 1954, Nr 1, str. 88—103.

DOCHÓD NARODOWY

GRACZEW F.: Burżuazyjne „teorie“ dochodu narodowego w służbie imperializmu. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Woprosy Ekonomiki“, 1953, Nr 4. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1954, Nr 7, str. 83—92.

WERALSKI MARIAN: Dochód narodowy. — „Przegląd Związkowy“, 1954, Nr 3, str. 125—129.

UBEZPIECZENIA

GÓRSKI WŁADYSŁAW: W sprawie ubezpieczeń transportu. — „Wiadomości Państwowego Zakładu Ubezpieczeń“, 1953, Nr 1, str. 8—11.

RDUŁTOWSKI J.: Nowe zasady ubezpieczeń mienia rolniczych spółdzielni produkcyjnych w Czechosłowacji. — „Wiadomości Państwowego Zakładu Ubezpieczeń“, 1953, Nr 1, str. 12—14.

STOLARCZYK STEFAN: Zadania Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w świetle wytycznych i uchwał IX Plenum KC PZPR. — „Wiadomości Państwowego Zakładu Ubezpieczeń“, 1953, Nr 1, str. 3—5.

WARMAN BOLESŁAW: O pozyskiwaniu ubezpieczeń osobowych. — „Wiadomości Państwowego Zakładu Ubezpieczeń“, 1953, Nr 1, str. 19—23.

BUDŻETY — PODATKI

BREITKOPF O.: Wnioski z analizy wykonania planu i budżetu 1953 r. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 8, str. 8—11.

Budżet naszego państwa. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 9, str. 3—7.

KIEGIEL J.: Więcej troski o wykonywanie planów i budżetów terenowych w woj. zielonogórskim. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 9, str. 7—8.

KOSICKI STANISŁAW: Zryczałtowany podatek dochodowy i obrotowy

dla drobnego rzemiosła. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 128—135.

KOTECKI JANUSZ — PIŁAT BRONISŁAW: Przebieg wykonania budżetu woj. wrocławskiego 1953 r. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 112—120.

KOWALCZYK STANISŁAW: Budżet Zrzeszenia Związków Zawodowych na rok 1954. — „Przegląd Związkowy“, 1954, Nr 4, str. 159—161.

KREID E.: W pełni realizować podatek gruntowy. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 9, str. 20—21.

MILKOWSKI W.: Współudział Narodowego Banku Polskiego w kontroli wykonania budżetu państwa. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 88—97.

Plany i budżety — instrument walki o zaspokojenie potrzeb mas. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 7, str. 19—22.

ROSTKOWSKI ZDZISŁAW — OKULICZ TADEUSZ: Rozliczenia roczne z tytułu wpłat z zysków za 1953 r. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 97—102.

System finansów i budżetu Polski Ludowej. Materiały szkoleniowe. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, dod. do Nr. 2.

SZPRINGER M.: Organizować pracę dla wykonania planu i budżetu. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 9, str. 9—12.

Zasady i formy rozliczeń przedsiębiorstw. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 20—22.

BANKI — KREDYT — ROZLICZENIA

BOROŃ E.: Pomoc kredytowa dla drobnego rolnictwa w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 69—73.

CEGIELA ELEONORA: Niektóre zagadnienia pracy Oddziału. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 4, str. 110—115.

CZERWIŃSKI TADEUSZ: Organizacja, zadania i metody pracy działów planowania kredytowego w oddziale wojewódzkim. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 4, str. 247—253.

D. R.: Nowe ustawienie limitów kredytowych na cele ogólnobrotowe. — „Poradnik Informator GKS“, 1954, Nr 2, str. 6—8.

DUSZA J.: Wykonywanie przez oddziały NBP obowiązków Centrali GKS. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 4, str. 226—231.

E. K.: O właściwe ustawianie okresów spłat kredytów. — „Wiadomości Banku Rolnego”, 1954, Nr 4, str. 4—7.

FICOWSKI S.: Zagadnienie rytmiczności obrotu towarowego w pracy pionu kredytowego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 1, str. 14—18.

GWIDYŃSKA D.: Wyłączenie spod kredytowania. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 2, str. 118—121.

Istota i funkcje finansów socjalistycznych. Materiały szkoleniowe. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, dod. do Nr 2.

IVANKA ALEKSANDER: Uwagi w związku z kredytowaniem na obrót przedsiębiorstw handlowych. — „Finanse”, 1954, Nr 2, str. 68—76.

IWIŃSKI K.: Kredyt do rozliczenia. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 2, str. 127—127.

JAROSZKIEWICZ TADEUSZ: Kredyt normatywny na obrót towarowy — nową formą kredytowania przedsiębiorstw handlowych. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty”, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca”, 1954, Nr 5, str. 3—6, Nr 7, str. 2—4, Nr 9, str. 6—9.

JENNER Z.: Problem operatywności działań kredytowych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 1, str. 35—36.

KAMIONOWSKI ST.: Wyniki akcji obniżenia stanu należności fakturowych — portfel C w pionie drobnej wytwórczości w ramach współzawodnictwa pracy. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 1, str. 33—34.

KAŃSKI E.: Kredyty obrotowe w powiązaniu z kontraktacją. — „Poradnik Informator GKS”, 1954, Nr 1, str. 3—4.

KAŃSKI E.: Kredytowanie przez GKS wiosennej akcji siewnej. — „Poradnik Informator GKS”, 1954, Nr 2, str. 1—2.

KAŃSKI E.: Zadania aparatu bankowego w wiosennej akcji siewnej. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 2, str. 73—76.

KARCZMAR MIECZYŚLAW: O usprawnienie rozliczeń między przedsiębiorstwami uspołecznionymi. — „Finanse”, 1954, Nr 1, str. 3—20.

KARPIŃSKI W.: Odmienne formy rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki uspołecznionej. — „Finanse”, 1954, Nr 1, str. 26—32.

KISIEL H.: Główne zadania aparatu kredytowego NBP w świetle też IX Plenum KC PZPR. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 1, str. 1—6.

KOWALSKA H.: Jak w praktyce powinna wyglądać praca głównego księgowego w oddziale operacyjnym NBP. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 2, str. 109—113.

Krajowa narada aktywów kierowniczych Banku Rolnego. — „Wiadomości Banku Rolnego”, 1954, Nr 3, str. 4—12.

KRZEMIŃSKI J.: Uwagi na temat kredytowania ponadnormatywnych zapasów na podstawie planów rozładowania. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 4, str. 254—255.

KUBA J.: Operowanie kredytem na nadzwyczajne potrzeby. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 2, str. 116—118.

KUBACKI ST.: Regulacja kredytów w okresie między oświadczeniami. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty”, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca” 1954, Nr 9, str. 3—5.

KUCHARSKI M. — PRUSS W.: Kredytowanie obrotu towarowego, „Finanse”, 1954, Nr 1, str.

LATOPOLSKI K.: Ogólne zasady kredytowania drewna w przedsiębiorstwach lasów państwowych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 4, str. 244—247.

LENCZEWSKI J.: Ujednolicenie w oddziałach techniki kredytu normatywnego na obrót towarowy. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 4, str. 257—260.

ŁUSZCZAK W.: Projekt trybu postępowania przy kredytowaniu ponadnormatywnych zapasów na podstawie planów rozładowania. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 1, str. 37—45.

MALESA R.: Plan kredytowy uchwałą Prezydium Rządu. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1954, Nr 1, str. 11—14.

MESSING WŁODZIMIERZ: Rola pionu finansowego w Dyrekcjach OKP. — „Przegląd Kolejowy“, 1954, Nr 2, str. 65—67.

MICHAŁSKI S.: Znaczenie ustawy o obrocie bezgotówkowym. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 4, str. 222—226.

MICHAŁOWSKI TADEUSZ LEOPOLD: O potrzebie nowelizacji przepisów prawnych, regulujących rozliczenia w gospodarce narodowej. — „Finanse“, 1954, Nr 1, str. 21—25.

Nowe formy pomocy finansowej dla rolnictwa. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 3—8.

Pomoc kredytowa dla pracujących chłopów. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 4, str. 22—23.

Przyczyny trudności finansowych BPP i możliwości przeciwdziałania im. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 2, str. 15—18.

RELISZKA F.: Rozszerzamy nowe formy rozliczeń. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 4, str. 262—265.

SADZIKOWSKI H.: Likwidacja luzów finansowych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 4, str. 240—264.

SIKORA S.: Wytyczne do przeprowadzenia lustracji w przedsiębiorstwach przemysłowych w zakresie funduszu płac. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 4, str. 265—271.

SIMBIEROWICZ E.: Najbliższe zadania aparatu bankowego na odcinku kontroli i finansowania POM w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 76—80.

Rola i funkcje finansów w gospodarce socjalistycznej. Mat. szkoleniowe. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Dodatek do Nr 2.

SZELAGOWSKI K.: Z odcinka walki o likwidację należności w portfelu C.— „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 4, str. 255—257.

SZYROCKI JÓZEF: O Biurach Wzajemnych Rozliczeń. — „Finanse“, 1954, Nr 1, str. 33—44.

SZYROCKI JÓZEF: Oddziaływanie Banku na życie gospodarcze. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 1, str. 31—33.

SZYROCKI JÓZEF: Międzybranżowe Biura Wzajemnych Rozliczeń w woj. stalinogrodzkim. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 90—96.

T. S.: Ulgi kredytowe dla spółdzielni produkcyjnych. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 4, str. 8—11.

WOJNAR JAN: II Zjazd Partii a nasze zadania. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 4, str. 97—102.

WOLNIAK J.: Kredytowanie obrotu towarowego. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 2, str. 44—50.

W. M.: Kredytowanie ludności wiejskiej. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 4, str. 3—8.

W. Z.: Zasady i technika kredytowania przedsiębiorstw. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 2, str. 63—66.

Zasady i technika kredytowania przedsiębiorstw. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 4, str. 161—164.

ZMORA WŁADYSŁAW: O umiejętności operowania kredytem. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 3, str. 14—15.

ORGANIZACJA — PLANOWANIE — KONTROLA FINANSOWA

BOGDANIK JERZY: Typowe nieprawidłowości w gospodarce finansowej państwowego przemysłu drobnego. — „Drobna Wytwórczość“, 1954, Nr 2, str. 12—14.

BÓJSKI WŁADYSŁAW: Planowanie finansowe w roku 1954. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 3, str. 5—6.

BRZOZA ANATOL: Niektóre zagadnienia umocnienia spółdzielni w świetle wyników analizy sprawozdań rocznych za okres 1951—1953. — „Nowe Drogi“, 1954, Nr 4, str. 41—59.

CHABERSKI M.: Technika przeprowadzania analizy ekonomicznej w przedsiębiorstwach przemysłu artykułów skóranych. — „Przegląd Skórzany“, 1954, Nr 1, str. 3—6.

CZERWIŃSKI JAN: Więcej uwagi dla analizy działalności finansowej. — „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych“, 1954, Nr 4, str. 89—90.

FICOWSKI S.: Zagadnienie sezonowości w obrocie towarowym. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 84—88.

FRENKEL STEFAN: Planowanie wewnątrzzakładowe głównym elementem organizacji pracy w warunkach produkcji seryjnej. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 2, str. 46—49.

F. W.: Planowanie kosztów i finansów w przemyśle. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 2, str. 61—63.

GRABIEC B.: O bankowej kontroli elektryfikacji rolnictwa. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 2, str. 27—29.

GROCHULSKI Z.: Kontrola funduszu plac przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 1, str. 18—22.

H. A.: Akumulacja w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 2, str. 12—16.

J. Z.: Zadania i organizacja kontroli technicznej w Banku Rolnym. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 4, str. 8—12.

KAŃSKI E.: O metodach kontroli Gminnych Kas Spółdzielczych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 80—83.

KROCHMALSKI ZBIGNIEW: Pogłębić analizę wyników obrotu towarowego spółdzielni. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 7, str. 5—7.

MAMCZARCZYK MARIAN: Niektóre zagadnienia analizy ekonomiczno-finansowej w przemyśle węglowym. — „Gospodarka Górnicza“, 1954, Nr 2, str. 16—20.

MILKOWSKI: Współdział Narodowego Banku Polskiego w kontroli wykonania budżetu państwa. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 88—97.

OTAWSKI HENRYK: Kontrola majątku społecznego. „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 5, str. 7, Nr 7, str. 14—15, Nr 9, str. 14—15.

PILNY PAWEŁ: Pogłębić współpracę pionu technicznego z głównym księgowym. — „Gospodarka Górnicza“, 1954, Nr 3, str. 15—17.

PYZIK TADEUSZ: Aktualne zagadnienia planowania i kontroli obniżki kosztów własnych w przemyśle mię-

snym. — „Gospodarka Mięsna“, 1954, Nr 3, str. 67—68.

ROSTKOWSKI ZDZISŁAW — OKULICZ TADEUSZ: Rozliczenia roczne z tytułu wpłat z zysku za 1953 r. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 97—102.

SIMBIEROWICZ F.: Najbliższe zadania aparatu bankowego na odcinku kontroli i finansowania POM w świetle IX Plenum KC PZPR. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 76—80.

SZRAIBER W.: Doświadczenia na odcinku analizy ekonomiczno-finansowej kopalń Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. — „Ekonomika i Organizacja Pracy“, 1954, Nr 1, str. 20—23.

ROZRACHUNEK GOSPODARCZY

BIEDRUŃSKI BRONISŁAW: Zasady wprowadzania brygadowego rozrachunku gospodarczego w POM. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 6, str. 207—209.

Formy prawne rozrachunku gospodarczego. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 2, str. 58—60, Nr 3, str. 106—108.

HOFFENBERG MIECZYŚLAW: Brygadowy rozrachunek gospodarczy — drogą do osiągnięcia poważnych oszczędności materiałowych w budownictwie. — „Gospodarka Materiałowa“, 1954, Nr 1, str. 105—108.

KOWALIK JULIAN: Warunki wprowadzenia rozrachunku gospodarczego w transporcie samochodowym. — „Motoryzacja“, 1954, Nr 5, str. 129—131.

KOZŁOW G.: Rozrachunek gospodarczy metodą socjalistycznej gospodarki. — „Spółem“, 1954, Nr 4, str. 5—6.

KOZŁOWSKI ALEKSANDER: Jednoosobowe kierownictwo podstawą planowania i rozrachunku wewnątrzzakładowego. — „Przemysł Drzewny“, 1954, Nr 1, str. 20—22.

LESZ MIECZYŚLAW: Podstawowe zadania w dziedzinie planowania wewnątrzzakładowego i rozrachunku gospodarczego w przemyśle. — „Ekonomika i Organizacja Pracy“, 1954, Nr 2, str. 53—62.

MAŁEK PRZEMYSŁAW: Czy możliwe jest wprowadzanie rozrachunku gospodarczego na samochód. — „Motoryzacja“, 1954, Nr 5, str. 131—132.

MICHAJŁOW A. M. — FAJERMAN A. N.: Planowanie i obliczanie podsta-

wowych wskaźników rozrachunku gospodarczego w wydziale narzędziowym. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Wiestnik Maszynostrojenije”, 1953, Nr 9. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*”, 1954, Nr 4, str. 163—165.

NAJER LEON—PATRYCHA IGNA-CY: O właściwe wprowadzenie pogłę-bionego planowania wewnątrzzakłado-wego i premiowania za koszty w ko-palniach węgla. — „*Gospodarka Gór-nictwa*”, 1954, Nr 4, str. 3—7.

NARSKI ZYGMUNT: O niższych for-mach wewnątrzzakładowego rozrachun-ku gospodarczego — „*Ekonomista*”, 1953, Nr 4, str. 256—266.

NARSKI ZYGMUNT: Zasady wpro-wadzenia wewnątrzzakładowego rozra-chunku gospodarczego. — „*Życie Go-spodarcze*”, 1954, Nr 5, str. 163—164.

ORZECZOWSKI JERZY: Nowy pro-jekt rozrachunku gospodarczego statku w PHM. — „*Technika i Gospodarka Morska*”, 1954, Nr 1, str. 16—20.

Rozrachunek gospodarczy na skła-dzie opałow. Tłum. art. zamieszczo-nego w dz. „*Gudok*”, 1954, Nr 15. — „*Przegląd Kolejowy*”, 1954, Nr 3, str. 112—114.

SIEKIERA TADEUSZ: O podniesie-niu poziomu planowania wewnątrzza-kładowego w przemyśle obuwniczym. — „*Przegląd Skórzany*”, 1954, Nr 3, str. 55—56.

STUP EUGENIUSZ: O planowaniu wewnątrzzakładowym w OZR. — „*Ży-cie Gospodarcze*”, 1954, Nr 4, str. 141—142.

SZKATUŁA IRENEUSZ: Rozrachu-nek gospodarczy stacji Zajązkowo-Tczewskie. — „*Przegląd Kolejowy*”, 1954, Nr 3, str. 102—105.

SZKÓP ZYGMUNT: Metodologia rozrachunku gospodarczego na stanowi-sku pracy. — „*Przegląd Kolejowy*”, 1954, Nr 3, str. 98—102.

ROSE EDWARD: Strona ekonomiczna planowania oddziałowego w kopalni węgla. — „*Gospodarka Górnictwa*”, 1954, Nr 2, str. 8—10.

WANG ADAM: Rozwijać i pogłębiać planowanie i wewnątrzzakładowy roz-rachunek gospodarczy w przemyśle. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*”, 1954, Nr 2, str. 50—53.

WASILJEW TADEUSZ: Wewnątrz-zakładowy rozrachunek gospodarczy metodą organizacji pracy kolektyw. — „*Życie Gospodarcze*”, 1954, Nr 6, str. 205—207.

KRAŻENIE ŚRODKÓW OBROTOWYCH

CZERNIEWICZ OLGIERD: Normo-wanie części zapasowych maszyn, urzą-dzeń, przedmiotów nietrwałych i opa-kowań. — „*Gospodarka Materialowa*”, 1954, Nr 6, str. 171—178.

CZERNIEWICZ OLGIERD: Nowa metoda normowania zapasów. — „*Ży-cie Gospodarcze*”, 1954, Nr 8, str. 299—301.

FARANA JAN: Niektóre niedostatki obecnej metody normowania zapasów materiałowych. — „*Gospodarka Mate-rialowa*”, 1954, Nr 6, str. 168—170.

FISZEL HENRYK: Metodologia usta-lania wskaźnika szybkości krążenia środków obrotowych w przemyśle Pol-ski Ludowej. — „*Ekonomista*”, 1954, Nr 4, str. 142—157.

J. D.: Z zagadnień oddziaływania kre-dytem na prawidłowy wpływ masy wy-robów gotowych z przemysłu do han-dlu. — „*Wiadomości Narodowego Ban-ku Polskiego*”, 1954, Nr 2, str. 98.

WERALSKI MARIAN: rec. przekła-du książki A. M. Birmana: Planowanie środków obrotowych. — „*Gospodarka Planowa*”, 1954, Nr 2, str. 67—70.

CENY — KOSZTY — RENTOWNOŚĆ

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: Walka o obniżkę kosztów własnych w prze-myśle. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*”, 1954, Nr 3, str. 98—105.

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: Współ-zawodnictwo pracy a obniżka kosztów własnych. — „*Życie Gospodarcze*”, 1954, Nr 9, str. 325—327.

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: Koszty eksploatacji wstępnej (rozruchu). — „*Finanse*”, 1954, Nr 1, str. 79—83.

BANACH M.: Rentowność własnych punktów skupu PZZ woj. wrocławskie-go. — „*Gospodarka Zbożowa*”, 1954, Nr 3, str. 3—4.

BIENIAS TADEUSZ: Inicjatywa Kła-ji orężem w walce o obniżkę kosztów własnych. — „*Życie Gospodarcze*”, 1954, Nr 9, str. 332—335.

BUCHOLC HENRYK: Plan kosztów musi docierać do każdej gospody. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*”, dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*”, 1954, Nr 9, str. 9—10.

ELBANOWSKI JANUSZ: Obliczanie efektów ekonomicznych planu rozwoju

techniki. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*“, 1954, Nr 2, str. 74—80.

FAJECKI JAN — OBIREK BRONISŁAW: Znaczenie analizy ekonomicznej w walce o poprawę wyników działalności przedsiębiorstw przemysłowych. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*“, 1954, Nr 2, str. 80—84.

Fr. T.: Walka o obniżenie kosztów budownictwa w ZSRR. — „*Wiadomości Banku Rolnego*“, 1954, Nr 3, str. 30—33.

GRYSIAK JAN: Kilka uwag o artykułach mgr inż. Kuczorskiego o kosztach własnych POM Cedry Wielkie. — „*Mechanizator Rolnictwa*“, 1954, Nr 1, str. 12—14.

JANISZEWSKI TADEUSZ: Niektóre przyczyny strat w przedsiębiorstwach robót kolejowych. — „*Przegląd Kolejowy*“, 1954, Nr 4, str. 144—145.

JASIŃSKI JERZY: System obliczania obniżki kosztów w przemyśle obuwniczym. — „*Finanse*“, 1954, Nr 2, str. 77—81.

KAWALKIEWICZ ROMAN: Analiza przyczyn powstawania strat w przedsiębiorstwach robót kolejowych. — „*Przegląd Kolejowy*“, 1954, Nr 4, str. 146—149.

KOREC ANTONI: Zagadnienie kosztów ogólnych przy wewnątrzzakładowym rozrachunku gospodarczym. — „*Finanse*“, 1954, Nr 1, str. 84—87.

KOZACZYŃSKA JÓZEFA: Lubuska Fabryka Zgrablarek obniża koszty własne produkcji. — „*Życie Gospodarcze*“, 1954, Nr 7, str. 270—271.

KRAJEWSKI TADEUSZ — MATYJA EDWARD: Zagadnienie planowania obniżki kosztów własnych metodą gałęziową. — „*Finanse*“, 1954, Nr 2, str. 82—89.

LECH W. — RZADKOWSKI M.: Co powinien wiedzieć o kosztach własnych majster przedzalni bawelny. — „*Włókiennictwo*“, 1954, Nr 1, str. 16—18.

MAMCZARCZYK MARIAN: Obniżka kosztów własnych w przemyśle węglowym. — „*Życie Gospodarcze*“, 1954, Nr 4, str. 126—129.

MIODUCHOWSKI STANISŁAW: Zagadnienie premiowania pracowników budownictwa w świetle tez IX Plenum KC PZPR. — „*Przegląd Zagadnień Socjalnych*“, 1954, Nr 2, str. 8—12.

MRÓZ JÓZEF: Rejonizacja limitów do planowania. „*Poradnik Rachmistrza*

i Planisty“, dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1954, Nr 9, str. 10—11.

NAJER LEON — PATRYCHA IGNA-CY: O właściwe wprowadzanie pogłębianego planowania wewnątrzzakładowego i premiowania za koszty w kopalniach węgla. — „*Gospodarka Górnicza*“, 1954, Nr 4, str. 3—7.

OLSZEWSKI H.: Walka o wysokie wskaźniki techniczno-ekonomiczne w PZZ. — „*Gospodarka Zbożowa*“, 1954, Nr 2, str. 5—6.

Planowanie kosztów i finansów w przemyśle. — „*Rachunkowość*“, 1954, Nr 4, str. 156—160.

PŁATEK H.: Plan obniżenia kosztów obowiązuje. — „*Przegląd Rolny i Spożywczy*“, 1954, Nr 3, str. 94—97.

PŁOMIŃSKI ANTONI: CZPG w walce o obniżkę kosztów własnych. — „*Żywnienie Zbiorowe*“, 1954, Nr 3, str. 33—34.

POLSTIANOJ G. N.: Na drodze do podniesienia wydajności obniżenia kosztów własnych w przemyśle węglowym. Tłum. art. zamieszczonego w dz. „*Ugol*“, 1954, Nr 9. — „*Gospodarka Górnicza*“, 1954, Nr 2, str. 21—24.

POPOFF ST. — BROCHWICZ-WALTER ST.: Koszty inkasa utargu w sklepie piekarniczym. — „*Biuletyn Instytutu Handlu Żywnienia Zbiorowego*“, 1953, Nr 3—4, str. 103—113.

PUCHALSKI WITOLD: Dobra praca samorządu warunkiem rentowności GS. — „*Rolnik Spółdzielca*“, 1954, Nr 7, str. 14—15.

PUDLIK STEFAN: Znaczenie analizy struktury średniej płacy przy planowaniu funduszu płac. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*“, 1954, Nr 2, str. 62—73.

PULIN W.: Wytrwale obniżać koszty własne produkcji. Tłum. art. zamieszczonego w dz. „*Prawda*“, 1954, Nr 25. — „*Życie Gospodarcze*“, 1954, Nr 3, str. 109—111.

PYZIK TADEUSZ: Aktualne zagadnienia planowania i kontroli obniżki kosztów własnych w przemyśle mięsnym. — „*Gospodarka Mięsna*“, 1954, Nr 3, str. 67—68.

SADOWY FRANCISZEK: Wzmocnić dyscyplinę płac. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*“, 1954, Nr 2, str. 23—25.

SAKOW M.: Reżim oszczędności — socjalistyczną metodą gospodarowania. — Tłum. art. zamieszczonego w

czas. „Kommunist“, 1953, Nr 6. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1954, Nr 7, str. 26—46.

STEPIŃSKI JANUSZ: Możliwości badania kosztów budownictwa a dotychczasowa praktyka. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 3, str. 11—16.

SUCHACZOW S.: Obniżka kosztów własnych wydobycia węgla. Tłum. art. zamieszczonego w dz. „Ugol“, 1953, Nr 12. — „Gospodarka Górnicwa“, 1954, Nr 3, str. 24—26.

SUPRENIENKO J.: Rezerwy obniżenia kosztów budownictwa. Tłum. art. zamieszczonego w wyd. „Planowoje Choziajstwo“, 1953, Nr 5. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 3, str. 17—21.

SZCZĘSNY ELIGIUSZ: Metody analizy wykonania zadań obniżki kosztów własnych w budownictwie. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 5, str. 31—35.

T. T.: Jeszcze o drogach obniżki kosztów własnych. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 3, str. 135—136.

WALENTINOW A. M.: Doprowadzić zasady oszczędzania do każdej komórki przemysłu węglowego. — „Gospodarka Górnicwa“, 1954, Nr 4, str. 25—27.

WASILJEW TADEUSZ: Wykorzystać rezerwy etatowe w administracji gospodarczej dla produkcji. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 3, str. 81—83.

WASILJEW TADEUSZ: Drogi do zabezpieczenia zwartości systemu plac w gospodarce narodowej. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 8, str. 289—292.

WERMIŃSKI JERZY: Niektóre kierunki walki o obniżkę kosztów własnych w budownictwie. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 5, str. 184—185.

Wskazania II Zjazdu Partii na odcinku obniżki kosztów własnych. — „Gospodarka Węglem“, 1954, Nr 3, str. 49—50.

WUDERSKI LEOPOLD: Obniżenie kosztów własnych przez lepszą organizację pracy. — „Gospodarka Mięsna“, 1954, Nr 3, str. 76.

ZALESKI WACŁAW: Walka o obniżkę kosztów. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 5, str. 8—9.

RACHUNKOWOŚĆ

BOCHNIAK J.: Nowy plan kont dla banków. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 4, str. 231—239.

BIEŃ W.: Uproszczona ewidencja materiałów w budownictwie. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 3, str. 92—99.

BOGACKI WŁADYSŁAW: Operacje zakładów żywienia zbiorowego w ujęciu BPK. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 3, str. 7—9.

BOGACKI WŁADYSŁAW: Straty i zyski w ujęciu BPK. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 7, str. 12—14.

FRĄCKIEWICZ J.: Osiągnięcia przemysłu drobnego w księgowości i sprawozdawczości. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 4, str. 147—150.

GAJDA ZDZISŁAW: Osiągnięcia w księgowości wynikiem dobrej pracy zespołu. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 3, str. 1—2.

Główny księgowy centralnego zarządu. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 2, str. 79—80.

JAROSZ JAN: O lepszą współpracę z głównym księgowym. — „Gospodarka Górnicwa“, 1954, Nr 2, str. 10—12.

JAWORSKI Z.: Sprawozdawczość finansowa 1954 r. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 4, str. 140—145.

JĘDRYSZEK ZYGMUNT: W sprawie „systemu mrągowskiego“. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 3, str. 1—3.

KOSTYRA JAN: Materiały w ujęciu BPK na rok 1954. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 3, str. 2—4.

KOSTYRA JAN: Materiały w ujęciu BPK na rok 1954. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 5, str. 1—3, Nr 7, str. 7—9.

KOSZYCKI A.: Jeszcze o ewidencji ciągłej. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 3, str. 99—103, Nr 4, str. 145—147.

KOWALCZYK JAN: Rejestry i ich zastosowanie w księgowości. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 5, str. 10—14.

KOWALSKI S.: Z doświadczeń księgowości rejestrowej w detalu. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 1, str. 111—115, Nr 2, str. 50—58.

KOZERA MARCIN: Księgowanie usługowego wypieku pieczywa. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod.

- do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 9, str. 11—13.
- MARKIEWICZ EUGENIUSZ: Błędy i niedociągnięcia inwentaryzacji. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 4, str. 147—149.
- NISENGOLC S.: Rachunek kosztów w jednostkach transportu samochodowego. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 2, str. 50—64.
- PASZKIEWICZ J.: Metoda rejestrowa z perspektywy. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 3, str. 103—105.
- PALETA ZYGMUNT: W jaki sposób aparat księgowo-finansowy zrealizuje wytyczne IX Plenum KC PZPR. — „Społem“, 1954, Nr 3, str. 2—4.
- PEMPER M.: Maszyny analizy statystycznej. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 4, str. 174—177.
- Pierwszy ogólnopolski zjazd katedr rachunkowości WSE. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 4, str. 150—154.
- SIWKIEWICZ TADEUSZ: Księgowanie przerobu towarów. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 7, str. 9—11.
- SKARŻEWSKI JÓZEF: Obecny system ewidencji drewna jest niewystarczający. „Las Polski“, 1954, Nr 5, str. 21—23.
- SKRZYWAN STANISŁAW: Konferencja naukowa katedr rachunkowości WSE. — „Życie Szkoły Wyższej“, 1954, Nr 4, str. 187—189.
- SKRZYWAN STANISŁAW: O pracy naukowo-badawczej katedr rachunkowości WSE. — „Życie Szkoły Wyższej“, 1954, Nr 4, str. 96—102.
- SZOMBARA KAZIMIERZ: Analiza stanu finansowego spółdzielni na podstawie bilansów. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 3, str. 11—13.
- SZCZERBA K.: Rejestr zakupu materiałów. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 4, str. 172—183.
- RUDNY BOLESŁAW: Powszechna inwentaryzacja środków trwałych w 1954 roku. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 3, str. 10.
- Z. C.: Jednolity branżowy plan kont OZR. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 4, str. 164—166.
- INWESTYCJE —
KAPITAŁNE REMONTY
- BARAN STANISŁAW: Nowe elementy w systemie zatwierdzania rocznych planów finansowania inwestycji na rok 1954. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 3, str. 38—40.
- C. T.: Bankowa kontrola planów sfinansowania inwestycji. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 3, str. 13—17.
- DOBOSZ M.: Inspekcje w przedsiębiorstwie z zakresu kapitalnych remontów jako nowe zadania aparatu bankowego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 2, str. 102—106.
- DUTKOWSKI JÓZEF: Kartoteka kosztorysowo-rozliczeniowa. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 3, str. 32—38.
- Fr. T.: Walka o obniżenie kosztów budownictwa w ZSRR. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 3, str. 30—33.
- JAKUBOWSKA ŁUCJA: Finansowanie i kontrola kapitalnych remontów w świetle nowych przepisów. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 4, str. 102—105.
- J. Z.: Kontrola funduszu płac przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 3, str. 18—21, Nr 4, str. 16—20.
- OLEŚ LUDWIK: Rozprowadzanie i uruchomienie limitów finansowania. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 4, str. 106—110.
- MACIAGA J.: Planowanie inwestycji w GKS. — „Poradnik Informator GKS“, 1954, Nr 1, str. 7—9.
- K. B.: Bankowa kontrola inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 2, str. 4—8.
- R. D.: Bankowa kontrola kapitalnych remontów. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 2, str. 12—16.
- SUPRENIENKO J.: Rezerwy obniżenia kosztów budownictwa. Tłum. art. zamieszczonego w wyd. „Planowoje Chozajstwo“, 1953, nr 5. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1953, Nr 3, str. 17—21.
- WALTZ KAZIMIERZ: Rozliczenia ostateczne w budownictwie. — „Finanse“, 1954, Nr 2, str. 103—111.
- WENTOWSKI FRANCISZEK: Warunki realizacji i finansowania robót inwestycyjnych na rok 1954. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 5, str. 44—50.
- WIĘCK LEONARD: Finansowanie inwestycji scentralizowanych limitowych w I kw. 1954 r. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas.

„Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 7, str. 11—12.

WOJNAR JAN: II Zjazd Partii a nasze zadania. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 4, str. 97—102.

TABERNACKA HALINA: Finansowanie inwestycji pozalimitowych. — „Spotem“, 1954, Nr 4, str. 11.

TABAKA MARIAN: Zagadnienie efektywności inwestycji. — „Przegląd Kolejowy“, 1954, Nr 3, str. 94—96.

FINANSE ZSRR

J. K.: Zagadnienie produkcji towarowej, prawa wartości i pieniądza w wydawnictwach radzieckich. — „Ekonomista“, 1953, Nr 4, str. 158—169.

Fr. T.: Zadania aparatu finansowo-kredytowego ZSRR na tle zagadnień dalszego rozwoju rolnictwa. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 2, str. 29—32.

Fr. T.: Gospodarka finansowa stacji maszynowo-traktorowych w ZSRR. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 4, str. 28—32.

ŁAWROW W.: Wzrost dochodu narodowego w Związku Radzieckim. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 7, str. 272—273.

FINANSE KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

BOSE FRANCISZEK: Nowa obniżka cen detalicznych w Czechosłowacji. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 9, str. 355—357.

MICHAŁAK J.: Nowe zadania zakładu ubezpieczeń Niemieckiej Republiki Demokratycznej. — „Wiadomości Państwowego Zakładu Ubezpieczeń“, 1954, Nr 2, str. 19—21.

RDUŁTOWSKI J.: Działalność Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Czechosłowacji w zakresie zapobiegania szkodom. — „Wiadomości Państwowego Zakładu Ubezpieczeń“, 1/54, Nr 2, str. 21—22.

Z. F.: Węgierski plan kont. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 4, str. 154—156.

FINANSE

KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

Budżet USA na rok 1954/55 wyrazem agresywnych dążeń monopolu. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 4, str. 159—160.

DOBB MAURICE: Sprzeczności ekonomiczne między kapitalistami brytyjskimi a amerykańskimi. — „Ekonomista“, 1953, Nr 4, str. 110—119.

Drugi zapewnienia maksymalnego zysku kapitalistycznego. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Woprosy Ekonomiki“, 1953, Nr 5. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1954, Nr 7, str. 112—131.

Groźba nowej dewaluacji franka francuskiego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 1, str. 25—30.

LEMING J.: Walka między głównymi mocarstwami kapitalistycznymi o panowanie w koloniach i w krajach zależnych. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Woprosy Ekonomiki“, 1953, Nr 8. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1954, Nr 7, str. 93—111.

nm: Konferencja ministrów finansów krajów Wspólnoty Brytyjskiej. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 3, str. 115—116.

RZĘDOWSKI IGNACY: Rola imperializmu amerykańskiego na światowym rynku kapitalistycznym. — „Ekonomista“, 1954, Nr 4, str. 120—141.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

A d r e s r e d a k c j i :

Ministerstwo Finansów, Warszawa, Świętokrzyska 12, pok. 3414, tel. 6-74-21, w. 824.

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE Przedsiębiorstwo Państwowe
Warszawa, Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 38.

Prenumerata roczna 78 zł, półroczna 39 zł, cena egz. 13 zł.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Zamówienie PWG-227/Cz/54 z dnia 16.V.54 r. Podpisano do druku 9.VI.54 r.
Druk ukończ. 21.VI.54 r. Nakł. 6.565 egz. Papier druk. sat. V kl. B/60 g, ark. wyd. 13,1.
Zam. 2690/c. Zakł. Graf. Dom Słowa Polskiego, Warszawa 5-B-16517

TREŚĆ NUMERU „FINANSÓW“ Nr 2/1954 (ROK V)

	Str.
Nowe formy pomocy finansowej dla rolnictwa	3
Konferencja naukowo-dydaktyczna katedr finansowych Wyższych Szkół Ekonomicznych	
Bronisław Blass	
Istota finansów socjalistycznych, przedmiot i metoda nauki o Finansach i Kredycie	10
Tadeusz Kierczyński	
O niektórych zagadnieniach wykładu przedmiotu Finanse i Kredyt	22
Miroslaw Orłowski	
Organizacja i praca katedry Finansów i Kredytu	37
Dyskusja	42
Aleksander Ivanka	
Uwagi w związku z kredytowaniem na obrót przedsiębiorstw handlowych.	68
Jerzy Jasiński	
System obliczania obniżki kosztów w przemyśle obuwniczym	77
Tadeusz Krajewski, Edward Matyja	
Zagadnienie planowania obniżki kosztów własnych metodą gałęziową	82
Józef Szyrocki	
Międzybranżowe Biura Wzajemnych Rozliczeń w woj. stalinogrodzkim	90
Z. Rostkowski, T. Okulicz	
Rozliczenie roczne z tytułu wpłat z zysku za 1953 r.	97
Kazimierz Waltz	
Rozliczenia ostateczne w budownictwie	103
Janusz Kotecki, Bronisław Piłat	
Przebieg wykonania budżetu woj. wrocławskiego 1953 roku	112
MATERIAŁY I SPRAWOZDANIA	
Z życia katedr finansowych (Poznań — Uniwersytet, Poznań — WSE, Szczecin — WSE)	121
Z działalności terenowych sekcji finansowych PTE (Stalinogród, Wrocław)	124
Zryczałtowany podatek dochodowy i obrotowy dla drobnego rzemiosła	128
PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA	
Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od dnia 1 stycznia do dnia 28 lutego 1953 r.	136